

NATO  
MIA





22 *Львону Князю*  
*Губ. Успен. Симеоневича.*



*Imi. Sezj.*

# ANATOMIA

RZECZYPOSPOLITEY-POLSKIEY

Synom Oyczyzny ku przelrodze y poprawie tego

*Co z kluby wypadło*

Mianowicie, o sposobach; zámnozenia Polskę ludem pospolicym, konserwowania dziatwy wiciskiej przez niedostatek y niewygody marnie ginącej, y wprowadzenia handlow y manufaktur zagranicznych. Dawniej spisana, z Przydátkami teraz wydana.



MDCCLIII.

ANATOMIA  
RZECZYPOSPOLITEY

...  
...  
...  
...  
...



MDCCCLX

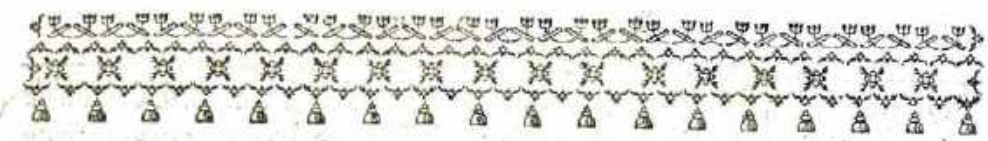
•••••  
**L**ibrum cui titulus *Anatomia Rzeczypospolitey*  
attentè legi: cumque in eo nihil repe-  
riatur quod fidei Catholicæ ac bonis mo-  
ribus adverfetur, typis mandari posse ju-  
dicavi: Si iis ad quos pertinet ita videat-  
ur. Varfaviæ 10. Martii 1751.

PETRUS HYACINTHUS SLIWICKI  
Præpositus S. CRUCIS Varfaviensis, Librorum  
Cenfor, è Congr. Miffionis.



**I M P R I M A T U R.**  
**ANTONIUS OSTROWSKI**  
CANCELLARIUS CATHEDRALIS  
CRACOVIENSIS  
CUSTOS ET OFFICIALIS  
GENERALIS VARSAVIENSIS.

Ex libris Francisci Nieremawicz P. P. B. 1756



# NAYIASNIEYSZY STARSZY KROLEWICZU POLSKI

Panie moy Miłościwy.

**L**askawym NAYIASNIEYSZEGO MONARCHY  
Jego KROLEWSKIEY Mości Pana Mego Nay-  
miłościwsego Respektem, wyniesiony na wyśo-  
ki stopień iednego z pierwszych w Senacie Pol-  
skim Krzesa, mając na pamięci obowiązek SenatorŃki  
*Quidquid nocivi scivero pro posse avertam*, a do tego że  
też *a senibus nomen mite Senatus habet*; (a iako *robur  
juvenum* tak *Consilium senum*, naylepiey popłaca) y z lat  
y z funkcyi, *Wierna Rada*, zebrałszy *in fasciculum*, ro-  
żne około poprawy nierządu y nieporządku w Oyczy-  
źnie Naszey, dawniey poczynione Reflexye, niby *fa-  
sciam sudorum per pondus diei & astus, circa, Fasces  
Senatorios elicitorum*, rzucam pod Stopy Waszey KRO-  
LEWICZOWSKIEY Mości Pana Mego Miłościwego,  
co Psalmista PańŃki PANU, REGI, to KrolewŃkiemu  
ofiaruie PANU, DICO EGO OPERA MEA Filio  
REGIS.

Lubom się do tych czas, nie prezentował przed  
konspektem W. K. Mości P. M. M. ani mi przyślo *bea-  
tifica visionis* JEGO *fruitione repleti*, (na co mi nie

raz utyfkować przychodzi z Pòetą, *Phosphore redde diem! quid gaudia nostra moraris?* y radbym *ocius Euro* zalecić do Nog Pańskich) ośmielam się iednak y považam *hoc folium, quod vento rapitur* przed niemi złożyć, *supplex & acclinis*, gdy uważam, że Wafza KROLEWICZOWSKA Mość pochodziś *duodeno ductu*, że Krwi JAGIELLONSKIEY, á do tego, przez wyperfekcyowaną ięzyka Naszego Oczystego umięćność, prawie się z naszym inkorporowałeś Narodem. Do tey imprezy niemnicy publiczne ogłofy, o Łáfkowości niefkończony TWOIEY NAYIASNIEYSZY PANIE ani mią mię, y dobrą daię otuchę, że choć *mumusculum exiguum levidense, & minus valens*, przyiąć łáfkowie raczyś *Corde magno & animo volenti*.

Co gdy uczyniz NAYIASNIEYSZY PANIE, przydadz *album calculum* pochodzącym z *Kandoru*, Syna Oyczynę (w zgubie prawie ośtatniey nierządu y nie porządku będącą) *deperdite* kochającego; Sentymentom, *Hoc suffragio nixus*, o inne dbać nie będę. *Illud me Tuū jaetabo in Aula*. Imieniem TWOIM NAYIASNIEYSZY PANIE zafzczycona ta moja Lukubracya, tym większą u Ziolkow moich znajdzie akceptacyą. To Twoie IMIE stanie mi się mocno zahartowaną, náprzeciw Zoilowym nátarczywościom Tarczą, *scuto, bonae voluntatis Tuæ coronabis me*. Zate, *Gratiarum TUARUM fluenta*, áby mi, *dum aquam haurio, Puteum coronare* przyśło, zyczę Ci NAYIASNIEYSZY PANIE *ex Nominis omine*, zetymologii Imienia mego, *Votorum Publico-*

*blicorum CORONAM* y podobne *STEPHANOMA*, iakie nasz Polfki Harusfox Stanisław *Refzka* Opat Jędrzejowski Internuncyus nasz Neapolitański o Wielkim Polfkim Krolewiczu, a potym Wielkim Krolu WŁADYSŁAWIE IV. *Divino, fatidico, & hariolante Spiritu*, y przepifał, y przepowiedział, o przyśley na Tron Inauguracyi *Augurium*, ábyś *post LUMINARIS MAJORIS qui nostris praesit diebus & rebus*, po *DIEI LONGI SPDERIS* stuletniey day Boże ná naszym Hemisferze *in Apogaeo* wselkich szczęśliwości irradycyi, stał się *GLORIA SUCCEDENS* a oraz *MANIPULUS NON-STERILIS* Wazowfkiego Jagiellonfką kolligacyą zkrępowanego z Thronem Polfkim Snopu, przed którymby, (iak przed Jozefowym Europeyfkim, krwią zkoligowane, & *funiculo haereditatis* zkrępowane skłaniały się Snopki. Takie są vota moie, á raczey *Vota Populorum* ktorych staię, się *Tubus Acusticus* y głosonośnym tłumaczem. W nich trwać y dokonywać będę poki *vita superstes fuerit*, ktore życie, ná TWOICH NAYIASNIEYSZY PANIE *impendere & superimpendere* pragnę usługach, iako ten, ktory z náygłębszą Submissyą, niefkończonym Respektem, y nieporównaną do usług ochotą piszę się

WASZEY KROLEWICZOWSKIEY  
Mości PANA MEGO Miłościwego

Nayzyczliwszy y nayuiszzy sluga  
Stefan Garczynski Wojewoda  
Poznański.

PRA-



P R E F A T I O  
AD BENEVOLUM LECTOREM.

Kazdy tak  
siebie iako  
y wszy-  
tkich do  
Cnoty za-  
chę cze ma.

**K**ażdego żyjącego na świecie Człowieka ta powinna być najdoskonalsza umiejętność, osobliwie takowego, który iaką nad innymi cięży się zwierzchności, prerogatywą, aby nie tylko skromnością życia swego, przykładny, drugim prezentował Cnot wszelkich modelusz, w codziennych umoderowanych akcyach, y progressach, przez dobre rozporządzenie całej fortuny; y utrzymywanie łagodnym obeysciem Poddanych, od BOGA sobie powierzonych, ale też y w posiedzeniach przez uważne dyskursa, aby mógł innych lub od niecnoty odprowadzić lubo do cnotliwego nakłonic życia, tudzież od BOGA powierzonych sobie talentow, nie tylko na pomno-

ad Benevolam Lectorem.

pomnożenie Chwały Boskiej, puki życie zażywał, ale też jeżeli *non perennem*, to przynajmniej *diuturnam*, iakazkolwiek, po sobie wiekom potomnym zostawił pamięć. Ze zaś niepodobna być *in communi* z tymi, do których ta rzecz należy *colloquio*, to przynajmniej piorem starać się powinien *Univerſorum ſuffragari commo- do*. Do tego ten co życie, na zawdzięczenie Stworcy swemu, nie tylko swoim dowcipem chwalić powinien, BOGA, ale y oto się starać, aby od każdego był pochwalony. J lubo to dowodnie wiem że od samego stworzenia Machiny świata, tak wszystkie sprawy ludzkie *communis mortalitatis lege verſat & immutat vicifitudo*, iż pod słońcem nic doskonałego y stałego nieznayduie się, aby *univerſis placere* lub *ſecuturis ætati- bus diſplicere* nie miało bo *nihil ex omni parte beatum non aurum, aut argentum, ſine ſcoria: non vinum ſine fæce, non roſæ ſine ſpinis*.

A co większa że ludzka Natura do tego znayduie się przyuczona, *ut aliena potiùs videat & diſjudicet, quam ſua*, zwłaszcza gdy do tego przywiąże się emulacya, która w paſſjach ſwoich w tym ieſt nie pomiar- kowana, że zwykła notować, *in quo deſecerim*, nie- uważając, *quid fecerim*. Ale gdy mego zdania to *intentum* ieſt, abym mógł w tym teraznieyſzym niebe- ſpiecznym Oyczyzny ſtanie, *Conſilio ſubvenire, & magis honeſto ingenii Exercitio prodeſſe Patriæ, quam ad famam eniti*: dla tego *non affecto laudes, nec vituperationes expaveſco, modo regat artem, conſcius artis*, y zda- niem

)(

niem Fabiusza, do każdego się odzywam: *felices essent artes, si de illis soli artifices judicarent.* Y lubo affekt ku Oyczyźnie, z taką passuie się boiaznią, *ne plus oneris susceperim, quam, quantum mea imbecillitas sistinere possit;* trudno iednak *oneri Conscientie Senatorie non subvenire,* ktora *omnia nociva avertere* poprzysiężonym rozkazuię obowiązkiem y przymusza. Czasu na to większego nie-naznaczyła Oyczyzna Nasza tylko na iednych Seymikach po Woiewodztwach *in particulari;* na których *circa desideria multorum,* niepodobna *in farragine rerum* to proponować, czymby się mogła *salus publica,* konserwować y utrzymywać; potym, *in Universali,* na Seymach, na których Senatorowi rzadko pozwolą mówić, albo raczej przymówić się do proponowanych matery; od Nayaśniejszego Tronu; bo Jzba Pofelska, cały czas Obrad Seymowych zabiera; a to, co *integritatem publicam tangit,* choćby kto chciał, to ani czasu, ani sposobności nieupatrzy reprezentować.

Dla tego piorem opisać umyśliłem, do czego mi y Słowa Chrystusowe kompuls dają: *Matthæi Cap. 13. V. 52. Omnis scriba doctus in Regno Cælorum similis est homini Patrifamilias, qui profert de thesauro suo nova & vetera.* Z powszechnego zaś Doktorow Świętych zdania *Profecto falluntur, qui studia ad privata magis referant, quam publicam utilitatem.*

Świętego zaś XAWEREGO są słowa *Libro 3. Epistola 4. Hoc supremum bonorum operum cacumen est, Communi omnium utilitati insudare.* Przytym sama okoliczność

czność czasu niebezpieczeństwa, do tego mi szczerze dopomaga, boć *nullibi virtus citius addiscitur, quam ubi Magistrum agit calamitas.*

A co większa, że nikt pod słońcem fundamentalniejszy nie wynaydzie doskonałości, iako gdy zdanie swoje, na samey utwierdza Sprawiedliwości, bo y Przedwieczna Mądrość Wcielonemu Słowu za naywspanialsze przydała Encomium. *Veritas & Justitia de Cælo respexit,* dla tego wszyscy tak Prorocy, iako y Psalmista Pański zupełnie się zgadzają: *Psalmo 91. Vers. 13. Justus ut palma florebit, sicut Cedrus Libani multiplicabitur Psalmo 96. V. 11. Lux orta est justo & rectis corde lætitia.*

*Ezechiel. Cap. 18. Vers. 20. Justitia justis super eum erit & impietas impij super eum erit, Daniel. Cap. 12. Vers. 3. Qui autem docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti, & qui ad justitiam erudiunt multos, quasi stelle in perpetuas æternitates. Sapient. Cap. 3. Vers. 7. & S. Matthæi Cap. 13. Vers. 43. Tunc justis fulgebunt sicut sol in Regno Patris.*

Wielu się zaś w takim znayduie zwyczaju, że sami przyuczeni do pobożney Sprawiedliwości, o drugich albo przez fawor, lub boiazń, czyli też niechcący mniej dbają, y nie iako desperuiąc *impossibilitatem moralem* w tym zakładają, że niepodobna rzecz *inveteratos ex consuetudine actus malos* wykorzenieć, y na drogę dobrą, przywieść, przyznając w tym wrodzoną kraiu skłonności przywarę.



*Præfatio ad Benevolum Lectorem.*

Ja zaś widzę źródło tej nieszczęśliwości nie z in-  
fzcy wynikające przyczyny, tylko: że wszystkie Stany  
do konserwacyi; tej Rzeczy-pospolitey drożnych zaży-  
wają maxym, ktorými co rok, nie *perfectiorem* ale *de-*  
*teriozem reddunt Rempublicam.*

A że *universa salus dependet a communi arbitrio*, dla  
tego przez remonstracyą różnych reflexyi, chciałym  
każdego do tej przywieść indystryi, aby *uniformitate*  
nie tylko *sensuum*, ale też *dispositionum in particulari*  
*Oeconomii*, *publicam* Oyczyzny *sortem*, do naydosko-  
nalszey przywieść pory, y perfekcyi mogli, zwiázczu że  
*rebus privatis constant publica.*

Przeto w Roku 1733. po nigdy nieodzwołowaney, świę-  
tey pamięci Nayiasniejszego AUGUSTA Wtorego,  
śmierci, y po Seymie tak *Convocationis* iako y *Electio-*  
*nis* powrociwszy do Domu, *solitariam vitam* prowadząc  
bez korespondencyi z nikim, *inclusivè* do Seymu *Paci-*  
*ficationis*; to *opusculum in potiori* napisałem *parte*, po-  
rym tak dla prywatnych domowych dyspozycyi, iako y  
dla różnych w interesach publicznych y prywatnych  
przez korespondencye expedyeyi, na ostatek dla po-  
wierzenia niektórym uczonym Osobom skrypu tego,  
ktory czasem y przez dwie lecie, w cudzych bawił się rę-  
kach, nie przyszło mi na ten czas *ceptum perficere opus*,  
atoż już zupełnie zakończone przy wolnym czasie teraz  
*in lucem publicam* wydane prezentuję *benevolo Lectori.*

PRÆ-

(o)

PRÆLIMINARE CUM PRÆCUSTODITIONE

DO CZYTELNIKA.

**K**omukolwiek *fortuito casu*, tę Anatomią czytać y  
trutynować trafi się, niech wie o tym, że ponieważ  
wszystkich Stanow *in universali* maxymy, pod czas  
siedmastoletniego, za Panowania nigdy nieodzwołowa-  
nego Nayiasniejszego Krola Jmci AUGUSTA Wtore-  
go, takiego pokoju, iakiego *à condita Republica* nikt się  
nie doczyta, taką cyrkulacyą czyniły, która *finem* rozkr-  
zewienia Chwały Boskiej nie miała dla tego też Polska  
pod czas *interregnum tranquillam sanitatem Corporis sui*  
utrzymywać żadnym sposobem niemogła; y owszem wzru-  
szyła, y naturalnym duktem Sprawiedliwą Rękę Boską  
do pułczenia krwi, postrońnym przymusła orężem, y  
przez następujący głód tegoż Ciała naturę Dietą oczys-  
ciła, a śmiertelnym potem wszelkie *feces* nie tak na  
wierzch wyrzuciła, iako *in tumulto* zagrzebła.

Dla tego każdemu żyjącemu Człowiekowi a dopie-  
roż Statystyce trzeba to wiedzieć, że każda wojna, we-  
dług Sentymentow wszystkich Doktorow Świętych, jest  
*Flagellum DEI*, a zafzby BOG sprawiedliwą dotykał nas  
Ręką, gdybyśmy byli przez nasze niesprawiedliwości na  
tę w pokoiu niezaslugiwali sobie wojnę; przez to Kościół  
Święty w Modlitwie swoiey słow takich zażywa. *Omni-*  
*potens DEUS, sine cuius mita ne capillus quidem de capite*  
*nostro perit.* Więc ta wojna, *justo DEI Judio* była na  
nas przepuszczona, na ukáranie wszelkich nieprawości  
pod czas pokoiu praktykowanych, w ktorých jeżeli się  
postrzeżemy za co nas przed tym BOG kárá, obaczemy,

)( 3

gdyż

gdyż według sentymentu Świętego FRANCISZKA XA-  
WEREGO *Initium Salutis est notitia peccati, ut exter-*  
*minari possit.*

Y teraz iefzcze gdy Nájiasnieyfy Krol, Jmć łaskawie  
nam Panujący, słodkim nas nasycyca pokoiem, z tych złych  
nałogow *per media*, ktore ia ná końcu podac umysliłem,  
siebie y drugich wyprowadziemy, albo raczey Duch Świę-  
ty teź same *media*, iako *crudam massam* lepiey w godniey-  
szych wydystrylluie głowach, ná uleczenie zkancerowanego  
ciała, á to przez stateczne przedsięwzięcie, już się nigdy  
do nich niewracać, widząc że recydywa gorża od cho-  
rob, ia zupełną affiduie assekuracyą ze tego momentu,  
skoro nam *resipiscere* przydzie, *in ulteriori progressu Con-*  
*filiorum*, szczęśliwa *unanimitas* zaiaśniecie, bo Wszech-  
mocność Boska *mitigabit justam iram suam, & ad mitio-*  
*ra condescendet, coadunando Corda Civium*, y owszem iako  
*perdit amorem suam* do trzody wybornego nas przyimie  
łtada, iako *filium prodigum exornabit Stola Justitiae*, iako  
*inventam margaritam locabit in Coronā Glorie suae*,  
gdy przez podane lub inne sposoby, tę Polskę ktora *sub*  
*temperatissimo Climate* lokowana, *& in fertili gleba, melle*  
*& lacte fluente*, szeroko y długo ograniczona, samymi  
napelniemy Chrześcianami, y *exornabimus* ná podo-  
bieństwo Wirydarza CHRYSZTUSOWEGO, w kto-  
rymby Zydowka sekta, kącika nieznalazła, ná którym  
ciemniowa nauka ich wzrastać, y gorę bracby miała.

Tu sobie ułaskawego Czytelnika, prekusodycyą czy-  
nię, że lubo wszystkich Autorow iest taka, w Edycyach  
dyspozycya materyi o których traktuią, że ie ná Xiegi  
dziela,

dziela, y przez Rozdziały dystyngwuią, ná to, aby czyta-  
jący tym prędzey znalazł materya, ktorey do swiego  
potrzebuie używania: Ja iako wziętem przedsię Anato-  
mią *Corporis Reipublicae*, ktorey Ciało nie z czego infze-  
go żyty w sobie zawiera, tylko z iednych maxym, á iako  
w Człowieku, najmnieysze żyty społecznosc w sobie  
maia z najwiękzemi, y iako *pectines, varices, arteriae,*  
*liscie, nervi hepatici pancreatici, sublinguales, brachiales, dia-*  
*phragmiales &c. &c.* zgoła wszystkie *nervi, venulae*, kto-  
rymi cykulacya krwi dobra *curfu quotidiano suo*, serce  
ludzkie, y całego ożywia Człowieka, zepsuta zaś rák  
długo omdlewa y słabi, puki śmiertelnym nie umorzy  
letargiem. Y w tym się naydoskonalsza Ineczyfity pre-  
zentuie Anatomia, gdy wszystkie żyty nierozzerwane z  
Człowieka wyporze, więc y ia Rzeczypospolitey lub Kro-  
lestwa naszego Maxymy Czytelnikowi nierozzerwane pre-  
zentować umysliłem, dla tego w nich żadney dystynkeji  
Xiağı, lub Rozdziałow nie czynię; abym *indissolubili vin-*  
*culo*, z iedney złey maxymy, drugie cięższe y zdrożnicy-  
sze pokazał, (ktore w Oyczyźnie złą cyrkulacyą obrad  
wszelkich czynią) y ich zdrożne *eventus*; á roli iednak  
przez paragrafy dystyngwować będę. I lubo wiele ksiąg  
y Autorow w kazdym krolestwie y Narodzie się znay-  
duie, ze ich wielkie Gmachy umyslnie dla bibliotek zbu-  
dowane y księgami napelnione poiac nie mogą zaden ie-  
dnak z Czytających do nich się nie znayduie, y ztad w  
nich albo Co ras kurzawę obmiatac albo zkurzawą kon-  
ferwować potrzeba, y tylko dla Parady lub porzadku wy-  
stawione stoią ale nie dla Czytających bo kazdemu zyi-  
cemu

*Preliminare cum præcuditione.*

cemu Człowiekowi w młodości agilitas y rozporządzenie domowe w starości zgrzybiałość nie pozwalają *hanc sedulitatem* do Czytania ksiąg prze to zrazu, zdało mi się *super vacaneum to opusculum piscæ*, dla tego o tom się najbardziej starał abym to opus najmniejszy skoncypował przeto wszystkie materje iako najkrotszym musiałem zamknąć Stylem dla pretzszego zwabienia Oczu ciekawie tę pracę moję Czytających, bogdy bym był w tym solum ambitum pochwał szukał, to do kazdego Citowanego z piśma świętego tekstu, drugie takie albo większe zapisał bym był opus. Więc ze w krotkich słowach zawierają się materje dla tego tez rozdziałami nie mogą bydz distinguishowane.

A iako *mundus Disputationibus relictus*; iako *omne latrocinium, habet suum Patrocinium*; tak y ia abym tym lepicy mógł zdanie moje do konserwacyi Dobra Pospolitego ściągające się wynurzyć, umysłniem dołożył, przeciwnych sentymentow objekey; nato, aby *opposita penes se posita magis* każdemu *elucescant*. A że każdey in-cyzyi jest natura y przymiot taki, że owemu Ciału, nad którym, *artem suam* kto *exercet*, naprzykrzyć się musi, y do żywego doiać, więc y ia zawczasu przestrzegam Czytelnika, że wzięwszy tę na siebie Professyę, rzecz niepodobną, abym *in moderno statu Corporis Reipublicæ* do żywego nie iednemu niedoiał: Jle że obligacya Senatorcka jest taka y bydz powinna, aby gdzie idzie o konserwacyę Oyczyzny, bez respektu Osob prawdę rznął, y nic w bawetne słowa nicobwiał. *Quidquid nocivi scivero, animadvertam.*



SYNOPSIS

Wszystkich Materji ktore się wtey zawierają książce.

Przyczyny Woiny.	—	—	Folio	I
Motivum tego piśania.	—	—	—	5
Polska była Ludniejszy iak przed tym.	—	—	—	6
Kazmierza Krola pochwały.	—	—	—	10
Kaleka moze bydz rzemieślnikiem.	—	—	—	16
Co ras Bog postanowił nazawsze bydz powinno.	—	—	—	19

Traktat pierwszy z animowaniem do pracy.

Pracę piśmo święte nakazuje.	—	—	—	24
Słazitelność rzeczy pracy uczy.	—	—	—	33
Praca pomocnicza zdrowiu iak lekarstwo.	—	—	—	33
Obiekeya na pracę y Solwowanie Obiekeyi.	—	—	—	34
Na toz Druga Obiekeya y odpowiedz.	—	—	—	36
Trzecia Obiekeya przeciwko pracy	—	—	—	37
Z Dziecinstwa do pracy przynuczac trzeba kazdego.	—	—	—	38

Traktat drugi o dzieciach.

Panowie samym Jedynakiem się Cieszą.	—	—	—	41
Takze y miezczanie wielu dzieci się brzydzą.	—	—	—	42
Chłopi dla oppresyji dzieci chowac nie mogą.	—	—	—	43
Słudzy wielu dzieci Pana nie znają Jdlatego Polska pusta.	—	—	—	44
Siedmiu Synow Wdy Rawskiego	—	—	—	46

Traktat trzeci ze chwałą Boska na tym zawisła aby iak nay większe mnostwo ludzi P. Boga chwaleli.

Chwała Boska w mnostwie ludzi Jasnieie	—	—	—	47
--	---	---	---	----

	Folia.
Allegacya ze kościelne ozdoby są dla Najświętszego Sakramentu użanowa- nia. Odpowiedz nato	50
Obiekcya ze preferencya ta znosi kościoły.	64
Odpowiedz ze Słowami Boskimi jest ta Allegacya	65
Familiom odpowiedz ze suam prolem Contemnunt.	Eod.
Pan Bog według Grzechow karę przepuszcza.	69
Zgoda między stanami Czyni Tranquillitatem.	70
De Amore proximi.	Eod.

**Traktat Czwarty z zachęceniem Pasterzy aby o dzieci krzywdę się dopominali.**

Motiwa do Obligacyi Pasterzy iak powinni Jagnięta traktowac.	72
Saxonski statut o stratę Dzieci.	73
Wszelkie dobre uczynki dla zlego wychowania własnych, Dzieci nie są przyjemne Panu Bogu.	77
Objekcyja ze Duchowienstwo do Dufz, Panowie zas do ochędostwa Ciał należą.	86
Respons, ze Dufzy Nicht, niewidzi, ergo nie widomą Jurisdykcyą się bawią.	Eod.
Septem Opera Misericordiae.	92
Zarzut Duchownego, ze mamy naznych przelozonych, nie trzeba Swieckich reflexyi.	95
Na ten zarzut Respons na kazdy Punkt.	98
Na Objekcyą ze się swieckim nie godzi przestrzec Duchownego.	100
W stanach Malzenskich wielka mizerya w Polfcze.	101

**Traktat piąty o Ochędostwie.**

Ochędostwo zaleca się.	102
Animowanie do Ochędostwa	103
W Pieluszkach Dziecię przylozy się do Ochędostwa.	107
Stare Matrony do Chowania Dzieci są potrzebne.	109
W kazdey wsi Bakalarz ma bydz dla Instrukcyi Dzieci.	110
Odpowiedz na Niepodobienstwo, chowania wszystkich Dzieci dla mizeryi kraiu.	111

**Traktat szosty Wywiedzenie wszystkich stanow za Gra-  
nicznych iako ieden drugiego nie oprymuie.**

Za Granicą wszystko w Perfekcyi, ieden stan Drugiego nie Agrawuie, stan ślachecki zagraniczny.	112
---	-----

Con-

	Folio.
Condycya stanu Mieyskiego.	113
Chlopska kondycya za Granicą Naczyn Consistit.	114
Mnostwo żołnierzy za Granicą Panstwo utrzymuie y wszystkie kondycye zywi.	115
Warsztaty fukiennickie wiele Innych utrzymuie kondycyi.	116
Generationes non gravant Rodzicow.	119
Polskie Rządzenia się, iak są przeciwnie za Granicznym.	120
Stan Duchowny.	122
Stan żołnierski.	Eod.
Stan Mieyski w Polfcze	123
Chlopska zas w Polfcze kondycya	124
Świątnice Boskie w Polfcze. Cudzoziemscy Buduia rzemieśnicy y muruia.	125
Wiednym kościelce rozność modlących się	126
Kościółow murowanie Cudzoziemcow Bogaci, Wsie podwyższonemi zaciągami ruiniuie.	127
Wsie Manistowskie, kwakroskie, y Dyflydentskie są na Czynnach.	128
Pozywaia o Poddanego zbiegłego Panowie.	129
Clima non casat mizerya kraiu	131
Pieniadze wychodzą ale y przychodzą z zagranicy.	Eod.
Odpowiedz na to	Eod.
Reflexya na Elekcyą krolow dla nie ktorych.	132
Przyczyna ze miasta Polskie w ruine ida.	135
Immunitates Ecclesiasticae iako y Nobilitum possessiones miasta ruinuia.	Eod.
Zydzi kupcow wytgpiłi y w Miastach Commercia poodbierali	137
Nawozy do Miast stolecznych Piw y szynkowanie Ich w Possessiach miasta ruiniuia.	139
Rezolowanie na Obiekcya, ze Duchowni musieliby skarby kościelne rozda- wac, gdyby kazali wszystkie Dzieci chowac.	141
Ialmuzna ubogich psuie y robi	143

**Traktat siodmy o Podatkach ze są Bogu przyjemniejsze  
iako ialmuzna, y ze Woiny swiat ludny Czynią.**

Podatki sprawiedliwe są Bogu przyjemniejsze iak Ialmuzny.	145
Senator y starosta sądowy Rory kwarciany miec nie moze.	146
Dla Czego Bitnieysze woysko Cudzoziemskie	149
Woyna Populofum swiat Czyni	151

XXX 2

Wfzy-

	Folio.
Wszystkie królestwa Woyska chowają, Fortece erygnią przez co Pospol-	
stwo się utrzymuje.	152
W Jednych Panstwach przez aktualne Potyczki ubywa, ale w Inszych	
przez przygotowanie się przybywa ludzi.	154
Dobrywanie Fortec, Bombardowania kamienic Gospodarzy ruinie a kilka	
tyficy ubóstwa, do chleba przy Reparacyi przychodzi.	155
Oppozycya wojnom aby z nich miał iaki pożytek winikac.	156
Na tę Obiekcya Odpowiedz	157
Gdyby wojen niebyło, toby ligi z Monarchami uftaly	159
Ozdoba kraiu nie tylko w Palacach, ale w dobrze uprawnych Rolach fun-	
duie się	160
Swiat y człek z przeciwnych Elementow Sklada się	161
Zkad ta Przeciwnosc w wszystkich Stworzeniach	162
Gdyby Pan Bog chciał mieć swiat ludny; to by była Inwencya Prochow nie	
naftala	165
Odpowiedz na zarzucową Obiekcya	Eod.
Ludzie dobre na złe używają, ale Pan Bog z złego dobre Skutki wyprowadza	166
Pan Bog zadnego Grzechu nie jest okazya	168
J, owszem naywiększe laski Boskie ludzie na złe zazywają	169
Jakie pożytki z Inwencyi prochow winiknely	Eod.

**Traktat osmy z obiekcya ze jezeli chwala Boska na  
mnoſtwie ludzi zawisła to kłaſztory y *Caelibatus*  
nie są potrzebne.**

Propocycya, ze Chwala Boska na mnoſtwie ludzi zawisła, Oczywiſcie znoſi	
<i>votum Caſtitatis</i> y kłaſztory	174
Odpowiedz na tę Obiekcya, ze gdy Duchowni in <i>Caelibatu</i> żyją Obligowani	
zalecac konſerwacyą Dzieci	176
Turcy wielozenni przecie nie są ludni	180
Przyklad jak skaral Pan Bog doſtatnich rodzicow o Nagosc Dzieci	Eod.
Zadana kweſtya ze Xiadz nie zna Parochianow, bo w ſwięta natargach,	
a w Drugich Dniach na zaciągach	182
Zbyt uczeni bardziey obradom ſzkodzą	183
Jezeli w ſtarym Teſtamencie dla Izraelu Pan Bog laski ſwiadczył, za Coż	
dla Chrzecian nie ma ſwiadczyć	185
	Ochęd-

	Folio.
Ochędostwo y Pobożność poddanych mięczy ſerca Panow ze Jch kochac	187
muſza	189
Duchowni mają nauczać poddanych, aby Panom wiełnie pracowali	190
Obiekcya ze dla proſtoty Plebanow niektorych, Biskupie proceſſa do Exe-	
kuacyi nie przychozą, poſtaremu wieſie lepicy iako Miałeczka	197
w Polſzcze trzymają	197
Odpowiedz ze nad proſtota Plebanow bardziey ubolewac, ze takich zwier-	
chnoſcie cierpi, iak ekuzowac należy	Eod.
Przyuczona przez zacięgi Pracą, wieſie się utrzymują. Miaſta zas, Piciem y	
ſzynkowaniem Gorzalki y proznowaniem niſzczęią	198
Wſtrzeźliwość od Trunkow długie życie daie	201
Przyklad ze kmiec uczony więkſzy Koſciolowi profit czyni, iak gdyby	
był Duchownym	202
Chwałę S. Michałowi naywiękſzą daemy w Obſerwie Dzieci	205
Do Dobrego rządu ani Clima ani Religio przeſzkadza	208
Zarzut ze w Wolnym Narodzie nie moze bydz iaka exactudo kraiu, iako	
ſub Abſoluto	211
<i>Reſponſ</i> ze kazdy Pan, w ſwoich Dobrach ieſt Abſolutny, y w ſtroiach,	
rownamy się zagranicznym, zaco nie w Dyſpozycyach	213
Dobre mienie nie przeſzkadza do zbawienia	215
Podobne się nayduie nicochluſtwo w Hiſzpanyi w Francyi y w Wloſzech	
<i>in Dominio Eccleſiaſtico</i>	217

**Traktat dziewiąty o Poddanſtwie aby go dobrze  
traktowac.**

Nieba naywiękſza Inklinacya mają do Pospolſtwa dla tego Jch Panowie	
powinni wiele dla nich ſwiadczyć	219
Piſmo ſwięte zaleca Pospolſtvo	221
Nabuchodonozor krola Izraelskiego Joachina wniewolą wziął skarby Jego	
y koſciola zabral poſpulſtwu zas przepulcil	223
Pſalmiſta Pański zaleca Pospolſtvo gdyz Pan Bog ieſt ucieczka Jch	225
	Prover-

Proverbialista także zaleca pospólstwo y błogosławiony kto się nad nim zmiłuje	Folio. 227
Przez Proroków o pospólstwa krzywdę upomina y z kondycyi ubogiej królów Czyni	231
Pan Bog pierwszych królów przez Samuela z prostey kondycyi obral aby pamiętać na pierwszą swoię byli łaskawi kondycyą	234
Pan Christus lubo się rodzi z pokolenia królewskiego iednak w ubóstwie Znowego testamentu pokazuje się iako Pan Bog pospólstwu sprzyia	Eod. 235
Chrystus za życia swego z pospólstwem prześtaie y wiele im świadczy y im Ewangelizuje	238
Affekt ludzki tego bardziey kocha który go mało kofruie. Więc chłop dla swoicy posłsiyi Bogu iest przyjemniejszy	239
Monarchowie mnostwem żołnierzy Państwa, Słabszym odbieraią, a żołnierze są z pospólstwa, więc zasługuią sobie obferwe	Eod.
Za]Oyczyznę naywięcey prostych żołnierzy ginie, więc zasługuią sobie pofzanowanie u kazdey Jurisdycyi	241
Ludne miastia y wsie Czynią Cudzoziemcom przeiezdziącym Apprehensya y Chonor Oyczyznie	242
Prorocwo ze Papieze panując nie dożyia Iar S. Piotra y dla czego	246
Pan Bog przedłuża tym życia ktorzy poddanstwo swoje maia w Oycowskim Istaraniu	249
Sposoby do unzymywania pospólstwa	Eod.
Ubogie poddanstwo dla mizeryi z świata schodzi	251
Przed wieczernikiem Pan Chrystus umywa Apostolom nogi poddanstwo zas nasze są nogi Oyczyzny	253
Pan Chrystus świadczy ze Cały czyłty Człek gdy ma nogi umyte	Eod.
Pospólstwo swoim ochędostwem wielu żywi rzemieślników stroi szlachecki cudze bogaci kraie	254
Hystoria o Maxymilianie Cefarzu, iako go Aniol w Chłopskiej postaci zniebpieczeństwa, życia wyprowadzil	256
Pan Bog tym wyprowadzeniem Maxymiliana, kondycyą zaleca Chłopską wszystkim Panom	259
Oppressya Chłopow Panom zyc nie pozwala	261
Regnantowi Pruskiemu Oyciee testamentem Poddanych zaleca	264
Dla podrozných drogi mosły naprawiac, ta iest przez rekompensy miłosc Blizniego	274
Zicinia	

Ziemia iest matka ludzi więc kto ma, w posłsiyi trzeba aby się starał o fruktifikowanie Jey	Folio. 275
---	------------

Traktat Dziesiąty o swietey sprawiedliwosci.

Nie Zachowana Sprawiedliwosc, iest przyczyna ruiny krain	278
Ukladanie długow, w obecności zaciągającego stawa na Eluzią ukrzywdzonych	280
Sprawiedliwych Pan Bog od zguby uprowadza	284
Sędziemu, bydz miłosiernym w Sentencyi nie należy bo ialmuzna, powinna bydz <i>de proprio non alieno</i>	Eod.
Na wielu miejscach pismo zaleca S. Sprawiedliwosc	285
Prowerbialista, obiecuię Błogosławienstwo sprawiedliwym y długo letne życie.	289
Xięgi Mądrości sprawiedliwych wynoszą.	294
Święci Proroicy sprawiedliwym życie nie sprawiedliwym śmierc obiecuią	296
Ewangelistowie Sprawiedliwym niebo otwieraią	297
Wiara katolicka funduje się na S. Sprawiedliwosci	299
Zdania Oycow swiętych y Doktorow w S. Sprawiedliwosci wszystkie zawie-raia się Cnoty	300
Pan Bog nie Sprawiedliwe Dekreta, Cudami wyiawia	303
Pan Bog na utrzymanie Sprawiedliwosci Piotrowina wskrzesza	304
Pan Bog dla Sprawiedliwosci, Poganom sprzyia przeciw wiary łamcom Chrzescianom	305
Przemysław król Polski, za niesłufne zony ścięcie, służnie nagle zabity	306
Piekna odpowiedz Rudolfa 31. Cefarza przy Sprawiedliwosci	Eod.
Kambizes król Perski za złe sądzenie starość Zyzamena ze skory odrzec-kazal	307
Artaxersa o nie sprawiedliwy dekret tentowanego odpowiedz	Eod.
Zarliwosc przy sprawiedliwosci Traiana Cefarza Rzymskiego	308
Na Sprawiedliwosc dawnych Filozofow sentencye	Eod.
S. Sprawiedliwosc wszystkich Cnot iest stolicą	309
Zachowana Sprawiedliwosc kazdy kraj utrzymnie y bogaci	310
Calosc Oyczyzny powinna animowac wszystkich do Sprawiedliwey obser-wy Panuiego krola	311
Przodka	

Traktat iedenasty o spokojnym Panowaniu terazniczego Najafnieyszego krola Augusta III. iakiego nigdy w Polsce nie było.

Przodkowie nasi tak spokojnego nie mieli Panowania iak jest terazniczy y	Folio.
przezlego krola zmarlego.	312
Co się Chronologicie pokazuje.	313
Panowania Lecha w Roku 550 nad Polska poczęło się w Balwochwastwie,	Eod.
dla tego zycia Jego Znaszpcami nie są wspomnieni	Eod.
Series krolow Polskich Chrzescian panowania od Roku 985. zawsze nie spo-	Eod.
koinego.	Eod.
Panowanie Zygmunta III. ze wząd nie spokoine.	319
Wladyslawa IV. za Panowania koniecpolski w niewola zolkiewski Hetman	Eod.
wielki zginyl.	Eod.
Pod Korfuniem Potocki Kalinowski obai Hermani potmani.	Eod.
Jana Kazmierza Panowanie wiele Prowincyi stracilo y Oliwski traktat By-	Eod.
dgowski kazdego nauczy.	Eod.
Panowanie Michala krola kamieniec Podolski stracilo.	322
Za Panowania Walecznego Jana III. kyiowskie Sniolenskie &c. Wojewo-	323
dzawa, Stracone.	324
Panowanie Augusta II. kamieniec Podolski rekuperowalo.	324
Seimow rwanie jest <i>Contra Spiritum Sanctum</i> Grzechem.	325
Najas August wtory pokazal ze byl zwawy katolik bo Dissidentow <i>ab acli-</i>	327
<i>tate</i> rugowal Torunczanow skaral przykladnie za rabonek klafztoru	328
Jezuickiego.	332
Zwawy list Najasnieyszego Augusta wtorego do Dworu Berlinskiego.	332
Kosciol Torunski za Panowania N. Augusta II. Dissidentom odebrany.	333
Naiz. August III. Cefarskiej odstepnie koronydla Polskiej.	334
Jako P. Bogu chwala tak ludziom pokoy jest przyzwoity.	335
Zaczym Autora, pokoiu nalezy kochac.	Eod.
Generatio wywiedziona pokoiu y Woyny.	Eod.
Kto chce utrzymywac pokoy w Panstwie powinien Wzor brac z chwaly Nie-	337
bieski y Charmony Chorow Anielskich y swietych.	339
Przed tym Najasnieisi Monarchowie pospolitem Ruszeniem woiowali teras	339
Woisko od postanowiony kwarty kwarcianne broni Oyczyzne.	339

ANA-



ANATOMIA

CIALA, to jest RZADOW  
RZECZY-POSPOLITEY POLSKIEY.



§. I.

Zapalony w Roku tysiacznym siedmsetnym trzy-  
dziesnym trzecim na cala Oyczyzne Nafę po-  
zar, z Sprawiedliwego wyroku BOSKIEGO,  
iuz po calcy rozszerzony Polfcze do tego mie  
przymusił, abym przed kilkunastu lat uczyniona reflexya  
*tandem* wyiawil, ktorey iczdzac po Polfcze, pilna dosze-  
dłem uwaga. W ustawicznych dyskurfach *malum* prawie  
*praesaga mente*, wrozyłem Jey, *eventum*, ze *viperina ge-*  
*nimina* kiedyszkolwiek *viscera materna erodere* miały, y  
ze nas *post fata*, na ten czas Panuiącego Najiasnieyszego

A

AU-

AUGUSTA Wtorego ciężka z niżej opifanych racyi, kara czekać miała.

Swieżo zaś pod czas *Interregnum* wydane Projekta obustron do tego mnie przymuszały, abym dyskurssem tylko *paucis*, ale piorem okryślił *universis*, że cokolwiek złego u nas się dzieie w Polfcze, to wszystko *naturali ductu* źle się dzieie. Bo iako z Náywiędrzney kooperacyi y dyspozycyi BOSKIEY, dobre akcyje do dobrego, a złe do złego końca záfwe zmierzają, & *cuique suus finis terminusque instat: pravos prava manent: praemia digna probos*; tak każde *regimen*, czyli prywatnego Domu, Fortuny, czyli też Krolestwa, ieżeli według BOGA, w Świętey Sprawiedliwości y z kochaniem bliźniego się obchodzi, to wielkie za sobą szczęście y błogofławieństwo pociąga; a estymacya (u aśsiadow *in particulari*, u postronnych zaś *in generali*) sobie ziednywa. Co nam nie tylko codzienna odkrywa experyencya, ale y Wiara święta Katolicka gruntownie nas w tym fundować powinna, że Náywiędrzszy BOG jest Sprawiedliwy we wfzytkich dziełach y rozrządzeniach swoich, y dla tego żyjący w ludzkim Ciele Pan JEZUS CHRÝSTUS postanowił powszechny Pacierz, iako świadeżą Święci Ewangelistowie, *Matthaeus cap. 6. V. 97. Luc. cap. 11. V. 2. Sic ergo vos orabitis: Pater noster, qui es in Caelis &c.* dając nam *adintende in communi*, że iako náywiędrzszy Ociec Święty, Cesarz Náywiędrzszy, Krol, Biskup, Senator, Szlachcieć, Mieszczanin y chłop, iednym tytułem nazywają Stworce Nieba y Ziemi, tak tym sposobem

ad-

*adintende* maia od CHRÝSTUSA, że gdy go tytułnią Oycze nasz, braterską miłością traktować się powinni, y obchodzić z sobą.

A przecieź widziemy że z aggrawacyą bliźniego, tak w publiczne práwa, iako y w zwyczajne pożycie ludzkie, *philautia*, to jest miłość siebie samego, z ubliżeniem miłości bliźniego gorę wzięła. Dla tego też oczywiście często nas Ręka BOSKA ledwo nie takimże sposobem dotknęła, iakim *deviavimus*, według przyśłowia, *per quae quis peccat, per eadem punitur*, podobne przyślowie uczy, *male comparatae, pejus decoquantur opes, & omnibus divitiis est Benedictio DEI necessaria, sine qua aetatem non ferunt, nec posteros solantur, iis dilapsurae viis, quibus venerunt iniquis*. Niech *penitius* kto się obeyrzy ná dawniejsze czasy, po rozwiązaney Tarnogrodzkiej Konfederacyi, ieżeli tak w publicznych Radach, iako y Jurisdykcyach prywatnych, przez trzydzieści lat, uczyniliśmy krok iaki do utrzymania pospółstwa, do reparacyi y przyprowadzenia w dawną formę, Miast, Miasteczek, ktore nasi Antecessorowie ciężką pracą nie tylko murowali, ale y dla bezpieczeństwa y obrony mieżkaiących murami obwodzili; Práva, Przywileie świątobliwie nadawali, y záto szeroko Granice Polskie rozprzesztrzeniali.

A teraz: co tylko ktory z *Jaśnie Oswieconych* albo *Wielmożnyoh Jch-Mościow* ieszcze nie oschły Przywilej od Náyiaśnieyszego Pána weźmie, tak záraz Jurisdykcyą swoię rozpościera, przez wymyślne Kommissarzow śwych

sposoby,



spofoby, że czasem gdy Urząd mieyski, Woytowie lub Sołtysi opponują się przy Prawach, y Przywilejach, (od kilkuset lat, przez Nayaśnieyzych Krolow nādanych, á przez Sukcessorow ich aż do teraz Panuiącego approbowanych) Jchmciom Starostom, to kiymi bywaia zbici z tą allegacya, Ja Pan, Ja Prawo. Czego w blifkości miezkaiąc z zostaiącemi w takich y innych podobnych aggrawacyach Starostwami, nápatrzyłem się, á o drugich násluchalem się.

Coż o potocznych sprawach y wiolencyach, ktore co rok, ieżeli nie częścicy praktykuia się piśaćby trzeba? wiedząc bārdzo dobrze, że wiadomym opowiadāłbym, bo żadnego u nas nie znāydzie, ktoryby podobnych niewidział (álbo o nich nieślyżał) krzywđ, y rożnych inkonweniencyi, dla tego ich nieopisuię, bo nieraz wstyd mię było byđż spektatorem, ile wiem to dowodnie, iāko kaźdego przykād; tysiācznych wyucza złości; ktorych rekapitulacya niemāleby *volumen* uczyniła; záczym przedłuženiem podłych materyi niechcę Czytelnikowi tęskliwości czynić: ále zápatrzywszy się ná oplakany stan Oyczyzny, niemam rácyi innych inwestygować przyczyn, y pytać się *tantum quae sit causa malorum?* tylko *praesentia* kombinuiąc *cum antecedentibus*, przy żywey ná wszystkie inkonweniencye reflexyi, ponawiam słowa S. AUGUSTYNA, *Si pensamus malum quod fecimus, minus est quod patimur, majus quod meremur, gravius est quod commisimus, levius quod toleramus, peccati pānam sentimus, & peccandi pertinaciam non vitamus.*

mus. Więć niżeli *in profundiore* wnidę o materyi *faraginem*, pokazać ná oko należy *motivum*, ktore mnie do tego skryptu piśania przywiodło á prawie przymusiło.

## §. II.

Wydany był Projekt w Roku 1733. sub titulo *Prawdziwe racye, iāk naykrocey zebrane Jchmciow Cudzoziemcow opponuiacych się Nayaśnieyżemu STANISŁAWOWI &c. przeciw Remonstracyi fundamentalney przyczyn &c. w Lipsku Drukowaney y tu rozsiāney w Reflexyi XIII. pod tytułem o Samśiedzkiej prepotencyi Woyskach y grozbach, Tak moie sonat *motivum*.*

*Taż to iest Polska co była za JAGELLONA, za BATOROGO, za ZYGMUNTOW, y nie dawno za JANA Trzeciego, taż to iest Polska, ktora swoje uspokoiwszy wojny, y Niemieckie Państwo y Chrześcianstwo całe, od ostatniey szablą swoiā pod Wiedniem salwowała zguby? Taż to iest Polska, ktora HENRYKA Trzeciego Inwazora, niezliczone woyska na psim polu posłāła trupem, ktora przez scyssyā y Niemieckā moc wtraconego Maxymiliana miała honor traktować w Więzieniu, ktora Suijskiego w Moskwie samey zbitego pogrzebā w Warszawie &c.*

Na te słowa pełnym ubolewałem żalem, do piśania przymuszony tym argumentem skryptu. A co więkřza, że to *apostrophe* nie pierwszy raz w tych *Racyach* czytałem, ále prawie w ustawicznych dyfkursach, y w publicznych násluchalem się mowach Jchmciow Panow Zelantow; ktorym ábym *identitatem* terażnieyszey Polfki;

Polska  
była lu-  
dnicysa,  
przedtym.

zta, iaka przed tym była, oczywiście remonstrował; obwodzę tychże Jchmciov Zelantow náyprzod po wży-  
stkich Borach, lasach, y krzewinach, ieżeli mi kto milę  
drogi lub puł mile; náostatek y cwierć mile, lub kilkoro  
staj pokaże boru bez zágonow; ktore oczywiście poka-  
zują zágony, że iako przedtym nieplodne skiby, dla  
żywności póspolstwa w koło siebie pracującego, musiały  
fruktyfikować, tak teraz przeciwnym sposobem, przez  
diminucyą ludzi płonne w bory krzewiny zarástają.

Od borow, lasow, zaroslin prowadzę Jchmciov, do  
stawow y tam prezentuję Jchmciov groble, spufty y  
rózne wod okopy, iako mnostwa robotnikow wysute  
były pracą; kiedy iedne pewnie od ktorego sta, drugie  
od kilku dziesiąt lat, zániedbane, á dotąd ieszcze kaźde-  
mu się prezentują. Czyliż y te w mogiłach swoich nie  
żywy dowod nam dają, że licznieysza była, w Polsce  
ludzi frekwencya. Z tamtąd idę z Jch-Mściami do wży-  
stkich portowych Miasł y partykularnych Miasłeczek, w  
ktorych ślady obaczają dawney Rzeczypospolitey, teraz  
tylko same zostały obaliny. A co więkfsza potych Miasł-  
stach y Miasłeczkach, kogo náywięcej znáydziemy,  
ieżeli nie samych żydow, ktorzy iako do kazdey rewo-  
lucyi Oyczyzny przywieszają się y Nieprzyaciółom Fa-  
ktorstwem dopomagają, y nie rodzą się ani chowają ná  
obronę, ále ná zgubę náję tak też w tey Oyczyźnie  
*pro nihilo censerí* powinni. Potym wiodę tychże Jch-  
mciov do Taryf po Woiewodztwach, ktore pokażą iak  
wiele wsi liczyła przed tym Polka, ktorych teraz y  
vesti-

*vestigium* nie obaczy. Obwodzę przy tym tychże Jch-  
mciov Zelantow, po Kámienicach w ktorych ieszcze  
cokolwiek nie wykorzenionych dyfzy Mieszczanow, y  
pokazuję Jchmciov drzwi, szafy, police, y całe miey-  
skie mobiliowania pięknie wyfadzane naturalnemi różnych  
kolorow, dobieranymi drzewami, y zaraz im pokazuję  
rok, *quo Anno extractum*, á obaczają Jchmość że náy-  
więcej *hoc saeculo*, *quo* byli *Gloriosi*, & *viatores Poloni*.  
*Victores* byli dla tego, bo stan Szlachecki, obserwowal  
Mieyski, przeto gdy Mieszczanie przy swoich záhowani  
byli prawach wżytkiego im się chciało, y ná zaszczyt  
Oyczyzny budowali, murowali się. Póki żydzi handla-  
mi kupiectwa im nie odbierali o czym ferowane swia-  
dczą dawne Konstytucye, iako Statut *Anni 1538*. Her-  
burt *fol. 233. fusius obloquitur*; do tego Konstytucya *sonat*  
*Anni 1537. fol. 10*. Ze żydzi końmi przekupować nie  
maią, pod utraceniem ich, y samych obieszaniem; po-  
tym *in Anno 1567. fol. 131*. iż mimo pakta, zmiały nie  
maią się handlami bawić *Anno 1562. fol. 28*. Żydzi za-  
dnych Cel, Zup, y naimow trzymać nie maią, *poste-*  
*riori zaś tempore*, Konstytucye, prawa im dilatowano,  
ktorzy *insensibiliter ad supremas* przyszli *libertates*, przez  
ktore Mieszczanow Chrzescianow *extirparunt*.

Prezentuję przytym, tymże Jchmciov Zelantom,  
Statut *de Cmetonibus* przez KAZMIERZA Wielkiego w  
Wiślicy Roku 1347. ferowany, iako świadczy Herburt *Statut de*  
*fol. 240. Łaski fol. 21*. ktory tak *sonat. Abusiva con-* *Cmetoni-*  
*svetudine noscitur esse observatum, quod cum aliqui Cme-* *bus.*  
*tones*

tones seu Rustici vel alij Civiles homines, absque prole de hac luce decedunt, ipsorum omnia bona mobilia & immobilia nomine vulgariter Puscizna, Domini eorum consueverunt occupare. Unde nos eandem consuetudinem; ut vero contrariam & absurdam reputantes statuimus, quod de bonis eorundem decedentium; si tantum reperiatur in iisdem bonis; calix ex marca, cum media Ecclesie Parochiali dandus comparetur. Reliqua vero bona ad proximos consanguineos vel affines, cessante quolibet impedimento devolvantur, prout equitas & Iustitia sudent. Dru-gi tegoż Statut, Łaski fol. 39. Herburt fol. 241. Cmeto pro debito Domini non pignoratur &c. Trzeci sub titulo de Villanis invito Domino alio se subijcientibus. Item: In quibus casibus licebit illis Łaski fol. 24. Herburt fol. 234. Ut si Dominus villae opprimat filiam, aut Uxorem sui Cmethonis, aut si pro excessu seu culpa Heredis &c. Ibidem Villani bonis ipsorum depradantur vel in sententia excommunicationis per Annum durant &c. Czwarty sub titulo de Cmethone à Domino suo fugiente Łaski fol. 36. Herburt fol. 234.

Jest więcey Statutow tych, ktorych mi fastidium legentis recensere tu niepozwała, avidas sciendi mentes ad volumen odsyłam Legum. Ja tę tylko czynie reflexya, że ten Pan, KAZIMIERZ Wielki był lator & Conditor, primus & Universalis Juris & Legum Poloniae, ktore Statuta náyprzod convocatis Senatoribus na całą Polkę Universaliter ferował w Wyślicy: y gdzie illo tempore wielkie materyi rożnych farragines, & judicantium va-

rietas

rietas occurrebant, że iedni Senatorowie pro suo quisque sensu, judicabant, iedną sprawę in omni circumstantia podobną sobie multipliciter & contrarie decernebant, lubo wiele innych materyi occurrebat, ktore do konserwacyi Szlacheckiego należały stanu, y taki właśnie disordo w Polfcze był rerum, iakie ante creationem mundi cunctarum rerum chaos, dopiero consummatą prudentiā & consilio Senatorum ten KROL distinxit lucem à tenebris, per universale & immobile jus latum, á przecie in hac sylva rerum, eo ipsò instanti nie przepomniał stanowi chłopskiemu, w tym podać Oycowskię ręki, w czym się na ten czas censebat gravatus od stanu Szlacheckiego, co iedynie dla tego czynił, że nie chciał Reipublicae formam struere na podobieństwo owey Nabuchodonozora statuy, ktora z złota y srebra, powyższe miała formowane części, same tylko nogi ulepione zgliny, przeto ieden tylko kamyczek w perzynę obrocil, choć tam augustam molem, bo to śmiechu było takowe monstrum godne, ktore do proporcyi złotey głowy y srebrnych piersi, przynaymniey żelaznych albo miedzianych nog nie miało, y dla tego długo nie mogło subsistere. A że teraznieyszey Rzeczy pospolitey naszej stan, konformie się z owym Olbrzymowatym, posagiem to się na oko każdemu prezentuie, dla tego y przed BOGIEM y przed uważnymi ludzmi długo in hac difformitate stare nie może, chyba że go Nayiasnieyzy KROL, ad competentiore formam niżey opisanemi przywiedzie sposobami.

B

§. III. Nie

## §. III.

Kazmier-  
za. Krola  
pochwaty. Nie szerząc się tu, z niżej należącymi materyami,  
wracam się do tego *Nomine & re* KAZMIERZA Wiel-  
kiego Polskiego Monarchy który u wszystkich roz-  
śladnych Historyków, na wielkie sobie zaśluzyl pochwały,  
za pilne około dobrego Rządu Polski staranie, y Oy-  
cowskie ku poddanym swoim piczołowanie.

Anayprzed bogoboyny Długosz Kanonik Krakowski  
w Historyach Polskich takie mu *Lib. 9no. pag. 1082*  
przypisuje encomium: *Publicae autem fuerunt Leges, &*  
*Constitutiones hujusmodi sub eodem tempore & anno, &*  
*ab omnibus Regni Poloniae Incolis & subditis, cum magna*  
*devotione, commendatione, & obedientia susceptae. Et*  
*tunc quoque & Divinitas Generi Polonico justas Leges ha-*  
*benti & illas practicanti, propagationem ampliozem, con-*  
*tulisse & in dies conferre evidentibus insigniis deprehensa &*  
*credita est. Cujus Majestati priora Judicia barbara; pra-*  
*varicationes Legum, Divinarum & humanarum, oppres-*  
*sionesque pauperum, continentia, creduntur plurimum*  
*displicuisse, & Regnum Poloniae, tam in Urbibus, quam*  
*in Vicis & Rure per Almanos & Ferenfes, cultum & ha-*  
*bitabile effectum, & hominibus Polonis mitia magisque*  
*justa & modesta provenere ingenia. Quis hunc Regem fe-*  
*licem, quis omni laude & sempiterna commemoratione dig-*  
*num non judicet? quis ejus animae imo cineribus illius se*  
*(dum modo vir Polonici generis & amator justitiae sit) plu-*  
*rimum debere non fateatur, qui Polonos professione quidem,*  
*Catholicos, institutionibus & actione Barbaros, ad juste,*  
*aeque*

*aeque & religiose vivendum traduxit, & eorum Rempubli-*  
*cam, Sanctis & Justis Legibus, magis quam Castrorum,*  
*Civitatum mira Extructione & terrarum deperditarum re-*  
*stitutione & novarum adjectione extulit & dignitavit. Pri-*  
*mus justarum Legum Conditor apud Polonos extitit, &*  
*sibi illud venerandum, spectabileque nomen (quod nullus*  
*Successor eripiet, nulla vetustas conficiet, nulla oblitterabit*  
*aetas) promeruit, amplioribus extollendus celebrandusque*  
*carminibus, quam apud Athenienses Solon celebratus sit,*  
*apud Lacaedemones Lycurgus. Quid enim praecelarius?*  
*quid excellentius? quid Sanctius? quid utilius? quid fe-*  
*licius? si animo singula humanorum actuum opera lustrave-*  
*ris, Polonis poterat afferri, quam solidae justitiae semitas*  
*offendisse.*

Podobnym y Marcin Cromer Biskup Warmiński Pa-  
negirzuie go Enkomiazmem, gdy *Lib. 12. fol. 220.* tak o  
nim pisze: *Magni Cognomentum solus hic inter Polonorum*  
*Princeps non tam virtute bellica, & Victoriis meruisse vi-*  
*detur, quam operibus magnificis, & plurimarum arcium*  
*& oppidorum munitione; & quod omnium summorum pa-*  
*riter ac infimorum hominum, erga se benevolentiam, ijs-*  
*dem quas collegerat virtutibus, hoc est justitia, facilitate,*  
*humanitate elegancia, & clementia ad extremum retinuit.*  
*Etenim ad gloriam quidem plus valent bellicae virtutes,*  
*praesens vero hominum benevolentia, lenioribus his virtuti-*  
*bus facilius comparatur, magis illas fere homines admiran-*  
*tur, sed has gratiore memoria profequuntur.*

Stofuie się do tych pochwał y Stanisław Sarnicki tak *Lib. 7mo Cap. imo* o tym Monarſze mowiąc: *Sed quod maximum Vallum est Reipublicæ & firmamentum fortissimum, Leges egregias promulgavit, & laqueos earum & alia barbara Instituta, summa cum dexteritate refecit. Adeuntibus facilis, quærimonia etiam infimorum, ubi ipsi tenuiores homines difficiles se præbere solent, ille constanti temporis spatio ad id constituto, perbenignè audiuit. Tenuiores à Potentium vi & injuria sedulo vindicabat, ita ut æquior Plebi, quam Nobilitati esse videretur. In moribus elegans, Poloniam bellis & alijs calamitatibus vastatam & infrequentem, populosiorem reddidit &c.*

Innych prætereo Autorow, doſyć mi *ad interim* pokazać to, że ten Monarcha z tad w Pospolitey u wszystkich akceptacyi iest wielki, iż *in æquilibrio* stan Szlachecki, Mieyski y chłopski konferwował, y dla tego Rzeczpospolita uczynił ludnieysza; *à per consequens* y potężnieysza; dopiero pytam się Ichmściow Panow Zelantow, iezeli ktory naz. Sejm albo Seymik był na tey propozycyi, *ut reliquam populosiorem, quam recepimus Poloniam, à nieomylnie fateri* musza, że ani wzmianka o tym kiedykolwiek była, y owfzem przez wymyślnę oppresyę nie tylko *non populosiorem*, ani tak podobno *populosam*, iak do nas *devoluta* iest, ale co raz *deteriorem* czyniemy. Tu do przeczeczonych wielkich Wielkiego Monarchy pochwał, ta *pro sensu meo* przymawiam się reflexya.

Ten Pan, KAZMIERZ Wielki nie *cærimonialiter*, ani *putaticie*, ale *ritè & genuinè* w osobie swoiey, *subalternam*

*ternam Dei gerebat potestatem.* Jako BOG *Alpha & Omega, Cæli scepra tenens*, lubo od wiekow, sam w sobie był, *ditissimus, perfectissimus, gloriosissimus, Majestuosissimus, potentissimus*, a postaremu tak Nieba przyozdobil *candidis spirituum æthereorum cohortibus*; tak ie *glorificavit harmoniâ Univerſi, disposuit Dominationes, Principatus, Thronos, virtutes, Potestates, Cherubim, & Seraphim; constituitque universos choros, Angelorum, & Archangelorum*, postaremu *de limo terræ eduxit & creavit hominem, ut cunctarum animarum viventium, quæ in terra sunt, fiat hæres domineturque eis, per virtutes suas proprias, sit particeps gloriæ Divinæ*, ktorego Człowieka pokoleniem, to iest Męczennikami, Patryarchami, Prorokami, Apostołami, Wyznawcami, Pannami y Wdowami &c. tak napełnil do tego czasu Nieba; że gdyby dziś *consummatio* nastąpiła  *sæculi*, niczegoby tam po prostemu mowiąc nie brakowało, a postaremu iako od początku świata nie tylko Xiążęciu wszystkiego stworzenia *providet Człowiekowi*, ale *cunctis creaturis juxta genera sua, jumentis reptilibus & bestiis terræ, volatilibusque super terram & sub firmamento cæli, piscibus maris & omni animæ viventi atque motabili* y nieczyni to *ex necessitate, aut aliqua indigentia sua*, iako owo (po ludzku mowiąc) przyiać tego bo mi potrzebny, zaciagnąć żołnierzy, bo się tego, boię, osadzić rataia albo kmiecia bo roli radzić nie mogę? Ale to czyni *ex immensa bonitate & incomprehensibili* w stworzeniu swoim *complacencia, atque inmutabili potentia, ac inenarrabili constantia,*  
B 3 gdy

gdy *Math. 5. V. 45. Actorum 7. V. 45. pluit justis & iniustis: & solem suum facit oriri super bonos & malos.* Na wzór BOGA y nasz KAZMIERZ Wielki, lubo miał pokoje różnymi mobiliami dla oka ludzkiego przypstrzone; bogatymi Axamitami ozdobione, lubo miał Senatorfkie krzesła, przez Jasnie Oswieconych, Jasnie Wielmożnych Jchmsciow Xięży Biskupow, Woiewodow, Kasztelanow y Ministrów Statuś napełnione, Urzednikami Koronnymi, także Ziemfkiemi, niezliczonymi Wielkimi y Godnymi Familij Kawalerami pokoje zagęszczone, a postaremu o potrzebie ubogiego chłopka nie zapomniął, *non ex necessitate aliqua*, iakoby mu czego brakowało, ale *ex charitate proximi*, wiedząc, że *nunquam stant sublimia sine infimis.*

Pokazuję ieszcze tymże Jchmsciom Zelantom z Lwowskich Kommissyi przez Jasnie WW. Jchmsciow PP. Woiewodow odprawionych rewizye Arsenalów w Miastach stołecznych J. K. Mści, to jest w Krakowie, w Poznaniu, we Lwowie, w Samborzu, w Malborku, w Grudziandzu, w Gniewie, w Pucku, w Kamieńcu, na Kudaku, w Barze, a ządziwią się Jchmość *qua exactitudine* rządili się nasi Antecessorowie; przy tym także re-monstrować będą Kommissye, wiele co rok spendowali na lania Dział, przyspobienia kul, prochow y saletrow &c. A terazniejszych czasow *exhaustum* skárbu Koronnego *peculium* pod iakimkolwiek pretextem, *in privatos usus* Pánow, & *in potabile* obraca się *aurum.* Zaczym nie dziw  
ze

że łatwo było Antecessorom naszym, gdy mieli kim y czym nieprzyjaciol Oyczyzny ploszyć y znosić.

Na ostátek nie tak zúkochałem się w zdaniu moim, abym się przy swoim miał *fortiter* oponować uporze, wiedząc że *plus oculi vident, quam oculus*, ani tey iezdem o sobie opinii, że *quidquid in cerebro meo natum, oraculi, quidquid ex alieno prodit, erroris vicem habet.* Ustępuję Jchmsciom Panom Zelantom tych wszystkiech wyżej mianowanych reflexy, y *datò hoc* że też się znayduie Polska, co y przed tym była; na to odpowiedam: że Polska ta, ale Sasiedzkie, potencye które *continud inhiant*, żaby nas opanować mogły; nie te, bo *in dies excresecunt, & multiplicantur*, do tego *in arte militari* co dzien się exercytuiac, *fortiores & agiliores* znayduią się, maia kim y czym nas wojować, iuż z kuszow y kołowych rufznic nie strzelaią, ktorých więc na przodkow naszym zażywali. Ja w sasiedztwie granicząc z nimi przed 40. lat, iak tylko sádzić rozsadnie mogłem, zaraz uważałem *quò cura & sollicitudine* powiększe y pomniejszy sferzą się pograniczne Miasta, gdzie przed tym tylko opłotki albo sady po przedmieściach bywały, to teraz tak gestemi zabudowane domostwami, że náymniejszego nie masz kącika próżnego. A co większa że w naszym Miastach, choć stołecznych, tyle w całej ulicy Gospodarzy nie masz, ile się ich znayduie w iedney, naprzykład w Wroclawiu, Kamienicy, y po inszych partykularnych Zagranicznych Miasteczkach, bo ich kondycya na samych tylko zawisła rzemieślnach; a Rzemieślnik im lepszy y doskonalszy w swoich  
jest

jest manufakturach, tym mnieyszego do mieszkania kącika potrzebuie, aby obszerności się *non distrahendo* dyspozycya, *sedulius* swoiey pilnował roboty. Y dla tego w Kłasztorach, nawet u nas, tak szczupley nie maia u nas Zakonnicy Celi, iakie maia zagraniczni izdebki, Rzemieślnicy, bo szczupłość owa; y lkapość mieysca, *industriorem hac in arte* czyni, która *exercet*.

Kaleka może byz rzemieślnikiem.

W zulichowie znałem tak bardo kulawego Slufarza, że dwiema krokami nie mógł się ruszyć od warsztatowego mieysca, a takiy kaleka ow *in arte sua* był perfekcyi, że do Gdańka robotę iego naprzedaż *pro raritate* bierano, y uniego w domu wiele skrzyń gotowych stało napełnionych okuciami, zámkami, kłótkami &c. Trafiło mi się że umyślnie dałem sobie czas y mowiłem z nim o tym iego kálectwie, który náto mi *reposuit*, że to kálectwo dobrze mię ná nogi postawiło, y podobnym był tey doskonałości w Rzemieśle moim nie doszedł, gdy bym był zdrow, iakiey teraz przy nim zostaie, bo bym się odrywał od warsztatu, to spacerami, to ochotami, to inżemi zabawkami, a tak tylko raz w tydzień do Kościoła mnie zániośa; od inżych zaś dystrakcyi y przeszkod robotnych, iako to od chodzenia do cechu, ná krzciny, ná wesela wolny wcale iezdem. Przeto żadnego Pána, ani Kupca, nie zawiode wrobocie zámowionej, y te skrzynie zupełnie są nátabowane iedne poyda do Frankfortu ná Jarmark; drugie do Lipska, bo iuż są od Kupcow zámowione. Wstrętu zaś żadnego od siebie nikomu, słabą robotą albo inżym nie dogodzeniem nie uczynię, bo ná Czeladź

si

ładź się nie spuszczam, y iezeli co złego obaczę, to zaraz poprawię, przy tey iego relacyi pomysliłem sobie zaraz: miły Boże to tego przez tak ciężkie kálectwo do ostatniey miało pograżyć nędzy y mizeryi nieszczęście, alie do tak wielkicy y w Rzemieślnym kunszcie y dobrym mieniu wyniosło go doskonałości, a u nas niech tylko kogo choć w imaginacyi palec zabolí, iuż ci *realiter* udaie się ná zebrankę, kilka *Pacierzy* zmowiwszy *w kruchtce*, albo przed Kościołem, w *Karczmach* y po *goscincach* niegodziwi *zebracy* rozpusty robią. A że ow kaleka podezły był w lecich, pytałem go daley, iak może bez żadney agitacyi kómmocyi y dywertymentu, tak długo żyć? odpowiedział mi; a zaś to nie jest dobra mocya młotem bic, piłkami piłować &c. Ja iak żyję wodka ani wina w gębie nie miałem, a przecię ná żołądek nigdy nie chorowałem, bom go ucztami nie przeładował, ale iak wstałem tak w tym moim krzesle robie, aż do wieczery, potym tak spię iak bym codzien kilka mil uszedł. Jak zaś dobrze przy swoim profitował kálectwie, z tad się pokazuje, że po śmierci iego blisko dwudziestu ósmiu tyfięcy talerow w gotowiznie zastało. Tę narracya, dla tego allegię, że y kalice moc Náywyższego BOGA, *modum laboris & vivendi* nie odieła, która práca, podała mu sposob wyżywienia, tak siebie samego, iako żony dzieci y czeladzi, aż do śmierci, a nawet y do zebrania tak znacznego kápitału.

Nizeli daley w máterye *Statum tangentes* w nide, należymi Jchmsciow Panow Zelantow iuż opuścić y ich po-

C

żegnać,

żegnać, a udać się do facilitowania Maxym przez uprzętnienie *accessoriorum*, abym pozorne, ale Oyczyźnie szkodliwe niektórych zdania mógł oczywiſta znieść y eliminować prawdą. A ze Zaden nie ieſt doskonały ſtatyſta, który nie ieſt *librorum Legiſta*, y nie może żadney rzeczy *in bonum* wprowadzić *ordinem* gdy nie będzie Ekonomiſta, aby wiedział iako *omnis res ſuum finem poſſidet*. Potym powinien być *Juſtiſſimus Jurex*, aby ſtarał ſię *ut ſecundum cor DEI cuncta regantur*. Sędzia zaś być nie może, poki nie będzie Juruſta, Juruſta znowu być nie może, poki nie będzie terminaliſta, Terminaliſta być nie może, poki konkluzyi albo *finem rei firmare* nie potrafi, do czego co *tendit* y dla czego, y przez iakie ſpoſoby, y na iakim fundamencie. *Obſtacula* wſzelkie powinien zawczafu *prævidere*, bo *præviſa minus feriunt, Pericula amovere*, a naoſtatek *unicuique quod ſuum eſt tribuere*. Doſkonały powinien być *in arte Pharmaceutica* kto chce receptę *decoquere in Medicinam languentis hominis*, dopieroż ma być doſkonały *in arte Politicâ*, kto chce mieć ſtaranie *languentis Patriæ* aby uncyą iedną przebrana *doſis non vertatur in toxicum*; albo też iako publicznie uczy przyſłowie, *ne morbo fiat peior medicina*. Więc że *res Polona à cunctis dependet Judicijs*, dla tego aby *res ordine cedant*, wſzelkie ułatwiam *accessoria*.

ACCES-

## ACCESSORIUM.

## §. IV.

To każdemu Statyſcie potrzeba koniecznie wiedzieć, że Pan BOG Naywyższy, *in ipſâ Creatione mundi & fabrica univerſi*, cokolwiek raz poſtanowił, y ktoreykolwiek rzeczy albo iakiey materyi y ſtworzeniu iaką dał naturę, toż ſamo poſtanowienie y natura *uſque ad Conſummationem ſæculi* trwać zawiſze będzie. Y tak naprzykład zaiąć ſerca Lwiego nigdy nie będzie, kamień proſty gipſem albo wapnem, nigdy ſię nie ſtanie, ſkała glina, ani *è converſo* glina nie będzie ſkała. A to ztąd, że iako Przedwieczne Słowo, *in omni opere ieſt perfectiſſimum* tak też *ullo ſæculo* nie może być *mutabile*, nie tak iako więc ludzkie bywają akcyje, które momentami prawie ſię mienia, y dla tego poſpolite przyſłowie uczy: *Sapientis eſt mutare Conſilium in melius*, y każdy człowiek *in continuo opere, & ex repetitis actibus, fit doctior & perfectior*, przez to pilny uczeń, częſtokroć ſwego przechodzi Magiſtra, bo *dies diei eructat verbum & nox nocti indicat ſcientiam*. Nawet y wiek każdy ktorykolwiek tylko naſtaie ieſt doſkonalszy, tam *in omni arte, quam in opere*, bo lubo ludzie *operantur*; ale BOG Naywyższy *ſecundum exigentiam temporis & Statûs ſuppeditat*, im coraz więkſze inuſtrye, inwencye, & *modos agendi ac pariter vivendi*, który iako ieſt *in providentia ſua inſumptibilis inexhauribilis*, tak też *unicuique tribuit quæcunque illi novit eſſe neceſſaria*.

C 2

To

Co ras Bog poſtanowił nazawsze bydz powinno.



To o doskonałości stworzonych od Pana BOGA rzeczy założywszy *Anthidotum*, idę wzajem *ad Iudicia & precepta Divina*, które tylko raz Pan BOG postanowiwszy, są zawsze *perfectissima & nunquam immutabilia* żadnej korekcji albo melioracji podpadać nie powinny, ani też w zapomnienie y niepamięć iaką pufzczać ich nikomu nie należy: nie tak iako ludzkie prawa, o których Statut Koronny mówi, że *Leges pro ratione temporum variantur*, albo, iako Laktantus napisał; *ut pieşces Sale, sic Reges egent lege*. Y tak Naywyższy BOG wypędzając Adama z Raju za przestępstwo Przykazania swego, nazaczył mu karę, ktorej *in Genesi Capite 3.* każdy się doczyta, od ktorej kary żadnego Monarchy, ani Duchownego, ani bogatego, ani nayuboższego nie excypował Człowieka, wżycy pod śmiertelnym grobem spoczywać muszą. Potym *Versu 16. ejusdem Capitis: Mulieri quoque dixit multiplicabo ærumnas & conceptus tuos, in dolere paries filios, & sub viri potestate eris &c.* Więc pytam się iezeli która Dama *à condito orbe* od tey kary uwolniona była, Nawet MATKA Nayświętsza, lubo *a peccato originali* była *ab ævo præservata* iako *idem Caput Versu 35. testatur*, a postaremu *per innatam humilitatem sponte subdebat se ærumnis*, naprzod widzac S. JOZEFĄ, *sinistre* o sobie suspikującego, sama się iednak nie exkuzowała, sekretu nie rewelowała Boskiego, ale w cichości swego znośła serca; iako S. Mateusz świadczy *Cap. 1mo Versu 19. JOSEPH autem Vir ejus voluit occulte dimittere eam*, potym Świętym obciążoną brzemieniem, na rozkaz

skaz Augusta szła na popis z JOZEFEM do Betlem, kędy nietylko wygody ale y kacię do skłonienia głowy podrozą sfatygowana nie miała, *non erat eis locus in diverserio*. Daley Prorocki przy cyrkumcyzi CHRYSTUSA miecz Szymeona iak ją przeraził *Luce Cap. 2do Vers. 54. Ecce positus hic in ruinam, & in signum cui contradicetur, & tuam ipsius animam pertransibit gladius*, znowu zawziętość Heroda na zgubę JEZUSA, iakich Jey przydała, trybulacyi y frasunkow iako S. Mateusz *Cap. 2do Vers. 14.* wyraża: *surge & accipe Puerum & Matrem ejus & fuge in Agyptum &c. futurum est enim ut Herodes quaerat Puerum ad perdendum eum &c. &c.* A zaś w tak krotkim czasie (lubo innych utrapieniow nie wspominam) *non multiplicatae sunt ærumnae*, nie nazadosyć uczynienie za pierworodny grzech, ktoremu od wiekow nie podlegała, ale na więkzsz rozmnożenie Nayświętszych Jey zasług. Do tego lubo przez ofobliwą Tajemnicę Boską *prærogativâ Maternitatis* nad swym *gaudebat* Synem, honor iednak JOZEFOWI S. *Paternitatis* respektem CHRYSTUSA P. dawała, y tak *Superioritatem* Jego nad sobą, iak y subiekcyą siebie samey Jemu *recognovit derivando* na się, Już odemnie wspomniony Pana BOGA Statut, *sub potestate Viri eris*, sprawdził się gdy nie tylko wżycy Ewangelistowie S. *prioritatem* mu przyznają, kładąc go wszędzie *primo loco*, ale y sama Nayświętsza Panna *Luce Cap. 2do* expresse mu ją przyznaje temi słowy do znalezionego CHRYSTUSA mówiąc: *Fili quid fecisti nobis? ecce Pater tuus & ego dolentes quaerebamus te.*

Tu niech każdy zważy że Najsświętsza MATKA pod władzą S. JOZEFA dobrowolnie się podała, a to nato, aby ta kara która od Pana BOGA jest nąznaczona, pod moralną nie podpadła interpretacyą, náprzýkład tak, *Ja ab ævo excypowana iestem à peccato originali, toć y perconsequens* powinna być & à pœna.

Co do punktu tego albo rãczey *ad pœnam* którą BOG włożył ná Ewę, y wszystkie Córki iey *in dolores paries*, że Najswiętsza MATKA, *sine ullo peperit dolore* iest *in promptu*, rãcy: bo była *Virgo in partu*, y to szczęście wszystkie maia Panny które dozgonnie Virginitatem zachowuia, nie mogła też *per innatam submissionem* to *adimplere* prawo, bo *in potestate humana* nie iest, *causare* sobie *dolorem partus*, ani go też *lenire*, *nisi solo amore DEI*, chcieć y prãgnąć cierpieć *propter auctorem gloriae Divinae*.

Padł wzajem ná Adama, y pokolenie Jego, zá przepstwo Dekret, *in sudore vultus tui vesceris pane &c. in laboribus comedes cunctis diebus vite tuae*. Syn Nayswyższego BOGA, a Odkupiciel nasz JESUS CHRYSSTUS, lubo *Incarnatuſ de Spiritu Sancto, non ex Adam filijs*; a postaremu rzemieſtem bawil się Ciesielskim, u S. JOZEFA, iako *testatur* Ewangelia Świętych, Mateusza *Cap. 13. V. 55.* y Jana *Cap. 6to. V. 42. non ne hic est fabri filius &c.* daiać nam z siebie przykład że iako Nayswyższy BOG Przedwieczny, y Miłosierny Oyciec stworzył Człowieka *ad imaginem & similitudinem suam*, który

Człowiek *per ambitionem & elationem mentis*; (*eritis sicut Dij scientes bonum & malum*) dopuścił się grzechu, dla tego też BOG *Iustissimo suo iudicio* przeklął ziemię *tribulos germinabit tibi terra &c.* nád Człowiekiem zaś *compassiua* zdięty, że był od węża zwiedziony *miseriordia circumdedit eum*, y nie tylko *pro pœna gravavit* go *labore*, ale też *in remedium abstinentiae à peccato* postanowił *laborem*, a *pro pœsumptione* do ziemi y roli nágnal. Więc czymże go wykupie Syn Przedwieczny? tylko *executione assignatae pœnae*, gdy się rzemieſtem bawil Ciesielskim, daiać przy tym nam adintendę, że żadne życie nie może *securius à vitijs abstrahi* iako práca rak, y potem czola. Y dla tego każdy Pasterz iest w tey mierze niedbały, który *gregem suum arguit & increpat de vitijs*, a nie zaleca ustawicznej pracy, y iest to tak, gdyby Pan sładze kazał kopać a rydla nie dał, chleb kraiać bez noża, także rabać bez siekiery. *À è contra* niech Pan sładze poda rydel, choć o kopaniu niewspomni, domyśli się łatwo sługa, że potrzeba kopać &c. tak też Duchowni ná Kázaniach Kátechizmach, Kolendach a nayosobliwiey ná Spowiedziach, iako *veri Christi operarij, vitiorum extirpatores, virtutum implantatores, funcyji, powinności, obligacyi y Urzędu* od BOGA sobie danego, *punctualissimi administratores*, samę zalecać maia pracę, a ztad wielki będzie Emolument Kościoła Bożego, a *perconsequens* y Oyczyzny. Bo przy pracy znayduia się te cnoty; náprzed pokora, potym posłuszeństwo, że to co BOG *pro pœna* nãzna-

náznaçzył wypełniać; potym *satisfactio peccati originalis ac oppositio & tuitio, ab accidentali*: Co więkza że jest *abstractio ab omnibus vanis, vagis, perversis malevolis &c. &c.* Cogitationibus ktore tak szpetnie zwykły Człowieka uwichłać.

## §. V.

Pracę pis-  
mo święte  
nakazuje.

Zebym się zaś nie zdał, na moiej iedynie fundować się imprezie, y pokazał że nie bez fundamentu *quod censeo tracto*, funduję *imbecillem sensum meum in basi illa*, przeciwko ktorey *nec inferi praevalent*, to jest na słowach Pisma S., wielkich w Kościele Bożym Doktorow y innych *omni nota Sanctitatis pietatis & reſtitudinis* znacznych Autorow zdaniach, ktorych że tak czaſu ſzczu- płość iak *fuccinctiori operi* wrodzona przyjemność dostatecznie mi tu wypisać nie pozwala, przynajmniey *ex milibus* przypisuję Sentencyi kilka.

Genesis Cap. 2do. Verſ. 15. *Tulit ergo Dominus DEUS hominem & posuit eum in Paradiso voluptatis, ut operaretur & custodiret illum.*

Genes. Cap. 3. Verſ. 17. *In laboribus comedes ex ea cunctis diebus vitae tuae.*

Exod. 10. Verſ. 9. *Sex diebus operaberis & facies omnia opera tua.*

Numerorum 11. Verſ. 1mo. *Interea inventum est murmur populi, quasi dolentium pro labore, contra Dominum, quod cum vidisset, iratus est, & accensus in eos ignis Domini, devoravit extremam Castrorum partem.*

Para-

Paralipomenon 1mo Cap. 28. Verſ. 20.) *Dixit quoque David Filio suo, viriliter age, confortare & fac ne timeas & ne paveas. Dominus DEUS meus tecum erit, donec perficias, opus ministerij.*

1mo Regum Cap. 10. *Quando ergo evenerunt hae omnia signa, fac quaecunque invenerit manus tua, quia Dominus tecum est.*

Tobiae 2do Verſ. 12.) *Anna vero Uxor ejus ibat ad opus textrinum quotidie, & de labore manuum suarum, victum quem consequi poterat deferebat.*

Tobiae 13. Verſ. 6.) *Aspicite ergo quae fecit nobiscum, & cum timore & tremore confitemini illi; Regem Saeculorum exaltate in Operibus Vestris.*

Job Cap. 5. Verſ. 7.) *Homo nascitur ad laborem ut avis ad volatum.*

Idem Cap. 17. Verſ. 2do.) *Sicut Cervus desiderat umbram, & sicut Mercenarius praestolatur finem operis sui, ita & ego noctes laboriosas enumeravi mihi.*

Proverbiorum Cap. 6. Verſ. 6.) *Vade ad formicam, o piger! & considera vias ejus, & discite sapientiam, quae cum non habeat Ducem, nec praeceptorem, nec principem, parat in aestate cibum sibi, & congregat in messe quod comedat. Usquequo piger dormies? quando consurges e somno tuo? Paululum dormitabis, Paululum conseres manus ut dormias, & veniet tibi quasi viator egestas, & pauperis quasi Vir armatus. Si vero impiger fueris, veniet ut fons messis tua & egestas longe fugiet a te.*

D

Eorum-

Eorundem Cap. 12. Vers. 11.) *Qui operatur terram suam satiabitur panibus, qui autem sectatur otium, stultissimus est.*

Eorundem Cap. 16. Vers. 26.) *Anima laborantis, laborat sibi, quia compulit eum os suum.*

Ecclesiasticus Cap. 2. Vers. 10.) *Et omnia quæ desideraverunt oculi mei non negavi eis, nec prohibui cor meum, quin omni frueretur voluptate, & oblectaretur in his quæ præparaveram, & hanc non nisi ratus sum partem meam, si uterer labore meo.*

Ejusdem Cap. 3. Vers. 22.) *Deprehendi nihil esse melius; quam lætari hominem in opere suo, & hanc esse partem illius.*

Ejusdem Cap. 9no. Vers. 20.) *Quodcunque potest facere manus tuâ, instanter operare.*

Ejusdem Cap. 10. Vers. 18.) *In pigritijs humiliabitur contignatio, & in infirmitate manuum percellabit Domus.*

Ejusdem Cap. 11. Vers. 6.) *Mane semina semen tuum, & vespere non esset manus tua, quia nescis quid magis oriatur, hoc, aut illud, & si utrumque simul, melius erit.*

Ecclesiastici Cap. 7. Vers. 16.) *Non oderis laboriosa opera, & Rusticationem creatam ab Altissimo.*

Ejusdem Cap. 10. Vers. 30.) *Melior est qui operatur & abundat in omnibus, quam qui gloriatur & eget pane.*

Ejusdem Cap. 38. Vers. 26.) *Qui tenet aratrum, & qui gloriatur in jaculo, qui stimulo boves agit, & con-*

*versatur in operibus eorum, omnis faber & Architectus, qui noctem tanquam diem transigit, qui sculpsit signacula sculptilia, & assiduitas ejus variat picturam. Faber ferrarius sedens juxta in eadem, & considerans opus ferri, vapor ignis ures carnes ejus, & in calore fornacis concertatur, vox mallei innovat aurem ejus, cor suum dabit in consummationem operum, & in vigiliâ sua ornabit in perfectionem. Sic figulus sedens ad opus suum: convertens pedibus suis rotam, qui in sollicitudine positus est semper propter opus suam, & in numero est omnis operatio ejus &c. Omnes hi, in manibus suis speraverunt, & unusquisque in arte sua sapiens est.*

Matthæi Cap. 20.) *Simile est Regnum Cælorum homini Patrifamilias, qui exijt primo mane conducere operarios in vineam suam.*

Versu 2do.) *Conventione autem factâ, misit eos in vineam.*

Versu 4to.) *Itē & vos in vineam meam.*

Versu 6to.) *Quid hic statis totâ diē otiosi?*

Ejusdem Cap. 17. Vers. 28.) *Venite ad me omnes qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos.*

Lucæ 3tio.) *Omnis arbor non faciens fructum, excidetur & in ignem mittetur.*

Actorum 18. Vers. 2do.) *Apud Corinthios manebat Paulus, cum Aquila præscilla, & operabantur: quia ejus artis erant.*

Epistola 1. S. Pauli ad Thessalonicenses cap. 4. Vers. 10.) *Rogamus autem vos fratres? ut abundetis magis, & operam detis ut quieti sitis, & ut vestrum negotium agatis, & operemini manibus vestris, sicut præcipimus vobis, & ut honestè ambuletis ad eos, qui foris sunt, & nullius aliquid desideretis.*

Epistola 2da ad Eosdem cap. 3. Vers. 7.) *Ipsi enim scitis quemadmodum oporteat imitari nos, quoniam inquieti fuimus inter vos, neque gratis panem manducavimus ab aliquo, sed in labore & in fatigatione, die & nocte operantes, ne quem vestrum gravaremus. Non quasi non habuerimus potestatem, sed ut nosmet ipsos formam daremus vobis, ad imitandum nos. Quoniam si quis non vult operari nec manducet, audivimus enim inter vos quosdam ambulantes in quiete, nihil operantes, his autem qui ejusmodi sunt, denuntiamus & obsecramus in Domino JESU Christo, ut cum silentio operantes suum panem manducent.*

To z starego y nowego Testamentu reprodukowawszy: idę do Oycow Świętych, à Doktorow Kościoła Bożego zdania. A nayprzed S. Augustyn (*de Virginitate*) *Diversis sermonibus pectoris tui colles sere, nunc alimonijs mediocribus, nunc jejunijs parcioribus, lectione opere, prece, ut mutatio laboris induciæ sint quietis.*

Jdem Serm. 107. de tempore.) *Molendinum est labor hujus Seculi.*

Gregorius in Moral.) *Non desinat in labore persistere, quia sublevatio laboris, est vitium collaborantis.*

Jdem

Jdem ibidem.) *Sancti Viri quot labores nunc veritati commendantes exhibent, tot jam remunerationis suæ pignora, intra spei suæ cubiculum clausa tenent.*

Jdem in Homilijs.) *Cum desideria bona concupiscimus semen in terram mittimus; cum verò opera incipimus, herba sumus, cum vero ad profectum operis crescimus, ad spicam pervenimus, cum in ejusdem boni operis perfectione solidamur, iam plenum frumentum in spicâ proferimus.*

Gregorius in Moral.) *Probatio dilectionis, exhibitio est operis, non sibi aliquid credat, quidquid sibi animus sine testatione operis, respondet: ad dilectionem Conditoris, mens, lingua, & vita requiritur. Nunquam est amor DEI otiosus, operatur enim magna si est, si verò operari renuit, amor non est.*

Sanctus Hieronymus in Epist.) *Nullus labor durus, nullum tempus longum videri debet, quo gloria æternitatis acquiritur.*

Sanctus Bernardus super Canticum.) *Qui in labore hominum non sunt, in labore profecto demonum erunt.*

Jdem in Serm.) *Causam laboris cogitat in labore ut ipsa ei penam, quam patitur representet.*

Leo Papa de jejunijs.) *Libentius suscipitur labor pro desiderio voluntatis, quam pro amore virtutis.*

Thomas à Kempis Lib. 2do Cap. 10. Vers. 1mo.) *Cur quæris quietem cum natus sis ad laborem.*

Sanctus Xaverius apud Mass. Lib. 1. Epist. 2da.) *Laboris patientia non modo imperitos idiotasque ad notitiam*

D 3

DEI

DEI atque ad virtutem informat, sed etiam reliquorum animos cum tacito quodam plausu, atque approbatione conciliat.

Jacobus Certanus Abbas Canon. Regular. Lateran.) Ut Orbi persuaderet laborum centurias esse dotem cumulate in magnanimas mentes à natura effusam, Emblematis loco, Caelum ob oculos statuit, hinc voce animatum. Nec mora nec quies ulla.

Id ipsum Alexander IV. in Pontifice Maximo exicit (Bullarij Tomo primo Const. 8.) Inest (inquit) Romano Antistiti sollicitudo sine otio, labor sine quiete, occupatio sine vacatione, exercitium sine tranquillitate, ingens & sedula meditatio sine somno, nec ad modicum etiam cura quotidiana intermissionem habet.

Latinus Pacatus in Panegyri Theodosij.) Gaudent profecto Divina perpetuo motu, & jugi agitatione vegetat aeternitas, ut indefessa vertigo Caelum rotat, ut maria aestibus inquieta sunt, & stare sol nescit, Ita tu Imperator continuatis negotijs, & in se quodam orbe redeuntibus semper exercitus es.

Franciscus Petrarcha Dialogismo 21.) Magna opera & mundo utilia, & suis authoribus gloriosa. Labor est materia virtutis & gloriae, hunc qui rejicit, illas eijcit. E contra vitij & infamiae materia ignavia est: fovet illa libidinem; corpora praegravat, enervat animos, obfuscet ingenia, scientiam minuit, memoriam extinguit, parit oblivionem, & multos ad perpetuum urget soporem. Sic est! ignavi! non mutatis stylum! cuncta fere uno modo agi-

agitis! & quae DEUS ipse, & natura, vel ars aliqua vobis in obsequium dedit, in vestrum dedecus damnique convertitis; potum cibumque ad ebrietatem & crapulam; otium & quietem ad somnolentiam & marem, valetudinem ad voluptates, formam corporis ad libidinem, robur ad injurias, ingenium ad fraudes; Scientiam ad superbiam; eloquentiam ad discrimen; domicilium ac vestitum ad pompam manemque jactantiam; opes ad avaritiam & luxum, prolem ac conjugium ad metum, & sollicitudinem immortalem. Ite nunc, stupete, & quaerimini de fortuna, & malis vestris ingemiscite! de bonis mala facitis! deque Caestibus bonis compedes vobis ac laqueos, & vincula animae conflatis! o Sepulta cadavera! motu crebro & honesto, vos vivos & virtuti deditos comprobate &c.

Do tego Filozofow starodawnych Sentencye, powinny moie stwierdzic sentymta.

Seneca Epistola 31.) Generosos animos labor nutrit, laborem si recuses parum esse potes; non est viri; timere sudorem.

Sallustius in Jugurtha.) Audivi saepe numero; munditiam mulieribus, laborem viris convenire.

Aristoteles de longitudine vitae.) Labor sanitatem firmat, & senium inducit, unde multum, laborantes, senescunt.

Xenophon de Institutione Cyri Lib. 7mo.) Tanto plus adferunt letitiae bona, quanto majore labore praecedente ad ea pervenitur, labores enim fortibus viris sunt obsonium.

Plutarchus in Solone.) Olim labor nemini vitio dabatur, neque artes erant ignominosae.

Clau-

Claudianus.) *Sudabatque gravi Sarramus Consul aratro.  
Lictor & in medijs quæsitus Consul aratris  
Pascebatque suas ipse Senator oves.*

Manilius in Astronom. Lib. 1mo.)  
*Longa dies acuit mortalia corda.  
Et labor ingenium miseris dedit & sua quemque  
Advigilare sibi iussit fortuna, premendo.*

Ovidius Libro 2do artis amandi.)  
*Dum vires animique sinunt tolerate labores  
Jam veniet tacito curva senecta pede  
Aut mare Navigijs, aut vomerescindite terram  
Aut fera belligeras addite in arma manus.*

Tibullus.) *Non te pœniteat duos perferre labores  
Aut operi insuetas attenuasse manus.*

Cardutius.) *Pondus ut assurgat, juvat indulgere labori  
Frigit ad superos terrea corda labor.*

Hermanus Hugo Soc. JESU Lib. 1. Cap. 4to.)  
*Sic habet alternos virtus vitiumque triumphos  
Et meus æterno vertitur orbe labor.*

Sophocles in Electra.) *Vide, sine labore quidem nihil  
bene succedit.*

Horatius Sermonem 1mo. Satyra 9na.) *Nihil sine magno  
vita labore dedit mortalibus.*

Phocylides.) *Nullum sine labore hominibus est facile opus  
neque ipsis Beatis; labor virtutem valde juvat.*

Z tych

Z tych y innych racyi; oczywiste pracy pożytki do-  
wodzących, wnieść sobie y obaczyć każdy może; iak  
potrzebna, pożyteczna, y chwalebna, każdemu Stanowi,  
y Człowiekowi, á dopieroż Krolestwu praca: *à è conver-  
so*, iak szkodliwe, iak naganne, iak BOGU nieprzyjemne  
ley zaniechanie.

Y sama natura wszelkich rzeczy, ktore tylko *ad usum* Skazitel-  
nosc rzeczy  
pracyuczy.  
*humanum* należą: swoia szkodliwosc deterioracyą nas in-  
formuie, á bardziey szkodliwie y przyniewala, ábyśmy od  
prac nie tylko *per pietatem & obedientiam* rozkazaniu  
BOSKIEMU; ále y *per indigentiam* tych rzeczy do kto-  
rych kondycya Stanu naszego nas necessity, nie odstę-  
powali, ále nieustannie, dorabiali się & *secuturæ* zostá-  
wali *posteritati*.

Y takci nikt, tak gruntowney erygować niepotrafi  
Fabryki, áby wymurowana niemiała się ryfować struktu-  
ra; żaden zaś zakończony Budynek nie jest tey dosko-  
nałości, ábi pruchnieniu, ruinie, y dezolacyi niepodle-  
gał, same Suknie, choć náybogatsze, w krotce z mody  
wychodzą; náyozdobnieysze mobilia, choć nie długo  
używane, świeższym fassonem, y lepszą inwencyą umo-  
delowanym miejsca ustępują.

Co więkza, że y samo ludzkie zdrowie, nigdy się Praca po-  
moenieysza  
zdrowiu,  
niz le kar-  
stwa.  
tak doskonale nieutwierdza y konserwuie profzkami, pre-  
zerwatywami y Receptami, iako iedną pracą *Flamma nu-  
tritum oleo, generosus animus labore.* Niech kto przy-  
stawa.

E

tym

tym wszystkich z lustrze Reguły Klasztorow, à *penitius* zważy, że lub tak w Habicie Zakonnym, iako y zwyczajach Zakonności różnią się, w tym jednak *uniformitatem* z sobą mają, że tak wszystkie u wszystkich są dysponowane godziny, aby żaden Zakonnik, próżnowaniem się niebawił, według słow S. AUGUSTYNA: *Delectet me labor qui est pro Te, & tedirosa sit mihi quies, quae est sine Te.* Heronim S. o dawniejszych Pustelnikach powiada, że Całego Zycia ich zabawy tylko dwie były te. Modlitwa y praca. Tego Świętego są słowa *Hoc unicum celebratumque Eremicis praecipuum fuit ut neminem nisi oratione ac laboribus deditum susciperent.*

## §. VI.

Obieky  
na pracę. Ale gdy ia przy tak licznych dowodach, na pracy funduję się zaleceniu, w tym ktoś z boku, moiemu zdaniu, krotko na przydłuższy odpowiada dyskurs. Ze nie trzeba emolumentow pracy po starych y nowych Testamentach, y różnych szperać Authorach gbyż to w oczach naszych oczywiście się pokazuje: iak wiele ludzi, zbytńia chciwość, zbytńiem pracy o śmierć przyprowadza; iak wiele u nas jest takich, którzy nie tylko w zakazane od Kościoła Bożego dni sami robia, ale y drugich przymuszają, à tak y Sumnienie zawodzą, dla nabycia fortuny.

Solwowa-  
nie Obiek-  
cy. Zebym zaś fundamentalnie skrupuł obiekyi tey solwował, przyznaję to, że znayduie się wiele takich, którzy dla samych tylko zbiorow, dla nabycia fortuny, dla wywyższnia Domu y Imienia swego, z wielkim usiłowaniem

waniem *cum dispendio vitae*, à częstokroć & *Conscientiae onere* pracuia, takowych prac wcale y ia niechwałę, bo są *adinstar* owey ofiary Izraelitow, którzy z Kleynotow Zon, Synow y Corek swoich y zmianego złota uleli Cielca, aby go czcili. Y ztądci Moyżesz o taką ofiarę wiele ludzi ukamionować kazał; *Arripiensque vitulum quem fecerant combussit.* Ieszcze tacy pracuiący podobni są onym, którzy przez wybudowanie wieży Babilońskiej, chcieli Imię swoje wstawić.

Genesis nmo.) *Venite faciamus Nobis Civitatem, & turrim ut celebremus Nomen nostrum.*

Takowe prace nie tylko BOGU są nieprzyjemne, ale y ludziom są niepożyteczne. Bo częstokroć do chciwych zabiegow przywiąże się krzywda bliźniego, à z tym oczywistą karą Boską, takowe prace y zbiory, lub jeszcze w ich ręku, lub w bliskich, topnieją, y niszczenia Sukcesorach; według zwyczajuego axioma: *de male quaesitis, non gaudet tertius haeres*; albo *male parata* idą do czarta.

Taka zaś praca, która *omni cum modestia, pietate, justitia, & conscientia*, nie dla awantażow lub fortun albo honorow, ale tylko dla samego BOGU posłuszeństwa sprawuje się, taka iaka była rychże samych Izraelitow, w wystawieniu Kościoła Salomonowego, o których Pismo Święte mowi: *fecerunt cuncta, quae praeceperat eis Dominus*; taką zwykł Pan BOG błogosławić. Powinny byż ludzkie prace takie, iakie są mrowek y pszczoł, które



ustawicznie pracując, iedna drugiej, ani krzywdzi, ani przefzkadza.

Druga Obieckeya. Rzecze mi znowu ktory, z interpretujących opacznie moje zdanie, albo z tych, ktorzy *aliena contemnunt, suos nunquam promulgant sensus* że ta nikogo obowiązująca niepowinna kara, bō SŶN BOZY y ZBAWICIEL Nasz śmiercią swoją nas odkupił, węzeł grzechowy rozwiązał, a zatym y od kary za grzech nadaney uwolnił prawowiernych.

Odpowiedz. Na to odpowiadam: że iednego czasu y na iednymże miejscu karę boleśnego rodzenia; trudow y prac, tudzież karę śmierci ludziom w Adamie BOG naznaczył, od pierwszego Statunu, to jest z rodzenia boleśnego, żadna się ieszcze z Corek Adamowych, (opocz szczegulnie Najswiętfzey MARYI PANNY y MATKI Bożey) nie wyłamała, y niewyłamie. Z trzeciego zaś Statutu, to jest: od śmierci, żaden pod słońcem Człowiek nieuchronił się; a za coż prace y trudy w pocie czoła ktore BOG *indissolubili vinculo* w penalnym Dekrecie nakazanym z temi mianowanemi karami złączył, chceż moy Interpretatorze odłączać? y do tey materyi. Zdaie się Paweł święty przymawiac, gdy do wszystkich tak mowi; siebie y swe trudy za przykład nam dając *Adimpleo ea, quæ defunt passionum Christi, in Carne mea pro Corpore Ejus, quod est Ecclesia ad Coloffen. 1. V. 24.* Umyslnie, dla tego (lubo rozumiem *cum tædio* łaskawego Czytelnika) niedyskretnego Obycyenta, musiałem się rozszerzyć senten-

sentencyami starego y nowego Testamentu, także y Doktorow SS., z ktorych iezeli ieszcze ci malkontenci mało mają, odsyłam ich do Xiąg z ktorych ia cokolwiek tu kładę, zebrałem, każdy tam tyfiacze powynayduie, y uzna, że żaden żyjący nie może bezpieczniejszego dla sumnienia prowadzić życia, iako w pocie czoła y pracy, ktora Pan BOG, całemu Adama naznaczył Pokoleniu, przeto każdy powinien *Operare laborem, nascitur ex hinc copia multa rerum.*

Rzecze mi iaki destructor, y everfor Statu, iak; *Distincta distinctorum ratio*: a zatym niepodobna, żeby wszyscy robili, bo *diversorum Statuum diversa etiam ratio*. Y iako Kościół Boży jest Márka, tak też trudno delikatnie wypielegnowanych Kościoła Świętego Synow ciężarem pracy y robot obciążać. A cożby mowili Audytorowie, gdybyśmy na Ambonach do tego ich napędzali, albo na Katechizmach, Exhortach stymulowali. Wszakżeby nam po prostu rzekli, a coż to tym Xięży się stało? tego żaden z nas ani słyżał, ani widział, ani uczył, y zwyczaj u nas w Polfcze niebywało nigdy. Dopieroż na Spowiedziach gdyby miał Xiadz Penitentowi mowić: *Bardzo dobrze żeś W Mci Pan W Mci Pani odprawił lub odprawiła pokutę od Xiędza naznaczoną sobie, ale iako Spowiednik pytam się? iezeli też w powszednie dni odprawujesz; albo zabawiasz się pokutą, od BOGA naznaczoną, to jest iakakolwiek robotą, y iezeli starasz się oto, aby wszyscy Dworscy y Czeladz nieproznawała,*

wala, ale w iakiejkolwiek pracy zostawała. Mowiliby Penitenci a dla BOGA! co za Spowiednik, do pracy mię iako na zaciąg nagania, y nietylko mnie, ale y sługom robotę obmyślać każe, a służy powiedzą znowu, co to za niedyfkrecya; albośmy to na odrabianie Pańszczyzny przyzstawali, wszakże Polski ięzyk, gdy tey zażywa expressyi. *Sluga od Pana odstaj* oczywiście pokazuje, że sługa nie powinien robić, tylko jeść, pić, wasy kręcić, y Panu asystować, y tak długo *staj* puki nieodstanie.

## §. VII.

Zdziecin-  
stwa do pra-  
cy przyuc-  
zac trzeba  
kazdego.

Ja zaś tak Kaznodzieiom y Spowiednikom, iako Auditorom y Penitentom, zarowno odpowiadam: mowiac y przyznaiac Ichmościom, że trudno wilkiem orać, y od wiekow zaniedbane od wszelkich kondycyi Ludzi prace y trudy, a na samego ubogiego Chłopka, przez oczywistą oppressyę włożone, teraz na wszystkich, bez excepcyi ludzi, narzucać, gdyż sami przy codziennych rozrywkach, krotofilach, przy różnych likworach ustawicznie się bawimy; a iakże tedy złym przykładem naszych ludzi do dobrego pociagniemy? Trudno iednak *bene sentienti* ręce opuszczac. Przyzna ię ia że *ob duritiam cordis*, albo *propter assuetam ab incunabilis*, y przez dalsze życie *inveteratam pigritiam*, trudno starym to wyperśwadować, bo stary ani odpowie ani się exkuzuie, tylko iako mruk w nałogach, y biedzie leży, mowiac: takci to u nas z dawna dawności, a postaremu dobrze bywało, *ktoby się tamtemi wynalazkami nowemi*

za-

zaprzęta! To źle mowiac źle wygląda, y bieda od niego śmierdzi. Ale co do młodych w dziecinnym, wieku mowię z Ewangelią Świętą, *finite parvulis venire ad me*, a z Palmistą Świętym *Psalmo 8vo. Verf. 3. Ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem*. ZDzieci iak z wosku co chceż to ulepiż. Niżeli do sposobow przystapię, ktore do inszego rezerwue mieysca, należy mi bardzo wielkie a prawie naywiększe ustanowić *accessorium*, ktore całą machinę wiary prawowierney, y należey oplakaney Oyczyzny, na sobie dzwigac powinno, to o nim śmieie mowiac: że *sine hoc nihil, a cum hoc omnia*, dokładaiac że iest fundamentem Błogosławieństwa Bożego, y naywiększą szczęścia Narodow; Krolestw, Państw, Domow Familiy, próbą łatwo się każdy dorozumi że chce mowić o rozkrzewieniu Plemienia ludzkiego; na co allegię słowa, samego Pana BOGA.

Genesis 1. Verf. 27. & 28. *Creavit DEUS hominem ad imaginem suam, ad Imaginem DEI creavit illum, masculum & feminam creavit eos, benedixit DEUS, & ait, crescite & multiplicamini & replete terram.*

Item Cap. 8. Verf. 17. *Crescite & multiplicamini.*

Item Cap. 9. Verf. 1. *Benedixit DEUS Noe, & Filijs ejus, & dixit ad eos, Crescite & multiplicamini, & replete terram.*

Item eodem Cap. Verf. 7. *Vos autem crescite & multiplicamini, & ingredimini super terram, & implete eam:*

Item

Item Cap. 13. Verſ. 15. ad Abraham. *Omnem terram, quam conſpicias, tibi dabo & ſemini tuo, uſque in ſempiternum.*

Item eodem Cap. Verſ. 16. *Faciamque ſemen tuum, ſicut pulverem terræ, ſi quis poteſt numerare pulverem terræ, ſemen quoque tuum, numerare poterit.*

Item Cap. 17. Verſ. 7. 8. 9. 10. *Statuam pactum meum inter me, & te, & inter ſemen tuum, poſt te in generationibus ſuis, fædere ſempiterno, ut ſim DEUS tuus & ſemini tui poſt te dabo tibi, & ſemini tuo, terram peregrinationis tuæ, & tu ergo cuſtodies pactum meum, & ſemen tuum, poſt te.*

Item Cap. 15. Verſ. 5. *Eduxit eum foras; & ait illi, ſuſpice Cælum, & numera ſtellas ſi poteſ, & dixit ei, ſic erit Semen tuum.*

Genesis 35. Dixit DEUS ad Iſaac. *Ego DEUS omnipotens creſce & multiplicare. Gentes & populi nationem ex te erunt; Reges & lumbis tuis egredientur; terram, quam dedi Abraham, & Iſaac, dabo tibi, & ſemini tuo, poſt te.*

Ylubo podobnemi textami y dowodami wiele kart napelniłbym, probuiąc: że Naywyższy BOG ten cały ſwiat Rodzaiem ludzkim napelniony mieć chce, dla tego, nie tylko to uſtami własnemi intymował, częſtokroć: ale y kochankow ſwych, Błogoſławiąc, rozmnożeniem Suceſſorow bogacił. Iednak żeby Czytelnikowi, teſkności w czytaniu nie przymnażać, takie dowody opuſzczam,

te

te tylko czynie animadwerſya: że Naywyższy BOG, u ktorego, *ſemel dictum, æternum eſt*, Raz tylko wyrzekł: *morte moriemini* a do tych czas żaden Człowiek od tego Prawa nie ieſt excypowany; raz wyrzekł: *cum dolore paries*, a dotąd każda Niewiaſta muſi temu podlegać Statutowi. Raz rzekł: *in ſudore vultus tui, veſceris pane*, a przecieź od tey kary, ledwie niepołowa plemienia ludzkiego wyla-mywa ć ſię uſiłuie, lubo wſzyſtkie texty Piſma Świętego y Doktorow Kościelnych, iakom *immediatè* cytował, do pracy nas *indiscriminatim* bez żadney kondycyi y Stanu ludzkiego excepcyi napominaia. Te ſłowa. *Creſcite & multiplicamini & replete terram*, częſtokroć Pan BOG powtorzył na znak wyraźney ſwey woli, co do pomnożenia kreatur, Stworcę ſwego wychwalaiających; przecieź nikt na ten wyraźny rozkaz Boſki nieuwaza, ani go facylitować według obrzędkow, przez Kościół Święty opiſanych; ſtara ſię.

To żeby na oko pokazał, reprezentuię nayprzod bezbożną maxymę w Domach Xiążęcych, Pańskich, Senatorſkich zageſzczoną, według niey, owi to Panowie Familianci, aby Domy ich nie zdrobniały, upodobawſzy ſobie pierworodnego Syna; albo przez ſekretne ſpoſoby drugich *partum impediunt*, albo o rodzące ſię niedbaiać: na cudzych, a częſto y na ſolwarcznych opiekach zoſtawuia, aby tam mizernie niſzczeli, y umierali. Starſzemu zaś Synowi *in ſolio Regum* buduia mieſzkanie, dobieraiąc mu ieſzcze w dzieciñſtwie Zony, podobnie

F

Jedy-

Panowie  
ſamym ſe-  
dynakiem  
ſię lieſza.

Jedynaczki. Już się cieżą: ze tu w tych Wojewodztwach nad Syna mego niebędzie, pyżnią się y odymaia: a niewiedza *quid serus vehat vesper*. Ani się spodziewaia że Stworzyciel Pan BOG na ukaranie ich zbytecznego do Stworzenia przywiązania, może im iedney godziny tego zabrać bez Sukcessyi Iedynaka, a na ten czas *que congregastis cuius erunt?*

Także y  
Miezcanie  
wielą dzieci  
się brzy  
dzą.

Obracam się potym do Stanu mieyskiego, z Mieśczan niektorzy, ofobliwie znaczneyli, wspomniona naśladnia maxymę. Drugi Mfzy Świętey rano wyfluchawczy, do Sasiada wstapi, tam się żali ná biedę swoię gorzka przy gorzałcę, ná kredytorow skárzy, że się do Domu pokazać nie śmie, potym wyfzedzzy od owego, umyślnie do majątnieyszego trafia z wizytą w obiad, áby u niego ziesć, y tam iuż z gázetami o Rzeczypospolitey, o Seymach, o máteryach publicznych gada, ziadzzy: do kárzmy ná chłodne piwo idzie, aż mu dzień w tymzeydzie, á tym czafem: Zona z dziećmi łaknie, woda y okruszynami chleba obchodzie się musi. Przyfzedzzy do Domu Pan Mátzonek, ma się iefzcze zá Świętego, ze Mfzy Świętey słuchał, y zá obrotnego Gospodarza, że sobie grátyfkowy wymyślił y ubiegł obiad, Zona od káta do káta chodzi, á ná Męża nárzeka, á częścicy przeklina. Wiedzac że *frasznek dobry trunek*, melancholia wpuł zdesperacya pomieczana ałembikowá z głowy wybija recepta; á tym famym płod w sobie truje y pfuie, á tym czafem dzieci bofo, nágo, fromotnie, bez kofzuli, bez obuwia, bez náuki, bez edukacyi biegáia po

po ulicach y wloczegami, powfinogami się stáia, iedno ze schodow spádzzy, drugie ze swywoli w igrzyfkach dziecinnych przełomawzzy się, kálekami zostáia wiecznemi. Mátka powrociwzzy z rozmow od kumy, zástanie dziecie płaczące, uymię się o krzywdę, y niby swáwola, kárzac, uderzy stársze piána pieścią, potráci ná łeb, potym ná Sasiadkę nárzeka pocziwzzy od siebie, że ta bestya, musiała mi dziecie oczárować, bo mi coraz to bardzicy fchnie, á nikt oczu nieotworzy, że owo prozuowanie kompaniyki szukáło, kompaniyka gorzálcezkę znalazła, ta zaś zaślepiła do nieostrożnego bicia, á bicie niedyktretne, spráwiło dzieciciu kálectwo.

Rzucmy okiem ná Stan ubogi Chłopfki. Nędzny Chłopi dla wieśniak, chatkę ma uklecona, iák ná fikore kátkę, y to dziur w niey około pełno; sam gościem práwie w Domu, bo czyli mu swoiey roli zádosyc czynić, czyli záciag codzienny Panu odprawić; więc iedne dzieci od głodu, biedy y mizeryi, drugie od zimna y niewygody, trzecie od fetoru, y zley, & *cum porcellis*, & *cum vitellis* áeryi, muszá przed czafem zádychać. Tym czafem kiedy Pan záorze, y záficie Folwark, y pustych niemało śladow, niema kim sprzatać, nuż ná tłukę z báto-giem Podstárosci lub Włodárz bez respektu, náwet y ciężarne wypędza Mátrony, á Pan zászczycá się. *Zemi się urodziło, iák nigdy przed tym niebywało*; á otym áni wzmianki, że dla ták wielkich sprzétow, niemało ze swiáta ludzi sprzátaná.

Sluży wie-  
łodzietni  
Pana nie  
znajdą.

Coż mowić o Slużach, y Dworákach, y ci się nie-  
staraia aby u nich byli, *Filij sicut novella Olivarum in  
circuitu mensæ*, bo mnogość dzieci, zágradza im do  
slużby miejsce, do fortuny szczęście. Sluży *numerosi  
prole beati*, staia się u nás *exosi*, y záto, że *augent Com-  
munitatem*, są prawie exkommunikowani, nie tylko u  
Swieckich Pánów, ale y u Duchownych slużby dostać  
niemoga, bo im zaraz ná oczy kazdy Pan, wyrzuca, y  
nawet exprobruie, że ma kupę dzieci, á wżák żeby mnie  
ziadł z nogami, y coby Maciek zrobił, toby Maciek z  
dziećmi ziadł.

Jdla tego  
Polska pu-  
sta.

Y narzekamy ustawicznie, że pusta Polska przydzie  
iaki nieprzyiaciel, to się choć z małą gąrtką Zolnier-  
zy, (ktorzy to *fruges consumere nati*) od Gránicy do  
Gránicy rozpościera, á nie ma mu kto dać odporu, y  
niemoże. Bo w pierwszym Stánie Pan Senator, Pan Zie-  
mianin, niemaiac tylko Jedynáka, ledwoby go w Cym-  
borium niezchował, żeby nie zginął. W drugim Stánie  
mieyskim, Pan Ociec *semper pius nunquam* trzeźwy, Pan  
Syn przykładem grzeźnika, przykładem Tátusia, także  
po Mieście się tuła, tłucze, y ná biedę narzeka. W trze-  
cim Stánie rzecze chłopek, á któżbyimi zaciąg odprawił;  
gdybym dał Syna mego ná wojnę, rádem ia że mi się go  
Pan BOG dał doczekać. Co się luźnych tyka ludzi, z  
takich nie ieden z biedy y mizeryi dostawczy się w po-  
niewierkę y komorą w chátupie siedząc: mowi porwono  
BOGU wszystko, niemam nic, to też nie strączę nic, do-  
brze tak rym skapcom, poobiedziałem tyle Pánów pro-  
fząc

sząc o slużbę, á żaden mię niechciał dla dzieci przyiac,  
y tak niemaiac sam co w gębę włożyć, mizerne dziecka,  
iedne od zimna, drugie od głodu, z tego zesły świata,  
á gdyby do tych czas żyli, iużby byli chłopci dorośli, y  
Mężowie mężni, á że mię máietni chudecuzza ná dzieciach  
zábili; niechże się teraz sami biiá. U dáwnych Rzymian,  
iedna Familia stánęła za cały Pułk w wojnie *Trecentos  
Fabios abstulit una dies*; u nás familiant *unus*, a zarym  
*nullus*. Narzekać przychodzi, *væ homini soli, quoniam  
si ceciderit, non habet sublevantem se*. Nie tak się daw-  
nemi w Polsce praktykowało czasy, że iednymże Her-  
bem záfzczyciaicy się Szlachta, á zarym iednegosz Domu  
Familianci, całe wyprawowali Choragwie liczne, y ied-  
ney krwi będąc tym chętniey krew zá Oycyznę toczyli.  
Gdyby u nás Parentelami, Profapiami, y kolligacyami,  
*vinculo consanguinitatis & affinitatis* niby *naturali san-  
guinis nexu, & colligatione*, ktora *jungit concordés in mi-  
tua fœdera dextras*, zwiázane były Choragwie nasze, pew-  
nieby ieden drugiego tak łatwo nicodstępował, zawiśtyd-  
zić nas teraz powinny, Francuskie Niemieckie Holen-  
derskie Angielskie &c. kraie: y inne, ktore nie tylko  
twarde grunta, nápełniaia ludzmi, iáko pracowitemi mro-  
wkami, ale też bagniste grunra dobra ziemiá náwoza,  
á z niedostępnych obfitemi czynia, iáko to w Państwie  
*Theffens*, w Hrabstwach *Schires, Nortfolk, Suffolk, Cam-  
bridge, Huntigton &c.* w Anglii, do tego nád mori ki-  
mi brzegami, ná olzowych pálach, Miásta wystawione  
widziemy, iáko to Wenecyá tak ludzmi nápełniona, że

po Ulicach y Rynkach, ledwo niecisnąć y tłoczyć idącemu się potrzeba. A co większa, że już tam tak przepelnione ludzmi są kraje, że Monarchowie ich, tak w Azji wschodniej, iako y Ameryce szukają wielkim sumptem, wielką pracą y płacą, *incognitas terras*, dla przeredzenia zbyt mnogością ludzmi napełnionych Krolestw. Pártikulárnie zaś, tu w náfzey się osadzaia Polzyczne, osobliwie koło Gdańska, Maniſtowie Kwakrowie & *similia genimina viperarum* y niech mi się tu godzi ponowić, wzwyż uczynioną Jchmościom Pánom Familiantom reflexyą, że się bárdzo mylą y zawodzą wprzedſiewziętych Maxymach, y poſpolitych opiniach ſwoich, iakoby przez multiplikacyą Domy, y Familie ich, ſzczupleć miały y drobnić. Niewchodząc *prolixius in ſublacionem & everſionem* omylnego ich zdania: ale *nervosius* fundując y utwierdzając przeciwnie zdanie; że owszem przez liczbę Potomkow, ſzerzą się Parentele, ſtawiam wszystkim *pro speculo*, w terażnieyſzym wieku, ſiedmiu Synow ſ. p. **ALEXANDRA ZAŁUSKIEGO** Wojewody Ráwſkiego, ktorzy w Senacie zaſiadali Krzeſła, Biſkupſtw Płockiego y Wárminſkiego (przy Wielkiej Pieczęci) Płockiego Ráwſkiego Wojewodztw, y Kaſztelanij Ráwſkiej, *in Equeſtri* zaś *Ordine* ieden, Kuchmiſtrzem Litt., a w Duchownym Stanie drugi Suffraganem y Proboszczem Płockim, Xiążęciem Sieluńſkim. Stawiam do tego, ſ. p. **SZEMBEKA** Kaſztelana Kámienieckiego dziewięci Synow, iżaliſz ſprzyiająca licznym Generacyom Prowidencya **BOSKA**, niewyſoko ich, w náfzey wynioſła Rzeczy-

Siedmiu  
Synow  
Wojewody  
Pawſkiego  
Zalluskie-  
go.

poſpolitey, ieden bowiem z nich był Xiążęciem [Prymaſem, drugi Kanclerzem Wielkim Koronnym, trzeci Xiążęciem Biſkipem Wárminſkim, Czwarty Wojewodą Sieradzkiem, Piąty Suffraganem Krakowſkim, Szóſty Kaſztelanem Woynickim, Siódmy Stolnikiem Koronnym, Óſmy Sekretarzem Koronnym, Dziewiąty, Kanonikiem Krakowſkim. Gdybym dawnieyſze chciał *revolvere Actus*, y przetrzaſał náfze Kroniki, tyſiącznemi podobnemi wyprobowałbym to przykładami, że gdzie ieſt *multiplicatio Prolis*, gdzie o nich ſtáranie Prym bierze, tam Błogóſławieństwo Boże przy obſitości fortun y honorow, náyczęſciey się maniſteſtuje. Zkonfunduie y zawiſtydzi ſwoiego czaſu, tak zdrożną Jch-Mciow maxymę, owa Rzymſka Matrona, choć w Pogańſkim zoſtająca Bałwochwałſtwie o ktorey *Valerius Maximus* temi piſze ſłowy: *Cornelia Romana; cum quaedam Matrona eam inviſens, pretioſam ſuam ſuppelleſtilem, aureas ſummi pretij armillas, exquisitas gemmas, ceterumque mundum muliebrem ſuperbe oſtentaret, illa ſermonem eouſque protraxit, donec gemini Gracchi ejus filij & Schola, Domum redirent, tum ad hoſpitem converſa, ſimulque digito in liberos intento, en! inquiebat, hæc ornamenta mea, hæc catenula aurea, hæc omnes pompæ meæ, his, plusquam ceteris theſauris omnibus cor meum gloriatur.*

## §. VIII.

Ale w tey máteryi długo ſię nieſzerząc: tę Jch-Mciom kweſtya zádaię, ktora mi wiele powinna terażnieyſza utwierdzić máterya, y zmocnić. W czym teź tu ná zie-

ChwaliaBo-  
ska wmnos-  
ſwie ludzi  
Jasnicie.

mo-

mi *Regnum Dei consistit*, albo ieszcze y wyrozumieney mowiąc: z czego naybardziej *crescit & augetur gloria Dei*: czy z wspaniałych Kościołow y Bazylik, koprowe- mi Dachami pokrytych, wspaniałemi wieżami przyozdo- bionych, żewnatrz Ołtarzami bogatemi, choćby szcze- rozłotemi załawionych, kosztownemi Ornatami adorno- wanych; tyfiacznemi świecami, millionowemi lampami, zápalonemi illuminowanych, czyli z ściśle Przykazań Boskich obserwancy, z Chrześciáńskiey Serc w prawo- wierney Religii ziednoczonych miłości, z prawdziwey, serca grzechami się brzydzącego y upokorzonego skru- chy, z Apostolskiey Dufze krwią niewinną CHRYS- TU- SA PANA odkupione, z fideł świata, czárta, ciáta, wydzwignienia żarliwości. Każdy prawowierny Czło- wiek, stósiąc się do Náuki Kościoła S. w Świętey Theo- logii, tudzież y do iednomysłnego Oycow Świętych zda- nia, przyznać musi; że nierownie więcej Chwały BOGU, przybywa, z Kościołow formalnych Ducha Prze- nayświętszego przybytkow, to jest Serc prawdziwie Chrze- scianfkich (*Nescitis quia Templum Dei estis, & Spiritus Dei habitat in vobis, Imo ad Corinthios 6.*) à niżeli z Kościołow materyalnych.

Tę kwestyą abym fundamentalnie kazdemu wyexpli- kował; tak iá ta reflexia wywodzę. Nay przod wszel- kie koscioły, początek swoy wzięły, od Salamonowego krola trzeciego Jzraelskiego w Mieście Jeruzalem wyta- wionego koscioła, bo przedtym, począwszy od Abła- pierwszey ofiary, wszystkie potym pod Niebem Panu Bogu

Bogu ludzie czynieli, aż do roku odstawienia świata, 2514, gdyz tego roku wystawił Moyzesz Arkę Panfka, dla ktorey potym tabernaculum nie tylko wybudowac ale y złotem przyozdobic kazał, ofiary zas wszystkie pod Gołym Niebem Arcy kapłani przy Arce Czynili, którym Ofiarom wszyscy ludzie Jzraelscy asystowali, potym Da- wid drugi krol Jzraelu, podał skoncipowane przez siebie Psálmy, ktore ludzie spiewając zagrzewali serca swoje, y podnosząc ie do Pana Boga, ufność wszelką tak starania, iako y zycia całego, w samym zakładali Bogu; zacych moim zdaniem, tak sądzę, że się lud ow, tym samym, przypodobał; y przymilił Panu Bogu, dla czego tez Pan Bog, Synowi y Następcy na Tron, po Dawidzie Sala- monowi, kazał Kościół y Bazylikę wspaniałą wystawic, dla wygody modlących, się aby ich od słonecznych upa- łow deszczow gradow wichrow szturmow taz zaciłnił Ba- zylika, aby z nich kazdy im ściśle kosciołnemi scianami będąc złączeni, tym większą ieden zdругiego pobutkę, y w zor, albo raczej przykładną modestią, zabierał, w sobie iá w zbudzał y do nicy drugich y siebie zachęcał; Jakosz y Salamon poświęcając Panu Bogu przez siedm. Dni koscioł wystawiony; Gdy błogóstawił ludowi Jzrael- skiemu, iúż go naten czas nazywa kosciołem; Jako Re- gum tertio capite 8vo. Versu 14. świadczy. *Convertitque Rex faciem suam & benedixit omni Ecclesie Israel, Omnis enim Ecclesia stabat.*

Zaczym tym probuję zdanie moje że Bog naywyższy dopiero od Zgromadzonych ludzkich serc y affektow w

G

koscio-

kościółach bierze chwałę. Ponieważ w przód kościołowi nalezicie ludzi do kościołów znaki daia przez Dzwony, w których kościołach, iako nayporządne Ultraze, przy ozdabiają, y Jlluminują, wszelkie argenterie kościelne, dla więkzey wspaniałości ustawiają, kadzidłami pełen napełniają, na to aby przytomni y każdy wchodzący, ferce swoje wonnością, do Boga wzbudził, wspaniałością do affektu lub pokory, zachecił.

Allegacya  
ze kościel-  
ne Ozdoby  
są dla nay-  
świętzego  
Sakramen-  
tu ufzano-  
wania.

A listki mi kros na to zboku odpowiada. Ze się bardzo na moim zdaniu myślę, mowiąc że te wszystkie ozdoby nie dla kogo inzego w kościołach się czynią, tylko dla samego nayświętzego Sakramentu, iako istotnemu Bogu, odkupicielowi, y przyszłemu straszemu sędziemu, przez uczynioną w kościołach apparencyą chonor, y ufzanie należyte, świadczymi, dla tego też Jch-Msc. Duchowni, iako słudzy Bozi osobliwie pobożnie, staraia się najbardziej aby iako naypiękniey w kościołach ich było, choc też załub przed, kościołem, po miastach, wfiach, kamienicach, y Domach, nosy trzeba, zatykać, oczy zamruzać, uszy zatulać, tą się utwierdzając Maxymą, że to donich nie należy ale do Panow.

Odpowiedz  
na to.

Na to odpowiadam, że jeżeli dla samego Nayświętzego Sakramentu. Czci, y ufzania się świadczy, to należy Jch-Msciom Duchownym nie ustannie, wednie, y w noc, tę ozdobę świadczyć, nie trzeba ludzi dzwonami zwabiać, boten że jest Bog w Nayświętzym Sakramencie w przytomności jedney Osoby, lub zadney iako przy obecności, stu tysięcy ludzi; Zaczynam tyż chwały godzien

w nie-

w niebytności wszystkich, która mu świadcza przy Zgromadzeniu, y nie tylko w pewnych naznaczonych czasach y dniach trzeba by ten chonor, świadczyć, ale ustawicznie. A co więkza a zaż ten ze *Christus*, który wtym nayświętzym Czci się Sakramencie; gdy był między ludzmi, y z Apostołami, rośkoszy swoje nie oświadczał bydz z Synami ludzkimi, y kościół Boży w kredzie przy Mszy świętey wyznaie, który dla nas ludzi, y dla naszego zbawienia, stąpił z Niebiosw, y począł się z Ducha świętego &c. Potym gdy by który mógł ludzkim okiem widziec Jstotę Nayświętzego Sakramentu, przyznać by każdy nie omylnie musiał, że samo słońce w przytomności Bosstwa, zaciem się, y zgasnąć, musiało by, toć te światła y apparencyę zadney ozdoby przydać mu nie potrafią, y nie mogą. Jle ze Cherubinowie lub Serafinowie Mocarze y zastępcy Nieba. Panu Bogu, zadney chwały przydać nie mogą ale z Boga wszyscy Chwałę mają, y nią się cieszą; Do tego ten Chrystus Pan gdy Postanowił, y instytuował stan Duchowny, to temi słowy mówił, *faciam vos Piscatores hominum, Pascite oves meas, & gregem meum*: nie mówił, *faciam vos extructores*, albo *ornatores altarium, illuminatores templorum*, toć jeżeli kościół Boży a Matka nasza, takich zazywa, w kościołach ornamentow *precise* na to aby *his motivis* zachęcieli y pobudzieli do Gorętzego Nabo Zenstwa ludzi. Jsa to fici Jch-Msciom Duchownych y Pasterzy, ktoremi sięciami ludzi wybranych. Zagarniają do Czynienia Czci stworcy swemu zachęcaia, Juchowai Boze, abym miał na znie-

G 2

nie



nie tych ozdób kościoła, albo samych kościołów traktować, ale tylko na większą konwikcyą Jch-Mściow Duchownych, to promowuję, że jeżeli to Czynią dla Człowieka. Więc y Człowiek sam w pospozycyi bydz nie powinien, tak nowo narodzony, iako y w podszłym wuku, Mowiac to do nich. *Ze hec sunt faciendā & hec non omittenda.*

Będzie mi tak ze oczywistym dowodem y konwikcyą ze zawsze unas w Polfcze w kazdym. Miałeczkę, znajduie się kościołów kilka, nautczenie Roznych świętych, a przecie tylko w Farnym złożenie Najswiętszego Sakramentu bywa, a drugie bez Niego Cały rok stoła; tylko w dzień Uroczystości w nich znajduie się Wystawienie. Toc oczywista iest konwikcyą, ze tak kościoły budowane, iako y Najswietszy Sakrament deponowany, y wystawiony, dla samych tylko frekwencyi bywa ludzi.

Dla tego kościołów nicht nie stawia na niedostępnych miejscach, gdzie ludzka niepoštoinoga. Nawet y Figury męki Panskiej, wdzikich polach, borach, y lasach, nie stawiają: ale przy Drogach bitych, aby owa pamięć męki Panskiej w znęciła w ludziach przeiezdziacych lub przechodzących affekt, do ktorego święty Augustyn Zachęca.

*Effigiem Christi cum transis semper honora,  
Non tamen Effigiem. sed quem designat adora.*

Do tego są te słowa Chrystusowe *Ubi sunt duo, vel tres, Congregati in Nomine meo, ibi sum in medio eorum.*  
Matthæi

Matthæi 18. V. 20. Jci niech kazdy zwazy wielki Ocean miłości Boskiej ku ludziom, kiedy zobitości ferca swego to wyraża ze dla dwoch lub trzech Zgromadzonych chce między niemi bydz, więc my Czymze rekompensować mamy ten nie ograniczony Boski affekt. A to we wszystkich juris dikcyach naszych abyśmy się starali, o iak nayludniejszy possessiow własnych wiernymi Ofadzenie; aby ten Pan ktorego Nieba ogarnac Herubinowie Serafinowie mądrosći Jego poiac niemoga, do iak nayliczniejszego Zgromadzenia stępował, y gdy kto ma iednę wies, niech się stara aby było ofady sto, y skiby roli w possessi Jego niebyło otłogiem leżacey, kto ma klucze y włosci, niech się stara, aby było ofady tyfiac albo sto tyfięcy lub million. Ma kto krolestwo, a ieczce nie dziedziczne tylko wolne, dopierofz się powinien bardziey starac aby iadac dziedzicznych Panstw swoich przed mnostwem ludzi nie mógł się do stolicy Wolnego krolestwa docisnac. J lubo w kazdym iest taka inklynacya, ze w tych dobrach dozywotnich nie chce się pracowac y na nie łozyc, bo się Sukcessorowi JEgo ktowie jeżeli dosta nie! Na to odpowiadam świętego Augustyna, słowy. *Si non es predestinatus, fac ut predestineris* y tym samym wiekszyku stworcy swemu, kazdy po kazał by affekt. Gdyby w Obcym nie swoim dziedzictwie pracował, bo bez interessu. Wdziedzictwie zas dla Sukcessora. Luboc wszyscy ludzie tytularnymi tak dobr iako y krolestw mianuia się Dziedzicami bo tylko są dozywotnimi. Pan Bog zas Całego okręgu swiatu iest nie smiertelny

y nie wzruszony dziedzie ludzi zas panowanie prostym terminem mowiąc iest takie iak by kazdy z nich u Pana Boga, był dozywotnim Ekonomem. Więc kto według serca Dziedzica niesmiertelnego na Administracyi sprawuje się to też nie podo bna rzecz aby miał tę Ekonomya zrak syna Jego wydzierac. Wszak się to oczywiscie na panowania Naj. krola Jana pokalo miał trzech synow ale Woiwodztwa kyiowskie smolenskie Czerniechowskie y puł Połockiego za millionowe Ruble y za znaczne kapitały za Exulowskie dobra, przez sojusze Moskwie ustąpił na co dotego Czasu tamci Obywatele Utyskuia. A ze następcą Jego świętey Pamieci August wtory kamieniec Podolski traktatem kartowickim rekuperował, y Całe Podole od Tureckich najazdow uwolnił, tak ze owe dzikie y nie przebyte pola. Za Jego Panowania przez trzydzieści y Cztery lat do Wielkicy perfekcyi przyrzły gdy tak wšie miasta, y Nowokolonye alias pustkowia popudowały się. Całą Ukrainą traktatem Prutckim zrak moskiewskich windykował kurlandya przez seim Anni 1726. konstytucya do Polki inkorporował. Więc Naywyfyz Bog to zyczliwe kukoronie Panowanie na Najasniefzym synie Panuicym rekompensował.

Przydaie ieszcze te Chrystusowe slova, *Querite primum regnum Dei & iustitiam & haec omnia adjicientur vobis* Matth. 6, Vers. 33. Więc pytam się kazdego Czytelnika iak to szukac krolestwa Boskiego, yle ze sam Pan Christus powiedzial; *Ego autem dico vobis, non jurare omnino, neque per caelum, quia thronus Dei est, neque per*

*per terram quia scabellum pedum ejus est.* Matth. 5, Vers. 24. Y gdytak obzerne iest to krolestwo, to go szukac nie trzeba. Yle ze wnim zyiemy, iczeli bym sobie wnosil ze szukanie przez modlitwy y dobre sprawy bydz powinno; na to odpowiadam. Ze stara slepa Baba, która się zmiesca ruszye nie moze postaremu trafi do Nieba. Ia zastak sadzę ze gdzie Bog tam też krolestwo Jego iest. A ze Pan Bog tam gdzie dwoch lub trzech zgromadzi znajduie się Więc wmnostwie ludzi krolestwa, szukac należy Boskiego. A ze mnostwo ludzi przez sprawiedliwosci konferwowane bydz nie może, dla tego kazdy o te dwie enoty razem starac się powinien, bo iedna bes drugiey bydz nie moze, Do tego ieszcze y te slova Chrystusowe uczą, Matth. 12, Vers. 1. *Dico enim vobis, quia templo major est hic, si autem sciretis quid est, Misericordiam volo, & non sacrificium, nunquam condemnassetis innocentes:* Regum 15, Vers. 22. Osec 6, V. 6. Bo miłosierdzie Panow wiele ludzkiego pospolitwa konferwuie za kto re Pan Chrystus Cierpiac kref swoię wylał:

A profinali a zasz wowym Ieruzalem na Salamonow ludu wybranego kosciol, tak wiele nieszczęscia, dla zlosci ludu. Pan Bog nie przepuszczal ze Go zrabowano y spalono, iako w Roku od stworzenia swiata 3263. Czego kazdy doczyta, in 2do Paralipomenon 28 versu 6to. *Occiditque Phacee filius Romelie de Juda, centum viginti millia in die uno, omnes Viros bellatores: eo quod reliquissent Dominum Deum Patrum suorum Igitur Achaz spoliata. Domo Domini & Domo Regum ac Principum &c.*  
Anno

Anno Mundi 3414. Nabuchodonosor Obległ Ieruzalem, krola. Ioachima, Izraelskiego okutego do Babilonu odesłał. Jego zas Woiska wodz Nabuzardan, pobrawszy w przod wszystkie koscielne ozdoby, srebra, y argenterie, sam kosciol y rezydencyą krolow spalił, y Całe miasto. Mury wkoło będące powywracał; *Iako 4to Regum Caput 25 fustus obloquitur*, w Roku od stworzenia swiata 3834 a przed Chrystusowym narodzeniem 170 lat Po smierci Alexandra wielkiego, który był zniósł Daryusza, nastąpił na Greckie Panowanie, Antiochus, ten zawoiowawszy Ptolomea, krola Egipskiego; wszedł do Ieruzalem; y pobrał zkosciola, wszystkie waza y Bogaćwa. Spalił kasciol zmiastem iako *primi libri Machabeorum Caput primum* świadczy, Potym roku odstworzenia swiata 4304, a po smierci Chrystusowey wlat 40. na ten czas Gdy do Ieruzalem, wielka moc Panow, y Roznych kondycyi zydow, zpoblizszych Miast, Miaszeczek, ze wsiow, na swięta. Wielkanocne na nabozenstwo zgromadzilosię; ktorego przychodnego ludu miało sie dziesięckroćto tyfię cy znajdowac dla tego tez Titus, syn Flawiusza Wespaziana Cesarza Rzymkiego, gdy zmiarkował, ze Miasto Ieruzalem. Mnostwem ludzi jest napełnione; powracaiac z woiskiem z Egiptu. Obległ ie, y żywności zadneyd niego nie puścił; przeto taki Głod w Ieruzalem nastal; ze kawałek chleba, najmilszy przyiaciel syn Oycu y Matce od gęby odzierał, zgoła trupow nie zliczonamoc znajdowało się, jedni co siano drudzi bydłęignoy trzeci skory w usciech mieli, iako Ananias Eleazary który spod Oble-

omnA

zenia;

zenia; do Titusa uszedł, obzerniey opisuie dodaiac ze więcey iak pultorakroc sto tyfięcy głodem wymarło.

Egesippus zas pisze ze więcey iak szeskroćto tyfięcy ludzi wymarło, zmiasta zas wiele tyfięcy zgłodu uchodzyło do obozu. Rzymkiego zydow, ktorym się taki w obozie przypadek stał, (ale dla rozrywki Czyternika go wypisuię) jeden zbiegłych zydow, poszedł na potrzebę, potym zowey usiadki wybierał złoto, y wycierał ie, co kilku, żołnierzy postrzegło, rozgłosili to w obozie, dla tego jedney nocy dwiema tyfiacom zydow brzuchy porozrynali złota szukaiac; wypisac zas nie podobna wszelkiego utrapienia ktore Pan Bog na to zydostwo przepuścił. Potym Zamek dobywszy, wszystkich co zastali wytracili, jednych zabyiaiac drugich zmurow zdrucaiac naostatku Miasto dobył zrabował waza zkosciola Salamonowego pobrał a żołnierze Jego kosciol zapaleli po spaleniu kosciola Salamonowego Wszyscy Arcykapłani uprosili sobie audiencyą u Tytusa w ktorey pokornie zebrali aby im zycie Darował; na co im Tyrus odpowiedział Nic pokapłanach kiedy kosciol spalony potym Całe miasto zrabował, spalił y zburzył; tak dalece, ze do tych czas mieysce, y rudura na Cały swiat słynącego y chwalebneho miasta Jerusalem tylko zostaią. Gdyz teras nie daleko przy tych obalynach, y Gruzach, *Hadrianus* wystawił małe Miaszeczeko ktore nazwał *Eliam moderno* zas *seculo* zowią toz mieysce *Jerusalem*.

Tu niech kazdy bierze mensuras iakie Salamonow kosciol wytrzymał ruiny dla przestempstwa, ludu wybranego

H

nego

nego y lubo był pierwszy y według woli Boskiej wymurowany do tego iaki honor in Apocalipsi Caelum miastu Jerolimie uczynił Pan Bog kiedy świętemu Janowi Wniebie prezentnie miasto święte pod tytułem Jerolimy Czego się każdy doczyta, in Capite 21. *A postaremu*, dla złych obywatelów poszło *in favillam*, tak że tylko miejsce Obalin Zostaie gdzie stało: *Zaczym sequitur Consequencia* że wszystkie Miasta które mają na świecie *perennare* nie tylko Zcegiew murowane bydz powinni ale y z Cnot ludzkich. Nie tylko wapnem wiazane ale y haritate proximi aby każdy Gospodarz ze Wszystkimi Obywatelami był Związany iak mur.

Czego ieszcze dowodzę Pismem Świętym, Sentymenrami Doktorow Kościoła Bożego, że wszystkie rzeczy, ktorekolwiek Pan BOG Stworzył, iedynie ie dla Człowieka stworzył, a samego tylko Człowieka dla siebie y Chwały swoicy, aby go *in omni recognoscat opere*.

Genesis 1mo. *Faciamus hominem ad Imaginem & similitudinem nostram.*

Genesis 9no. *Ad Imaginem quippe Dei factus est homo.*

Levitei 29. *Sancti estote, quia Ego Sanctus sum Dominus DEUS vester.*

Numerorum 33. *Confringite titulos & Statuas comminite, atque omnia excelsa vastate, mundantes terram, Ego enim dedi vobis illam.*

3tio Regum Cap. 8. V. 27. *Ergone putandum est, quod verè DEUS habitet super terram? Si enim Caelum, & Caeli*

*Caeli Caelorum te capere non possunt, quanto magis Domus hæc, quam ædificavi, sed respice ad Orationem Servi tui, & ad preces ejus.*

2do Paralipomenon Cap. 6. Vers. 18. *Ergone credibile ut habitet DEUS super terram? Si Caelum, & Caeli Caelorum, non Te capiunt, quanto magis Domus ista, quam ædificavi, sed ad hoc tantum facta est, ut respicias orationem Servi tui &c.*

Psalmo 8vo. *Minuisti eum paulo minus ab Angelis, gloria & honore coronasti eum, & constituisti eum, super opera manuum tuarum.*

Sapientie Cap. 2do. *Quoniam DEUS creavit hominem inextermabilem, & ad Imaginem similitudinis fecit illum.*

Isaie Cap. 66. Vers. 1. *Hæc dicit Dominus, Caelum Sedes mea est, terra autem scabellum pedum meorum, Quæ est ista Domus quam ædificabitis mihi? & quis est iste locus quietis meæ. Omnia hæc manus mea fecit, & facta sunt Univerfa ista, dicit Dominus, ad quem autem respiciam, nisi ad pauperulum & contritum spiritu.*

Podzmy teraz do nowego Testamentu.

Matthæi Cap. 12. Vers. 6. *Dico autem vobis, quia templo major est hic, si autem sciretis quid est, misericordiam volo, non Sacrificium.*

Epist. S. Pauli 1. ad Corinthios Cap. 3tio. *Nescitis quia templum Dei estis, & Spiritus Dei habitat in vobis.*

Idem ad eosdem Cap. 6. *Vos estis Templum Dei vivi propter quod exite de medio eorum & separamini.*

Idem 2do ad Corint. Cap. 13. *Si quis Templum Dei violaverit, disperdet illum Dominus, Templum enim Dei Sanctum est, quod estis vos.*

Idem ad eosdem Cap. 13. *An non cognoscitis vosmet ipsos, quia CHRISTUS JESUS in vobis est, nisi forte reprobi estis.*

Idem ad eosdem Verf. 9. *DEI enim sumus Coadjutores, Dei agricultura estis, Dei edificatio estis.*

Idem ad eosdem Capite 9. Verf. 9. *Nemo itaque gloriatur in hominibus, omnia enim vestra sunt, sive Paulus, sive Apollo, sive Cephas, sive Mundus, sive vita, sive Mors, sive presentia, sive futura, omnia enim vestra sunt, vos autem Christi, Christus autem Dei.*

Ad Hæbraeos Cap. 3. *CHRISTUS vero tanquam Filius in Domo sua, quæ domus sumus nos, si fiduciam & gloriam spei usque ad finem firmam retineamus.*

Ad eosdem Cap. 2. *Nusquam Angelos apprehendit, sed semen Abrahamæ apprehendit.*

Idem ad Ephesios 1. *Elegit nos ante Mundi Constitutionem, prædestinavit nos in adoptionem Filiorum, in laudem suam.*

Idem ad Corinth. Verf. 13. *Vos autem Corpus Christi & membra de membro.*

Ad Ephesios Cap. 2do. *Jam non estis hospites & adventæ, sed estis Cives Sanctorum, & Domestici Dei, superædi-*

*rædificati super fundamentum Apostolorum, & Prophetarum, ipso summo angulari lapide Christo JESU, in quo omnis ædificatio constructa, crescit in Templum Sanctum, in Domino, in quo & vos coædificamini in tabernaculum Dei in Spiritu Sancto.*

Actorum Cap. 17. *DEUS qui fecit Mundum & omnia, quæ in eo sunt, Hic Cæli & terræ cum sit Dominus, non in manufactis Templis habitat.*

S. Petrus Epist. 1. Cap. 1. *Benedictus DEUS & Pater Domini Nostri JESU Christi, qui secundum magnam Misericordiam suam recognovit nos in spem vivam, per Resurrectionem JESU CHRISTI ex mortuis in hereditatem incorruptibilem, & incontaminatam & immarcescibilem, conservatam in Cælis in vobis, ut probatio vestræ fidei, multo pretiosior auro, quod per ignem probatur, inveniat in laudem, & gloriam, & honorem, in revelatione JESU CHRISTI.*

S. Hugo. *Omnem Creaturam sensibilem, DEUS, armatam & munitam creavit, alios veloci pedum cursu, alios unguibus, alios pennis, alios cornibus, hominem solum sic disposuit, ut virtus illius, sit ipse DEUS, & in eo, in quo inferiorem eum fecit, in hoc ipso fortiolem eum esse voluit in se, ut infirmitatis necessitate coactus semper necesse habeat, Dominum suum requirere.*

S. Chrysostomus super Matth. *Vide homo (dicit mundus) quomodo amavit Te, qui propter te, fecit me, servio tibi quia factus propter te, ut servias Illi qui fecit & me, & te,*

*& te, me propter te, & te propter se, si sentis beneficium, redde debitum, si accipis benignitatem, redde charitatem.*

*Idem super eundem. Animalia fecit DEUS propter hominem, hominem propter seipsum; si ergo animalibus ministrat, propter hominem, quomodo hominibus non ministrabit propter se ipsum.*

*S. Gregorius Lib. 8vo. Homo ad contemplandum Creatorem suum conditus est.*

*S. Augustinus de quantitate animæ. Anima facta est similis Deo, quia immortalem, & indissolubilem fecit eam DEUS, Imago ergo & forma pertinent ad Corpus, similitudo ad animam.*

*Idem super Joannem. Alia vita est pecorum, alia hominum, alia Angelorum, vita pecorum terrenis voluptatibus aestuat, idest sola terrena querit, vita Angelorum sola Cælestia; vita hominum media; & inter vitam pecorum, & inter vitam Angelorum: Si vivit homo secundum carnem, pecoribus conjungitur, si secundum Spiritum, Angelis sociatur.*

*Jako BOG creavit hominem, ad Imaginem & similitudinem suam, iako: omnia creata subjecit sub pedibus ejus, iako cuncta astra quæ destinguunt lucem à tenebris, creavit, ut inserviant ei; iako Angelis mandavit ut custodiant eum, ne forte ad lapidem offendat pedem suum; iako immortalem animam inflavit in hominem; iako tenże sam człowiek Opus manuum altissimi, tak też; ex contrito Corde, Człowieka z szczeręj miłości, z prawdziwey za  
Dobro-*

Dobrodzięstwa wdzięczności, dopiero BOG naywiększą odbiera chwałę. Madrość Przedwieczna, na to z Nieba zstąpiła, ludzkie ciało przyjęła, y pod Osobami chleba y wina w Przybytkach swoich manifestuie się, aby człowiek ten pokarm Anielski przyimując; żył wiecznie w Niebie. Na to BOG Wszchemogacy od samego światła stworzenia, wiele świadczy, y usque ad Consummationem seculi, świadczyć nieprzeftanie ludziom; aby po tym śmiertelnym życiu, przez całą wieczność, chwalili go w Niebie, spólnie ze wszystkiemi chorami Anielskiemi, wysławiając bez końca, nieskończone w Wcieleniu y odkupieniu ludzkim Pańskie ku nam Dobrodzięstwo. Zaś opera manuum hominum, iako to naywspanialsze Kościoły, Oltarze choćby fzczero złote &c. lubo naszą Panu BOGU pokazują rekognicya y wdzięczność, ex quo de ejus donis & dato; wystawione, przecięż: tak BOGA nie wychwalaia y wysławiaia iako my sami: *Templum DEI estis vos.* Kościoły materyalne są podległe różnym przypadkom; casibus fortuitis; iako to szturmom, wichrom, ogniom piorunowym &c. a zaś wewnętrzne DUCHA Przenayswiętszego przybytki Dufze nasze, zawsze BOGA chwalić y wysławiać potrafią, choćby też w Kościele materyalnym niedostatku; *DEI ædificatio estis,* z tey okazji, niech mi się tu godzi wspomnieć przypadek, ktorego byłem świadkiem. W Roku 1725. w Poznaniu dnia 18. Czerwca o godzinie siódmej po południu, szturm walny wietrzny stracił obiedwie wieże Tumskie; tudzież iedną Farską y drugą Ratuszną (oproc Farskiej) wszystkie

stkie koprowina pokryte; y z Dominikańskiego Kościoła dach zdarł, który całe sklepienie murowane zawałił, y gruzem niedawno erygowane Ołtarze potłukłszy, cały Kościół napełnił; á przy tey tak ciężkiej ruinie y dezolacyi, ktorey zupełnie opisać trudno, żadnego człowieka, nie tylko ten niezabił, ále nawet y nie ranił przypadek; y murów upadek. *Pie credendum*; że tym wichrom, gdy Pan BOG pozwolił *exerere vim suam*, dołożył falwę; *ne tamen tangatis animam viventem*; podobnym, iák z Jobem sposobem. *Dixit Dominus ad Satan, Ecce universa quae habet in manu tua sunt; tantum in eum ne extendas manum tuam*, (Job. 1-12.) y słusznie ta od Pana BOGA zázła excepcya; bo struktury, rąk ludzkich Dzieła, nie są tak kosztowne w oczach Boskich, iáko sam człowiek, Rąk Jego własnych Dzieło, ná podobienstwo Boskie uformowane.

## §. IX.

Obiekcja ze preferencya ta znosi kościolny. Rzecz mi kto z boku; do tey materji. á coż to? to takim twoim zdaniem chcesz znosić Świątynie Boskie, gdy Człowieka nád nie przekładasz; á postaremu są słowa CHRYSTUSOWE, *Domus mea Domus Orationis vocabitur*. (Matthæi 21.) Psalmisty Pańskiego. *Domine dilexi decorem Domus Tuae, & locum habitationis Gloriam Tuae*, (Psalmo 25.) naostatek y Jakuba Ołtarz BOGU wystawiającego, *Vere Dominus est in loco isto, non est hic aliud, nisi Domus DEI, & porta Caeli*, (Genesis 28.)

Na

Na to odpowiadam: że *hoc loco*, dla tego preferencyą żyjących, nie swemi *adinventis rationibus*, ále słowy Pro-<sup>z esłowami</sup> roków, samego CHRYSTUSA Apostołów y Doktorów <sup>Boskiemita</sup> Świętich, uczyniłem, ábym *estimationem* w Stanie Świę-<sup>ieft allega-</sup> tym Mażeńskim *genitarum prolium* uczynił, tak argumentując, że *haec sunt facienda, & illa non omittenda*, ále to straszna rzecz; gdy Jch-Mość Duchowni niektorzy w Polsce, *omnem vim* obrócają w stroieniu Ołtarzy *cumulando* iáko náwięcey zbiorów Kościelnych, wiele czasu zabierają, ná Kázaniach, Kátechizmach, á *de onere*, Rodziców *in conservatione prolis* máło co mówią niepamiętając nato, że Kościół Boży Mátką się nazywa; toć o náymniejszego Dziecięcia swego krzywdę uymować się powinien &c. A co więkza; że tenże Kościół Boży, *non alio fine & intentione* postanowił y nádał Odpusty y Jubileusze, tylko áby każdy, który chce zupełnego dostąpić Odpustu, modlił się *pro exaltatione Ecclesiae, extirpatione Haeresum &c.* Jakże pytam się? *extirpare Haeresim*, gdy Heretycy są do náwrocenia twárdzi, á choć się też który náwróci, to rzádko kiedy będzie prawdziwy y dobry Kátolik, co y sama experyencya moia, tyle rázy mié *edocuit* y nie darmo, to spólite przyśłowie nástało; Zyd chrzczony wilk chowany; nigdy się nie náda. Ale czymże *exaltabitur Ecclesia*; tylko: *sola observatione prolis, & conservatione iey*.

Więc *directè* Jch-Mościom nápierwszym Familian-<sup>Familion</sup> tom, w tey Rzeczypospolitey, ná tę máximę; że *suam* <sup>odpowiedz</sup> *non observant prolem*; áby Jch niezdrobniły Domy; od-<sup>ze suam</sup> <sup>prolem</sup> <sup>Contem-</sup> <sup>nunt.</sup> <sup>powia-</sup>

powiadam tak: że się musieli Jeh-Mość od Krola Heroda; teyże samey Státystyczney nauczyć maxymy, bo on dowiedziawszy się iż się CHRYSTUS Narodził, który miał całemu Izraelowi panować, więc żeby owo Krolestwo z Domu Jego niewychodziło, niechcąc *alienare* od kochanego Syna Panowania, kazał Żołnierzom wszystkie dzieci wytrącić y pozabijać; ktorego uczynek do tych czas Kościół Boży potępia. A Jeh-Mościami Statystom, żywy Duch, o taką podobną (a kto wie, jeżeli niegorzą) maxymę y słowa niemowi. Wybiłi sobie skrupuły Rodzicy, Chwała BOGU, że Pan BOG to niewiniątko zabrał; przybyła świeca Panu BOGU, a nikt w tym mniemanym dobrym uczynku, reflexyi nieuczyni, że my obchodziemy Święto Młodziankow, mając pobite dzieci za Święte, ale Heroda za przeklętego. Więc y wy Oycowie lub Mátki, którzy *per incuriam*, drudzy przez niedbalstwo, skapstwo, niechluyność, swoje własne dzieci, y niewinniatka, kátuiecie, y zabijacie, na tenże Tyrański Tytuł z Herodem zarabiacie, lubo wafze dzieci prosto ida do Nieba. A ktowie? jeżeli y zły Oyciec nie tak ciężko obwiniony będzie przed Sadem Boskim, iáko Tyran Herod bo ten obce, nieznaioime, dzieci zabijać żołnierzom kazał, Ci zaś Rodzice *Jus naturae violant* (do ktorego práwa wszystkie bestye, y stworzenia się znają) gdy ciało własne niszcza, y dręcza, Coż się z Plebánami, y Missónarzami dzieć będzie, którzy na Ambonach, y Kátéchismach *induunt personam Pastoris*; y nieraz idąc na Kázanie, nápatrza się w zimie bofo, a kto wie

jeżeli

jeżeli nie nágo, dzieci chodzących, y słowa o to nie niemowia: iákbym to stáranie w całe do nich nienależało, do których mowie: słowa Świętego XAWEREGO: *Regnant vitia, non quod plurimi sint, qui peccant, sed quod rarus plectatur, dissimulat aliquando DEUS punire delicta, impunitatem vix unquam, Punit eos, qui punire neglexerunt.* Já sam ná Osobie moiey doznałem, gdy pewnemu Senatorowi; *captato opportuno familiari discursu*, czyniłem skrupuły, o Jego náprzód dzieci, że ie *despotice* traktował, że niepodobna áby te dzieci miały *supervivere* przy tey niewygodzie, y ow dyskurs *excitavit* mi przy różnych reflexjach, *hunc fervorem, že in tremendo Judio* zboycy leśni, kto wie? jeżeli niešťczęśliwi będą iák tacy Rodzice, którzy o swoje niedbaia dzieci, bo ci, lubo zabiaia ludzi, ale nieznaioimych, nie krewnich &c. Przytoczyłem przytym; że co to za effrontery takich bezbożnych Rodzicow, że gdy Pacierz mowia: ináczey go niepoczynaia, tylko *Oycze nasz*: Pytam się? co to za honor, dawać BOGU tytuł Oycze nasz? który BOG z natury iest łáfkawy, żywi wszystkie żywioły ná świecie, y každemu *juxta exigentiam suam providet.* A ty mu ten tytuł daiesz; którym tytułem sam się nad swemi nazywafz dziećmi, a źle go dla nich zażywafz? y częstokroć utyfkuiemy: że Pan BOG niechce wysłuchać prózb, y modlitw nászych, nie uważaiąc ná te Boskie słowa: *quá mensura mensi fueritis, eadem remetietur vobis*; y przeto: czy to w bogactwie, czy w uboóstwie czy w srzednym stanie, wiele zewsząd nieukontentowania bywa, ztąd osobliwie,

I 2

że



że Pan BOG od wszelkich modlitw y dobrych uczynkow  
 nąszych odwraca twarz swoją &c. Ten Senator mi *re-*  
*suit*: á dla Boga Panie Bracie, zkądże to Wąszeci to Apo-  
 stolstwo? wszak to ieszcze prawie nieostygło mieysce po  
 Góscinie Duchownego, umnie, ktory, nietylko mi nie-  
 reprobował tego, ále y owżem approbował, mówiąc: że  
 to dobrze; ponieważ dzieci wigoru y sił nabywają z mło-  
 du, wszak ledwo nie codzien Duchowni bywają u mnie,  
 á oto y słowa niemowią; á gdyby to miał bydź tak stra-  
 szny grzech, iák go Wąszec swemi exaggeruiesz słowy, y  
 reflexyami, wszakby niepowinni y jednego Kázania skoń-  
 czyć nie tylko bezwspomnienia, ále y wielkiey o to zelo-  
 zy, á ia y ná Kazaniach, y ná Kátechizmach co Święto  
 bywam, á iakom się urodził dopiero pierwszy raz od  
 Wąszeci ten Argument słyżę; ále gdy Wąszec taki Apo-  
 stol, idźże Wąszec wprzod po Duchownych wsiach, z  
 ktorych ia jedną graniczę, to tam y przyodziewku dzieci  
 niemaia, po śniegu w nąytęższe mrozy nie tylko bośo,  
 ále y w cale nągo chodzą. A to Námieśnicy y Opera-  
 ryuszowie CHRYSZTUSOWI, ludzie Święci, á postare-  
 mu nie tylko tym, co do nich, *Jure Spirituali*; ále y  
 tym, co *Jure Hereditario*, náleża: nic nie mówią. Tá-  
 kich odpowiedzi y od pospolstwa násluchałem się; náwet  
 gdym o to z moimi poddanemi, gromády miewał, też  
 samę dávali mi replikę. Niechże tedy każdy rozładny  
 Stárysta, *fontem* wszelkiey nąszey nieszczęśliwości zważy,  
 á uzna, iákó *fusus suo loco* pokaże: ieżeli nie zrad *ema-*  
*nat*, że Polska słaba, bo nie ludna, nie ludna, bo Rod-  
 zice

zice niedbale dzieci traktuia, y o nie niedbaia; dla tego  
 niedbaia bo Jch-Msc. Duchown; o to nienapominaia, &  
*remorsum Conscientiae* nie czynia y przeto iákó nie obser-  
 wa, y zániedbanie dzieci, iest Uniwersalny grzech, kto-  
 rym generalnie grzeszemy, iedni nieczyniac im dobrej  
 y nálezytey konserwacyi, drudzy zániedbania Jey niestro-  
 fuiac; áni ia inkulkuiac, tak też ná wszystkich powsze-  
 chna kára, woyna. Bo BOG Sprawiedliwy według grze-  
 chow y złych záslug nąszych mierzy y miarkuie chłostí  
 y káranie swoje.

*Revolvat* každego ciekáwość wszystkie káry Boskie, P. Bog wed-  
 á obaczy że według miary grzechow y excessow nąszych, <sup>ług grze-</sup>  
 Pan BOG nam kraie Sukienkę káry, ná dokument tego, <sup>chow karę</sup>  
 przepu-  
 szcza.

Thomas à Kempis Capite I. świadczy. *Omnis qui-*  
*pe Caro, corruerat viam suam, & ideo sequebatur magnum*  
*diluvium.*

Genesis 18. Cała Sodoma y Gomora grzeszyła. *Clam-*  
*mor Sodomorum & Gomorrhæ multiplicatus est, & pecca-*  
*tum eorum aggravatum est nimis.* Dla tego też Pan BOG.  
*Subvertit Civitates has, & omnem circa Regionem, uni-*  
*versos habitatores.*

Apocalipsis 18. Vers: 7. *Quantum glorificavit se, &*  
*indelicijs fuit, tantum date illi tormentum, & luctum.*

S. Gregorus in Moral. *Iustum est, ut quos culpa*  
*simul inquinat, par etiam pœna adstringat, & qui ne-*  
*quaquam dispari sunt iniquitate polluti, nequaquam tor-*  
*mentò crucientur dispari.*

Præto silentium Pastorum procreavit contemptum Prolis, Contemptus depopulationem fecit Regionum, depopulatio causavit ab exteris postpositionem, postpositio intulit invasionem, invasio peperit bellum.

## §. X.

Zgo da  
miedzy sta-  
nami Czyni  
tranquilli-  
tatem.

Rzecz mi? kto z boku, gdyby u nas w Polsce między Panami była zgoda, toby z tey nic niebyło wojny. Pozwalam nato: ale mi też tego nikt denegować niemoże, że zgoda iest *domum DEI, & virtus Spiritus Sancti, à hoc donum DEI* niespływa inaczeytylko na tego, ktorego Pan BOG *benedicit & diligit. A hunc DEUS diligere nequit, qui contemnit proximum suum, oczym SS. Patres* świadczą.

De amore  
proximi.

S. Gregorius Moral. Lib. 7. *Duo sunt præcepta, charitatis DEI videlicet, & amor proximi; Per amorem DEI, gignitur amor proximi, & per amorem proximi, DEI amor nutritur, nam qui amare proximum negligit, DEUM nescit, & tunc plenius in dilectione DEI proficimus, si in ejusdem dilectionis gremio, prius proximi charitatem colligimus.*

Idem eodem. *Nihil perfectius, ac Deo gratius, virtute dilectionis, nihil desiderabilius Diabolo, extinctione charitatis, quisquis igitur seminando jurgia dilectionem perimit proximorum, Diabolo familiaris servit.*

S. Chrysostomus super Paul: *Nolimus alterutrum contemne-*

*temnere, ne nos ipsos contemnamus, nemo unquam Carnem suam odio habuit, sed nutrit & fovet.*

Lactant Firm. Lib. 6to. Cap. 10. *Summum hominum vinculum est dilectio, quod qui disrurperit, nefarius & parricida existimandus est, & ideo maximum scelus putandum est.*

Więcey niecytuje bobym w tey materji podobnemi textami cała zapisał librę. A tak *pro interim solvo argumentum; iakże ow Senator Duchowny ma dać Lumen in materia Senatoria publicâ Statûs, gdy in Jurisdictione Pastoralis, napatrzy się Poddaństwa własnego, szpetnie, nágo chodzącego, w chatkach mieszkaiącego; á czajem: y pod własnym wipaniąłym Pałacem swoim, á nic oto ani mowi, ani rádzi, ani charitate niedopomoże proximi, zgániaiac tylko ná kraju zwyczaj, á iezeli ludzie według zwyczaju żyć powinni, to po żadney Jurysdykcji nie, Nonne bona Jurisdictio exuere debet, quod mala induit consuetudo? oczym Seneka mowi, pecudum est via, ire quâ itur, non quâ eundum.*

Sanctus Xaverius Lib. 1. Epist. 11. *Hominem ratio discernit à belluis.*

*Pari methodo* Ich-Mość Panowie świadczy, Senatorowie & in Equestri ordine chca *Consilio totam Rempublicam* przywieść, *ad bonum Statum*, á Ich-Dziedzicwa zostaia *in pessimo*. Ná ktorych codzieln patrza *ad honestatem* nieprzywodzą: á *Rempublicam* ktora *constat ex pluribus Societatibus* chca *Consilio suo* reparać.

Ale

Motiwa do  
Obligacyi  
Pasterzy  
iako powin-  
ni Jagnięta  
traktować.

Ale w tę materyą niewchodzę tak głęboko, tylko wracam się *ad Continuationem motivorum, quo ad obligationem Pastorum, & omnium Spiritualium.* Y tak zaczęnam kontynuacyą moją, że każdy człowiek, który tylko *de hac decedit luce, albo raczey desinit vivere záraz omni Jurisdictione tam Spirituali quam Seculari exuit se,* á wchodzi *in Jurisdictionem Divinam* iedynę: *è converso:* wychodząc *ex utero Matris,* iako prędko *infiniti pretii Redemptionis signum baptismatis,* w nidzie ná człowieka, tak *eo instanti iuz ad curam* nie tylko *proprij Pastoris,* ále y każdego Duchownego náleży (bo pierwszego *obligatio mercedis,* która *quot annis percipit,* drugiego, *obligatio charitatis proximi stringit*) á postaremu *in deliberationem animarum,* wiele czasu ná exhortach zabieraia, á *dato hoc,* żeby każda Dusza, była do Sadnego dnia zátrzymama w Czyściu, toby záto żaden Pasterz nie dáł Ráchunku Pánu BOGU, chyba fzczegulnie záto, że się im tam, poyść *sub ejus cura* będąc dostało, y do Dusz niemáia tylko *simplicem obligationem charitatis proximi,* do Dzieci zá wychodzących ná swiat máia te:

1. *ima charitatis proximi:* zda Ze *Primus Pastor IESUS Christus* powiedział o nich, *Jz Angeli eorum vident faciem Patris mei.* S. Mathæi Cap. 18. Vers. 10. Toć wszelkie krzywdy, które się dzieia w Twoiey Párafy, y wszystkie okrucieństwa, widzi Ociec Przedwieczny, y to samo widzi że Ty Pasterzu ále nie niemowisz, o to (y każdy Duchowny) choć náto pátrzyysz: że cielęciu, álebo profięciu, więkzá wygodę Rodzice świadczą niżeli własnym

synym dzieciom, nie pamieraiać náte słowa Apostolskie że: *jubet peccare qui non vetat.* Potym tenże CHRYSTUS powiedział, *quidquid ex minimis his feceritis, mihi facietis.* Toć Rodzice, gdyby od swoich Pasterow mieli tę exhortacyą, że iako prędko po Świętym Chrzie, nie swoje, ále CHRYSTUSOWE Dziecie máia, nie iemu obserwę y ochędostwo, ále CHRYSTUSOWI świadczą, dáleko by lepiej z nim się obchodzili. Co więkzá, że to są Relikwie Domow nászych, bo experyencya fama náucza, niech kto się biefowi odda, á niewiniatko ná ręce wźmie, práwa y przystępu żadnego diabeł niema. *Insuper* że wszelkie Relikwie Święte, to jest pozostałe kości, záto tylko są od Kościoła Bożego wposzanowaniu, że Dusze ich są w Chwale Bożey; toć y Dzieci *merentur* poszanowanie, bo *indubitate* po śmierci do Nieba ida prosto, iezeli w dziecinnym wieku niewinnym umra.

Prawo Saxonkie tak obostrzyło excess utraty Dziecięcia, że gdy która Náłożnica swoje dziecie stráci, to ia Sad *irremissibiliter* w miech woskowany, wespol z nią kota y jaszczurkę włożywszy, w wodzie topić każe, álebo z mostu ná bystrą rzucić gębiznę; záto, że *violavit Jus naturæ;* á u nas pospolicie w Stanie Mázénskim, toż, y więkzse Prawo *violatur per contemptum negligentiam,* y nieraz ná taką śmierć, tak Pan Ociec, iako y Páni Mátka zárobia, á przecię záto, że w Kościele bywaia, często Rożaniec spiewaia, Mszy Świętych sluchaia, ludzie, pospolicie ich Kanonizua, y sami się ciz Rodzice, zá Świętych máia. A nie uwažia náto, że: *primo cedendum Jus*

Saxonski  
Statut. o  
stratę Dzie-  
cięcia.

*stitia, deinde pietati, primo reconciliare fratri tuo, postea, affer munus ante Altare. Non sacrificium volo sed misericordiam.* Y pytam się? iakże to ugefzczanie do Kościoła, to śpiewanie Rożanca, Mszy Świętych słuchanie &c. będzie przyięte przed Obliczem Boskim, gdy *Sanguis filiorum tuorum clamat ad DEUM de terra.* Tak też *vicissim* y Jch-Mość niektorzy Duchowni, Pána BOGA proszą, á nieupraszaia, bo wzajem y ná nich; *clamat* też krew do BOGA, oto, że choć widzą mizernie y nie po ludzku traktowane dzieci, nic oto niemowię exkuzuiac się, ia nie iestem *curatus*, to do mnie nie náleży, ia Zakonnik &c.

Miły Boże! niemasz żadnego tak nikczemnego człowieka; ktoremu by się choć przy iako náwyiękzszey mizeryi umierać chciało. A u nas Rodzice *propter erubescendam miseriam, negligunt prolem, & causant ejus mortem*; wybyiaiac sobie skrupuły że ná ospę poumierają, á nie pamiętaia náto, że gdyby zdrowe po zimnie niechodzily bosó, y nágo, nigdyby ospa tak okrutna niebyła; bo to wszystkich Doktorow iest decyzya, że każde krosty y choroby *ex corruptione* pochodzą, á *Sanguinis corruptio ex mala nutritione & ex pravis alimentis &c.* Nie ná ospę ále ná ciebie nárzekać będzie, na Sadnym dniu umárte dziecie. Y przeto w cale nam się nietrzeba dziwować że Sprawiedliwość Boska, często: to wojnami, to morowemi powietrzami nawiedza Polskę, bo to słowa Boskie, że trzeba dać *dentem pro dente, oculum pro oculo*; y tak strata twoich dzieci, staie się uszczerbkiem twego

go życia, y dobytkow, nie miło ci było pátrzyć na żyiace włafne dziecie, y BOGU *vicissim* nie miło pátrzyć ná ciebie w pokoiu żyiacego; y przełożonym w Zwierchności, dostaie się też tey niešťczęśliwości, bo iakoś ty niedbal o trzobę twoie, o poddanych twoich, tak y Bog też o ciebie. Boday *in tremendo Iudicio* ow Faraon Przesałowca Ludu wybranego, ktorego, BOG *obduravit Cor* tak: że Izraelskie dzieci zabiać kazał, chcąc ich z Egiptu wykorzenić, wygubić, wyniszczyć, nie będzie šťastliwszy, niż nasi tak Pánowie, iako y Rodzice, bo ten: urodziwszy się Poganinem, był mniemania takiego, że nad Jego báłwochwalstwo niemoze iuz byđ *sub sole* lepszey wiary, dla tego Izraelitow perfekwował zaciagami obciazał iako ludzi *alienae fidei*, angaryzował. My zaś wszyscy zabiamy dzieci tey wiary, w ktorey y my iestemy, iedni *per malitiam*, drudzy *per negligentiam*, iedni *per oppressionem*, drudzy *per non admonitionem*. Te Faraon, zostawił tym postempkiem swoim každemu naukę, że on chcąc zatracić lud Izraelski, kazał dzieci zabiać, ty *in converso*, chcąc zelare *pro Exaltatione Sanctae Catholico Romanae Ecclesiae*, masz dzieci kazac konferwować, po ludzku pielęgnować, po Chrześcianańku edukować.

Jak wiele wiar álbo raczey sekt na świecie znaydować się moze, ciężko wyliczyć. Ja *in Atlante Mundi* przed 50. lat wydanym naliczyłem *Genera Sectarum* 1230. ktore Kościół Święty kondemnuie, wyklina y anatematyzuie.

Y miły Boże! ieżeli nie *potiorem* to *magnam mundi condemnat partem*. A my, żeby nato miejsce z naszych, *per bonam educationem augetur gloria Divina, nullam vel certe modicam adhibemus curam*. Nieh kto chce *in Atlante Orbis* weźmie *Mappe Planiglobij terrestris*, a uważa cztery Części świata, to zaraz obaczy, że Europa, którą *Christianus incolit Orbis*, naymnieyza Część iest w *Circumferencyi*, co do komparacyi z drugimi tego świata Częściami; tylko tym przewyższa inne, że *Elevatio Poli*, iest *moderatio* nad inne, & *sub temperatiori climate* zoſtaie, przeto powinna byđz *populoſiſſima*; a zaś w całej Europie, nikt mi niepokaze, aby ktorego Kroleſtwa przymiorami lepszemi ziemia była utalentowana, niż Polka, w ktorey należałoby, aby

*Molli, paulatim flaveſcat Campus ariſtā.*

*Incultisque; rubens penderet ſentibus, uva,*

*Et duræ quercus ſudarent, roſcida mella.*

Do czego *sine ingenti multitudine populorum* przyſc niemoże, mnogość poſpolstwa zaś byđz niemoże, bez przyſtoynego y ochędożnego wychowania dzieci, a wychowanie zaś byđz niemoże, bez napominania y uczynienia ſkrupułu, y otworzenia oczu; że to iest grzech śmiertelny y zaboyſtvo.

Każdy z nas życzyłby *recuperare Terram Sanctam, a media recuperationis*, nieſzukamy. Gdyby każdy *satisfaceret obligationi Matrimoniali, in educatione prolis*, toby w krotkim czasie, krąg Prąwowiernych Náródow był

był *populoſiſſimus*, także *inſenſibiliter*, tamci Chreſciani, ktorzy się *in Terra Sancta* znayduia, *per educationem prolis*, zaſługowaliby ſobie u BOGA ná Błogolawienieſtvo, y przynimby powoli Turkow *generatione ſua ſuperarent & extirparent*. (tak iako Chreſcian tu w Polſkie po ſitu Miáſtach w liczbie przechodzą żydzi) A do tego gdyby náſza Polka, była tak iak Francya, lub Hollandya, nápełniona ludźmi, podobnoby Prowidencya Boſka, taka obmyſliła konjunkturę, przez ktoraby Wołochy, y Multany, *in poteſtatem* mogły *redire noſtram*.

## §. XI.

Teraz ieſzcze tę Reflexya czynię; Staramy się o ochrzczenie dorosłego w nálogach, zaſtarzałego w błędach Zyda, zktorego *dubius eventus* ieżeli dobry będzie albo nie a tym czafem, *per defectum alimentorum, per ſorditiam*, przez niedozor w edukacyi dzieci, tysiacami ich páda iak siano (*omnis Caro ſenum*) pod koſę śmiertelności, po ulicach, Kámienicach, wsiach Domoſtwach, ktore gdyby po ludzku, y po chreſcianiſtku były edukowane, gruntownieſzemiby Kátolikami byli iak żydzi okrzeceni. A przytym tę intymuię Reflexya, że wielu Jch-Moſciow maia tę Maxymy; iż Kláſztory Koſcioły funduia tym końcem, albo tą Intencya aby ufundowane Duchowieńſtvo, za Dufę ich, Majestat Boſki błagało, dla tego, ná to, y za to Xięzom czynſze ná dobrach ſwych zápiſuia. Y pytam się ieżeli to może byđz *compensabile*; gdy náprzod; ieżeli miał tenze Jmć kilkaſet Wſi, a

Wszelkie dobre uczynki dla zlego wychowania własnych dzieci nie są przyjemne Panu Bogu.

przynamni kilkadziesiąt, lub kilkanaście, więc owi wszyscy Poddani Jego, o oppressyą swoją, *clamant vindictam ad Caelum*. Coż dopiero Jego własne dzieci, których nie konserwował należycie, wołają *occide hunc Tyrannum non Patrem*, y możesz ow Duchowny *juvare animam ejus*. Zaś *è converso* niech Pan *civiliter* traktuje poddanych swoich, niech im Domostwa porządne y wygodne buduje, niech wspomaga podupadłych, niech swoje dzieci od BOGA sobie dane w Bogoboyności y ochędostwie wychowywa, tych wszystkich łzy, westchnienia, Błogosławieństwa, za konającego Majestat Boski błagaia. Więc kto chce murować Kościół Boży, muruje *manibus mundis, bene lotis & innocuis*, to jest wrpzd obacz po Dobrach swych, jeżeli *gemitus pauperum non clamat contra te*, bo to *passim cadunt in terram lachrymæ pauperum, & lex terra clamant ad Caelum & vindictam extorquent. Silet lingua eorum sed loquuntur oculi, & ex illis egrediuntur grandia vocis pondera; ad aures Justitiæ Divinæ, & sunt tanquam vapores; qui levant se à terra, & subito densantur in Nubes, ignescunt infulgura, caduntur in fulmina*, y dopiero gdy śmieie bedziesz mogli mówić do poddanych swoich, Słowa CHRYSZTUSOWE, których zażył do Apostołów swoich: *Nunquid aliquid defuit vobis* (Luca 23. 35.) dopiero buduy Kościoły, stawiaj Ołtarze, muruj wspaniałe Fabryki, pamiętaiać náto, że Pan BOG zakazał Dáwidowi, sobie ulubioney stawiać Bazyliki, przeto, że miał *manus pollutas & contaminatas sanguine*. Toż samo powinno się referować y rozumieć

de

de pijs Legatis, według owego Axioma prior *Actus Justitiæ, quam pietatis*.

Staraia się Pánowie wielcy, Senátorowie Urzędnicy &c. o iák náylicznicyze asystencye y Páady, nátym sobie iedynie ukontentowanie y Punkt honoru zakładaiac, á nato niepamiętaia: że *in Apocalipsi Cap. 7.* Gdy Pan BOG reprezentował Święte Dusze S. JANOWI kochankowi swemu, nie reprezentował ich *Ordine*, począwszy od Dáwida, y Krolow, Monarchow, od Jozuego y Sędziakow, Wodzow Ludu Izraelskiego &c. ale *Per solas Tribus & generationes. Ex Tribu Ruben duodecim millia signati, ex Tribu Simeon duodecim millia signati, ex Tribu Levi duodecim millia signati &c.* Zkad obawiać się potrzeba, żeby niezawstydził ich mizerny Chłopek; zwiększą się genealogia swoia, przed BOGIEM popisuiac, niżeli pompatyczni *ex raptu* żyacy Satrapowie.

Jeszcze y to uważam: Osadzą Sędziowie złodzieia, albo rozboynika ná śmierć, áliści zaraz niezrozdadni Nábożniczkwie mając sobie *pro pientissimo opere* od śmierci go uwolnić, wnałzaia Instancye za nim, lubo tam nápisano: *Pereat mundus, fiat Justitia*. A gdy nie mowię albo niewiniatko widza bosó y nágo chodzące, ktore nikomu nic złego nieuczyniło, słowa niewymowia áni za nim do Rodzicow, nie instancyuia. Lubo Sędziowie sądzą ná śmierć o iedno záboystwo Człowieka nieznaionego; á żli Rodzice Chrzesciánskiey kompassyi y litości niemaiący, swoię własná krew, swoię dzieci, *os de ossibus & car-*

nem

*nem de carne* nie subministruiąc im rzeczy do życia potrzebnych, *victum & vestitum*, o śmierć ich przyprowadzając: *Non pavisti, non vestisti, occidisti.*

Dowie się o nieprzyjacielu Regimentarż, Pułkownik, lub Generał, y choć widzi żeby go zniósł, tylko że nieprzyjaciel ognisty, dla tego choć z większą kwotą, nie chce się potykać, bojąc się aby swoich wiele niestracił, y woli na czas *in preda*m Ojczyznę puścić, niżeli *in periculum* podać swoich Żołnierzy, przykładem owego łaskawego Rzymskiego Cesarza Trajana, *malo unum Civem Romanum servatum, quam mille hostes deperditos.* Miły Boże! to iedna Kommenda, tak łaskawe wzbudza Wodzu serce, ku swoim Żołnierzom, ktorzy pod nią zostaia, choć lenungi, gaże, y jurgiety biorą, y nato służą; aby życie za Ojczyznę sakryfikowali, krew za Pana lali, *ut quaerant pulchram per vulnera mortem*, y przeto z ochotą w każdej batalii stawiaia, na każdą potyczkę idą, a przecież Wodz, Hetman, Komendant ich wciągga, hamuje, y utrzymuje. A unas Jehmć Pasterze, czy Duchowni Plebani, czy Swiecey Panowie Dziedziczni, mając Kommendę nad swemi Owcami, z ktorych Ciąła żyia, z ktorych wełny się okrywaia; a przecież o ich życie niedbaia y prawie Kaimowfkie mający serce, z przeklętym y BOGU obmierzłym odpowiadać zdają się że tak rzekę Kaimem: *Numquid ego Custos sum Fratris mei?*

Pan CHRYSTUS y ZBAWICIEL Nasz dyspensował; od ścisley Sabassu y dnia nieroboczego obserwancyi, wydzwigających, w studnia, fosę, czyli doł iaki, zapadłego

dłego osła, a Jch-Msc. Duchowni, ktorych powinność mowić prawdę napomnić, *obsecrare, increpare, compellere*, milczą nato, lubo idzie nie o bydlę bezrozumne, ale o kreatury, *ad Imaginem DEI* stworzone, o Dufze Krwią Nąydroższą CHRYSTUSA Pana odkupione, y obmyte, a u rodziców w smrodze leżące.

Y to rzecz konfyderacyi godna, niech kto niezapłaci czynszu, Dziesięciny, meznepo, Plebanowi, lub innych Kościelnych obligacyi, to go ten *Judicio Consistoriali* o to *stringit*, & *in casu venitentiae* exkomunikuje. Nąprzod pytam się ieżeli to jest *congruens materia* do exkomunikacji, choćby million millionow Czerwonych złotych był kto Duchownemu winien, a *in solvendo* był *insufficiens*, bo *ad impossibilia nemo obligatur*, bo million Czerwonych Złotych, jest bryła wykopanego z wnętrności Ziemi Złota, y potym pod stępel iakiego Xiążęcia, Krola, Monarchy podana. Pytam się? ieżeli ten kawałek ziemi wypolerowany jest *adequata ratio* wyklinania człowieka, *lytro sanguinis Filij DEI*; Krwia Chrystusową odkupionego; wszak Pasterz dobry powinien *augere, nie minuire, & resecare membra à Corpore Christi, quod est Ecclesia.* CHRYSTUS Pan, tak Charakter Duchowny instytuował, *faciam vos piscatores hominum*, a nie *Cumulatores aureorum*, wszakże samo słowo Pleban, *derivatur à Plebe Custodienda*, ale ta materya, należy do Jch-Mościow XX. Biskupow, dla tego się z nią niezerzę y do nich odsyłam, tylko to iefzcze przydaie: że nie ieden Pleban, pozywa o Dziesięcinę, albo mezne, dopomina się

się naznaczoną sobie, przez Erekeya Kościoła swego, *mercedem laboris in cura animarum*, a w Parafii Jego, co Domostwo albo chałupa, to *spelunca latronum*, owieczki Jego, & *cum porcellis* & *cum vitellis* pomieszane nieuczciwie, dzieci bez chleba w uściech, bez butow na nogach, waleśnią się y wągwią a oto, cyt. Bywa często; że Xiadz Pleban, gdzie idzie o Dziesięcinę *fortis ut Leo*, gdzie o mizerna naga dziecinę, *mutus ut piscis*. *Illud* prawda *faciendum*, ale też y *hoc non intermittendum*; Xiadz *servit Altari*, musi też *vivere de Altari*, ale z drugiey strony; zato jest płatny, żeby był Pasterzem, niechże tedy myśli szczerze o sobie powierzonych Owieczkach, y swoich o to strofuie, y napomina Parafianow, aby mu nie rzeciono, *mutè canis! quare non latraſti.*

Jemć Duchowni, mają w Pacierzach Kapłańskich *die 31. Decembris*. Feſto S. Sylveſtri, in 2do Nocturno Lectione 4ta. *Constantinus, cum lepræ curandæ causâ, ex Infantium sanguine, medicorum Consilio, sibi balneum parari, jusſiſſet: Sancti Apostoli Petrus & Paulus, in quiete apparuerunt, præcipientes ei, ut si ex leprâ liberari vellet, omiſſa impij balnei immanitate, Sylveſtrum, in Soracte monte latitantem accerſeret, à quo ſalutari lavacro recreatus, in omni ditione Romani Imperij templa Chriſtiano more ædificari imperaret &c.* tu ztąd każdy wiele reflexyi uczynić może i. że ci dway Xiążęta Apostolſcy, *in ipsa hora mortis, ab omni cura animarum ſunt abſoluti*, a postaremu *compassione ducti*, tylu, choć Pogańskich niemowląt, przyszli w Dom Bałwochwalki, ratować, z uieciem

ciem się y upominaniem o krzywdę ich. A niektorzy żyjący Pasterze, żadney kompassyi nie mają nad Chreścianſkimi dziećmi, choć w kąpielu Krwi niewinney Zbawiciela naszego przez Chrzeſt Święty, od lepry pierwotnego grzechu oczyszczonemi. 2. Na tę wannę w ktreby się Konstantyn mógł był kopać, nigdyby tyle dzieci Pogańskich niepozabiano było, ile ich Chreścianſkich, co rok wiedzney Diecezji Polskiej, a BOG zna jeżeli nie wiedzny Dekanacie, w zimie od tegich mrozow, w lecie od upału słończengo pochodzi ze swiata. 3tio. *Ze illo ſeculo à Nativitate Chriſti tertio*, byli ieszczé wszyscy Duchowni tulaczami, kryli się y tali, po podziemnych lochach, kryptach catacumbach, pierwszy Konstantyn z tey okazji stał się Fundatorem y nadawcą Dobr Kościelnych Duchowieństwu, toć *vicissim* Duchownym *in vim* rekognicyi należy mu o krzywdę niemowląt naybardziej się uymować, y umawiać.

Kościół Boży do tych czas wielką, nieporównaną y wszystkich ludzi przewyższającą mądrość, Salomona wychwala, w rozładzeniu dwu Matek, sprzeczaiaćcyk się o iedno dziecie. 3. *Regum 3. V. 16.* Ja iezdem tego zdania, że BOG Naywyższy, zato mu tak mądra y dotych czas wychwaloną inspirował Sentencyą, że będąc *tanta Authoritatis* Monarcha, nie *per Subdelegatum*, iako drugie sprawy sądzić kazał, ale gdzie chodziło o iednego dziecienca krzywdę y dobre wychowanie, sam sądził, y przeto *illâ, de Regali Authoritate demissione*, zaſłużył łobie na Boską Inspiracyą, na którą zdumieli się



wszyscy: *Audivit omnis Israel Judicium quod judicasset Rex & timuerunt Regem, videntes Sapientiam DEI esse in eo, ad faciendum Judicium.*

Przyznaję Jch-Mciom Duchownym, że ich charakter jest, Krolewkiemu porównany, *Regale Sacerdotium*, którzy zapewne mieć będą *intaminatam Authoritatem* u Swieckich, kiedy gdy będzie chodziło o Dziesięcinę, o daninę, choć też przez Plenipotentow dochodzić będą w sądach Swieckich, ale gdzie idzie o krzywdę dzieci niewinnych, y o dobrą Chrześciańską ich edukacją, tam aby *de Authoritate Renittentes Regali*, sami oto *personaliter* Rodzicow nąpominali, a *renittentes, jure merito* o to do konsistorzow pozywali ofobliwie Panow o mizerne Chałupy a prawie chatki z ktorych Codzien zaciąg odrabiają, pewnie by ich Pan BOG żato uczcił, *Regali Authoritate*, że tak u prostego Pospolstwa, iako y u poważniejszych Pánow, *simbria vestimentorum* Jch, w poszanowaniu by była, bo każdy ktoryby tylko żył na świecie mógł by śmieie mówić każdemu Duchownemu, Mości Oycze, Mości Dobrodzieiu, przyznając iż Duchowni swymi nąpominami prawie dają życie, gdy o konserwacja życia zelują y Duchownemi stają się Oycami; Tam *Pater qui educationi incumbit, quam qui gignit & generat*, są słowa Bogomyślnego Ascety.

Y to powinno bydź wielkie *motivum* Jch-Mciom Duchownym, aby za niewinnemi, mówić za sobą niemożącemi interesowali się niemowlętami, bo Duchowni *Castitatem servare tenentur, Zakonnicy Castitatem voto solenni*

*solenni vovent.* Dziecka zaś Chrześciańskie na Chrzcie Świętym, *accipiunt vestem candidam, y pudicā sine labe vitā*, są zaśczycóne, toć iuż każdemu Duchownemu podobnemi się stają. O ich tedy krzywdę nąbardziej, domawiać się powinni Duchowni; tym bąrdziej, że to są samego CHRYSTUSA Pána słowa: Math. Cap. 18. Vers. 3. *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Celorum.* Więc że BOG dzieci podał *pro norma gloriae Divinae participibus*, toć tym więkżey godne są obserwancyi, attencyi pieczołowania.

Przypominam tę Ewangelią u Łukafza Świętego, ktora to objaśnia Cap. 11. Ver. 27. *Factus est autem, cum haec diceret, extollens vocem quaedam mulier de turba dixit illi, Beatus venter qui Te portavit, & Ubra quae suxisti. At ille dixit, Quinimo Beati, qui audiunt Verbum DEI & custodiunt illud.* Lubo Łóscioł Boży ten przybytek Święty (wnętrności Macierzyńskie *Divino gravidae fetu, Deiparae*) ktory przez dziewięć Miesiący Świętobliwie nosił, Słowo Wcielone, nad Kościoł Salomonow przekłada, a postaremu sam Pan CHRYSTUS tych; *qui audiunt Verbum DEI & custodiunt illud*; ieszcze nadten przewyższa. Zkądże ta Rodzicom Rewelacya? że ich Dzieci *non audient, neque custodient Verbum DEI*, a zatym, zkąd ta *Vilipensio Proles*? zkąd ta wzgárda, postpozycya; zániedbanie nąleżytey Dzieci edukacyi; Niepozorny, ani z miny, ani z czupryny, vagus iakis student západł na zdrowiu, záprowadzonego do Szpitalu, wizytuiący dway Lekarze, nowy iakis sekret, nowe

*Arcanum Pharmaceuticum*; probować mający, a niesupponując żeby leżący w łóżku pacjent, miał być Łacinnikiem, ieden do drugiego rzecz. *Faciamus experimentum, in hac anima vili.* Na co się odezwie, zbolący y prawie umierający pacjent: *Animam vilem ne vocetis, quam Christus pretioso redemit sanguine.* Tęż słowa, y ja powtarzam: do Rodziców y do Pánów Dziedziców czasem nad Lwy, y Tygryssy Hirkańskie okrutnieyszich, y Dzieci swoje, lub Poddanych, zároveň z szczeniętami poważających; *Animam vilem ne vocetis! quam Christus pretioso redemit sanguine.*

## §. XII.

Obiekeya ze Duchowienstwo, do dusz, Panowie zas do ochędostwa Ciał należa. A w tym, ieden z Jch-Msciow Duchownych tę moję intimacyą *ægre tulit*, mając sobie *pro lesione*, aby Duchowienstwo mieli kościelne ambony tak prostą materyą zaprzatac alegując ze Duchowienstwo do dusz ludzkich interessować się powinni, yle ze to famo przezwisłko ich, to jest Duchowienstwo od duchow *alias* Dusz *derivatur*. A Panowie y ich Administratorowie do Ciał y ich ochędostwa należa y powinni tego przestrzegac y jurysdykeya Swiatową przymuszac.

*Respons.* Ze duszy nicht, nie widzi, ergo nie widoma, Jurisdykeya się bawia. Na to odpowiadam ze Pan BOG chce *redimere animas humanas a vinculis Satanzæ assumpsit Corpus humanum* tockazdy Chrzescianin dla Tcyi Chrystusowego Ciała powinien swoje obserwowac, o co Duchownym dopinac się należy, do których Pan Chrystus powiedział, *Venite post me, faciam vos piscatores hominum*, nie mowil *animarum*.

*marum.* Przy ostatnięj wieczerzy, zostawie Ciało swoje na pamiatkę męki swoięj, Więc kto szanuje Ciało Chrystusowe w Nayswiętszym Sakramencie, nie powiniem posponowac swego, iako y bliźniego, patrzac na niego ze niekzemnie chodzi, A o to jurysdykeya Pasterską nie napolinac; Jle ze sam Pan Chrystus jest Autorem Charakteru Duchownego. A zyiąc na swiecie y Ewangelizniąc, wielkiego mnostwa ludzi Ciała leczył, to jest, Niemych, Gluchych, Trędowatych, nie widomych, Paralizem zarazonych, kulawych, do tego y umarłych wskrzeszał. Jako Swiadcza wszyscy Czterei Ewangelistowie. Te wszystkie choroby kazdy pasterz w swoięj leczył by Parochwyi, gdy by się za ludzkimi interessował Ciałami, napolinając swoich Parochwianow, aby dzieci swoje mieli w ochędozney y Czystey konserwacyi, aby nago chodzic od zimna nie umarło, y nie jest ze to iedno przestrzec kogo, aby się okazał smierci chronił, dając mu tym sposobem nie omylne zycie, iak gdyby też owo niemowle wskrzesił.

Jatez rzecz jest konsideracyi Godna. Ze Jch-Msc. Duchowni od Jurysdykeyi Pasterskiey mają wkoronie Polskiey Dobr dziedzicznych kościelnych, potiozem od krolewskich y szlacheckich parzem, iako się za Panowania zygismunda trzeciego w roku 1613. pokazało. Czego się w manuskryptach kazdy doczyta. Do tego zadney wsi Szlacheckiey nie ma, bez Duchownego Wyderkawu: y miły Boze o w szlachie mając wiele dzieci, dziećcinę wytyczną wytykując, Co rok masi do tego pro

prowiąz płacie, od Duchownego Wyderkawu; y na pracuiąc się we Wfi dziedzicney swoiey, *estum solis*, Cały rok wytrzymając, Ratajom, Czaladzi, popłaciw-  
fzy; *vix obulum participuie zintraty*.

Do tego wtych famych tak krolewskich wfiach iako y szlacheckich, yle, znajduie się Parochwialnych kościo-  
łow, tyle w nich obfzernych gruntow, y Folwarkow trzymaia, Jch-Msc Duchowni, a na wielu mieyscach y propinacyą uzurpuia sobie; przy tym zadney kamienicy w Miastach, y Miasteczkach, y zadnego Domoſtwa, y roli mieyskieybes kościelnego Długu nie ma, potym na ratufzach. Mieyskich y synagogach zydowskich znaczne zapisane summy; a co więkſza co rok do nowiciatow wſtepowanie zakonnych, tak męskich, iako y panień-  
skich, nie mało importuia kapitałow w poſągach; przy kościołach rezydujące w dowy, znaczne Summy, iedne daia drugie Zapisuia przez *Teſtamenta*, niepomiarkowane legacye, Potym Jura Parochialia iako to wytyczne Dzie-  
sięciny, Mefzne, ofiary w kościołach, kolendy, odza-  
powiedzi, od ſlubu, od krztu, od wyvodu, od pogrze-  
bu, od dzwonienia zapłaty, y te wſzyſtkie tak obfzerne prowenta, ida na konſerwacyą ciała Duchownego, *a po-  
ſtarem u a cura, corporis humani*, zdzieraia się, y iezeli *ad Curandas* tylko naleza *animas*, ktorych nicht nie wid-  
zi, bo ktoſz okiem ludzkim duſzę penetrowac moze, toć niewidomą pracą bawia się, a przeto y nie widomą zapłatą kontentowac się powinni, to ieſt Pan B O G  
zapłac.

J przez

J przez tę Jch-Msciow Duchownych Maxymę, ta nie omylna naſtepowala by konſekwencya, ze kto komu w łep ſtrzeli, y zabyia, tylko Ciało nie grzeſzy, bo duſzy nie zabyia, a nie ieſt ze to iedno zabic oręzem albo mala. *Conſervatione prolis*, ta zas ztąd ieſt zaſtar-  
zała ze Jch-Msc. Duchowienſtwa onię wſtydza się mo-  
wic y tylko co Święto w Świątnicach Boſkich. Panu  
Bogu każda, a o konſerwacyi poſpolſtwa nie radza.

Tu przy tym niech każdy zdrowym roſſatkiem zmiarkuie y zwazy. Co za pozytek wiara Swiera kato-  
licka, y Ozyzna naſza, ztey tak obfitey fundacyi, y choiney reki na utrzymanie Duchowienſtwa, y Paſter-  
ſkiej jurysdykcyi ma y odbiera. A to w Cały Polſzce a oſobliwie w Małej prowincyi; wſzyſtkie Miasta Mia-  
ſteczka, ſamemi na pełnione zydami, y powſiach Bro-  
wary zydzi trzymaia, po traktach Goſcince y auſterie, zgoła ze tanafza Polſka, bardziej do Jeroſolimskiego iako do Polſkiego Paufstwa podobna; na wſiach zas Co-  
kolwiek katolickiego znajduie się poſpolſtwa, wſzyſcy w piekarniach, w dymach, w krzywych chatach mię-  
ſzkaia, odarto w Chodakach, w Śiermięgach, zkołtu-  
nami chodza; a dzieci ich nago; y gdyby ieſzcze Rzecz  
poſpolita, *ad hunc* przyſzła ordynem aby to poſpolſtwa  
Examinovala, iezeli każdy z nich pacierz umie y w tym wielka nuditas pokazała by się do tego w kazdych Sto-  
łecznych Miastach y po partikularnych, tak krolewskich Duchownych iako y ſzlacheckich miasteczkach, targi w Niedzielę y w ſwięto bywaia, na ktorych poſpolſtwa

M

Gor-

Gorzalki iedni się na pyia drudzy się nią upyia y dopiero do kosciola, na mizą ida. Więc tego pospolstwa y bardzo mało bo puste wſie; y ieszcze *sine institutione Christiana*. A co więka. Ze wiele pyiakow a mało trzyzwich. Y lubo wielu Jch-Msciow na słowach Chryſtufowych się zaſadza. Ze *etiam jumenta Domine ſalvabis*, ale to podobienſtwo, nie tylko dla proſtoty, ale trzyzwoſci ieſt komparowane, y to dla tych ludzi, co nad ſobą zadney zwierchnoſci nie znaia, iezeli zas maia ro za ich proſtotę Ciężki Bogu rachunek *odda Dominum*, a dopiero za pyanitwo, kiedy Własnego Pana Gorzalką roſpyie się poddany.

Do tego gdy Człek umrze iuſz oczywiſcie dzieli się duſza od Ciała, a poſtaremu. Jch-Msc. Duchowni intereſſuia się do owego trupa; a Zmarłego Ciała. Ze od pogrzebu y dzwonienia idzie zapłata; y w pewnym Mieſcie gdzie oſpa panowała, umarło w trzech, mieſiacach dzieci na ſto Czterdzieſci kilka, od kazdego zas pogrzebu musieli po iednym płacie Czerwonym złotym, y kiedy ktorey Marce Zachorzało dziecie to naibardziej nad tym utyfkowała, zkąd ze ia Czerwony złoty wezmę.

Gdy Pan Chryſtus przy niezliczonych ſwoich naukach poſtanowił właſney kompozytury pacierz, iako Sw. Matheusz *capite 6to. Verſu 9no*. Sw. Lukasz *Cap. 11mo. Verſ. 2do*. Świadcza; *cum oratis dicite Pater noſter qui eſt in Caelis &c.* w którym pacierzu nie rozwiazałym węzłem, kładzie potrzeby Ciała, w tych ſłowach, Chleba naſzego powzedniego, dai nam dzisiaj; A ze kazdy Du-

Duchowny prezentuie na ſobie Ofobę Chryſtufa; Zaczym wkazdych naukach nie powinni rozłączać, w zyiącym Człowieku, potrzeby Ciała od duſzy.

Niech czyia chce ciekawoſć luſtruie w Starym teſtamencie *libros Exodi* poczawſzy a *Capite 24.* tak wzyſtkie *libros Leviticos* iako y *Numerorum*, a doczyta się, kazdy iak się naywyſzſzy Bog intereſſował do Ciał ludzkich, nawet podane przez Mayzeſza, na dwóch kamiennych tablicach palcem Bozym napifaſane dzieſięcioro przykazania ktore niech kto z reflexyą zwazy to uzna, ze w tych przykazaniach, tylko trzy Pan Bog na rekognicyą ſiebie ſamego naznaczył; ſiedm przykazan na konſerwacyą bliźniego, iako to Czwarte przykazanie; Tzci Oyca y matkę twoię, bo przez obſerwę Rodzicom dana, konſerwue się dluzey podeszle zycie Jch. Piąte przykazanie nie zabiaj, a ktoſz duſzę nieſmiertelną moze zabic, tylko to ieſt poſtanowione przykazanie dla konſerwacyi ciała, więc iezeli Pan Bog nie wſtydził się na ten czas do ludzkich ciał intereſſowac, a zacoſz namieſlnicy Jego, na dwoie dzieła zyiącego Człowieka, y pytam się kiedy dziecie chodzi po ſniegu w zimie po wſi nago, nie ieſt ze to Oczywiſte zaboifstwo a nie przez tego Czyie dziecie ieſt, bo się zwyczajiu trzyma; iako bardziej przez tego ktory nad nim ma. Duchowną jurisdikcyą, ze na to patrzac, nie niemowi; y od złego nie odwodzi zwyczajiu.

Szoſtego przykazania y drugich nie wſpominam, dla na przykrzenia się Czytelnikowi, ale kazdy wziawſzy ie, w podobną uwagę, zwazy ze ſą dla konſerwacyi zyiącego w ludzkim ciele Człowieka. M 2 Potym

Septem  
Opera Mi-  
sericordiae.

Potym kościół Boży przyznał, za doskonałe Cnoty, *Septem Opera, misericordiae temporalia*, to jest te pierwsze, Nakarmić głodnego, drugie napoje pragnącego, trzecie Goscia przyjac, Czwarte okryć nagiego, piąte nawiedzić chorego, y w Więzieniu będącego, szóste wykupić niewolnika, siódme pogrzebac umarłego, te wszystkie do-  
czesne uczynki miłosierne należą szczegulnie do Ciała, nie do duszy, a postaremu kościół Boży za doskonałe Cnoty przyznaie, zaczym kto te Cnoty promowac powinien, iezeli nie stan Duchowny, więc w tych uczynkach jest piąte wieznia nawiedzić, a czafem y rozbojnika, y miły Boze, nad rozbojnikiem w Więzieniu Zostającym, kościół Boży ma kompassya, ze go nawiedzac kaze, a nad Dziecięciem nago po śniegu chodzącym ktore nic złego nikomu nie zrobiło, nicht kompassyi nie ma, y słowa wypuscic zuft nie chce, zwalając stan ieden na drugi, do tego Pan Chrystus przy ostatniej wieczery swoiey, zegnaiac Apostołów, zostawuie im na pamiatkę męki swoiey, Ciało swoje, w Istocie Chleba, y karmi ich nim, y iako był zyiac na świecie nauczycielem, tak przy swoiey śmierci staie się ludzkim karmicielem. Więc kazdy duchowny powinien nie tylko naśladowac żywego Ewangelizującego Chrystusa, ale tez y umierającego karmiącego Ciałem swoim w istocie Chleba ludzi-  
zaczym kazdy pasterz powinien się dla swoich Parochwianow w Chleb obrocic, dając im sposoby do dorobienia się Chleba, y dobrego mienia, y do konserwacyi Ochędostwa.

A pro-

A profinali ustępuie tego y pozwalam ze *Cura hominum* do Panow y ich Ekonomow nalezy; a od kogofz Panowie, informacya zycia, y iak się sprawowac maia, w Edukacyi szkolney biora, tylko od duchownych, y utakich uktrych dobra; ledwo nie naygorzey patrza, bo Chłopskie Chałupy z Chruftu Uptecione, a ich kościoły koprowina pobite y Aniolka co Snycerz zrobi, drewnianego to go wyzłacaia a w swoich dobrach proch dolor, ludzie krwią Chrystusową odkupieni iako monstra a dzieci nago chodza, y gdyby swoich ludzi poddanych po ludzku traktowali, w Własnych, dziedzicznych dobrach, y przykład z siebie dawali, to by *ad imitationem* wielu za sobą pociagnyli; choc by o to y nie mowieli, a przez to Błogostawieństwo Boskie na Całą Sciagnyli by Polskę; ale na zwyczaj kraju utyskuia, a coż po jurysdickcyi kiedy zwyczaj przelomac nie moze, a postaremu iuz wzwyż wspomniony seneka pisze. *Nunquid bona Consuetudo Exuere debet, quod mala instruxit, Octavianus* Cesarz Rzynski iuz ras Cytowany lubo poganin postaremu to o sobie swiadczył, y tym się zaszczycał, *Romam. invenisse lateritiam, relinquere marmoream*, a my chrzescianie maiać wiare naszą nie nainszey opoce, od Pana Chrystusa ufundowaną tylko *in charitate proximi*, proximior zas nicht nie moze bydz, iak Dziecie u Rodzicow u Panow poddani, co Całe zycie co dzien na nich robia, y z nich się maia dobrze, a drudzy y do znaczney fortuny przychodza a na Spoczyneck biedny chałupy dobry nie maia; y *in vim gratitudinis*, za Codzienną robotę Pan mu icy nie zbudnie. A

A jeszcze dla tym mocniejszej konwikcyi kładę Chrystusowe słowa. *Ego sum bonus pastor, bonus pastor dat animam suam pro ovibus suis Joannis 10, V. 11. Izaie 40, V. 11. Ezechielis 34, V. 23. Ejusdem Capite 37, V. 24.* J miły Boże tu Pan Chrystus za owce swoje daie y kaze dawac duszę własną, a moy kochany Obicent na konferwacyą dzieci zuft słowa, wypuscic nie chce, alleguiac ze to dla duchownych Bardzo *prosta materia*, przyznaie ia ze troche prostą, ale kosciółowi Bożemu y Oyczyźnie jest wielce pożyteczna, wszak zroli Myrzwą zawiezioną Gospodarz Czystą Pszenicę zbiera. Wszak *extrema, extremis curantur*, y im cięższa choroba, tym ia obrzydlywzemi leczą lekarstwy. To się tego Jch-Msc. nie wstydzą ze wdziecznych ich dobrach y wszędzie dzieci w zimie nago chodzą, a o to mowic wstydzą się J niech kazdy w zywą uwagę wezmie: ze gdyby Jch-Msc. Duchowni, przed kilkadziesiąt lat, tą maxymą zaczęli się rządzić: to by teras nie trzeba o to mowic, a dopieroz pisać: Potym Jch-Msc. Duchowni wiele razy kurs lub *Officium magnum Defunctorum* spiewaia, to *ad matutinum in Invitatorio* te słowa mowia. *Quadraginta annis proximus fui, generationi huic, & dixi semper, hi errant Corde: ipsi vero non cognoverunt, vias meas, quibus juravi in ira mea &c.* A unas iakze Pan Bog ma, się zbliżac do naszego pokolenia; kiedy wielka moc od fetoru, y od zimna, z tego swiata, schodzi a drugie iako w raju nago chodzi.

§. XIII.

## §. XIII

Przy daie mi iefzcze tenze Duchowny, *minus curans* o cieie Dusz, sobie powierzonych; A zaż w Duchownym stanie tyle się nieznaidzie Przełożonych, którzy, gdyby widzieli w tym *decessum glorie Divinae*, powinniiby nam intymowali, abyśmy na Ambonach, Katechizmach, Spowiedziach, o Edukacyą Dzieci napominali, ale że się taki *re ipsu* grzech nieznaidzie, iako jest wzwyż wyexagierowany, dla tego, miicy potrzebnych skrupułow ludziom nieczyniemy; Do tego uważaiac w Polfcze, *tantam egestatem penuriam, & miseriam*; w stadłach Mażeńskich, że to czafem, Pan Ociec z Matką sami niemaia co w gębę włożyć, niedopiero aby mieli te wszystkie Dzieci, co im Pan BOG prawie co rok daie, konferwować, gdyby im Duchowieństwo, tę powinność pod grzechem intymowali, bodayby więkze zrad inkonwienienecy niezáchodzily, a przyflowie uczy, *qui impossibilia proponit, docet negare*. Potym y to *sequeretur*, że po takiej intymacyi, y nauce należałoby Duchownym, zkad wziac zrad wziac choćby y z Oltarza, a ubostwo supplementować, Rodzicow, ktorzy zápowneby im zastępowali drogę, y *innumerabilibus sollicitationibus* exagerowali im ubostwo, y wyżywienia Dzieci niepodobienstwo. *A dato non concesso*, aby się ná to Kdścioł Swięty rezolwował, to choćby wszędy Oltarze fczerozłote były, a Duchowni po kawałku rozdáwali, to przez dziesięć lub dwanaście lat, Kościelne rozebráliby skárby, a postaremu by *egestatem populi* niez-

Zarzut Duchownego ze mamy naszych przełożonych nie trzeba Swieckich reflexyi.

boga-

bogacili, która jest taka w Polsce, że *vix enarrari*, coż dopiero *sublevari* może Pánowie też z drugiey strony, choć konserwując pilniey samych tylko Jedynaków, zdrobnienia Familii, y Domow wzdrygaia się, niepowinni byđz *culpabiles*, bo iuż niemało Familii zagęszczonych zdrobniatych, z chudopacholezatych *in opprobrium Gentium* poszło w niektórych Wojewodztwach, które to Szlachty zdrobnienie, całej Polsce *ignominiam* czyni; A zátym każdego Statysty, ta maxima, byđz powinna, że *ex duobus malis minus eligendum*; więc lepiej iż *Infantes* nápełnią Nieba, niżeli *adulti*, *presti egestate & miseria*, *per desperationem*, maia nápełniać piekło. To umnie dobry Pálterz y Statysta, co *rem certam non invadiat pro incerta*, bo dośe y tak wagułow, hołyfzow, mizerakow po Polsce pełno, a gdyby ieszczé ta promulgowana náuka była, iużby dawno tak cała zdrobniata by Polska; iakie niektóre teraz widzimy Wojewodztwa. Gdyby Jedynaków, Pánow maiętnych niebyło, *Præsidium & dulce decus*, Front y czoło Oyczyzny upadłoby, y niemiałby kto o niey radzić, y ktożby ubogich *sublevarét egestatem*, to chowaniem Sług, Pokoiowych, Lokajow, to wystawieniem Nádworney Ráyтары, to domowey archandyi wyżywieniem, to iałmużnami ręcznemi, to funduszami Kláźtorow, y Szpitalow &c. wszakże: *Beatus ille Vir, qui aliorum sublevat miseriam*, a gdyby nikt nie był *in statu sublevandi*, rzádkki by też, albo nikt nie był *beatus*. Y dla tego, tak náuki Duchownych iáko y Statystow, *ad exigentiam* kraju, sto-

stołować się, y akkomodować powinny; bo *consuetudo altera lex* każdy zádawniony zwyczaj bierze ná się naturę Prawa; y *dato non concessio*, choćby y Káznodzieie tego uczyli, toby starych niewykorzenili zwyczajow. A co więkza że u nas w Polsce jest ludzi y nad to, tylko coż? że do niczego niesposobni, y nieaplikuiący się. A do tego, coż u nas Dobr y Wsi náywięcey poruino- wało, ieżeli nie działą między Bracia, w zdrobniatych fortunach Szlácheckich, ieżeli nie kłótnie, práwa, Procesa, Pieniactwa, dochodzących Substancyi Kádetow, z których, iedni ná Ekonomiach się nieznaią, drudzy, kiedy *res angusta Domi*, niemaia czym, co począć, áby Dobra, do dobrej przyprowadzić pory; y rekrutować mogli. Zołnierzy choć jest tak wiele, to się bić niechca, y ferca niemaia, Chłopi pługa y siekiry wziąć w rękę nieumieia. Rzemieślnicy w swoich niedoskonali kunsztach, aż strach ná ich pátrzyć robotę tak y śludzy gdy go popchnie, álbo mu co każe, to iáko tako zrobi, stołka niegotow bez przynuki przystawić, y tak się u nas weryfikuje ow Text Psálmu, przez Moyżesza z koncypanego *in gratiarum actionem*, BOGU, zá przeprowadzenie przez Czerwone morze, y wybawienie z niewoli Faraonowey który się tak poczyna *In exitu Israel de Egipto* a w dalszym kontexcie tak Bałwochwálskie opisuje Połági, *Os habent, & non loquentur, oculos habent, & non videbunt, aures habent & non audient, nares habent & non odorabunt, manus habent, & non palpabunt, pedes habent & non ambulabunt, non clamabunt in gut-*

*ture suo.* Niech kto *penitens*. uważy to, przyzna, że się właśnie toż weryfikuje na ludziach tych, których *Familie per crebram proliferationem* zdrobniały, tudzież y na Pospolstwie, zaczym nic innego, tylko mizerya kraju, złemu wszystkiemu jest przyczyna.

Na ten zarzut  
respons  
na każdy  
punkt.

Ja zaś nato wszystko, *punctatim* odpowiadam: Nayprzod: że pierwsza racya, powinna by mnie *convincere*, gdybym ja na poparcie obserwancyi Dzieci, y edukacyi dobrej, ich pilności, y starania, cytował Tacita Liwiusza, Virgiliusza &c. a słowem mówiąc *prophanos Authores*; toby mię ta racya *convincere* mogła, ale że tak z starożytności, jako y nowego testamentu Pisma Świętego, y z Doktorow Kościoła Bożego, tę materyą popieram, zatym: nic nowego niewymyślam ani promowuję, ale tylko dawne ustawy przypominam, boć ieżeli Kościelnemu godzi się Xiędza przestrasz do odległego Kościoła idącego że do niego bez klucza niewidzie? czemuż mnie Senatorowi uważając wielki ufzczerbek Rzeczypospolitey niema się godzić przestrasz Jch - Msciow, mniey dbałych Duchownych, że do tych wszystkich cnot, które na Ambonach, Katechizmach, exhortach, promowują, Dusz sobie powierzonych, nie przyprowadza puki kluczem *amoris proximi* (*proximior* nad własne dziecie nikt byż niemoże a u Panow poddani) nieotworza, *ad fontem virtutum*, y puki zachowanie *Juris naturae* niewkorzenia, puty *per legem scriptam* cnoty wszelkie, w Parafiach swoich zafzczepić niepotrafią. Bo to słowa są: S. Chryzostoma hom. 24. in Matth. *Qui proximum non diligit,*

*diligit, sic Deum offendit, ut nec martyrio quidem juvetur.* A do tego każdy Duchowny wyjeżdżając w drogę, pyta się o trakt, czasem y zyda & *olitor aliquando opportuna locutus*, czemuż ja Senator widząc, że Jch - Msc. Przełożeni, tak Swieccy jako y Duchowni w Polsce zdrożyli, niemam reflexy, y przestroga moją na drogę ich naprowadzić, wszakże zwyczajnie mówią błądzącemu *Gdybys się był udał natę wieś, tam bita droga, równa bezpieczna, y wygodna, ale żeś się obrócił tędy, niedziw, żeś nie tylko zblądził, zdrogi, ale konie pozrywał, woz potamał, pulsorki porwał, naszelniki, kantarki, pogubił, oczy sobie ogąłęz powycinał, ręki nadłamał, nogę wywinął, y ktożci winien, oto ieden upor, żeś słuchać niechciał, y iak teraz poradzić? Sam to BOG raczy wiedzieć &c.* Chyba że Przewodnik wsiaździe na woz błądzącego, y aż na to miejsce zawiezie, zkad zaczął błądzić, y ieżeli według informacyi moiej pojedzie, zaraz lepszym szczęściem y powodzeniem droga mu poydzie, więc: *si parva licet componere magnis*, gdyby każdy Przełożony, obiawszy urząd swoy, wprzod się pytał; ieżeli *Jus naturae observatur* od wszystkich kondycyi, do ktorego y bestye znają się, zapewnie by do inszych cnot, za raz miał bitą drogę, a przy nich, do dobrej mienia, y Błogosławieństwa Boskiego, nieomylny gościeniec, ani żaden Cudzoziemski żołnierz, niewycinałby mu oczu, y niepotrzebaby było, aby infza Nacya na prawdziwą, drogę swoim nas zawoziła powozem; to jest *subsidijs armorum*. Teraz zaś: *unū admissū, sequuntur innumerabilia absurda.*



Na obiek-  
cy z se  
fwieckim  
niegodzi  
przeſtrze-  
Duchow-  
nego.

Zeby zaś y Swieckim ludziom niegodziło się czaſem *admonere* Officyi Duchownych, niewchodzę tak głęboko w argumenta, tylko to mówię, Pan BOG fundując Kościół ſwoy ſtarozakonny na Abrahamie, gdy przez Obrzezanie ſeparacyą uczynił, y odłączył Lud Izraélſki, od Nacyi Bałwochwalczych, y dał mu *ſub ſequenti tempore* w lat 430. Moyżefza z Aaronem, przez których wiele pokazywał Cudow, nawybawienie ludu ſwego, z niewoli, na ugruntowanie wiary y wſzytkich obrządkow. Nawet gdy raz ciekawość ludzi brała, do uſnego z BOGIEM rozmawiania, piorunami y ogniem ich gromił, utrzymując powagę Moyżefza, a poſtaremu: gdy Exodi 18. *Jethro* Medyańczyk pokrewny Moyżefza nawiedził go, z relacyi Cudow y mocy Boſkiey, bardzo się dziwił chwalać ztąd BOGA. Widział przy tym Moyżefza Rządami zatrudnionego, iako toż ſamo *Caput Verſu 13.* wyraża: *Altera die ſedit Moyses, ut judicaret populum, qui aſſiſtebat Moysi, à mane usque ad Vesperam (Verſu 14.) Quod cum vidisset cognatus ejus, omnia ſcilicet: quae agebat in populo, ait. &c. (Verſ. 13.) Stulto labore conſumeris, & tu, & populus iſte, qui tecum eſt.* A poſtaremu otę odpowiedź, ani BOG go nieſkarał, ani Moyżefz kamienować go kazał, y owzem tego momentu, rady Jego uſluchał, y Sędziow poſtanowił. A do tego, wyznaię ia, że cokolwiek tyka się *dogmata fidei, & ritus Eccleſiaſticos*; tam Swieccy wdawać się niemoga y niepowinni, ale też, gdy Swiecki widzi, że konſerwacya kraju, przez omieſzkanie należytęy Jch-Mſciow Duchownych,

wnych, mniej dbałych informacyi, upada, musi się tego dopominać, y domawiać, bo nie Kościół Boży to zaniedbywa y opuſzcza, ale tylko *parum vigilantes*, niektorzy *è Clero*, czego ia żywy ſwiadek ieſtem, bo na dokończenie Szkół w Śląſku, dwa kwartały będąc, na ſluchałem się na Exhortach *de Officijs Conjugalis Societatis, de competenti educatione & æſtimatione Proſis, & ſtriſtâ obligatione laboribus vacandi*; y tak fundamentalnych konwikcyi, nigdy w Polſzcze nieſtyżalem. Ale nietrzeba tak daleko zápatrywać się, niech kto tylko wnidzie, choć tu w Polſzcze do Kościoła: byle do Dyecezyi Wrocławſkiey należącego, obaczy w pierwſzych zaraz ławkach, ſame ſiedzące dzieci, w drugich po iedney ſtronie Kościoła, Panny, po drugiey Młodzianow, ana ſamym oſtátku żonatyh y zámężne, y uzna, że *primum & principale decus* Kościoła Bożego w Niewinniatkach, tam zakładania, ci zaś wſzyſcy zwzélką modeſtyą ukladnoſcią od małego od wielkiego ná Xiażkach czytaia. Niechce ia ani do powinam się tego, wyperſwadować *aliquam impracticabilem novitatem*, w Polſzcze; tylko *ſimilem* rządę y inkulkuię *regularitatem*, przynajmniej iák w Śląſku, a zatym niepowiniennem pod Anathema podpadać, oſobliwie, że też to ſą Słowa Chryſtuſowe: *Sinite parvulos venire ad me.*

## §. XIV.

Przyznaię ia że w Stanach Małżeńskich, wielka się w ſtanch Polſzcze znayduje mizerya, ale dla czego? oto dla Małżeń- tego; że żadney rzeczy nasi Ziomkowie ſtatecznie nie- skich wiel- ka mizerya

N 3

trá- w Polſzcze.

traktua, y żaden státecznym umyślem się nierządzi, áni rzemieślá iákiego, professyi, nieodmiennie przed się niebierze, y niepilnie, ále to porzuciwszy, porwie, wpierszy się niewyperfekcyonowawszy, do infzey, chęć go bierze professyi, iedney niekończywszy roboty, iuż ci drugą zaczyna, zkad zaś niestateczność? z niedoskonałości rozumu, boć *nemo sapiens, nisi patiens*. Ta zaś imperfekcyja, y *defectus ingenij* niezkad inąd, emanat, tylko z edukacyi Dzieci. Y lubo wiele mądrych decyduje ludzi, że to rodem idzie, y że *passim patrisant, matrisantque nepotes*; z czego przysłowie urošlo, *non procul à proprio stipite poma cadunt*, ále też wiele mamy przykładow, że *degenerant filij à Parentibus*, bo po wielu światobliwych Rodzicach, niecnótliwi bywaią Synowie, átoli bo edukacya wiele może w poprawie wrodzonych przywarow życia y samey natury przełamaniu, y *illá sufficiente*, to się Człowiek odrádza, *deficiente* zaś álbo *adhibita mala*, w wszystkich Rodzicielskich obumiera cnotach.

Ochędostwo zaleca sig.

Mamy tego oczywiste dowody, w codzienney eperyencyi. Niech kto młodego niedzwiadka, wilczka, zaiączka, ielonka, sarniátko zdzikich lasow, álbo też zgniazda ptáczeta wybierze iednym wychowaniem, przeciwné natury w miłe przeformuie przymioty, z drapieżnego y dzikiego zwierza powolnym, y przychylnym, z pierzchliwego wdzięcznym y káreśsiuiacym uczyni ptákiem, oczym y S. Ambroży Libro IV. Hexameron pisze: *Videbatur Elephantis nihil habere natura procerius atque robu-*

*robustius Leone, nihil seuius tygride, verum hæc seuiunt homini, & naturam suam, humaná institutione deponunt, obliuiscuntur quod nata sunt, induunt quod iubentur. Quid multa? docentur ut parvuli, seruiunt ut famuli.* Tym zaś w bestyach przełamaniem natur, dał nam Pan BOG adintendę, że náywięcey, wychowaniem Dzieci idzie, że bym zaś niezdał się *jejune* rzeczy traktować, dla tego niżeli odpowiem, ná drugie zarzucone mi objekcyje, wprzod niektóre reflexyc, o dobrym wychowaniu námienię, bo to nie iest *sufficiens Pastoralis informatio*, kázac Dzieci kochać, pielegnować, á sposobow y należytości, y srodkow niepokazać, byłoby ták, iák gdyby kto komu kázal bez wiosła wczolnie płynąć lub bez skrzydeł ptákowi latać, *medium* zaś do tego skuteczne iest to: że by ci, ktorzy daią się zápowiadać, *compareant* oboie przed Pasterzem, y wprzod niżeli ich zápowie, niech wyexaminuie, o intencyi przedsięwziętego Małżeństwa, y naucza ich o powinnościach przedsięwziętego stanu; y przyzwoitych tego postanowienia, od samego Pána BOGA náznaczonego, á od Kościoła Bożego do godności SAKRAMENTU przypuszczzonego końca. Ktore nie inne są, tylko áby ták Oyciec, iák y Mátka mieli stáranie y pieczołowanie, około dánych sobie od Pána BOGA Dzieci, áby się pilnie, o konserwacya życia ich stárali, y dobrą prowidowali edukacya; życie zaś y edukacya ich, niemoże bydź bez ochędostwa, bo *omnis mundities alimentum est*; nie tylko *humanum*, ále *universe creaturæ*, ktorą nie tylko wrodzona, iákas w niey kom-

Animowanie do Ochędostwa.

placencya zaleca, ale y Doktorowie Swięci, y Polityczni Autorowie rekomendują,

Exodi Cap: 19. Vers: 10. *Vade ad populum & sanctifica illos hodie, & cras, laventque vestimenta sua.*

Vers: 14. *Descenditque. Moyses de monte ad populum, & sanctificavit eum, cumque lavissent vestimenta sua.*

Ecclesiastis Cap. 9no. *Omni tempore, sint vestimenta tua candida, & oleum de Capite tuo non deficiat.*

Leviteici Cap. 13. Vers. 34. *Lotisque vestibus suis mundus erit.*

S. Paulus Epist. 1. ad Corinthios Cap. 14. Vers. 40. *Omnia honeste, & secundum ordinem fiant.*

Ejusdem Epistola ad Thessalonicenses. Cap. 4. V. 11. *Et ut honeste ambuletis ad eos qui foris sunt, & nullius aliquid desideretis.*

S. Ambrosius de Officijs Lib. 1. *Decor Corporis, non sit tam affectatus, quam expeditus, non pretiosus & albensibus adjutus vestimentis, sed communibus, ut honestati & necessitate nihil desit, nil accedat nitore.*

S. Augustinus Libro Questionum, ex veteri Testam. Cap. 2. *Est facies testis quales intrinsecus estis.*

S. Bernardus. *Paupertatem amo, sorditiem odi.*

S. Xaverius. *Animi, Corporisque mundities oculos mentis acuit, ad videndum Deum.*

Fortunatus Poëta. *Non alio, mundus debebat nomine dici: Nomen, ab ornatu, convenienter habet.*

Xistus

Xistus in Enchiridio. *Vestimentum putando esse animae, corpus tuum, mundum igitur id conserva.*

Stobæus in sermone de virtutibus. *Quemadmodum in simulacro, sic in vita hominis omnes partes pulchras esse convenit.*

Jdem ibidem. *Etiam si nobilitatum non sit, tamen honestum sit, quod licet à nullo laudetur, est tamen laudabile natura.*

Y dla tego u nas w Polsce passim, puki która w Panieńskim ieszcze została stanie, lub który Młodzianem, to żeby się iedno drugiemu podobało, czyfio, pięknie, chędogo się konserwują, wstąpiwszy w stan Mażeński; Ty Boże sam widzisz, iak monstra chodzą, chyba też nà iedną publicę, to znowu nazbyt bogato, stroją się, a w domu w każdym niechludnie, nieochędożnie, nieporzadnie kacie, sub titulo po Gospodarsku exkuzując niedbalstwo swoje zwyczajnym sposobem, *wydzie to w domu*, na Święto się zachowują, iakoby te Święta dla stroju były, a nato niepamiętają, że *honestis quilibet dies festus est*; y że Święta są dla rekognicyi BOGA przez osobliwsze Nabożeństwo, y dla spoczynienia od pracy. *Conservatio* zaś *munditiei*, iest dla obserwy, Anioła Stroża, y dla oczu Boskich; tudzież że sposobnieyszym każdego czyni, do pobożney dyspozycyi, którą chce przy największym uboſtwie, z zalecenia Reguł Zakonnych, codziennie wszystkie obserwują Kłafztory. Dopieroż w stanie tym, który się zwykł Świętym Mażeńskim nazywać, dla obrzydzenia iedno drugiemu powinny mieć nay-

O

większa

wiekszą ochędość z zalecenia Duchownych obserwe. Bo to *passim* bywa, że do siebie człowiek nie niebaczy, a w drugim, wiele niedoskonałości upatruie, y gdy sam, w piecu siada, drugiego ożogiem sięga, żaden niechluy sobie samemu nieobrzydnie, a z drugiego wzorki wybiera. Pan BOG stworzył Człowieka, na Obraz y podobieństwo swoje, toć ten obraz codziennie niezakurzony, ani zabrzydzony Stworcy swemu prezentować należy. CHRYSSTUS Pan gdy chciał Kościół swoy, od obrządkow Moyżezowych, albo raczey od zdrożonych nałogow Żydowskich dystyngwować, opłukał go wodą z Jordanu *Lavacro salutis* przy Chrzcie świętym swoim. Gdy Świętych Apostołów przygotowywał, do pożywania Najswiętszego SAKRAMENTU Ciała swojego, mógł ich słowem jednym oczyścić, (tak iako Magdalenę Lucę 7mo. *Remittuntur tibi peccata multa.* Jak trędowatego. Matthæi 8vo. *Domine si vis potes me mundare,* & ait. *Volo, mundare, confestim mundata est lepra.* Matthæi 9no. *Confide! fides tua salvam te fecit*) a postaremu *aquam adhibuit* Daiąc nam adintendę, że powierzchowne wyobrażenie czystego sumnienia, ochędość jest, przeto niedarmo owo urosło starożytne przysłowie, *wygląda iak złodziey y zboyca, y nic dobrego mu z oczu niepatrzy.*

Tytułujemy się *Nomine Christiano, à Christo, derivatō*, toć powinniśmy Chrystusa Pana, *tam internā quā externalē munditię* naśladować, gdyż nie tylko czystość sumnienia wewnętrzna, ale też y powierzchowna BOGU się

się podoba, bo *per externam itur ad internam munditię*, y światobliwa taka pochwała bywa, u ktorego, *choć ubogo ale chędogo znayduie się*; nizeli gdzie świetnie, a szpetnie, atłasno a plamisto, bogato a nieczysto. Przytym Pan Chrystus Zbawiciel świata wszystkich nas bez dystynkcyi za Synow przyposobił, gdy nas Bracią swą nazywa, iako świadczy S. Mateusz Cap. 12, Vers. 50. *Quicumque enim fecerit voluntatem Patris mei, qui in Cælis est, ipse meus frater, soror, & Mater mea est.* Toż samo Święty Marek *Capite 3tio. Versu 35.* Święty Łukasz. *Cap. 8vo. Versu 21.* A prosze iakże ci Braciszkanie u nas w Polfcze wygladaia? *exhorret animus*, do tego Xieża przy Mfzy Świętey obracaiąc się mowia *Orate fratres*, miła Bracia nas nazywai, a postaremu na Spowiedziach, Kázaniach, Kátechizmach, y po kolędach, ze wygladaisz miły Bracie iak monstrum iakże czystym chcesz bydz na sumnieniu, ktorego niewidzisz, a stroy twoy iest przed oczyma a o niego niedbasz y słowa niemowi. Y jezeli bestye, gadziny nawet, y smoki wiamach, ochędoźnie się konserwuią *naturali* tylko *instinctu*, dopieroż Człowiek, *Princeps cunctarum creaturarum, ad imaginem DEI formatus, sanguine Christi redemptus*: powinien nie tylko *propria ratione*, ale y zwierchnością do tego bydz przymuszony, aby ochędoństwem wszystkie kreatury przewyższał.

§. XV. Potym gdy tak nowożeńcy w tey maximie ufundowani, trzeba im sposoby wiedziec, iak dzieci eduko-

wać; bo jeżeli ptażnik ma swoje sekreta, i jakim sposobem kánarki, y inne ptażyny wychowywać, toć tym bárdziej, Pálterz Chrystusowey Owczárni, powinien sekret wychowania Dzieci wiedzić, y zaraz owę, nowozábierającą się do stánu Matżeńskiego Párę przestrzegać, y informować. A tu *in formanda Republica*, Lekarza, Medyka, naśladowiac *indolem, ad vilissima quaeque*: około pacyenta interesującego się, bez żadnego ná oczyczytających, lub uszy słuchających względu, muszę, *viliori, atoli opportuniori aliquantum immorari materie*. Náprzód: iák prędko się urodzi Dziecię, ma bydź puki w powiciu zostaie, w náleżytey obserwie, żeby źle powite nie leżało, bo ow płacz, który niewinne niemowlę czyni, bywa z niecierpliwości, y z pobudzeniem w sobie żłości, przez co zołć rozdyma się y roście w nim, mając dwoiaką do tego okázją, bo jedna że jest związane, druga że delikatne ciało, źle powicie fczypie. Ale gdy zówfze ochędoźnie, y sucho leżec będzie, płakać zaniecha y poprzesztanie; a ztąd y złość poniekąd w nim záginie. Do tego jest y ten sposób, aby zówfze zmoczone, przez Dziecię pieluchy, wczystey wodzie wprzód przeprać, potym wylufzyć, przemagłowawfzy, dopiero Dziecię tym powiać, áto náto, gdy się Dziecię przyzwyczai, *ab incunabulis*, do nieochędoźstwa, iuż się ten nálog wkorzeni potym, y wdalszym jego wieku. Przez trzyniedzielną zaś od urodzenia, suchą konserwacyą, wprowadzi się y przywyknie do ochędoźstwa, nie według Polskiego zwyczaiu, że Mátka płacząc Dziecię, tak długo ko-

tyfze,

tyfze; aż w fetorze y smrodzie z biedy zmordowawfzy się płaczem usnie.

A że temu nikt tak zábieźec niemoże, iáko iedne Stare Matrony do chowania dzieci są potrzebne. podefzle mátrony, co się w Polsce *vulgari nomine clatura*, Bábami zowią, (bo te, im stárfze tym czuyniejsze) więc náleży nowozábierającemu się stádlu, zaraz dwoie ludzi podefzłych, (przynamni iednego) w Dom swoy przyiać, jeżeli nie krewnych to obcych, czyniac im wfzelką obserwę y wygodę, aby potym oni, na Dzieciach ich, to odslugiwali. Potym wzrastaiące Dziecię, trzeba wiele przestrzegać; aby nigdy żadnego niemiało szwanku, bo gdy raz ná ciemię upadnie, lub ná czoło, iuż otraciwfzy sobie błonkę, od wierzchniey u głowy czáfzki, albo iey cokolwiek náruszywfzy, straci wfzelką poiętność, y do niczego ná całe życie nie będzie sposobne. Nie *Clima* ani *Elevatio Poli*, takim *causabit* kálekom: że iáko Pálm wyżej cytowany wyraża, *Os habent & non loquentur*, ale *causat* źle, niecnotliwe, bezboźne wychowanie. Potym náleży aby owo Dziecię ktore do trzech, lub czterech lát przychodzi, niewałęsało się samopas, bo potym ciężko oduczać, kiedy *repetiti actus transfunt in naturam*. A to z tąd pochodzi, że náprzód Szlacheckie *minoris conditionis* dzieci, powsinogi, po oborach, stáyniach látaia, y biegaia, a częstokroć y po wsi, przeto w Szkołách, przy takim wychowaniu, bárdzo ciężkie, y trudne bywaia, do utrzymywania, *à per consequens*: y do náuki: Mieyscy zaś, wpártykularnych Miástach, iáko wieyscy chłopcy, ná podbieraniu ptażat

O 3

z gni-

z gniazd, początki & *scintillas crudelitatis* zabieraia, potym po cudzych sadach, ogrodach, nocnym sposobem, przez płoty, przechodząc, chęć im się ostrzy do złodzieystwa, y ná cudze rzeczy chęć, ktorey potym ani Spowiednik, ani Káznodzieia przez exhorty náyżwawsze, y admonicye, wykorzenie niepotrafi, ale ow nálog, częstokroć, y ná szubienicę nie iednego zaprowadzi.

W kazdey wsi Baka-larz ma bydź dla instrukcyi Dzieci.

Ale gdyby w kazdey wsi Baka-larz był, do ktorego by zaráz w trzech leciech dzieci chodzyły, nie tak ná náukę, iako dla nábycia skromności, ukládności, y modestyi, niebyliby tak dzicy ludzie, aniby po całej Polsce szukali sobie lepszego nád to, w ktorým się porodzyli mieysca. Potym aby wszystkie wsie, do pafzenia wszystkiego rodzaju bydła, chowáli umyślnego Pástuchę, bo pafzace dzieci, przy trzodach, wízelkich, wspołeczności nabywaią niecnót, ktorých w Kazaniach nayzarliwsi Káznodzieie, wykorzenie niepotrafi (toc to pafzenie bydła, nie iednego na stos Ognia wprowadziło). Do tego ze gdy pafzacy bydło swoje zapłatę bracbędzie: Chałup we wsi y kondycyi przybędzie, y umnieyzy się owych od wsi do wsi chodzących zebrałkow). Bo to nam Pan BOG y na zwierzętach w tym dał adintendę, iż gdy koń naprzykład, czym się z młodu znarowi, iuż naylepszy iezdzieć tego go nieoduczy, pfa nawet, kto chce mieć wiernego, niech go szczęściem weźmie, do czego pomysli, do tego go przyuczy, bo iakom iuż wyzey namienił, *educatio naturam perficit*, ktora y w człowieku gdy

gdy będzie dobrze instytuowana, do wszystkiego sposobnym go czyni, a iezeli źle. to do niczego.

Aby się zaś miała znajdować *in possibilitas* w Stanach Matżeńskich do wystarczenia w wychowaniu iak naylepszym dzieci, ktore BOG co rok, a czasem po dwoygu daie, nie iest to moiey propozycyi *convictio*, owżem to iest argument, samemu BOGU uwłaczaiący y czyniący krzywdę. Bo iezeli wszętkim na świecie kreaturom, ktore szczegulnie dla samego człowieka stworzył, sposob wyżywienia y siebie, y płodu obmyslił, a iakże *Principi creaturarum*, człekowi, ktorego na wyobrazenie swoje stworzył *Ut dominetur cunctis animantibus terræ*, miałby go odiać. Do tego są to słowa Chrystusowe *si autem scenum quod hodie est, & cras in Clibanum mittitur Deus sic vestit quanto magis vos modicæ fidei. Matth. 6. Verf. 50.* *Abrahama* gdy Bog błogóslawi za owę ofiarę pierwodnego wstarosci swoiey syna Izaaka; y tak mowi do niego, *Benedicam tibi, & multiplicabo semen tuum sicut stellas Cæli, velut arenam quæ est in littore maris &c. Genesis 12. Verf. 17. Ecclesiastes 44. Verf. 21.* Do tego Zachariasza słowa. *Jus jarandum quod juravit ad Abraham patrem nostrum &c. Lucæ 1. Verf. 73.* Więc iezeli Pan Bog *multiplicatione prolis Abrahamæ* błogóslawi, nie bogactwy; toc oczywista rzecz ze Pan Bog tego mu, zyczy wczym się sam kocha naybardziej. Dla tego w tym Obicyentowi trzeba się bardziej samemu, nie mnie, reflektować, gdyż mizerya kraju nikogo *permovere* nie powinna, ile że się Polska niemoże żadną miarą mizernym nazwać krajem,

Odpowiedz na Niepobienstwo chowania wszystkich dzieci dla mizeryi kraiu.

iem, w komparacyi innych, disgracyowanych, że tak rzekę (od natury) krain. Brandeburgia w szczyrych piaskach, została, y inne kraie, iedne na skałach, drugie nad brzegami, morskiemi leżą, a na mizerya kraju, nie narzekają. My zaś w Polścze mamy *fertilissimam glebam*, więc na mizerya nam narzekać jest to *contra solem loqui*. Mowić też trudno że iey w Polścze cale niema; ale tę mizerya sprawuie, nayprzed sama nie obserwa dzieci ktora *provocat iram Dei* zeby takich rodzicow biedą opprimował; Potym wielki, iakiego pod słońcem nigdzie więkzszego niemasz ludzi nieporządek, ale nie kraju penurya. A ztąd przyznać trzeba, że *datū unū absurdū sequitur aliud*, bo zbytki Panow, y Szlachty sprawily niedostatek poddanych chłopow. Co abym *luculentius* pokazał, muszę w przod maxymy Cudzoziemskich Sasiedzkich potencyi cytować, ktoremi stoją, rządzą się, y fzerza, a potym nazemi konfrontować, ktoremi się gubiemy, y kraj ruynuiemy; aby tak *opposita contra se posita magis* każdemu *elucescant*.

## §. XVI.

Za Granica  
wzysko  
w perfek-  
cyi ieden  
stan drugie-  
go nie agra-  
wuie stan  
Szlachecki  
zagranic-  
ozny.

A nayprzed Sasiedzkie Państwa Niemieckie, tym naybardziej coraz do naywiękzey przychodzą perfekcyi, że każdy stan w swoiey konserwuię się sferze, ieden drugiego *pro libitu non aggravat*, ale iak Szlachcię, tak Mielczanin, tak y chłop, *suis quisque gaudet privilegijs & immunitatibus*; ieden drugiego *non impedit conditionem*, y każdy nie tylko swoiey pilnuie profesyi, ale też ieden

ieden drugiego *fovet & conservat* tym sposobem. Ze stan Szlachecki jest na zaszczyt kraju, y ozdobę Oycyzny, przez ktory Monarcha gubernium Xięstw Prowincyi, Powiatow, y wsi zawiaduje, y są *vicissim subalterne Regum potestates*. Z tych iedni maia *limitatam jurisdictionem* iako to ci, ktorzy *in temporalibus* zostają *officijs v. g.* Starostowic, Woytowic &c. na utrzymanie świętey Sprawiedliwosci, ktoraby sami Monarchowie musieli *personaliter administrare* gdyby w ich Osobach *vicarias non exercerent jurisdictiones*. Drudzy maia w swoich Dobrach dziedzicznych, *independentem jurisdictionem*. Ten stan, lubo *splendide & magnifice* żyje, iednak własnego kraju swego, ani uboży ani *aggravat* &c. *v. g.* W Śląsku lub w Brandeburgiy ma Pan albo Graff za sobą Lokajow, ktorych od galonow srebrnych, lub złotych nieznac. Coż gdy te same galony, w Wrocławiu w Berlinie w Frankforcie nad Odrą, nawet y wpomnieyszich robią Miasieczkach, ktorych gdyby Panowie y Szlachta, niezazywali, profesya tych, co galony robią upadłaby. Toz się *vicissim* ma rozumieć o wszelkich potrzebach do stroju, dopieroż o karetach, szorach, mobiliach, y wszyskich apparencyach Szlacheckich, ktorych w nazzey suppozycyi, zda się *per immodicum luxum* zazywają, kraju iednak swego *non depauperant*, y owszem wzyskie rzemiosła, przez to umacniają, y dają rzemieśnikom *omnem modum vivendi & subsistendi*.

Stan zaś mieyski jest naybardziej nato od BOGA Kondycya Stanu Mieyskiego. postanowiony, aby swemi manufakturami przyodziwał,

P

tak

tak Osobę Duchowną, iako też Senatorską, Szlachecką, żołnierską, y chłopską, y starać się Magistrat w każdym Mieście powinien, aby w nim wszelki rzemieślnik znajdował się taki, któryby wszelkie rzeczy, iakichkolwiek każdy stan potrzebuie supeditował, y przez to każdy Rzemieślnik kilkoro Czeladzi chowaiąc, z niemi *consumit* owe kreścencye Panow y chłopow, którzy nad swoją potrzebę maiąc: im przedaią, do tego bydło na rzeź, wełny na sukna lny na płotna &c. do Miast wywożą, za co pieniądze od Mieszczanow biorą: a ci wzajemnie *consumendo* ich robotę *per honestam vitam*, pieniądze za towary nazad im oddawaią. Y coś się z nimi podobnego dzieie, iako z owym punktualnym zegarkiem, który ma w sobie iedno koło naywiększe, co w wszystkich pomniejszych kołkach y wielkiego *perpendikulu cursum & motum* moderuje, pięknie dzień, godzinami, godziny kwadransami, kwadrans minutami dystyngwuje, albo iak się dzieie z morskimi Oceanami, w ktore, lubo wszystkie zrzodła, rzeki, y strumiki całego świata wypadaią, lecz one z niego znowu się nazad wracaią, aby z większym wod szafunkiem, znowu do morza płynęły, *omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat. Ad locum, unde exeunt flumina revertuntur, ut iterum fluant (Ecclesiaste 1. Vers. 7.)*

Chłopska  
kondycya  
za granicą  
Naczym  
Consistit.

Chłopska kondycya jest dla agrikultury postanowiona od Pana BOGA, y do wszelkich robot ciężkich, do tego na obronę Oyczyzny, im tedy większa znayduie się liczba wieśniakow, tym jest gruntowniej y mocniej każde

każde ztwierdzone Państwo, *ubi multiplicatur gens, ibi magnificatur letitia*, bo do podięcia prac y faryg żołnierskich, są sposobniejsi y trwalsi, a co większa że w komendzie posłuszniejsi, dla tego w każdym Państwie są naypotrzebniejsi. Przeto w Niemieckich kraich *in elevatiori Polo, & calidiori climate* położonych, gdzie całe pospolstwo, nayprzod nie tak ciężkimi jest aggrawowane żaciągami, do tego w domostwach należycie opatrzonych, ciepłych, wygodnych y ochędożnych mieszkaia, *generatione sua in dies exerescunt & multiplicantur*, co wszystko naturalnym pochodzi sposobem, bo każda rzecz od BOGA stworzona *secundum exigentiam naturae* przy uczynioney wygodzie lepiej się chowa, niżeli gdy *abjecte* y w mizeryi jest konserwowane. Do tego tamedzni Obywatele utrzymuią swoje Miasta, Miasteczka, włości, przez ochędostwo w odzieży, tak naymniejszych, iako y średnich, lub podeszłych ludzi, przy mnogości Sukiennikow, Płociennikow, Białoskornikow, Ponczośnikow, Szewcow, Kráwcow, Kuśnirzow, Kápelsznikow &c. a osobliwiey iednak Miasta maią profit wielki, z ochędożney konserwacyi dzieci, bo te *agilitate sua*, wiele *consumunt* przyodzieży.

Żołnierz w Rzeczy Niemieckiej byle *non excessivus*, Mnostwo miánowicie z Infanteryi choć nayliczniejzey, kraiu nie uciemieża, gdyż erogowane *ex aerario publico* pieniądze, na zapłatę woyska, przez akcyzy, szreiergielty y co Miast postanowione podatki, nazad się znowu powracaią, nayprzod do Miast za sukna, flanelle, guziki, kápelszywi.

yabodu

P 2

fze



sze &c. Flinty, páttronafze, pónczochoy, trzewiki, przączki, płotna, zgoła woko záprufzyć niema ná fobie żołnierz coby w swoim nierobiono Państwie. Rzemieślnicy zaś mając odbył, ná naymnieyszą rzecz rąk swoich dzieła, do Rzemieślna się záchęcaią, y Czeladź konferwuią, ci zaś wyzwalając się co rok, *augent*, Magistrow liczbę, Magistrowie zaś skupuią wełny, skury, y cokółwiek kray ktory subministrować może, do tego krescencie zboż, y Inwentarze bydeł trawia wpoł z żołnierzami, przez náwigacye nieszukaiąc z chlebem Cudzoziemskich Portow, w ktorym zaś kraiu, máto piechoty, máto y obrony, bo iazda pńedka do potykania, ále też y do uciekania porywczeysza, á do tego nierownie bárdziej kray niszczaea.

Zgoła winfzych kraiach, iáko Krolowie y udzielni Xiążęta, ták & *omnes subalterna eorum jurisdictiones*, náybárdziej nád tym, rádząc *desudant, ut in omni statu augeantur modi sufficientiores*, do sustentacyi ludzi každego Krolestwa y Państwa. Wfzelkie Miasta, y Miasteczka, są *Spiritus vitales*, ktore im *vivatiores* zoftaią, tym cále *Corpus* owego Państwa iest zdrowsze. Prowidencya Boska ták doskonale umiarkowála rzemieślna, że żaden wárfztat obeysć się niemoże *sine adminiculo* ubożiego Pospolstwa, ták przy Mieście iáko y po wsiach mieszkaiącego. Y ták náprzykład reprezentuie wárfztat Sukiennicki, iák wiele on ludzi ubogich y podłych sustentuie y żywi? *imo*. Będzie ieden Kapitalista ktory skupuie wełny, y między Sukiennikow rozdaie. *zdo*. Są ubodzy

Wárfztaty  
Sukiennickie  
wiele  
innych  
utrzymuia  
kondycyi.

ubodzy ludzie, co też wełnę zá záplata ná trzy lub cztery wybieraią części. *3tio*. Są tacy co ią z kupy roztrząsaią y oliwą finaruią. *4to*. Kámlarz, przez dwoie kámli, gruba y cienką kamluie. *5to*. Po wsiach lub przedmieściach ubogie Niewyafsty lub komornice, á często y dziedowie przędac, ná chleb zárabiaią. *6to*. Szpulowacz ná szpulę mączkuiąc rżaną mąką y wyfuszoną ná wárfztat náwina. *7mo*. Dopiero Czeladź ná wárfztacie sukno robią (to też *considerandum*, że dwóch Czeladzi pilno robiąc postaw sukna przez trzy dni zrobia, więc ná ten postaw, tych co przędą, mieć musza náymniey że dwadzieścia komornic po wsiach mieszkaiących, áby przędze przez trzy dni ná drugi postaw wytáwili, żeby owa Czeladź nieprożnowála.) *8vo*. Zrobione sukno do foluza. *9mo*. Sfolowane do postrzygania. *10mo*. Do Farbierza. *11mo* do Prafsy daia. *12mo*. Ow kápitalista co wełnę kupuie, przedaie pakami. *13tio*. Infzy co postawami przedaie. *14to*. Infzy co w kramie ná łokieć przedaie. *15to*. Krawcy co zniego suknie robią. Niechże każdy zważy, tákiey manufaktury Dyrektor, co tu ludzi y bliźnych swoich, á sług Chrystufowych żywi, do roboty záchęca y im sposob podaie życia. *Viceversa* ci co ná wárfztatem siedzą, *insensibiliter* przy pracy sustentuia ubogie pospolstwo, ktore im robot dopomaga, á tym sposobem *præcluditur* droga do żebranki. Coż gdybym o innych mowił Rzemieślnikach bo každego *oculis res subiecta*, że do rzemieślna *concatenatim concurrunt, centena conditiones*, y lubo kupuiający iednemu tyl-

ko płaci Rzemieślnikowi, ale tenże wszelkie *necessitates* swoim kollegom inſzey Profesyi płacić musi, y tak ieden drugiego robotą ſwoją *alit & sustentat*. Do tego mają sferę Prawem opisana, że żaden drugiemu wtrącać ſię niepowinien w jego rzemieſto tak naprzykład, że choćby ow ſam Rzemieſlnik mógł inſzego konſztu potrafić robotę, to mu ſię niegodzi pod wielkim ſtrofem drugiemu chleb odbierać, do tego na Granicach Wizytorowie Towary rewiduią, aby tych niewożono rzeczy, ktore w Pańſtwach Cudzoziemskich robia, a w wſaſnym znaydować ſię mogą kraiu. Podobnym ſpoſobem, naprzykład: niedozwalaia transportu Exemplarney, ale ia w kraiu wſaſnym przedrukuią, nawet Mſzaly, Brewiarze, ſzytchowane kuperſztychy, Geograficzne Mappy, Konkluzye, a nawet karty do grania muſzą bydź w wſaſnym kraiu fabrykowane, aby pieniądze za granicę bez potrzeby niewychodziły, ale lud wſaſny kraiu, cyrkulacya ſwoją bogaciły, y Rzemieſlnicy odbytem wſaſnym do roboty aby zachęceni byli. Muruią, buduią, y wſpaniałe eryguią, fabryki, Cudzoziemcy, ale ſwoim Rzemieſlnikiem, żaden w erygowaniu ſumpt *extra Regnum* niewychodzi, ale *intra viscera* Pańſtwa, między ubogi dzieli ſię lud, y ſpoſob życia im podae, do pracy zachęca, a od prożnowania odwodzi, nawet chłopu, wſaſney niegodzi ſię ſtawić chałupy, gdyby w Cechu niebył. W Brandeburgiy kto tylko w Mieſcie lub Miasteczku, ſtawia budynek, czwartygroſz Krolewski z ſkarbu

bu idzie *in alleviationem*, Goſpodarzowi podiętych koſztow. W Koſciolach nawet żadney rzeczy nieznaydzie, ktoraby niebyła ſwym wſaſnym Rzemieſlnikiem zrobiona. Cechy piwowarskie mają takie Przywilecie, że nie tylko obcego piwa *intra mœnia* Miasta niewożą ale y o dwie mile *circum-circa* nie tylko po ſwoich ale y po Szlacheckich wsiach ſzynkuia. Y lubo w tym zda ſię *aggravatio* ſtanu Szlacheckiego, ale tym ſpoſobem y wielka rekompensa, że wårzywa z ogrodow lepiej zpienięż w tych Miastach, niż u nas pszenice y żyta. Ze ſa miasta ludne.

Przytym wszelkie *Generationes* Rodzicow, *non aggravant* w Samsiedzkich Pańſtwach, tym ſpoſobem. Iż nayprzed Szlachecka młodź wychowawſzy ſię w domu do lat dziewięci, idzie do Szkoł na fundacye, ktore prawie, *quodvis territorium* ma dla ſwoich Alumnow, *in territorio* rodzących ſię, potym w lat ſzeſnaſcie do Kádetow, y tam *in arte militari* exercytuią ſię bez wſzelkiego ſumptu ſwych Rodzicow, ztamtąd wyſzedłszy ida za Officerow pod Regimenty, w ktorych ſłuźbach, honoru y fortuny razem ſię doſtuguią. W Miastach zaś choćby ich było iako naywięcey, znaydą w oſnym lub w dziewiatym Roku życia ſpoſob, przez obranie iakiey profesyi, do iakiey tylko każdy chłopiec chęć ma y ochotę, iedni do krámow, drudzy do rzemieſta, ktorych ieſt *variorum generum & specierum numerus innumerus*, drudzy teź za proſtych żołnierzow przyſtaia; Chłopską zaś kondycyą, wiele, *eactitudo* kraiu wſpiera y utrzymuie, ktory

*Generatio-  
nes non Gra-  
vant Rodzi-  
cow.*

*Tolki  
nie  
nie  
nie  
nie  
nie  
nie  
nie  
nie*

Pan

Pen BOG *mirabili Omnipotentia providet*, tym sposobem, że żaden Rolnik obeysć się w swoiey partykularney roli bez Grabarza do Rowow bicia, niemoże, w generalney zaś Ekonomiy do Slamowania stawow, lub naprawy budynkow, ktore co rok iedne *vetustate* się psują drugie przez wiatry lub ogień ruynują się, záczym ci luzzi ludzie, ktorzy się na rolach po Rodzicach swoich pomiesćć niemoga, udaia się na ręczną robotę do Ciesli, Strycharzow, cegieł, y dachowek, do Wapniarzow, do Mularczow, do Grabarzow, także do kopania wszelkich Metallow, y Minerallow, do sypania walow, y wybierania kanelow &c. *à potissima eorum pars* za żołnierzy, ktorzy pod swoią kommendą, iako mur przeciw nieprzyiacielowi stawiają, *in cognitionem* kommendy niewchodzą, ale wszelkie z zupełną subordynacją wypełniaią ordynanse. Temi tedy kondycyami y sposobami żywiący się ludzie, choćby ich było tyle, ile w morzu piasku, kray bogaty, mocny, y nieprożnowaniem BOGU przyiemny czynią.

## §. XVII.

Polskie rządzenia się iak są przeciwne zagranicznym.

Tę krotko pokazawszy zagranicznych Państw *Regiminis* maxymę *condescendo* do naszego Polskiego kraiu w Rządach przyiętych maxym, ktore, iako *opponuntur* dobrym Rządom, tak łatwo kombinować każdy może, że nie *Clima*, lub kraiu przywára są okazyą mizeryi. A náyprzod Náyiasnieyszy Krol, z całym Dworem swoim, y z Jasnie Oswieconymi Xiążęty, Ministrami, Senatorem i &c. cokolwiek maia po Pokoiach Argenteryi, Galanteryi,

teryi, Obiciow, Zwierciadeł, mobiliow, Obrazow &c. to wszystko wielkim sumptem, w Cudzych kupione kraich y niemnieyszym sprowadzone. Coż dopiero o stroiach pisacbymi potrzeba, z ktorych iedne, prawie co ćwierć Roku *variantur* w modach, drugie *usu consumuntur*, a postarcemu ze wszystkich Jchmościow, począwszy od stopy do głowy na spilkę żaden niema na sobie, coby w Polsce robiono, y nie tylko sami Jchmość, na sobie żadney Oyczytych robot nieczynią konsumencyi, ale y wszyscy im służący, tak stanu Szlacheckiego, iako y nawet ani *Plebeij*, albowiem służący, Lokaie, Pácholcy, Woźnice, Forysie, Pajucy, Mafztalercze, w karmazynach, Atłasach, Suknach Francuskich, Norderach, chodzą, y oneż potym na slotach y rożnych posługach wniwecz obracaia. Dopieroż Pasy Perlskie, Szafiány Tureckie, rożnego rodzaju futra, nie tylko dla wygody ciepła, ale y ozdoby stroiow zażywane, kto wyrazi słusznie iak ubożą Polskę, a Perlskie, Tureckie, y Moskiewskie Państwa bogacą. Osobliwie iednak gdy przyidzie uważyc *muliebris sexus* stroynice, ktore dzien y noc o wymysłnych stroiach y modach nie tylko myślą, ale ziechawizy się z sobą, o tym radzą, bez tey reflexyi. że Pań BOG Adamowi y Ewie, za przestęptwo *nuditatem* okrył, *ut operiret eos*, zkąd każde człowieka odzienie, jest to pierworodnego grzechu kroy, y sukienka, ktora niepowinna w pychę y chępliwość bydź obracana, a ieszcze z ruiną y szkodą Oyczyzny y lubieżności fomentem, y iako niedbalstwo y niechluyność jest wielkie *vitium*, tak

Q zbytni

zbytńi stroj iest nie mnieysze, gdyż *omne nimium, vertitur in vitium.*

Stan Duchowny.

Jdę potym do Duchownego u nas stanu; Ten także począwszy od Jchmościow Xięży Biskupow, aż do Plebanow, żadnego z odzieżey swoiey oprócz iednych trzewikow (y to, y te *passim* z Angielskich skor bywaią) nieczyni profitu, y nie ieden się taki znayduie, który *in excessu* stroiow, rowna się stroynym Damom. Kląztory nawet, excypowawszy niektore, iako to Bernardynow, Reformatow, y Kápucynow, bo ci swoie manufaktury maią, *enervant* z piędzdy Polkę, co rok, nie ieden million ná Westyarnie posyłaiąc ná Jarmarki Frankfordkie, Wrocławskie, y Gdańskie, á wełny sami zá granicę przedaia; ktoremi wełnami gdyby w Polfcze wyrabia-no, nie kilka milionow pospolstwa, przedzeniem iey, miałoby sposob utrzymywania życia swego.

Stan Zolnierzki.

Stan tudzież Rycerski to iest zolnierski, maiąc postanowioną przez Tráktatowá Konstytucyá regularną pułroczną płacę z samego Pogłownego oprócz Hyberny kwárt y Cłow, która w Koronie ná Rok *efficit* 3940476. groszy 22. w Wielkim zaś Xięstwie Litewskim, taż płaca *efficit* Summę 2046266. y groszy 20. skoro tylko te Summy do rąk ich przyidą, tak záraz y wychodzą zá granicę, zá Atłasy, zá Sukna Holenderskie, zá Futra, zá Strzelbę, potym do Grekow zá konie, do Ormianow zá Rzędy y siądzienia &c. nieuważaią ná Konstytucyá Anni 1620. folio 5. *sub Titulo o Zolnierzu*, która tak *sonat.* *Zbytkom zabiegaiąc postanawiamy; aby żaden zolnierz niemiał w*  
Ryn-

*Rynsztunku ná koniu złota, áni srebra, żgola nie tylko od zelaza y rzemienia, sub pana amissionis stipendij.* A do tego *ex quo* w autoramencie Cudzoziemskim Jchmość Pánowie Oficyerowie znayduią się Cudzoziemcy, rádzi z Cudzych kraioy sprowadzaią bárwy ná Regimenta, y kontentuiąc *exactiori opere* ludzkie oko, exwisceruią z piędzdy Oyczyznę.

Stan zaś mieyski, tak w stołecznych, iako y pártym kularnych Miástach, nieuważaiąc ná naturę stanu swego od Pána BOGA dyšponowanego y postanowionego, aby wszelkich Rzemiešł wárfztatowych *exercitio* wšzystkim stanom supplementował y prowidował *necessaria*, nie tylko *muneri & professioni suae* zádosyc nieczyni, ale przy emulacyi z Jchmość Pánami Szlachtą w stroiach y modach wiele piędzdy w Cudze Państwa *evehit* zgwáłtowną postpozycyá tylu Konstytucyi: iako to Anni 1613. fol. 23. *lex sumptuaria* Anni 1620. fol. 11. Anni 1620. fol. 20. Anni 1655. fol. 37. Anni 1683. fol. 6. W Partikularnych zaś Miásteczkach, którym Panowie propinacyi nie po odbierali, piwo koleiną robią a gorzałkę co dzien palą, y kazdy z nich na przodku, tak zrynku, iako z Ulicy, iest Gorzelanym a w tyle wywarem tuczác wieprze iest fwiniarzem iak chłop przywiezie na targ zboze, to ie na borg od niego wezmie, kmotrem go zowiac gorzałką poi, ašz upoi. J iakiešz potym owa Skrzętność Ekonomyi Jego Błogosłwienstwo Boskie na się sčiaga. A to wiele na zbiera za gorzałkę piędzdy porządkow za nie nie mało na sprawia ze by się pokazał y w urzędzie siedział.

Q 2

A w

A w tym wiednym momencie sprawiedliwosc Boska Gwałtowny ogień przepuści y w perzynę wszystkie dostatki obroci y zowego Joba Charłak się staie. A tego nie uważa y nicht mu też tego nie rozważa, że zbyt nie tylko Szynkowanie Wodki, ale y w łudzenie w Chłopa, do picia nie iednego podciwego Wiesniaka. Z Cnory y podciwości wyzuło, nie iednemu życie skrociło, a dopieróż kiedy się nie wiednym gorzałka. Zapaleła, y iego gofz umorzyła, więc jakim się rzemieślnem owi mieszczanie bawili, taką też zapłatę wzięli y dla warsztatu Gorzalczanego pogorzeli, a często bywa że y kościoł y plebania zniemi zdymem poidzie sprawiedliwym sądem Boskim. Ze na to patrzył temu się dziwował, a o to nie mówił.

Chłopska  
zas w Pol-  
fzcze kon-  
dycya.

Chłopska zaś kondycya, na ktorey, tak prywatna własnych Pánow y Dziedzicow fortuna, iako y *publicum* zawisło *erarium*, iest ziedney strony *oppressa*, zbyt niemi *sine respiro* zaciągami, z drugiey strony kontrybucye y podatki Regulárney Płacy tak ią corocznie *enervant*, że ledwo przy siermiędze y chodakach zostać musi. Uważając tedy u nas *naturalem* rzeczy *duetum*, niemożemy się na insze przyczyny w nieszczęściach naszych skarżyć, widząc oczywiście, że *concatenata* *malorum serie*, iedna *extremitas* niepomiarkowanego w Pánach zbytku, druga pociąga za sobą *extremitatem* mizeryi, ubogiego ludu, te zaś obie wiążą ręce Rzemiesnikom, że na swoię robotę żadnego odbytu niemają: tym sposobem náprzykład, znaydzie się w jakim Mieście Slufarz, któż od niego

niego co kupi, gdy u Panow na Pokoiach Angielskie zamki, a u Pospolstwa wszystko zamknięcie w zaporach, a miasto zawiąsow na wtkach. Albo gdy Sukiennik sprowadzi się, komuż Sukno przeda, kiedy Panowie ze slugami, z Pajukami &c. Holenderskich Suknach, a Chłopi w Siermięgach chodzą, nawet Pánowie w żółtych botach Ormianńkich, a chłop w chodakach, więc tego Rzemiesla Magistrowie, zaniędywać muszą swey Profesyi, toż o inszych prawdzi się kunsztach, a w Ekonomiy Generalney te dwie maxymy *concatenatim* & *correlativè* obserwowane bydź powinny, sprowadzenie Rzemiesnika, y obmyslenie mu konsumencyi iego roboty, bo nas *edocet*, prywatna experyencya, wodnego mlyna, ktoremu dobry Gospodarz nie tylko *duetum* wod sprowadza na koła, ale y za kołami aby owe zbierane przed mlynem wody, *suum* miały *descensum*, wszelkie *obstacula* amovet.

Niech każdy uwagę swą zlustruie Swiatnice Boskie, ktorych w iednym mieyscu, iako to po Stołecznych Miastach iest nązbyt, bo co ulica to Kościoł, a po wsiach zaś mało, gdyż do Párafy ludzie mieyscami o trzy mile chodząć muszą. Te, lubo są murowane, ale kim, oto Architekt, Magister, Podmagistrzy, z Cudzych kraiw, a częstokroć y Czeladź, ci mając w Śląsku lub w Margrabstwie swoje Domostwa albo Kámienice, ciągną się za robotą iak pszczoła za kwieciem po Polfzcze aż za Warszawę, więc ktore przez lato zarobią u nas, zimie z żoną y dziećmi *consumunt* u siebie za granicą, zarobione

Swiatnice  
Boskie w  
Polfcze  
Cudzo-  
ziemcy bu-  
dują y  
murują.

bione pieniądze w Polsce. W tych Kościołach cokolwiek znayduie się Ołtarzy, boday który jest żeby go Polska wystawiła ręka, cokolwiek jest Ornatow, Kap, Antependyow, y innych sprzętow Kościelnych, tych wszystkich materyc y blawaty, Francuska, Niemiecka, lub Holenderka ręka robiła. W Częstochowie jest taka Monstrancya, o której sam Jmć X. Przeor czynił mi relacya, że ją złotnik w Hamburgu robił, y od roboty wziął czternastie tysięcy tyńfow, což dopiero o innych apparencyach.

W iednym  
kościelero-  
znosc mo-  
dlących się.

A co więkza, iakże się w tych samych Kościołach prezentuiemy BOGU, oto Panowie y ich słudzy *nimis splendide*, poddani zaś ich *nimis abjecte y deformiter*, Panow konie przed Kościołem stoia w iedwabnych licach, srebrnych szorach, od tłustości ledwo się nieśpala, a chłop poddany nago, bosy, chudo, w tymże Kościele modli się razem z Panem, y iakże wołaią do Stworcy swego? oto prawie *uno labio, Panie Boże moy!* a Panowie wzajem *eodem* od Poddanych swoich *gaudent Titulo*, kiedy ich *Panami* chłopie zowia, a iezeli iakiejkolwiek *reciprocę refundunt* na swych Poddanych *beneficia*, które sami od Pana BOGA *percipiunt*, iako to naprzykład wolności, to należałoby przynajmniey połowę w zaciągach darować, ale u drugich Niedziele y Święta się niewybiegają. Potym wszystkie intraty, które tylko Panowie mają, są iedne zpotu czoła poddanych, drugie z ichże samych rak z karczem pochodzą, a z rak Pańskich y ieden grosz do nich niewraca się, ale obraca się do Węgier za wino, do

do Cudzych kraioy za stroie, y poddanych pieniądze iako w iaką przepaść, w ręce Pańskie, bez zadney cyrkulacyi, bez żadnego powrotu, wpadaia na za wfze.

Muruia niektórzy pobożni Duchowni y Swieccy Panowie Kościoły, y Klasztory, ale ie tak muruia: Panu Mgistrzowi Niemcowi czternastie złotych natydzień, Podmagistrzemu dwanaście, Uczniowi dziesięć, y każdemu z nich po dwa garce piwa na dzień, a swoim Katolikom poddanym do pomocy y do wożenia materyi darmo po zaciagu chodzić każą; y *passim* owo murowanie tak zruynue majątności, że poddani od czeladzi y Inwentarza odpadną dla preagrawacyi roboty, Cudzoziemcy się spanofza, gdyż Panowie tego koniecznie pretenduią, żeby przy Fabryce, swoim zwykłym trybem szło oraz y Gospodarstwo, przeto nietrzeba się dziwować, że czasem choć iezcze nowe rysuią się mury y pustosza, a częstokroć y dokończyć Pan BOG niepozwała. Co tam Pan BOG Paralipomenon Cap. 22. V. 8. zakazał Dawidowi, choć Mężowi według ferca swego (*Viro secundum Cor Dei*) a Salomonowi choć na wszystko złe rozpuszczonemu Libertinowi, pozwoili ulubioną sobie Przybytku Pańskiego wystawić swiatnicę, przeto że Dawid w Woynach, y krwawych bataliach swoich, siła krwi wytoczył, a zaś Salomon był pokoy kochający: *Factus est Sermo Domini ad David dicens multum sanguinem effudisti, non poteris edificare Domum Nomini meo, tantò effusò sanguine coram me. Filius, qui nascetur tibi, erit Vir quietissimus. Ipse edificabit Domum Nomini meo.* Toż prawie

Kościółow  
murowanie  
Cudzo-  
ziemcow  
bogaci wfie  
podwyższo-  
nymi zaciągami rui-  
nuie.

prawie samo widziemy y pod nasze czasy w Oyczyźnie naszej, że Pan BOG sprawiedliwy odwraca Twarz swą Najswiętszą od tych, co mu Pańskie wspaniale wystawiają Świątnice, przeto, że te wystawiają z krwawym czołopotem, z krzywdą, y z tysiącznemi przeklęctwy ubogich poddanych kmiotkow trapezowanych, uciemiężonych, angarizowanych: *Multum sanguinem effudisti, non poteris edificare Domum Nomini meo, tantò effusò sanguine coram me.*

Wsie Mani-  
stowskie  
kwakro-  
skie y Dy-  
sydentskie.

Niech ciekawość czyia zlustruje wsie Dyfesydentskie, Manistowskie, a poniekad y Kwakrowskie, y w Przywileiach ich obaczy, że w każdej ich wsi, więcej kmięć od iednego śladu swojemu Dziedzicowi nieplaci czynszu, tylko talerow dziesięć, albo dwanaście, a *è conversò*, gdy kmięć Polski chłop Katolik na równym siedzie zasiadzie, musi co dzień Panu troygciem zaciąg odraabiać, więc w iednym roku dni powzednich mamy 271. rachując *ad minimum* od iedney Osoby nadzień popużłotego (lubo żaden Cudzoziemiec niebędzie naybliżzey roboty robił od złotego) postaremu pokazuje się że poddany Katolik ordynarynym trybem Panu swemu wypłaca od iednego śladu robiac troygciem, złotych 406. a coż gdyby tłuści y Święta do tego skombinować, a coż mówić kiedy ięszcze ciż kmiotkowie przytym musza podatkowi Rzeczypospolitey, iako to, pogłowne pułroczney płacy, sami znosić, niemniey y kontrybucye od Inwazorow nakazane. Niech tedy każdy roztropnie zważy, ięzeli to nie iest w samey rzeczy eluzya z Pana BOGA,

pro-

prosić go po Kościołach, przed Świętymi Oltarzami, o Exaltacyą, Kościoła Świętego Katolickiego, o ponizenie Herezyi, a iakże to bydz może, gdy Herezyi w swoich Dobrach przy wolności żyć pozwalamy, a swoich Katolików w oppresyi nieporównaney zachowujemy, sposób życia im odbieramy. Częstoć Jchmość Dziedzicy raki dyskurs prowadzą z sobą, *inculpando* Poddanych swoich, że są gnusni, ręce opuszczają, nie sobie nie tylko niebudują, ale nawet zbudowanej niepoprawią chałupy. A tego nieuważają, iak owemu Gospodarzowi ma bydz miłe życie, gdy go codziem włodarz z batogiem na zaciąg bez najmniejszego odpoczynku wypędza. Y sami się Jchmość po sobie niemiarkują, że gdy ich raz przez życie, przez inkursyą nieprzyjaciela *calamitas* dotknie, zaraz ręce sami opuszczają, własne porzucając dobra, allegując dla justyfikacyi procederu swego, a ktoż może tam wytrwać? drugi Pan będąc myśliwym, wyieździe na łowy ze psy, y gdy widzi że mu dziś dobrze gonili, nazaiurz im odpoczywa, z racyi, że mu się psy zwlekły, a takiey kompasyi nad bliżnim Katolikiem niezależy, iaką sfatygowaney bestyi świadczy.

Pozywają się Dziedzice o Poddanego zbiegłego wielkim sumptem, bo czasem sprawa w Trybunale kilka tysięcy kosztuje, ktorego wygawszy, osadza w złey chałupie, zaciąg codziem robić każe y częstoć owego niezwyčajnego do tak ciężkiej pracy kmiotka, w rok albo przedzey z żoną y dziećmi umorzy, y nie *satius* że było o niego się niepozywać, a dobrze konferwować

R

podda-

Pozywaia  
o poddane-  
go zbiegłe-  
go Pano-  
wie.

poddanych, bo *sub onere levi & suavi jugo* mieliby poddanych aż nad to. Rzeczpospolita obmyśliła żydom, Jurisdycyą, dla administrowania sprawiedliwości przez Ichność Pánów Podwojewódzzych, a Kátolikow Poddáných, ná niedyskretney dyskrecyi Pánów własnych zofráwiła, y wiele Konstytucyi jest, *augendo* prerogatywy żydom, a cokolwiek zaś ich jest, o Kátolikach Poddáných, wszystkie *in aggravationem* ich są formowane. Swego czasu Krol Pharao Egipski *excusabilior* ná Sądzie Bożym będzie, niż my, bo ten lubo zaciągami opprymował lud Izraelski y persekwował go, lecz sam był *Cultor Idolorum*, ktorých nieprosił o podwyższenie Kościoła Izraelskiego, ale swego Bógwochwalskiego, dla tego też ten lud Bógwochwaltwu swemu przeciwny, persekwował robociznami y zaciągami, a swoich w wolności konserwował. Przeto nietrzeba się nikomu dziwować, że Pan BOG od naszych modlitw uszy zátula, od naysprawiedliwzych spraw, oczy zámruża, bo iáko my Poddanym swoim Kátolikom, niezáchowuiemy sprawiedliwości wprywatnych naszych Jurisdycyach, tak wzáiemnie nam Pan BOG ucha ani oka łáskawego niepokazuie. Niech każdy ostatniey Elekcyi zważy *dissonos sensus*, to uzna, że Elekcyja była, przez Pánów tych, ktorzy zyczyliby sobie byli *pro conservatione* Práv y prerogatyw swoich *unanimitate gaudere*, a oni sami swoim Poddanym, ciężkim przykrząc się Pánowaniem, sprawiedliwym Sędem Bożym, *dissonantid votorum* są skárani. Nie wchodząc głébiey w tę dygresyją wracam się do kontynuacyi

nuacyi odpowiedzi memu Obyicyentowi, dowodząc że to każdy (prostym terminem mówiąc) kłama, kto zgania ná *Clima*, że mamy *penuriam* ubogiego kraiu. A *Clima non causat miseriam* kraiu. Zaż niepod iednym *Clima*, Koscian Powiatowe Miásto, y Grodowe, a iáka różnica od Samsiedzkich, *Leszna*, *Szmięła*, *Boianowa*, y *Rawicza*; *Dolska* Biskupiego Miásta, od *Ponięca*; *Que comparatio* Torunia, do Wrocławka, Jnowrocławia, Chelmzy, y Chelmna. Więccy powiem: *Choynice* od rzeki portowey y státkonosney odległe, a zátym do handlow nieposobne, zaś *Bydgoszcz* Port do wszelkicy náwigacyi wygodny, a postaremu *Choynice* máłym nazywáią Gdańskiem, a *Bydgoszcz* gorszy od *Mosiny*, y ták bym całą wylczył Litanią, że nie *Clima* to winno, ale złe maxymy, ktore *vertunt nostrum statum*. U Dissydentow *bono ordine res parve crescunt*; a u nas Kátolikow *malò, maxime dilabuntur*.

## §. XVIII.

Może mi ktokolwiek zárzucić, że lubo wpráwdzie wiele piéniędzy wychodzi z Polski, ale też *vicissim* wiele przychodzi za przedaże wołow, koni, zboż, Dębów, potaziow, wełny, konopi, Inow, miodow, wołkow &c. A co więkzá przed każdą Elekcyą, ná fakcye postronnych Potencyi wiele milli onow do Polski wchodzi, y to wszystko znácznie kompensuie zátó, co wychodzi. Na to odpowiadam: że ná fakcye wiele piéniędzy wchodzi, ale długoż trwaią. Po Elekcyi Niebożczyka Krola, wiele było kopowcow Saskich, y Tálérow Lunemburskich



namnożyło się; ale nąd dwie lccie się nam nieprezentowały. Do tego żaden z Pánow, zá zboża y wełny ryle niewézmie, wiele ná korzenia, sukna, bławaty wyda, á iczeli Pan Szyper gotowizny co przywiezie, to się do Węgier ná wíno przeniesie, á ná ubógiego Poddanego, y ieden grosz nieściaga się, y táki się w tey strápioney Polfcze w naszym Pánach znáyduie *obcecatus luxus*, że nie tylko te pieniądze *inaniter consumunt*, co z swych dochodow odbierają, ale gdyby Wszemchność Boska, táki spuściła z Nieba deszcz ná nas, áby co kropła, to czerwony złoty spadał, y po kostki wyfoko nápełnił Polskę, toby też same pieniądze długo u nas nie trwały, ale iáko wody do Rzek y dołów *sumum decursu* maia, zgor y págorkow; ták też y te pieniądze przeniosłyby się do *Wroclawia, Lipska, Frankfortu, Berlina, Gdanska, Krolewca, Rygi*, zá szory srebrne, zá kárety, zá mobilia, zá serwise, zá partery, zá drogiety &c. Do Grekow, Perfow, Ormianow, zá Tureczyzny, obicia, kilimý, rzedy, Tcbinki, do *Moskwy* zá Sobole, y Futra, zá wina do *Węgier*, zá korzenia do *Amsterdamu* &c. owe zá suknie y mobilia, y po proflu mowiac cácka, poniszczyłyby się y przetrwonily iedne ná slotach, drugie przez złą konferwacyą, aza kilka lat, znowuby był niedostatek, y ná *Clima* narzekalibyśmy ustáwicznie.

Reflexia na Elekecyą królów dla nie ktorých  
Zokazyi ze wiele piniędzy na kazdą Elekecyą do Polski wchodzi, tę dygresyą Czytelnikowi, a zas tym Jch Msciom co podczas Elekecyi Cokolwiek brali, reflexyą Czynie. Ze panuic unasz ygmnt August nie infzą intencyą

cyą *ex Successivo Regno* uczynił *Electivum* y Obieranie królów nam nadał wolne; tylko zeby ta sama Elekecyą, od instynktu. Ducha Świętego dependowała; dla tego też iá *ad commune arbitrium* podał; y obwarował aby *ne mine contradicente* stawała: A ze Duch Święty w ięzykach ognistych ná Chrystusowych w chodził Apostołów, ale nikogo złotem nie obsypywał; Więc w tym nietylko z Nadawcy prawa tego, ale y z Pana Boga wielka eluzya się dzieie: Do tego kto piniądze bierze powinien wiedzieć za co, y owa rzecz za którą bierze, powinna bydz Jego własna: A ze kazda elekecyą, od całego Pospolitego dependuie ruszenia, toć spólną nie swoię rzecz przedaie, a iczeli spólną, to otym kupnie powinni bydz wszyscy uwiadomieni, y w to kupno wchodzic. A co więkza ze ich było tak wiele, ze y przed konwokacyą prezenta y piniądze brali, y owego konkurenta ubezpieczali, który gdy by nie był od piniędzy brancow affidowany, y assekurowany, to by w konkurencyą, y w kandydacyą, nie wchodził: a często się trafia ze owego kandydata, miasto krolem, to zpiniędzy obiorą: *a quae potym restitutio?* Co by ieszcze należało o tych pisac, co od iedney y drugiey przeciwney strony brali, a potym na wotywę *de Spiritu Sancto* iak nie winni Aniołkowie do kosciola wchodzili, y razem *Veni Sancte Spiritus* głośno spiewali y prosili Ducha Świętego o instynkt: A oni go iuz dawno przedany wżkatule lub w obu kiesieniach dzwigali, nie mając tey reflexyi, ze nie Elekecyą ale kref ludzką przedawali; bo tę kontrowersyą arma zawsze *decidunt*,

cidunt, za takie zas *lucrum* było biesowi *fulcrum*, y w tym nas *experientia edocuit*. Ze Ci Jch - Msc. co za cudze życie pieniądze brali, swoim się długo nie Cieszyli; tę dygresyą krotko namieniwszy.

Wracam się *ad Continuationem operis* mówiąc zegdybysmy mając wzgląd na Práva nasze, na *Leges sumptuarias*, nie *cum effrenato luxu* żyli, gdyby welny po wsiach komornice za pieniężną zapłatą przedły, po Miastach zaś sukna robili Sukiennicy, y różne manufaktury powprowádzali, toby nas potrzeba nieprzynaglała zboża za granicę wywozić, ile że nasze same Miasta przy częstych Wársztatach opatrzyłyby znaczną konsumpcyą, my zaś *vice versa, cum plebe consumeremus* Rzemieśnikow robotę, y tak *insensibiliter auferentur in immensum omnes artes opificiarie* y pieniądze w kraju zostawałyby, a za granicę niewychodziły, ale że pod czas pokoju o tym nie myśleliśmy y nieradziemy, dla tego też nas Pan BOG wojną nawiedza, która wojna impet swoy największy wywierac zwykła na Pánskie apparencyje, które że z Cudzych wyszły, w Cudze też wracają się kraje, Jedne, Partya przeciwney Pártyi zabiera, drugie w podziemne lochy pochowane pobutwiały, trzecie złodzieie pokradli: Słowem w czym był największy *luxus cum praesudicio proximi* pod czas pokoju, w tym też pod czas wojny, największy bywa deces, *per quae, quis peccat, per eadem punitur*.

§. XIX.

§. XIX.

Ponieważ wyżej namieniłem; że każdej porządney Rzeczypospolitey wszystkie Miasta, są to *Spiritus vitales*, zacząć należy mi krotko namienić, drugie przyczyny, dla czego wszystkie nasze Miasta wruinę poszły. Oto náyprzod: *beneficia* te, które od Monarchow y Dziedzicow mają wolne piwa, y gorzałek robienie, staie się Obywatelom Miast okazyą zguby y ruiny, każdy Mieszczanin całe życie nad szynkiem y warzeniem wspomnionych likworow trawi, a o Wársztatowey niepomyśli robocie, często do Bractwa schadzaiąc się Mieszczanie, o ledaco strofuią się, y winami okładaią, nie dla słuszności, tylko dla pijaństwa. Gdy chłop na targ w Święto zboże przywiezie, od niego Piwowar przy gorzałce targuie, kmiotrem chłopu mianuiąc, dawczy mu cokolwiek pieniędzy, *ad rationem* na przyszle Święto, każe mu nietak po resztę przyisć, iako aby go dłuższym szynkiem gorzałki, *in potiori* wykwitował *parte*, y tak y Mieszczanin, y chłop w Niedziele y Święta Miasto Nábozeństwa, na pijaństwie czas fromotnie tracą, y przeto doswiadcznoa jest rzecz, że każdy chłop blisko Miasta hultay, a iako w Cudzych krajach Miasta, nie tylko chłopow, ale y pospolstwo sposobami mianowanemi konserwuią, tak u nas pijaństwem psuią.

Trafia się, że bywaią *per pia legata*, alienowane náylepsze grunta, które iak przedko w Duchowne dostaną się Ręce, *immunitatibus Ecclesiasticis* zaščzycac się zwykły, a Tariffa, tak podymnego, iako y pogłownego *vi-gore alienationis* nie jest umniejszona, y owi *superstites*

Mie-

Przyczy na  
ze miasta  
Polskie  
wruinę idą.Immunita-  
tes Ecclesia-  
stica iako y  
Nobilitum  
possessiones  
miasta rui-  
nuia.

Mieśczenie *pietate* zmarłego *sa gravati*, gdy *ferre onus* podatkowania, nie tylko ze swych, ale y z alienowa-  
 nych gruntow, kamienic, Dworcow, mułzą, y ow nie-  
 boszczyk, puki żył, płacił podatki publiczne, *à post fa-*  
*ta sua*, iednym Testamentem, stał się *absolutus Domi-*  
*nis*, że z gruntow swych podatek Rzeczypospolitey bez  
 formowania Konstytucyi zniósł, a scisley rzeczy obser-  
 wując, *nec est potestatis* całej Rzeczypospolitey lubo iest  
*Domina Jurium suorum*, libertować od publicznego po-  
 datku, *sine diminutione* Taryffy. Wiele nowych Funda-  
 cyi, Klasztorow. Bractw, y Altaryi, przez Konstytucye  
 otrzymały swoje approbacye, y niektóre z uwolnieniem,  
*ab omni onere* podatkowania, ale takowe approbacye są  
*cum gravamine* Miast & *injuriâ Possessorum*, zaczym *te-*  
*netur* cała Rzeczpospolita takowym Miastom *diminucyâ*  
 uczynić Taryffy, y obmyślić zkad inąd rekompensę zo-  
 nierzom, ktorzy *vigore* regularney płacy, według zwy-  
 czayney wybiciai Taryffy, boć ieżeli Rzeczpospolita z  
 swoiey Kasy; na murowanie Kamienic (tak iako w Bran-  
 deburgiy) grofza niedaie, to przynamni, niech nie bier-  
 ze. Do tego niemasz żadney Kamienicy, ani Domo-  
 stwa, lub gruntu bez Duchownego długi, ktore długi  
 wielu z Dziedzicw rugowały, y częstokroć *rigore excom-*  
*municationis*, co miał bydź Gospodarz *à Divinis priva-*  
*tus*, będzie z Kamienicy *orbatus*. *Pari methodâ* Szlache-  
 ckich Kamienic y Dworcow *immunitates*, wiele ruiny  
 Miastom przydaią, *ex quo fonte* zaś Ichmość *has prero-*  
*gativas* w Miastach uzurpuia, tego *in Volumine Legum*  
 doczy-

doczytać się niemożna, do ktorych Kamienic, żaden  
 Szlachcić prawa by przyzwoitego niemał, gdyby Mie-  
 szczanin swego nieustąpił. Aże Mieśczanin przedaiący  
 płacił poda tek publiczny, więc należy go y następcy ie-  
 go płacić, według axioma Jurisdycznego, *qui succedit in*  
*bona, succedit in onera*. Rzeczpospolita wiele Kamienic  
 Szlacheckich libertowała, ale *sine diminutione* Taryffy, a  
 przeto *gravavit residuitatem* mieśczańcy, temi zaś po-  
 stanowionemi przez Konstytucye libertacyami Szlache-  
 ckich Kamienic, *evidenter* się pokazuie, że nieliberto-  
 wane podatek płacić powinny; ktożby daley mógł wy-  
 liczyć *gravamina* partykularnych Ofob, dla ktorych Mie-  
 szczanie *securitatem* niemaiać *abjecte* y w depresyi żyia,  
 y ztąd to na Oyczyznę naszą zlewa się często *illuvies fa-*  
*torum*, bo ruina Miast sprawnie dezolacyą wsiow, gdy  
 chłop krescencyi swey niema komu przedać, dla ktorey  
 mizeryi *nervus belli* upada, tak dalece że terażnieyszy  
 komput Woyska choć dość szczupły, wielce iednak ob-  
 cieża podatkiem zdezolowane wsie y Miasta.

Do tego z wielkim wstydem Narodu Polskiego, tak  
 Portowym, iako y partykularnym Miastom, wszystkie  
*commercia* po odbierali żydzi, bo żadnego niemasz to-  
 waru, ktorymby oni niehandlowali, nawet *in opprobrium*  
*nostrae fidei*, Szkaplerze y Koronki przedaią co swemi  
 oczyma, *non sine sensu doloris* widzialem, do tego różne  
*exercendo* Rzemieśla, iako to Kusnierstwa, Słofarstwa,  
 Złotnictwa &c. choć z małym zarobkiem lub żadnym  
 każdą rzecz przedaią, nato aby od naszych Katolików  
 S  
 ejus-

Zydz kup-  
 cow wyte-  
 pieli y w  
 Miastach  
 Commercia  
 poodbie-  
 rali.

*ejusdem artis sive mercaturae* ludzi kupujących odstręczali, tak dalece, że w Prowincyi Małopolskiej y Wielkim X. Litt. żadnego Miaszczka nicobaczysz, ktoreby wcale żydami niebyło napełnione. Y lubo wielu Statystow znajduie się takich, ktorzy zdezolowane, osobliwie Portowe miasta publikami radzą reparować, naprzykład *Krakow y Grodno* Seymami, *Łwow, Radom* Kommissyami, *Piotrkow, Lublin, Wilno* Trybunałami, ale *cum venia* Ichmościow, nieprzypadam na ten sentyment y tak odpowiadam: *Datō hōc* aby to *adequatū* było *medium* reparacyi Miaszt, jednak nā tak obfzerne Krolestwo bardzo mało Miaszt, by sie znajdowało *in flore*, gdyby inższych sposobow Rzeczpospolita przedsię brać nie miała, co więkza że codzienna uczy experyencya, iż nasze publiki, bardziey ruinują niż reparują, nie tylko Miaszt, ale y wsie, nadzieię lub więcey mil wkoło siebie leżące, ato tym sposobem, że każdy chłop wszystkie siana, łomę, y owsy wywiezie jednym koniem do ta kowych Miaszt y przeda, dla tego tez nie funduie się w Inwentarz, a przez to mierzwa upada, y role iałowicia, sami tylko wiedney chałupce, lub w budce, bez obory w podworcu iak pułtelnicy mieszkaiać, w nic się niefundują, przeto Panowie Dziedzicy, na takowe utyskuia poddaństwo. Miaszt zaś ruinują się, Gospodami *ex officio*, ktore gospody każdemu Mieszczaninowi nie tylko obrzydzi życie, ale też y w proźnowanie w małej komorce ścisnionego wdawać zwykły. O reparacyi własney Kamienicy niepomysli, będąc w niej *titularis heres* a przez

aggra-

aggrawacyą wolney *ex officio* Gospody, jest aktualny komornik, a często u swego Pana niedyskretnego gościa prawie iak niewolnik. Ta też rzecz konfyderacyi godna, że u nas w Polsce bardzo mało po wsiach Pańskich Pałacow, tylko naywięcey drewnianych Dworow, ale choćby wszystkie Dwory murowane Pałace były, postaremuż żaden naywiększy Pałac, tyle Pana niekosztuie (bo muruiać go zaciagiem, *in potiori parte* fabryce dopomaga) co kosztuie Mieszczanina naymnieysza Kamienica, gdyż ten y furę piasku, drogo zapłacić musi, przytym Pański Pałac stoiąc na boku wewsi od publicznego traktu, rzadko go kto obaczy. Mieszczanina zaś Kamienica, ledwie nie z całej Europy przejeżdżaiącym prezentuie się ludziom. Więc *ex omni parte* godzien Mieszczanin obferwy, y aby Rzeczpospolita jego własnego niegwałciła mu Prawa, bo go y wiele fabryka kosztuie, y wiele honoru Rzeczpospolitey czyni, toć *jure merito sequitur*, że powinien, jeżeli nie *majori* toć przynaymni *aquali immunitate* Dobr swych *gaudere*.

Potym cokolwiek do żywności należy, każdy Pan z Nawozy sobą przywiezie, nie tylko dla siebie ale y nāprzeday, y do Miaszt owa Publika, Żydow, Ormiánow, Grekow, w handlowych piw y dylach bogaci, a częstokroć takich Kupcow, ktorzy tylko zyskowne ich w ko nā samę Publikę, z Towarem przyiechali, (nayıwży w possiach miasta ruiny. Nie ich w Dzie-

Przeto rzecz podziwienia godna, że we wsi lub w Dziedzicznym Miaszczku, niech kto (choć też y Duchowny) waży się piwo przedawać, zaraz Dziedzic *pro aggrava-*

S 2

grava-

*gravatione & violentia* pożywa go, temu zaś nikt nie mówi, który do Stołecznego Miasta swoje posłał piwo, y temu Miastu, które od kilkuset lat od Nayaśnieyszich Krolow jest uprzywilejowane, *violat* toż Prawo, przy którym, sam *fortiter* utrzymuje się. Y miłyż Boże! zagraniczne Miasta, mają swoich piw o dwie mile po wsiach wolne propinacye, a u nas Szlachta nawet *intra ipsa mœnia*, zabiera im je zupełnie, szukają potym Pánowie Ziemianie krescencye swoje zpieniżyć przez náwigacye z wielkim kosztem swym, a częstokroć y ze stratą podjętę do dalekich Portow, a swych własnych nie konserwują, y owszem przez gwałt y wiolencye różne ruinują. Utyfkuiemy nieraz na posłronne Potencye, że nam *evaginato* Prawa *violant gladiò*, a w tym się niereflektujemy że nasze niesprawiedliwe gwałty, które Prawami opátrzoným Miastom czyniemy, *provocant iustam Dei vindictam*. Wielu Jchmościow znajduje się, którzy Wárszawę, z pięknych pobudowanych Pálacow chwála, a nieuważają tego, że te Pálace na Mieykich gruntach *sine diminutione* Taryffy stojąc, *gravant* Obywátelow, bo za Possektorow tych Pálacow muszą *ferre onus publicum*, y lubo dla oka ludzkiego prezentują się te Pálace piękne, dla sumnienia iednak bardzo szperne. Przeto gdyby *Warszawa conservaretur*, tak iako pograniczne Miasta, przy swoich prerogatywach y Prawach, dawnoby w mały *Parыз*, *cum majori decore & emolumento* Oyczyzny obrocila się. A zaż tego nie są oczywiste w Chronikach dokumenta, że tak długo Polska rozprzestrzeniała Granice, y

na

na całą Europę w wielkiej trwała sławie, puki Miasta przy swoich zostawały Prerogatywach.

Ale tey materiyi odstępuiąc, teraz ieszcze memu Obj-  
 cicientowi rezolwować mi należy ten zarzut, iako Jchmość  
 Duchowni musieliby ząd wziąć, ząd wziąć, choć zól-  
 tarza, a supplementować ubogich Rodzicow, gdyby im  
 skrupuł uczynili o złą, Dzieci edukacyą. Nato tak od-  
 powiadam: że w całej Europie pozywnieyszego y obfi-  
 tżego krolestwa niema, nad iedną Polskę bo w gruntach  
 pszennych zostaie y zywi Niemieckie Panstwa. Cholan-  
 dyą Anglyą y innych tak wiele swoim Chlebem, dopie-  
 roz iak wiele zaroslin y grutow zaniedbanych które gdy  
 by były wyrudowane y Role podobywane to by nie tyl-  
 ko rodzące się dzieci wyzywic by mogła, ale co jest tyl-  
 ko Chrześcianow w Polsce zeby ich się dziesięć tysięcy  
 razy tyle, znajdowało to by Polska, zdolna, do wyzy-  
 wienia ich zplodem była, y ta obiekcyą, jest *contra evi-*  
*dentiam loqui*. Z tym zas *sentimentem* zgadzam się, że  
 Millionowe dochody niewystarczyłyby, prozniakow zy-  
 wic ale tym czafem, niech Jchmość Duchowni zalecają  
 Pospolstwu prace codzienna, aby zaden zpospolstwa nie  
 proznował, y na tym zyznym gruncie dorabiał się chleba,  
 a Jchmość zas Swiecey Panowie niech się staraia żeby  
 wszystkie *opificia*, y rzemiosła, które tylko *sub sole* zna-  
 leść się mogą, były wprowadzane, y tak ażeby młodzież  
 Stanu Szlacheckiego *in artibus militaribus*, exercytowała  
 się w *Jusztygnierstwie*, *Geometryi*, w kunszcie *Artilleryi*,  
 aby sposoby umiała, dobywania y bronienia Fortec, do

S 3

rych-

Rezolwo-  
 wanie na O-  
 biekcya ze  
 Duchowni  
 musieli by  
 skarby ko-  
 fcielne roz-  
 dawac gdy  
 by kazali  
 wszystkie  
 dzieci cho-  
 wac.

rychtowania dział y moździerzy, aby potym, gdy ktorego szczęście wyniesie do małej lub wielkiej komendy, wiedział iak Pufzkarzom rozkazywać, nie zupełnie spuszczać się na nich, trzeba; także na *Ludwisarstwie* znać się należy, iakie działa lane lub przelewane bydź mają; gdyż więcej na rozkazaniu należy, niżeli na samych Ludwisarzach. Tak *Geometria* przyda się, żeby sobie każdy Ziemianin potrafił dla spadku wod, rowy kazać kopać, a tym sposobem grunta osuszć, stawy, szlamowki, szlamować, &c. Także na *Architekturze*, każdy Szlachcic znać się ma, aby niezupełnie na Magistrów spuszczał się, albo *alienae Nationis* Architekta, niemniej wszyscy w *Arithmetice* powinni bydź biegli, osobliwie *in Regula Societatis*, która w Trybunałach wielce jest potrzebna, do rozkładzenia Sukcesyi *in multa* spadającej *Capita*. *Ars hortulana*, y ta wielce jest potrzebna, *ut omnia à Deo data beneficia*, w ziołach, lub drzewach u nas *non sterilecant*, niemniej konserwacya *Oranżeryi* która tak dobra może bydź w Horyzoncie Polskim, iako y we Włofzech, byleby tylko umiejętność y pilność do tego się przyłożyła, y gdy Jchmość Panowie Szlachta, w tym będą *experti*, leda chłopca do tego mogą aplikować, który szczerze wszystkiego przy robocie dojrzy, gdy wiedzieć będzie, że się Pan jego na tym zna. *Alias artes* niewspominam dla długiej legendy, *sufficit*, że *omnes liberales artes*, są potrzebne nie tylko Szlacheckiemu Stanowi, ale nawet y Duchownemu, *pro recreatione animi curis occupati*. Stanowi zaś Mieyskiemu wszelkie War-

Warsztaty, iakom iuz namienił zalecać należy, Chłopskiemu zaś *Agriculturam* &c. Niemniej żebrakom, y komornicom przedzenie, podeszłym wlecich ludziom wespół z małemi dziećmi pior darcie, y byłaby w tym doskonałsza Panu BOGU ofiara, niż po odpustach się tulać, y wagufostwem się bawić, czego wszystkiego od Jchmościow Duchownych zalecenie doskonałsze y pożyteczniejsze by było, niż supplement pieniężny, bo się tego codziennie napatrzymy, że po Rodzicach millionowe pozostałe fortuny w rękach Synow topnieją, y które lekko do rąk przyszły, lżey się też stracily. Nawet Kupcy naykapitałniejsi, bankretują, kiedy się w ich Profesyi próżnowanie mieści. Rzemieślnik nigdy niepodupadnie, chyba ten co bardziey kufla, lub kieliszka zgorzałka iak Warsztatu pilnuie swego. *Juris dykcyje* wto wpatoy wac powinnny pod sumieniem

## §. XX.

Zaczym z tey okazji wrzucam kwestyją. Jeżeli Pan Jaśmużna ubogich psuie y robi. iaki wielki codzien rozdając po szostaku, lub tynfie każdemu ubogiemu, dobry czyni uczynek albo nie? na to odpowiadam: że niezupełnie dobry: bo na wyobrazenie Boże stworzone kreatury poddanych swoich, nie szostakiem albo groszem zbywać potrzeba, ale iako Pan BOG *cunctis providet creaturis*, tak też Pan, jego Namieśnik, powinien poddanym swoim obmyślać *modum vivendi*, przez wprowadzenie manufaktur &c. żeby z pracy rąk swoich. mieli się czym pożywić, *in fundo* jego, do tego hoyna jaśmużna ubogiego rozwiezie, do żebractwa przyu-

przyuczy, y do złych nałogow przywiedzie, á zaś rzemieślni, y pracy pomiarkowanie każdego ubogiego, nie tylko wysultentuje, ále y z bogacić potrafi, y te to hoyne iakmużny od roboty pospolstwo odwodzą, do żebranki zachęcają, dla ktorey żebranki do pażenia bydła, lub do innych podłych posług, weale Gospodarz na wsi nikogo dostać niemoże, y dla tego często ognie po wsiach y Miasteczkach panują, bo starzy za iakmużną wędrują, ktorzy do siedzenia w Domu, podeszłość wieku samego powinna by namowić, á niemniej do ostrożności y czułości, kiedy sama starość słu ochotę odeymie. W innych krajach starzy ludzie, w każdy kąt zayrzą, młodych o najmniejszą rzecz strofują, sami nieradzi proźnują, bo choć przy brodzie to przecięż, przedzą się bawią, potym gdy wszyscy dożniwa w pole wynidą, Domow pilnują, od ognia y złodzieiow strzegą, dzieci, iakom wyżey namienił zabawiają, czytać, lub Katechizmu uczą. Te to hoyne iakmużny nieiednego z kmieciiego śladu, lub z zagrody od żony, dzieci, y gromady, Gospodarza, z zapuszczoną iaką taką wywabiają brodką. Drugich inkoweniency niewspominam, bo tych się nie jeden w drogach napatrzył, przeto nicby świątobliwszego bydz niemogło, iako naśladowanie Mandatu Náyiasniejszego Cesarza Jegomości Károla VI. w Roku 1716. ktorym po całym Śląsku zakazał podobne żebranki, iakie u nas do dzisiejszego dnia praktykują się, z hańbą Náródu, y z ubożeniem kraiu.

Ja

Ja *vili meo sensu*, sądze bydz naysprawiedliwszą iakmużną podatek generalny, tak *pogłownego, Hybern, Kwart, Cel, Czopowego, y Szeleżnego, & quocunque titulo, nomine, seu vocabulo* nazwany, byleby tylko Náyiasniejszy Krol y z Ministrami y Senatorami swemi obracał go, *non in alienigenas, seu diversae Nationis ac Religionis personas*, y nie tym aplikował, ktorzy *ad luxum* go obracaia, ále tym, ktorzy życie sustentować pragną, á oczym niemaia, y ná zagrodach lub w chałupach, często *sterilescere* muszą: do tego w zapłaceniu publicznego podatku znayduie się cnota posłuszeństwa, ktora inne przewyższa cnoty, y o niey *Thomas à Kempis* mowi: *Melius est unum obedientiae actum praebere, quam mille patrare miracula*, potym płaceniem generalnego podatku, bronii się wiara, y partykularne utrzymują się stanow kondycye, co się *fufius* wyrazi w Paragrafie 21. Przez podatek publiczny utrzymuie się *proximi amor*, o ktorym Święty Hieronim napisał: *Qui caret amore proximi, sic DEO exosus est, ut nec Martyrio quidem salvari potest*, kochanie bliźniego dwoiakie jest: bo kochać sąsiada co mi się akkomoduie, y w rożnych okazyach mi służy, kochać sługę co mię pilnuie, y wierny mi jest &c. to nie sztuka, bo od tych *reciproce* wafekcie odbieram rekompensę, ále przez publiczny podatek, świadczy się affekt żołnierzom, ktorzy czafem y niewidzę: y tym wszystkim Rzemieślnikom, ktorzy ná przyodziewek żołnierza y strzelbę robia, y iako zpoionych wielu ogniw, długosc łanuchucha się staie, tak wielki komput woyska, mnostwo

Podatki  
Sprawiedli-  
we są Bogu  
przyiem-  
nicysze iak  
iakmużny.

T

rze-

rzemieślnikow utrzymuie Rzemie ślnicy drugie Warsztaty y postpolstwo zywią y bogacą więc kto kocha pierwszych małą ma zasługę, kto kocha tych ostatnich, a do tego nieznaomych wielką ma przyługę przed Bogiem. U nas w Polfcze Czopowe y Szeleżne *in privatos*, a często *inutiles* po Woiewodztwach obraca się *usus*, które Czopowe Miasta, Miasteczka, *sine ullo Patria emolumento* ruinuie, a często y zemstę Boska ná Exekutorow ściaga, do tego Szlacheckie Folwarki Duchowne Dobra, *immunitatibus* załaniają się, przeto z tak obfzernego Krolestwa, woyską komput szczipły, do którego komputu (*contra mentem* Konstytucyi Anni 1591. folio 613. Iż Senator ani Starosta Sadowy Roty kwarcianey mieć niemoże) cisną się, nie tylko Jchmość Panowie Senatorowie, Starostowie, ale y Urzędnicy tak Koronni iako Ziemscy, nie dla tego żeby Rzeczypospolitey usługowali, ale tylko dla pensyi, y wielu Jch, którzy przez kilkanaście lat pensyą biorąc pod czas pokoju, ná kampaniy woienney niepostali, ato dla tego, że *quartus Ordo militaris involvit se, in Consilia Reipublica*, to ná Seymikach, to ná Seymach, niepamiętając náto, że *activa vox*, powinna być *libera*, y od nikogo nie *dependens*, a żołnierz pod Kommendą zostając, od niey dependuie, do tego dawny nawet ceremoniał *ab activitate arceat*, żołnierza, że *in desiderijs* woyska, Polowie ná Seym bywają, a co więkza: że w kole generalnym Woyskowym, żadnemu Szlachcicowi lub Senatorowi, niezostającemu w woienney służbie, *vocem* niepozwalają mieć *activam*

Senator y  
Starosta sa-  
dowy Roty  
kwarcian-  
ney mieć  
nie może.

Pano

Panowie woyskowi, *à pari* się *non distinguunt metho- do, in Consilijs Reipublica*; y zda się to rzecz mała, a ciężkie za sobą pociąga inkonwienieny. Y ztąd ci to *devenit*, że komput woyska, na papierze dość mały a w istocie daleko mniejszy, na publikach zas y nazbyt wielki, bo na seimie co Senator to Regimentarz albo Rotmistrz w Jzbie poselski co posel to Porucznik Chorazy Oficer lub Towarzysz w Trybunałach Piotrkowskim y Radomskim ledwo nie co Deputat to żołnierz; na seimiku zas, niech ktorego ziemianina, głos będzie przeciw Majestatowi; zaraz u wszystkich ma acceptacyą przyznając mu, że to dobry mowca, Respektami nie uwodzi się Panskimi, ale prawdę mowi; niech ze w tym ze glosie uczyniwszy Aryngę; obraca Apostrophe do żołnierzy, to mu głosu skonczyc nie dadzą, y tego wyrazic; że był u Pana komputowego Porucznika. Starając się aby po Swiezo Zmarłym Syn Jego w dwadziestym osmym roku, będący mógł mieć miejsce za towarzysza, komputowego. Na co odebrał rezolucyą ze iuz Synowiec moy wregestr iest pisany; potym powracając dowiaduie się ze tego Synowca. Pan Stryi przed kilką niedziel trzymał do krztu, y takac to nieomylna sequela, że Polski niebitny żołnierz, bo nieprzyimuie służby, ani go też za to przyimują, że iest odważny, tylko że iest mowca dobry, & *activus*, a drugi ze krewny potym komendy własney niestucha, że *circa activitatem* każdemu śmieie w oczy zwykl się wlepiac ná publikach, toż kommenderującemu swia-

T 2

dczy



dczy á generalne przyſłowie kaźdego uczy, *kto ſłuży wolność traci*; y iako wſzyſcy Dworſcy ſłuży *arcentur ab activitate* lubo ſą nie tylko Szlachta, ále y czaſem wielkich Familiy, toć teź Jchmość Woſkowi takáź y dáleko więkſzą záplatę biorąc, bárdziej *ad Obedientiam ſtringuntur*, y nie do Rady, ále do Ekſekucyi urádzonych expedyeyi náleżą. J dla tego Rzeczpoſpolita, w iſtocie nie znayduie komputu, woſka, takiego iakiemu płaci, bo *quartus ordo militaris* więcey rządzá iak cała Polſka; y *bene ſentiens* choc co zdroznego wídzi, nie maſię gdzie upomniec, pozwie do Radomia, to tam za zyczliwoſc, ku Oyczyźnie pewna, *penalitas* go podka, bo ziemianow, żołnierze przekryſkuia; a kruk krukowi oka nie wykole. A gdy by tak Pan Porucznik, iako y chorázy, pod utratą Stipendyi, albo ſzarzy, byli obligowani w ſtaroſtwach na Lezy Strac; Chorągwi pilnowac, y co tydzień lub mieſiąc aby ſię przed ſwymi Oficyerami exercitowali, to by przez to kondycyi w Polſzcze przybyło, bo by ſię ci tylko o ſługbę ſtarali; co by inſzego ſpoſo bu zycia nie mieli, tylko Chorągwi ſami nie przez ſowite poczty, pilnowali, potym przeiezdziácy przez ſtaroſtwo Cudzoziemiec, widziałby ludnieyſzą, iak teras Chorągiew, przy ktorey ieden namiestnik z Czterema, pachółkami ſiedzi. A potym gdy by wlecie dwa lub trzy mieſiące wpolu pod Namieſtami weſpół z Regimentarzem ſwoicy Dywizyi ſtali, y tam ſię przed nim wſzyſtkie chorągwie kaźdy tydzień exercitowali. To by prawdziwie byli żoł-

nier-

nierzami, y ſługami Rzeczypoſpolitey, y bárdziej by o Boju y ryńſztunkach Woiennych, iak o Seymach Trybunałach y Seymikach myſleli; bo nicht razem panowac y ſluzyc nie moze, u Rzymian ſtarych. Senat był togatus, a żołnierz ſagatus, y lubo u Jch - Mſciow naywiekſza racya, ze żołnierz tak dobry Szlachcic iak y Senator, te mu ſię nicht nie ſprzeciwia; ale Cyrowana, roſkazuie konſtytucya, potym zaſtuzeni na Woynie, nie mogą ſię wyſzſzey doſluzyc rangi, bo *Eloquentes* ziemianie y Senatorowie im zaſtępuia; bez tey reflexyi ze ſamego w tym Pana Boga, wiąze ſię *interes*, gdy iedna oſoba, kilka opanuie kondycyi, y przez to drobnicią familye bo dla zbyt mądrych Panow ſługby docisnac ſię nie mogą; *A penitius* rzeczy uwazaiać; ze na ſeimie Poſła, na ſei miku ziemianina. *Activitas alias* wolny głos, powinien bydz *independens*. A iakze kiedy kaźdego żołnierza zycie, w reku Chetmana, ieſt y w dwadzieſtu y Cytereich godzinach albo roſtrzelac albo głowę uciac, (a Chetmańskim *terminem* mowiać Ogolic) moze kazac: potym ſamo nazwiſko ze woynę ſluzy więc kiedy ſluzy tym ſamym *ab activitate arcetur*.

Przez coź Cudzoziemskie woſko ieſt bitne? bo po-  
 ſluſzne: Náprzykład przidzie Kápitan, Porucznik, lub  
 Chorázy do Jzby Pułkownika, daley nad dwa kroki  
 odedrzwi niepoydzie, raport ſwoiey Chorągwi uczyni-  
 wſzy, ſłowa, oprócz co do raportu náleży, niewymo-  
 wi, á gdy w bátiliy, nie tylko ſłowu, ále ſkinieniu do-  
 ſyc czyni, maiać *afbetum obedientiae jugum*. Potym Of-  
 ficye-

T 3

Dla czego  
bitnieſze  
woſko  
Cudzo-  
ziemskie.

ficyerowie kommanderują żołnierzy użykowanych u Piechoty w sześć szeregów, u konnych w trzy, a *passim* doświadczonych wójtów stawiają szereg y na skrzydłach, nato, aby pierwszych przed sobą na ogień pędzili, y iako *ad supplicium* zoczyńca idzie związany stryczkami, tak wszyscy żołnierze są związani *Ordine bono*, y nie idą *pro libitu* do okazyi, ale idą wstępny boiem, tam gdzie ich wodze prowadzą. Do tego y to wiele odwagi dodać, dobre sumnienie, iako s. p. Jmć Pan Wojewoda Ruski *de Domo* JABŁONOWSKI w Xiązce *Skrupul bez Skrupułu*, wyraził, że żołnierz do okazyi, a Duchowny do Młzy Świętej, *mundā Conscientiā accedere* powinni. Cudzoziemski żołnierz, bez Ekwipażu obeydzie się lenun-giem, Pan zaś Towarzysz koni y wozów dość chowaiąc, samowtor do okazyi się wybiera, a na czarę dziesiąci wyżyła, y *gemitus pauperum*, w każdej unie-fczęśliwiaiącego potyczce, przytym każdy Towarzysz idzie do okazyi na pierwszy ogień, a iego własny Pacholek za suknią go ciągnie, mówiąc mu: że już dru-dzy uchodzą, naprawym lub lewym skrzydle, a choć opak się dzieć, y tak *pro libitu* bić się, uchodzi. Ale gdyby u nas pod Chorągwią było Pacholek dziewię-dziesiąt, a Towarzystwa trzydziestu, a do okazyi trybem Cudzoziemskim użykowani szli, straszneby woysko Pol-skie każdej Nacyi było, gdyż nie suknia, ani *Clima* bić, lecz dobry porządek, na którym więcej należy, niż na mnożwie woyska.

§. XXI.

## §. XXI.

Zokazyi woienney, abym tym fundamentalniey rze-woina po-  
czy traktował, y *luculentius Scopum ad quem tendo*, po-pulofum  
kazał, należy mi iedną objaśnić maxime, na ktorey każ-<sup>ni.</sup>ni.  
dy Statysta swoje zdanie, nie tylko *firmare* powinien, ale  
y obserwować, iako ma być *adoranda* przedwiecznych  
wyroków Boskich koło nas Ordynacya, ktora tak łaska-  
wie y mądrze dysponuje nami, że co nam się widzi na  
stratę y ukaranie nasze być ordynowanego, w tym sa-  
mym wielkie emolumenta y pożytki nasze, z niedościg-  
łych Sądów y Dekretów swoich zataiła. Y przeto Sta-  
tyście wiedzieć to należy, że woyna *universaliter* świat  
cały *Populosum* czyni, ktory nigdy tak ludny niezna-  
dowałby się, gdyby w nim żadnych niebyło wojen, lubo  
uwszystkich jest w tym pospolite zdanie, nawet Doktorów  
Śwętych, tak starego iako y nowego Testamentu, że  
każda woyna, jest *flagellum Dei*, *publica* Państw y Kro-  
lestw *pæna*, zruynowanie kraiu, a straszne *spectaculum ex*  
*prostratis cadaveribus*. Do tego ordynarynie Pan BOG  
przed ciężkimi woynami, znaki to na Niebie to y na  
ziemi pokazuje, dając *interstitium* czasu, tak do upa-  
miętniania się w nałogach grzechowych, iako y do przy-  
gotowania się do woyny, o czym wiele Rewolucyi  
Państw, Historye każdego nauczą, kiedy iednak kto *pe-*  
*nitius* uważa, skutki, tak poprzedzające woyny; iako y  
konkomitujące, lub po nich następujące, łatwo przyznać  
musi, że woyna jest wielką okazyą a prawie pierwsze  
*motivum*, do utrzymywania Państw, y Krolestw.

Bo

Wszystkie  
Krolestwa  
Woyska.  
Chowaią  
Fortece  
eryguia  
przez co  
Pospolstwo  
się utrzy-  
muie.

Bo cokolwiek Państw y Krolestw, lub wolnych znajduie się Rzeczypospolitych, te wszystkie *pro securitate & tuitione*, wielkie konserwować muszą woyska, które nie tylko z wielkim sumptem werbuia, y ludzi zakupuia, ale daleko z większym kosztem, przez punktualną żołdu konserwuią płacę, przez regularną na munderunki, amunicyę, y bronie utrzymuią spezę, Fortece obronne y niedostępne eryguia, Działa, moździerze, kule, bomby, corocznie leia, na co Mineratów różnych ze skal dobywaią, zbroi, Szyfzakow, Pancerzy, Flint, Szabel, szpad, namiotow, mostow miedzianych, prochow, szalietrow, w Cekauzach przysposobiaia, *pro captanda amicitia*, przez zabieranie Aliancyi, Sojuszow, Lig, y utwierdzenia pokoju *vicissim* z postronnemi Potencyami, Posłow, Ablegatów przimuią, a nie tylko publicznych Posłow, Ablegatów, ale y prywatnych Agentow, Rezydentow, Gońcow, Kurierow poselaią, Parlamenta, Rady, Seymy, *ad providendam internam & externam securitatem*, składaia, Prawa na utrzymanie *inter Cives* pokoju, przez świętą sprawiedliwość formuią, którzy *vicissim* tak Krolowie, iako y partykularni Panowie, *pro tuenda* Osob swych *securitate* chowaią Gwardye Nadworne, Garnizony y *Cohortes Praetorianos*, aby się w Domowych kollizyach, od niazdow swywolnych Partyi, od rozboiow y nocnych uchronili inwazorow, co wszystko *causat*, nie tylko woyna generalna ale y partykularna, y obudwu *metus*, do gotowości *stringit* każdego, przez co daie naybliższym kon-

kondycyom sposob nie tylko *ad honestam vitam*, ale y do fortun dosłużenia się. Coż dopiero Fortece! iak wiele *in sua erectione* ubogich sustentuią ludzi, z żonami y dziećmi, gdy od wożenia taczkami codzienną swoię odbieraia zapłatę, y z niey się żywia y przyodziewaią, dopieroż kanałow y wałow, podmurowanie, iak wiele ubogim żywności przysposabia, zgoła słowem mowiąc: *instinitus numerus* znajduie się regularnych potrzeb woiennych, które mnostwo ludzi, *in arte multiplici* sustentuią, *pro finali explicatione*, y tym się wielce ubogie wspieraia kondycyę, że regularne, woyska, jednego dnia wszyscy nowe barwy biorą, a stare *vili pretio* ubogim przedaia mendykom, którzy ową starzyznę iak mogą tak się łataia. Zaczyn niechże sobie każdy *Contrarium sentiens* rekapiuluie. Coby za decess świat cały miał, gdyby na świecie woien niebyło, tak w żołnierzach, Gwardiach, Sługach, Rzemieślnikach, wszystkich, którzy robotą swoia wszystkie ich potrzeby, y wszelką tak *offensionis* iako y *defensionis* wystawiaia Armaturę, unkosztem *publici aerarij*, Państw, y Panow możniejszych. Do tego minerały w skałach *in potiori parte* skutku, dla ktorego są od Pana BOGA stworzone, nieodbierałyby, y razem z ludźmi by *sterilescerent*, bo by ich *non exigeret ineluctabilis & necessitans necessitas*. Cożby było Monarchom po Radach, gdyby się zdrać żadnych nieobawiali, co za potrzeba Aliancyi y Traktatow, gdyby ruptur, rewolucyi, zawziętości Narodow ani adwersarzow niebyło.

Wiednych Panstwach przez aktualne polityczki ubywa ale w innych przez przygotowanie się przybywa ludzi.

Lubo każda ruptura, y deklaracya wojny znaczny ludzi decess sprawuje, w Bataliach, w Podiazdach, y w niespodzianych inwazyach, na ktorych Potyczkach, od oręza y strzelby wiele ludzi nie tylko ginie, ale y dozgonnie kálekami zostaią, tudzież przez niewczafy w Marzjach kárystą pożywienia, y zarazie nie się różnemi chorobami, siła z rego zchodzi świata. Kto iednak dobrze zważy ten decess, przyznać musi, że daleko więkfszy przewyższa awantaż, bo ten decess, tylko ma mieysce *inter partes belligerantes*, na iednym mieyscu, wszyskie zaś inne Potencye postronne obawiając się (boć *faciunt aliena pericula cantos*) aby do nich niezerzył się ten pożar, u siebie *præparamenta belli* tym więkfsze czynią, przez co *cursum* robot, Rzemieślnikom otwierają swoim. Do tego ruptura między niektórymi Monárchami, kiedy niekiedy, raz w kilkanaście albo kilka set lat staie się, a wojska, y *præparamenta belli continuo* chowaią y przysposabiaią, *etiam in altissimâ quiete & pace*. A przytym wszyskie *Exercitia militaria*; warty, szylwachy, Plácowe stráže, Munstrowania, Kámpamenta &c. wielce w zdrowiu utrzymuią człeka, w ktorych doskonalsza zawiera się prezerwatywa, niż we wszyskich Aptekach, ile że w człowieku każdym, przez wczafy, wygody, dobre iedzenia, y picia, wilgotne humory inkrementa nábywaią, zdrowie pfuia, y śmierć zbliżaią, práce zaś y niewczafy wojenne, te humory trawia, y człeka czerstwym czynią, czego doświadczali ci, ktorzy w tey ostatniej Rewolucyi na koń wsiadali, y niemniej wszyscy myśliwi.

Dezo-

Dezolacye zaś ktore w dobywaniu Fortec dzieią się przez Bombardowania, náprzykład stu kámenic, a daymy y tysiąca lub więcey, to tyleż Pan BOG Gospodárzy albo Dziedzicow owych kámenic, ową ruiną kárze, ubogich zaś ludzi, ktorzy obálin *rudera* rozwozić będą, y potym náprawiać y reparaować, nie tysiac z podłey kondycyi, do Fortuny práci rąk poprzychodzi, y tak *unius divitis corruptio est plurimum pauperum* (że tak rzeke) *generatio*. Niech *penitius* każdy zdrowym zważy rozładkiem, a uzna, że Opátrność Boska tym ludziom zwykła *succurrere*, od ktorych wszelkie do utrzymywania życia upadły sposoby, bo *Diviti deest quidquid cupit, Pauperi solum id, cuius extremè eget. Ille indiget, unde alat omnia vitia. Pauper solum, unde sustentet vitam* (S. Xaverius Epistola 26.) A przeto iako Náwyższy BOG stworzył nas wszyskich *ad imaginem & similitudinem suam*, Pan Chrystus postanowił Pácierz, w ktorym, wszyscy *universaliter* Oycem go názywamy, y lubo nas *distinxit* kondycyami, *non segregavit* iednak náymniejszego człeka, *ab oculo sue Providentiæ, cunctis secundum necessitatem, providente*. O czym gdybym miał Doktorow Świętych Texty allegować, tobym libe zápisal pápiere, więc tylko *revoco in memoriam*, przykład (1 Reg. C. 16.) Dawida, Ten był najmłodfszy między Brácią, y tak postponowany, że go nawet Oyciec Isai z drugimi Synami nie kazał przywołać do Samuela, ktory Duchem Boskim inspirowany, przyszedł, z dzieciwego iednego námaszczać na Krolestwo Jzraelskie, z tym

U 2

wzry-

wszystkim, przez tego wzgardzonego od ludzi Dáwida, BOG Wszechmogący rządził potym lud Izraelski, y do wielkiej tenże lud przez niego przyprowadził sławy. Nawet samo Chrystusowe Narodzenie, o którym wszystkie Proroctwa były, że miał *Regnare in eternum*, będzie mi *pro evidenti documento*, bo ten Pan lubo był *Rex Regum, Dominus Dominantium, Creator & Conditor omnium*, a postaremu przy Narodzeniu, *non erat illi locus in diversorio*, zączym ząd idzie nie tylko konsekwencya, ale też y wynika *adintenda*, aby wszelkie, tak Swieckie iáko y Duchowne Jurisdycye, które tylko znayduią się *in omnibus subsejls* w Państwach, ná to *omnem impendant curam*, aby náylizszym y náubozyszym ludziom, *provideant* każdego czasu *media vivendi*. *Te media vivendi* ubogim, woysk utrzymywaniem *providentur* tym bardziey, że według owej statystycznej maximy *Para Bellum, si vis habere pacem*, kto chce unikac wojny, náleży mu pod czas pokoju *finem praevenire Belli, ne Bello praeveniat*. Jakimby zaś sposobem? ten będzie náylatwieyszy, który *ad remedia curandae Reipublicae* sobie rezerwuię.

## §. XXII.

Odpowic mi kto z boku, że choćby Stan Rycerski, *alias* Zołnierski był zniesiony, álbo *per universalem* po całym świecie *tranquillitatem*, nie był *in usu*, po staremu by żadnego decessu w ludziach świat nieznaydował, bo w inrze kondycye pomieniony stan zamieniałby się. Jáko to co do wyższej rąngi, w licznieysze Senáty, Parlamen-

Oppozycia  
woinom  
aby z nich  
miał iaki  
pozytek  
wynikac.

lamenta, w Nádworne Kálwakáty y asystencye, w niskiej zaś y uboższej kondycyi ludzi, miasto erygowania Fortec, sypania wałow, dobywania kánow &c. pracą sustentuiących życie swoje, toby renze sustentament mieli w strukturach, Fabrykach, Pálacach, y wspaniałych Architekturach. Teby zaś *infalibilter* Monárchowie, udzielní Xiążęta, y możni murowali Panowie y fundowali ná ozdobę kraju, gdyby przez boiażn przyszłych wojen, nie enernowali ná Fortece skárbow swoich. Działa zaś mozdzierze, y inne głośnie huczne Armaty, miałyby *suum usum* bez wojen, ná publicznych Aktach, iáko to Elekcyach, Koronacyach, Introdukcyach, Kopulacyach, y innych applauzach, przez co samo, ani prochy, ani saletry, y siarki, nieginęłyby, y ich *usus* nieupadłby zupełnie.

Natę tak odpowiadam objekcyą, że owszem *illó casu* Na tę obie-  
dalekobymniej, na świecie, Senatorow, y Konfiliar-  
zow było, gdyby się Monarchowie żadney nieobawiali  
wojny, toby też nietak wielkiej y ludney potrzebowali  
Rady. Do tego, lubo teraznieyszego wieku, *tám belli*  
*quám Status*, znayduie się Officyalistow wiele, gdy ied-  
nak wakuie ieden honor, *infinitus Concurrentium nume-*  
*rus*, odzywa się do niego, zwięką inwidyą, á u dru-  
gich y apreheniyą przez co trafia się że siła w kilku  
konkurencyach omyleni w nadziei, iedni po kątach,  
drudzy w Domu *sterilescere* muszą, y ztądci to pospo-  
lita u Rodzicow nastala ta maxuna, że radzi gdy fa-  
mych Jedynakow maia, á gdy dzieci wiele, utyskuia y  
boia

keya odpo-  
wiedz.

boią się, aby Dom ich niezdrobniął, przeto, że mniey Wakanfow niż ludzi. A gdyby iefzcze Żołnierskiego Stanu niebyło, toby niezliczone żołnierskie upadły kondycye, ile że ia biorę w konfyderacyą nie tylko woyny generalne, ale też y partykularne, iako Partye, Scyfsye, Domow emulacye, naiazdy &c. *A penitus* rzeczy uważaiąc: wielorakie woyny na świecie odprawuią się, *etiam* bez straty ludzi. Nayprzod gdy Krol iaki wielką Potencyą nachodzi Państwo Sąsiedzkie od siebie, daleko statfze, lub infzemi zabawne woynami, to bez wżelkiey rezyftencyi, nabywa ow kray, y traktatem zámach woyny, lub Inwazyi konczy się. Coś się podobnego stało *nostrò seculò*, gdy Roku 1707 Krol Szwedzki Karol XII. náfzedł Śląsk, Państwo *Jozefa Cesarza*, upominaiąc się Kościołow Dyfzydentom odebranych. Ta inwacya Śląska bez wżelkiey straty ludzi zakończyła się traktatem. Potym, *passim* woiiią Monarchowie przez zawieranie Kolligacyi y Alliancyi, y gdy przeciwna strona, rowney niewynaydzie Kolligacyi *succumbere in causa* musi: co chce pierwfza strona, ná tey drugiey, bez krwi wylewania wytárguie, dla tego z wielkimi honorami, Posłow postronnych Krolowie przyimuią, y hoynie regalizuią, iedni ná to, aby *simulatá amicitia ab imminenti* mogli kráy swoy *subtrahere hostilitate*, drudzy, aby *in itam amicitiam eo magis ferment & solident*. Częstoć nas partykularna uczy experyencya, że będzie iáki Pan, który pospolicie náymnieyfzych sobie káptuie przychylnóść, kiedy bączy y czuie nad sobą

mo-

mocnego y potężnego adwersarza, gdy zaś przez kombinacyą zakończy z nim swoje záwziętości, iuż ná ten czas, o nikogo niedba. Zaczym to iest *evidentissimum*, że: *si non essent pericula, cessarent Consilia; Cui prodes- sent Senatores absque Consilio?* A zátym Objcient, powinien w tym bydź wyperfwadowany, że: gdyby niebyło boiazni woyny, te wżyftkie, ná których się záfadza, upádłyby Dygnitarstwa.

Na wfpániać Pałace y Struktury, ták krotko odpowiadam, że te, każdy *pro suo libitu* buduie. Fortece zaś *ex indispensabili necessitate* erigować y utwierdzać należy, y częstoćkroc chociaź czego ostátnia ponas, y ná ratunek samych siebie wyciága zguba, zániedbywamy, y ow sumpt, który miałby, *necessitates providere belli*, názbytki, ná traktamenta obrácamy, cudze (á często Pogańskie) bogacąc Państwa. Y iakżeby ochota do ozdoby kraiu, miała bydź *efficacior*, niż *eluctabilis necessitas propriae defensionis*. Do tego, gdyby woien ná świecie niebyło, toby przy Monarchach uftály Poselstwa, Ablegacye, Komífsye, Rády, Seymowania, Par- lamenta, komużby się tedy prezentowali z Magnificencyą Pałacow. Do tego Pałace tám Pánowie budować zwykli, gdzie sami rezyduiá. Fortece zaś, nie tylko ná Gránicach, ale y ná wżelkich Pałach, á co więkfsza, *precisè* do Polskiego Stánu mowiac, ze Pałacow y Zámkow, ták wiele pustkami stoi, á ich Dziedzicy wolą pod snopkami czalem mieszkać niż Pałac konserwować, wolą wsiow wiele kupować, y *passim* u náywiękfszych Pánow w

Do-

Gdyby  
woien nie  
było, to by  
ligi z Mo-  
narchami  
uftály.

Dobrach, náywiękſze znáyduią ſię puſtki. Náoſtatek *ceſſante omni calamitate*, toby murowane budynki *incorruptè*, ſtały nie iedne ſto lub więcey lat á poſtaremu Polſki Pòeta ſwiadczy.

*To ſzczęście wſzyſtkie Miąſta; mocne zamki, maia,  
Ze piéknieyſze z ruiny, niź zgruntu powſtaia.*

## §. XXIII.

Ozdoba kraju nie tylko w Pałacach ale w dobrze uprawnych rolach funduje się.  
Do tego każdy przyznać musi, że ozdoba kraiu, nie tylko ná wspaniałych záwiſſa Pałacach, ále y ná regularnych Ekonomiach, ktore wpolach bydź powinny, bo punktualność upraw Rol, y gruntow zasianych, wielki luſtr wſpániałym przydaie ſtrukturom, y proſpekt piéknny czyni, z ktorym ſię tak mieſzkaiącym iako y podroźnym ozdobiéy Pálace prezentuia. A poſtaremu, tyle tyſięcy wſi, u nas znáyduie ſię w Polſzcze, ktore dla niedobycia rowow, w zatopionych *ſterileſcunt* pſzennych gruntach, łaki *absque omni uſu* zároſte kiſicia, co wſzytko ſpráwuie leniſtwo, y że dobrowolna, *non neceſſitans* ieſt robota. Do tego wielu ochota bierze do erigowania wspaniałych Budynkow, potym, gdy im ſię expenſa náprzykrzy, y *parſimonia* ſerce opánuie, wprędcie uſtaia, y záczete nie kończą ſtruktury, co wſzytko ztąd pochodzi, że *in plena* zoſtaia *libertate*, y do ſtátecznego przedſięwzięcia nikt ich nie neceſytuie, nie przymuſza, nie ſtymuie. *Ad uſum* záſ armat, y konſumencyi prochow, ktore Obicyent mi záruca, żeby miały *ſuum finem*, przez wzwyż ſpecyfikowane applauzy, tak

ták odpowiadam: że pod czas pokoju, wiele ieſt applauzow, pod czas wojny niero wnie więcey. A záſ ná zaiutrz po kaźdey bátalii, ſtrona wiktoryzuiąca ná tryumf ſtrzelaiąc, wielorakie niedaie ſalwy, do tego, w cáłym Pańſtwie, kaźde, według ſwoiey ſpoſobnoſci Miąſto, po wziętey pewnoſci otrzymaney wiktoryi álbos podobne niewypráwuie tryumfy? do tego Kolligackie Potencye, *viciffim* cieſząc ſię huczne czynia applauzy. *Stryctè* záſ rzeczy obſerwuiąc: wſzytkie tryumfy, ztąd oſwiadczaia applauz, że *ex aliquo* ſzczęſliwie wyſzły *periculo*, tak właſnie, im kto náyniebeſpiecznieyſzą odpráwił podroź, tym go z więkſzym applauzem *reducem & incolumem* witaia Domowi, kto záſ znoſi wojny, *per conſequens* y niebeſpieczeńſtwá, tenniema rácyi, po ſzczęſliwym z nich wybrnieniu, czynić applauzy, ogłáſzać tryumfy. Smiechu rzecz godnaby była gdyby Senat y Miniſtrowie Krolowi winſzowali, z pokoju iednego, do drugiego ſzczęſliwego przeſcia, álbo z Pálacu iednego, do drugiego przenieſienia.

Wtey ſzerząc ſię materyi wielebym mogli reflexyami Arkuſzy napelnić, ktore kaźdemu Czytelnikowi fame do uwagi przyida; byleby tylko wziął wżywą animadwerſyá, że ſwiat nawet z przeciwnych ſobie Elementow, ieſt od BOGA ſtworzony, y uformowany, beſtye tak wodne, iako y wietrzne, y ziemne, nieprzyiazne, y do wojny ſkonne maia ſobie od Prowidencyi Boſkiey nadane náture, Człowiek ſam, lubo ieſt ſtworzony *ad imaginem & ſimilitudinem Dei*, iednak ieſt uformowany z

czterech, przeciwnich sobie Elementow, nad ktorymi  
ważny rozładek ma zwierzchność y panowanie. Choć  
namiętność byle pomiarkowana, w pokoiu zdrowie  
wstrzymać potrafi. Coż dzień dystyngwuje jeżeli nie  
przeciwna noc? co lato dystyngwuje wdzięczne jeżeli  
nie przykra zima? w famych nawet Planetach, iakie  
nieupatrujemy przeciwności? dopieroż po przestępstwie  
Adama, iakie zaraz w Raiu diffidencye stały się, gdy  
Adam jednę tylko mając Ewę, składa winę na nią, Ewa  
na węzła; ktoż rewelował ludzką pierwszym Rodzicom  
śmierć, jeżeli nie woyna, między Rodzenstwem. A  
zatem każdy to zważyć może, że woyna razem z pier-  
wszych Rodzicow grzechem początek swoy wzięta, y  
gdyby był Adam zostawał *in statu innocentie* toby wszy-  
stkie *contrarietates* tak moderowane w nim były, żeby  
się sobie nieprzeciwiały, y w swoiey sferze zostawałyby  
utemperowana, każda natura od BOGA stworzona.

Zkad ta  
przeci-  
wnosc we  
wszystkich  
Stworze-  
niach. *in*  
*hoc mundo*  
*est ab ipso*

Ale iak prędko poprzedziło przestępstwo Aniołow  
w Niebie, tak w tym punkcie nastąpiła woyna, o któ-  
rey S. Jan świadczy *in Apocalipsi* Cap. 12. V. 7. *Et fa-*  
*ctum est praelium in Caelo, Michael & Angeli ejus, pre-*  
*liabantur cum Dracone, & Draco pugnabat & Angeli*  
*ejus & non valuerunt, neque locus inventus est eorum am-*  
*plius in Caelo.* Ztąd każdy zważy, że woyna ieszcze  
przed stworzeniem Człowieka zaczęła się, y lubo Pan  
BOG po przestępstwie Adama naznaczył mu za karę  
*In sudore vespertis pane*, nakazana mu iednak robotą,  
nie inaczey przyzła do skutku, tylko przez boiaźn  
woy-

woyny, a to takim sposobem. Robiąc na chleb  
uchroniam się od nieprzyjaznego głodu, przyodzie-  
nie szyjąc na okrycie ciała swego, budę lub chałupę  
stawiając dla spoczynku, zastawiam się gorącym upa-  
łom, niedyskretnym snotom y zimnom, y burzliwym  
wichrom &c. murując kamienicę, od ognistych po-  
żarów y wichrowych szturmow chcę się uchronić,  
ktoż by piece y kominy stawiał, gdyby się przeraźli-  
wych nieobawiał mrozow? kto by sklepy w ziemi mu-  
rował, gdyby ciepła w kwas likwory nieobracały, y  
tak *in similibus* każdy rozładzi, że te wszelkie prze-  
ciwności, są partykularne woyny, od ktorych się uchro-  
nienie, lub im się zastawienie, rodzi pracą, praca  
mnoży rzemieśła, a różne rzemieśła ludziom konser-  
wacją życia, sprawiają, dając im sposob do pożywie-  
nia. Mnóstwo zaś ludzi im więkze który kray kon-  
serwuje, tym też y bezpiecznieyzy od wojen, y powa-  
żnieyzy w pokoiu zostaje. Dla tego też niedarmo,  
przy Narodzeniu Chrystusowym Aniołowie tę naukę  
ogłaszaia, o ktorey świadczy Święty Łukasz Cap. 2.  
V. 14. *Gloria in Altissimis Deo, & in Terra Pax ho-*  
*minibus bonae voluntatis.* Więc oczywiscie nas Anioło-  
wie uczą, że pokoy dependuje od dobrej woli. Jako  
Jędrzey Maximilian Fredro Kasztelan Lwowski, a po-  
tym Woiewoda Podolski *in Fragmentis* mówi, kto  
chce *evitare bellum, in pace sit semper paratus*, goto-  
wość taka bydz powinna, ażeby wprzod *fundum* po-  
datkowania obmyślic, któryby *non gravaret* mięzkań-  
cow,



cow, y tak na przykład znajduią się kapitaliſtowie Kupcy po naszych Miastach, iako to w *Lesznie*, *Boianowic*, *Rawiczu* &c. ktorzy wełny kupują, y Sukiennikom na robotę rozdaia *certum quantum* im placąc: od postawu, potym ciż daia do Fofusza, do postrzygacza, do Falbierza w prasę &c. potym postawy rozwożą y przedaia. Więc należy pomiarkować, na wiele żołnierzy co Rok, wszyscy takowi Kupcy sukna wystarczyć mogą, tyle też komputu zrazu formować należy, żeby y jednego żołnierza, więcej nie konserwować, nad wystarczenie w swym Państwie roboty, nie tylko co do sukna, ale y do wszystkich innych potrzeb żołnierskich, przez co pieniądze *ex aerario publico* za granice na zapłatę towarow niewychodziłyby, aniby wełny za granicę wywożono. Do tego, że żołnierz bez ammunicyi bitny być niemoże, dla tego mineralow gdziekolwiek się znajduią na lanie dział, y ryzunkow wojennych dobywać należy. Tym sposobem, *insensibiliter* woyska liczba co rokby *accresceret*, a zapłata regularna, y werbunek łatwy znajdowałby się, bez uciemienia poddanych y poſpolstwa, gdyby przez manufaktury, mnożyły się utrzymywały ludzi kondycye: co się praktykuie w Francyi, w Niemczech, y innych regularnych Krolestwach, ktore Miasta, y wsie, ludnemi, BOGU przyiemnemi, poſtronnym strażnemi, czynia.

A tu od kochającego Oyczyznę Syna, taka mię potyka objekcyja. Gdyby Pan BOG świat cały, chciał mieć napełniony mnoſtwem ludzi, toby nigdy tych nie-supedytował sposobow, ktoreby były na zgubę Człowiekowi, iako w Roku 1300. przez Bertolda Szwarca *Ordinis Minorum* inwencya prochow nastala, ktora inwencya wielką klęskę świat ponosi, a nayprzod w budynkach przez bomby, potym kruszenie murow kartanami &c. tak dalece, że teraz żadney Fortecy pod Niebem nieznaydzie, ktora by ręka niedobyla ludzka, a naostatek: tak wiele ludzi od ręczney ginie strzelby, a często naylepszy Kawaler, od niewiedzieć kogo, a czasem y naywiększego tchurza, mizernie ginąć musi, przez ktora inwencya, *tantis calamitatibus* Człowieka Pan BOG *subjecit*, że tego ani opowiedzić ani opisać podobna.

Dofyć pozorną objekcyą abym doskonale ſolwował, dwa zarzucone sobie punkta, naktorych ia Objcient ufundował refutować mi należy. Pierwszy że inwencya prochow, przez się iest zła, y ſzkodliwa, a przynaymni przeszkadzaiaca rozmnożeniu y propagacyi ludzi. Drugi: że ia postaremu Pan BOG dopuścił, y podobno by Objcient daley chciał, a przynaymni mógł wnieść tę ſekwelę, że tego, y innych sposobow, multiplikacyi ludzi przeszkadzaiących, przez Pana BOGA supedytowanie, oczywistym iest dowodem, że Pan BOG nie tak bardzo, chce mieć ludzmi napełnioną y zagęszczoną

ziemię. Co do pierwszego punktu, dość mi słowem jednym namienić, że przed inwencją prochu, nierównie więcej żołnierzy trupem padało na placu marsowym woynach y potyczkach, y czasem ledwo rzadki *Nuncius cladis* ocalał. Drugi punkt tak rezolwuję; podając go do uwagi *ad trutinam* Objicientowi, a uzna w tym zarzucie oczywistą krzywdę Pana BOGA, bo go zguby ludzkiej Autorem czyni; y iakoby każda akcja ludzka, z instynktu, woli y intencji Boskiej się dzieła, iakoby każda rzecz, do tego końca stworzona była, na który iey zła inductya ludzka zażyie, supponować zdaje się.

Co że jest oczywistym fałszem y błędem, nayprzod ztąd poznać, że rzeczy przyrodzonych, iedynie dla konserwacyi Człeka, od Pana BOGA stworzonych, tenże sam Człowiek na zgubę bliźniego, lub swoię, właśnią zażyie może: náprzykład: ognia na spalenie, wody na topienie siebie, lub drugich, miecza na zabicie, lubo wodę y ogień stworzył Pan BOG dla konserwacyi życia, przez potraw gotowanie, przez ciała ogrzanie, y od zimna zachowanie, broń zaś, dla obrony siebie, ludzka wynalazła inductya. Dopieroż w nádprzyrodzonych rzeczach, Łaski Pana BOGA, męka, śmierć, Krew Chrystusowa, Sakramenta, maia od BOGA naznaczoney zbawienny dla siebie koniec, a postaremu wielom, na cięższe potępienie wynida, y na zgubę wieczną. Do czego CHRYSYTUS Pan alluduie, gdy mowi: *Si non venissem & locutus fuisssem eis, peccatum non haberent, nunc*

Ludzie do-  
bre na zle  
uzywają  
ale P. Bog z  
złego dobre  
Skutki wy-  
prowadza.

*nunc autem excusationem non habent de peccato suo.* Joan. 15. V. 22. Dla tego, myli się Objicient, iezeli ná Pana BOGA składa, y Jemu przypisuje ruinę ludzi, przez supedytowanie inwencyi prochow. Y owżem Naywyższego BOGA łaskawość, ze złych rzeczy, częstokroć dobre wyprowadza. Coż było gorzszego nád grzech pierwszych Rodzicow nászych, a postaremu Święty AUGUSTYN, ledwie go nie kánonizuje gdy mowi: *O felix culpa, quae tantum meruit habere Redemptorem*, nie z tey przyczyny, że go był Autorem, bo Piśmo Boże świadczy *Genesis 2.* że diabeł w postaci węza, naklonił Rodzicow nászych do grzechu, *Sathan serpens callidior cunctis animantibus, dixit ad mulierem, cur praecepit vobis Dominus? Nequaquam moriemini, eritis sicut Dij.* Opisuie to obszernie Maria de *Agreda* Parte 1. Lib. 1. Capite XI. folio 137. swoich Rewelacyi. *Mox excitata contra eos invidia Stygij serpentis, ira efferbuit atrocissima Dracon, neque lingua ulla sufficit exprimendae immutationi, quae ferocissima haec bestia emota fuit, instigante invidia. Fucato armatus mendacio, tentationem auspiciatus est Impostor, schema serpentis mentitus, accessit ad Evam &c.* A to z tey racyi, że gdy ludzie dobre rzeczy ná zle zażywają, koniec ich zle, znowu Pan BOG częstokroć ná dobre wyprowadza, y z tad emolument dla ludzi, a dla siebie większą chwale s sprawuie, iako pisze ná grzech *Heriannus Hugo Societatis JESU Lib. 1. Cap. 6.* *Quid? quod & egregij, dederim tibi numeris ansam.* *Materies laudis, dum mea Culpa, Tuae est.*

Nam

*Nam nisi peccassem, quid tu concedere posses?*

*Clementis Nomen non habiturus eras.*

P. Bog Ząd-  
nego grzechu  
nie jest  
okazy.

Ządnego grzechu okazy, lub pobudką, ani wzwym  
námienieni, ani żaden Autor Pana BOGA nieczy-  
nia, ani tychże samych grzechow nie autoryzuja,  
gdyż ten co grzeszy, ząwżże źle czyni, ten zaś kto-  
ry kogo odkupuje od grzechu, lubo mu grzech odpu-  
szcza, ten nąbywa chwąły. Jáko y Świętego Łu-  
kafza Ewangelia nam *luculenter* świadczy Cap. 10. V. 30.  
*usque ad 36. Homo quidam descendebat ab Jerusalem in*  
*Fericho, & incidit in latrones, qui etiam despoliaverunt*  
*eum, & plagis impositis abierunt, semivivó relicto. Acci-*  
*dit autem, ut Sacerdos quidam descenderet eadem via, &*  
*visó illó præterivit, similiter & Levita, cum esset secus lo-*  
*cum & videret eum, pertransiit, Samaritanus quidam iter*  
*faciens venit secus eum, & videns eum, misericordia motus,*  
*& appropians alligavit vulnera ejus, infundens oleum &*  
*vinum, & imponens illum in jumentum, duxit in stabulum,*  
*& curam ejus egit. Et altera die protulit duos denarios, &*  
*dedit stabulario, & ait, curam illius habe, & quodcumque supe-*  
*rerogaveris, ego cum rediero reddam tibi. Quis horum trium*  
*videtur tibi proximus fuisse illi, qui incidit in latrones. At ille*  
*dixit: qui fecit misericordiam in illum.* Więć ząd może  
Objcient uważyc, że z złoczyństwa rozboycow *ex male*  
*volentia latronum*, dopiero chwąę znalazł Samarytan, á  
zaś według Objcienta sentymentu, toby się zdało, że  
Samarytan temu winien, że rozboynicy ná drodze roz-  
bili człeka, albo że onże sam námowil zboycow, áby  
wąły,

miał sposob wyświadczenia miłosierdzia, y nąbycia poch-  
wąły. A jáko ta impostura, ciężką czynilaby krzywde,  
Samarytanowi, dopieroż nieznosnieyszą czyni całego  
świąta Stworcy.

Azász CHRYSTUS Pan, nąsz Zbawiciel, mógł nam J owfzem  
co milszego, lepszego, y pożyteczniejszego wyświa-  
dszyc, nád to, gdy dla oczyszczenia Duszy z ząrazy <sup>Naywiek-</sup>  
grzechowey, postanowil Ciąta śwego w Przenayświętszym <sup>szcze łaski Bo-</sup>  
SACRAMENCIE używanie. A postaremu w Himnie <sup>skie Ludzie</sup>  
Świętego Tomassa z Aquinu każdy znąydzie tę dystynk-  
cyą, że: *Sumunt boni, sumunt mali, sorte tamen inæqua-*  
*li, vita, vel interitús. Mors est malis, vita bonis, vide!*  
*paris sumptionis, quam sit dispar exitus?* Bo to przy-  
zwoita jest Człowiekowi, áby znąydoskonalszego lekar-  
stwa, uczynil truciznę, dobre, zamienil w złe, ále nie  
temu, ktorego łaski są nigdy niepoięte, Dobroci nieśly-  
chane &c. Są y drugie takie rzeczy, ktore lubo nam  
się zdadzą niepożyteczne, szkodliwe, y niby z nątury  
swoiey złe, iednakże w famey rzeczy wielkie pożytki  
mąją w sobie utaióne. Y ządci pospolicie urosło przy-  
rowie, *Nullum grande est malum, ex quo parari nequeat*  
*remedium.* Drugie zaś podobne, *Persecutio videtur esse*  
*malum, at sæpe est mali remedium.* Co że prąwdziwie y  
do inwencyi prochow służy, dowodzę, tego, y ná dru-  
gi punkt Objkecyi odpowiadam. Náyzpod że od ląda <sup>Jakie pozy-</sup>  
kogo, y tchurza, nąylepszy ginąć musi Kąwaler, to <sup>tki z inwen-</sup>  
nie jest famego prochu przywára. Były, y są náto infze <sup>cyi pro-</sup>  
sposoby, jáko to trucizny, niespodziane podeyscia, sztu-  
ki,

ki; fortele, zdrady, przez ktore, choć bez prochow ginęli y giną náyznacznieysi Káwalerowie. Proszę się przezyrzec w Rozdziale dziesiatym Xiegi pierwfzey Liwiufza, iákim fortelem, ieden Horacyufz, trzech Kurcyufzów zażył, y zgubił, á zátym iako przed tym wymyślne, y przypadkowe sposoby, niebráiy estymacyi Káwalerskiej cnocie, ták y teraz w puł samego ognia Marfowego znać Káwalera. Niemogł nikt fromotniey zginąć, iako wáleczny *Nimis* Monárcha Chaldecyfkow, Roku 1908. od Stworzenia świata pánujący, zezwoliwfzy ná usilną Zony prózbę, áby Jey ná pięć dni Pánowanie ustápióne byío w tych pozwolonych sobie dniach *Semiramis* Zona Jego, do więzienia wtrącić go y zabić kázala. Otto trzeci, Rzymfski Cefarz, ten, co náwiedzaiąc Grob S. Woyciecha, Bolesławowi Xiążęciu ná ten czas Polskiemu, Koronę Krolewfską konferował, potym gdy w Rzymie był, y Krefcencyufza Rebellizanta, z Kollegami, ná Bramie Rzymfskiej obwiesić kázal, Zona pomienionego Krefcencyufza, nie ták z zemsty o stracenie Męża swego, iáko bárdziej z zelotypii, (bo spodziewála się, dla piękney swey urody zá Otto- na w stan Máżenfski poysć, w ktorey nádziei zostála omylona) wyieźdzaiącemu ná powrot do Niemiec Otto- nowi, rękáwiczkí iadem nápufzczone, piękne y ozdo- bne, wprezencie posłała, ktorych Cefarz ná rękú zaży- waiąc, Roku 1002. zaráżony trucizną umarł. Podobny- mi przykladami, wielkieby nápełnił *Volumina*. Ale przystępując do pożytku, ktory z sobą przyniosła in- wen-

wencya prochow ten pokázalem wyżey w Paragrafie 25. iák wiele profesyi nástało po wynalezionym pro- chu. W ktorych kondycyach, wiele ludzi znáydują sposób życia, y konferwacyą swoię. Ze zaś nie tylko nieznosi ále konferwue mnostwo ludzi, nietrzeba in- szych dowodow, tylko się przezyrzec w woynach dawnich czasow, prochow nieznaiących, iák tam wielką strátá ludzi; opłaconé zwycięstwa y potyczki bywały. Y ták u Liwiufza w Historii Rzymfskiej *Decad. 1. Libro 9. Cap. 7.* Samnitow od Rzymfskiej Ręki padło dwadzieścia tysięcy trupem na placu. Etruskow fześćdziesiąt tysię- cy. (*Cap. 26.*) Peruzinow dwadzieścia fześć tysięcy. (*Lib. 1. Cap. 26.*) Numidow trzydziści tysięcy od *Massanisy* na placu legło. (*Decade 3. Lib. 4. Cap. 24.*) *Syphax* Krol Numidow z Rzymiany *fædere junctus* od *Massanisy* zá Kartaginczykami wojuiącego zbity, woy- fska trzydziści tysięcy na placu trupem padłych postra- dał, sam do Mauruzow uciekłszy. (*Lib. 3. Cap. 7.*) Tyle Rzymian *ad Cannas* padło, że po zdeymowanych pier- scionkach zpalczy trupow, pułczwarta korca, ná znak wiktoryi zawieziono do *Kartaginy*, gdzie dwakróć sto tysięcy trupem padło Rzymian, pięćdziesiąt tysięcy w niewolą wzięto, (gdyż te signety, tylko Rzymian Szla- chetney kondycyi znakiem były. (*Decade 3. Lib. 3. C. 30.*) Sardyncyfkow trzydziścítysięcy, trupem Rzymianie położyli. (*Decade 3. Lib. 5. Cap. 20.*) Od Rzymfskiej Ręki padło ná placu trupem trzydziści y siedm tysięcy, Kartagineńcyfkow. (*Decade 3. Lib. 7. Cap. 36.*) *Claudius* Nero

Nero z Liwuszem Rzymscy Wodzowie, znieśli Azdru-  
bala, y zabili Wodza Hiszpanow y Francuzow przy kto-  
rym pięćdziesiąt y sześć tysięcy woyska znieśli, pięć ty-  
sięcy czterysta w niewolę wzięwszy a swego niewolnika  
Rzymskiego cztery tysiące odbiwszy.  
Z Kurcyusza zaś, Dziecie Alexandra Wielkiego, Kro-  
la Macedońskiego, w dwunastu Xiegach opisującego  
każdy się doczyta, iako Miasto Tebańskie dobywając:  
sześć tysięcy trupem położył; (trzydzieści tysięcy w  
niewolę pojmawszy) nad *Granikiem* rzeką, mając bitwę  
z Daryuszowymi Hetmanami, Memnonem Rodeczy-  
kiem Arfamenem Gubernatorem Perskim y z Bitroba-  
tem Zięciem Daryuszowym (ktory od oreza samego  
Alexandra w tey okazji zginął) w całej potyczce, tru-  
pem padło piechoty dwadzieścia tysięcy, zaś konnych  
dwadzieścia pięć tysięcy; a poymano dwadzieścia tysię-  
cy więźnia y Hetmanow czterech. Podobyciu zaś Miast,  
*Miletu*, *Halikarnassu*, y *Celeny* bardzo obronnych, y  
*Gordium* Fortecy między gorami, zażedeł drogę Daryu-  
szowi Krolowi Perskiemu, (ktory przez rzekę Bytam  
przeszedł) y pod *Iffem*, krwawą między licznymi wo-  
yskami bitwę stanował, z utratą stu tysięcy Persow piecho-  
ty, a dziesięciu tysięcy konnych (przytym poimana  
Matka, y Zona Daryuszowa, z Synem sześciolatnim,  
do tego tłum wielki, Stanu wyfokiego Białychgłow, w  
niewolę Alexandra Wielkiego poszedł.) Dobywając  
zaś Miasta *Tyr*, samego zbroynego żołnierza, sześć  
tysięcy ubito, Tyryczykow dwa tysiące obwiesić kazał  
Alexan-

Alexander. W szturmie zaś *Gazy* Miasta, (pod którym  
Alexander strzałą postrzelony, y kamieniem w kolano  
uderzony) zabito Persow y Arabow dziesięć tysięcy.  
Nad rzeką zaś Eufratesem gdy Daryusz Krol Perski  
czekał z woyskiem Alexandra (iako Kurcyusz pisze)  
ktorego miał dwakroć stoty tysięcy piezego, a konnego  
czterdzieści y pięć tysięcy. (Plutarchus zaś pisze *folio*  
487. iż na ten czas Daryusz miał pod Choragwiami  
woyska dziesięć kroć sto tysięcy) w tey potyczce zgi-  
nęło czterdzieści tysięcy Persow, y niezliczona rzecz  
piechoty. Inszych zaś dowodow *propter fastidium le-*  
*gentis* niecytuie, dosyć mi namienić, że na ten czas od  
ręczney broni, kufzow, strzał y wozow z kossami,  
daleko więcej z obu stron, w każdej okazyi trupa le-  
gło, niż w terażnieyszych potyczkach y bataliach, w  
ktorych huku z armat y ręczney strzelby, a z prochu  
dymu aż nazbyt była, a krwi rozlaney bardzo mało, y  
kto po odprawionych bataliach na placu uważał ległe-  
go trupa, to przyzna, że w tych szeregach, iak się z  
sobą, konne szyki potykają, mało co bywa trupa, y  
lubo z obu stron ognia do siebie razem dawaia, tak,  
żeby rozumiał na ten czas każdy, iż ledwo kto w  
owych potykających się liniach ocialeie, postarcemuż  
z experyencyi się pokazuje, że ten proch woienny,  
mało kogo w prochu śmiertelny przemieni. Y ztądci  
to pospolite przysłowie urosło, że *chłop strzela, Pan*  
*BOG kule nosi*. Dopiero iak jedna strona drugą prze-  
lamie, y gdy zwalona, zeskabiona, lub strwożona, rył  
Y 3  
poda

podą stroną, a zania pierwsza awansując, ręczną broń, szpada, szabla, dogania, y śmieć bezbronnym z tyłu tnie, siecze pcha y rąbie, y tyl podających plecy za cel y metę sobie bierze, na ten czas staie się nąw większa w uciekających kleska. Jaksz to y ną samych trupach, gdy ie do mogiły drabnymi wożą wozami? znać dobrze, że uciekając zginąć musieli, y że kula z tyłu weszła, a z przodu wyszła, bo wchodząca subtelną dziurkę czyni, wychodząca zaś wyrywa sztukę ciała. Więc oczywiście temi dowodami probuie: że inwencya prochu, y strzelby postrach wielki czyni, ną wojnie, ale ludzi wielce ochrania. Do tego przytey inwencyi wiele się rzemiosł innych namnożyło, iako się w wyższych Paragrafach opisało, ile że dla prochu inwencyi, Fortece mocniejszye Krolowie y Xiążęta udzielnicy muszą crygować niż przedtym.

## §. XXV.

W tym co tu piszę punkcie, pewny, y *sana scientia*, y *bona conscientia* Człowiek, *Consummatus Theologus*; przeczytawszy to, niekończoney ieszcze Lukubracji moiey mieisce, tę mi reflexyą uczynił. Ze te moie *ratiocinia* nie do inzego zmierzają konca, tylko aby Rodzice, dzieci swoje, przez estymacyą daru Bózego, pilnie konferwowali, a tym zaś konferwowanym dzieciom, aby powyższe Jurisdikcyje, sposoby prowadowały do wyżywienia, y że dla tego w Paragrafie 8. Folio 47. y w następujących, założyłem sobie *pro scopo* y za

Propozycya. Ze chwala Boska, na mnostwie ludzi zawisła. Oczywistcie znosi votum castitatis y klasztoru.

y za fundament, że Chwala Boska tu ną ziemi ną mnostwie ludzi zawisła, y tym iest większa, im BOG ma więcej z ludzi Adoratorow swoich, niemaiąc ną to względu y uwagi, że wszystkich Sekt Akatolickich, ten był nąw większy pretext, kolor y płaszczyk oderwania się od Głowy Kościoła Bózego, że Pan BOG niemoże byc doskonały, tu ną tym chwálony świecie, iako w mnogości swoich Adoratorow, dla tego *pro majori auxesi* ludzkiego plemienia, zalecaią Stan Małżenski, że iest od samego postanowiony Pána BOGA, insze zaś Stány, iako to Duchowny y Zakonny, ktore nąsza przyimie Religia, że to są wymysły ludzkie. Temi, y tym podobnymi argumentami mnostwo ludzi, do swoich Sekt pociągnęli, udaiąc niemniey, że tak wiele tyficy ludzi, ktorzy w nąszej Wierze Kátolickiey, solenne dożywotnicy czystości uczynili śluby, tak w Męskiey płci, iako y w Białogłowskiey, ile z nich iest, opponują się pomnożeniu Chwały Boskiey, przez umnieyszenie z swojey strony, propagacyi plemienia ludzkiego. Przeto wszystkie Sekty Akatolickie znieśli Stan Zakonny, y śluby wieczney bezżenności a nawet swoim Xiężom miec żony niebronili y niebronia. Machometaniska bezżenność pozwala miec sześć żon rązem, każdemu Musulmanowi, a nawet y więcej, byle ich tylko wyżyć potrafił, a to dla łatwieyszego, plemienia ludzkiego rozmnożenia & *ad acquirendam numerosiorem prolem*. A zątem ta maxima, iako *per universale Jus Canonicum* iest, *non admisa*, od Kościoła Bózego, tak ządnym

Nero z Liwuszem Rzymscy Wodzowie, znieśli Azdrubala, y zabili Wodza Hiszpanow y Francuzow przy którym pięćdziesiąt y sześć tysięcy woyska znieśli, pięć tysięcy czterysta w niewolę wziawszy a swego niewolnika Rzymskiego cztery tysiące odbiwizy. Z Kurcyusza zaś, Dziecie Alexandra Wielkiego, Krola Macedońskiego, w dwunastu Xiegach opisujuącego każdy się doczyta, iako Miasto Tebańskie dobywaiąc: sześć tysięcy trupem polozył; (trzydzieści tysięcy w niewolę poimawizy) nad *Granikiem* rzeką, maiąc bitwę z Daryuszowymi Hetmanami, Memnonem Rodeczykiem Arfamenem Gubernatorem Perskim y z Bitrobatem Zięciem Daryuszowym (ktory od oręza samego Alexandra w tey okazji zginał) w całej potyczce, trupem padło piechoty dwadzieścia tysięcy, zaś konnych dwadzieścia pięć tysięcy; a poymano dwadzieścia tysięcy więźnia y Hetmanow czterech. Podobyciu zaś Miał, *Miletu*, *Halikarnassu*, y *Celeny* bardzo obronnych, y *Gordium* Fortecy między gorami, zaszedł drogę Daryuszowi Krolowi Perskiemu, (ktory przez rzekę *Bytam* przeszedł) y pod *Iffem*, krwawą między licznymi woyskami bitwę stanował, z utratą stu tysięcy Persow piechoty, a dziesięciu tysięcy konnych (przytym poimana Matka, y Zona Daryuszowa, z Synem sześciolatnim, do tego tłum wielki, Stanu wyfokiego Białychgłow, w niewolę Alexandra Wielkiego poszedł.) Dobywaiąc zaś Miasta *Tyr*, samego zbroynego żołnierza, sześć tysięcy ubito, Tyryczykow dwa tysiące obwiesić kazał

Alexan-

Alexander. W szturmie zaś *Gazy* Miasta, (pod którym Alexander strzałą postrzelony, y kamieniem w kolano uderzony) zabito Persow y Arabow dziesięć tysięcy. Nad rzeką zaś *Eufratesem* gdy Daryusz Krol Perski czekał z woyskiem Alexandra (iako Kurcyusz pisze) ktorego miał dwakroć stoty tysięcy piezego, a konnego czterdzieści y pięć tysięcy. (Plutarchus zaś pisze *folio* 487. iż na ten czas Daryusz miał pod Chorągwiemi woyska dzieścić kroć sto tysięcy) w tey potyczce zginęło czterdzieści tysięcy Persow, y niezliczona rzecz piechoty. Inszych zaś dowodow *propter fastidium legentis* niecytuie, dosyć mi namienić, że na ten czas od ręczney broni, kuźow, strzał y wozow z kossami, daleko więcej z obu stron, w każdej okazyi trupa legło, niż w terażniczych potyczkach y bataliach, w ktorych huku z armat y ręczney strzelby, a z prochu dymu aż nazbyt siła, a krwi rozlaney bardo mało, y kto po odprawionych bataliach na placu uważał ległego trupa, to przyzna, że w tych szeregach, iak się z sobą, konne szyki potykaią, mało co bywa trupa, y lubo z obu stron ognia do siebie razem dawaią, tak, żeby rozumiał na ten czas każdy, iż ledwo kto w owych potykaiących się liniach ocalcie, postaremuż z experyencyi się pokazuie, że ten proch woienny, mało kogo w proch śmiertelny przemieni. Y ztądci to pospolite przyślowie urosło, że *chłop strzela, Pan BOG kule nosi*. Dopiero iak jedna strona drugą przetamie, y gdy zwałona, zesłabiona, lub strwożona, tył

Y 3

poda

dnym sposobem niemoże bydź przez Duchowieństwo promowowana, bo *per indirectum*, zdaliby się sami Duchowni animować innych Duchownych, do żon pojęcia, aby tym sposobem, *populosiorem reddere mundum Orthodoxum*.

Odpowiedz na tę Obiekcję ze gdy Duchowni *in celibatu* Obligowani za lecac konserwacyą dzieci: Z ządziwieniem usłyszałem ten zarzut, zwłaszcza że od Godney Osoby uczyniony. Tu przyszedł mi na pamięć ow Xiążęcia Lubomirskiego sentyment, który napisał w Xiążce *de Vanitate Consiliorum*, (*in Consultatione 14.*) *Quanto quis eruditior tanto impeditior. Proficuorum Consiliorum, nulla major destruetrix est, quam nimia sapientia*, y takim mu, rosmiawszy się w Duchu, na tę obiekcyą odpowiedział, *ad 1.* Ze wszystkich Dysydentow czyli Akátolikow to było *praeceptum moticum dismembrationis Ecclesiae*, aby *populosiorem* swą nauką zniesienia *celibatus*, mogli *reddere mundum*, y dla tego się z konfederowali, to *per omnia nego, per nego*, bo u tych wszystkich był raczey *appetitus bonorum Ecclesiasticorum*, y był ten appetyt z zniesieniem ślubow czystości nato zmięszany, aby truciznę cukrem osłodzić. Trucizna była, *appetitus bonorum Ecclesiasticorum*, na którą, nikogoby byli niezważili, chyba samych Interesantow. Zaś *materia multiplicationis generis humani*, przez zniesienie ślubow czystości, ta jest słodycz, czyli cukrowy powab, którym nie tylko pociągnęli, do siebie, na początku rozsiewania, Sekt swoich, ale też poniekąd nas, swoją ludzi multiplikacyą ledwie nieprzewyższyli. Wszak tu w Polfcze u nas przykadu nie-

masz,

masz, aby który Kátolik Lutrem został, Lutrow codziennie nasi Duchowni, wiele nawracają, a postaremu Akátolicy, tak się na nowych Koloniach, po wsiach pustych, Miastach, y Miasteczkach pomnożyli, że z czasem nas przewyższą, bo co rok *infinitus* onich *augetur numerus*. *Ad secundum* tą obiekcyą, tak jest, od moiey intencyonalney illacyi dáleka y differencyą mająca, iak Niebo od Ziemi. Bo Objcient zasadza się natym, że jeżeli *multiplicatio generis humani*, jest na świecie potrzebna, y Chwała BOGA tu na ziemi, na samym mnoświe Adoratorow Jego, (ludzi) zawisła, toć należy, aby Małżeństwa były zagęszczone, y od każdego Człeka przyięte. Y tenci jest Akátolikow argument, dla tego też swoim Xieżom żony mieć pozwolili, y Kląsztory zniesli, *cum voto castitatis perpetuae*. Moiey zaś propozycyi argument jest taki, że choćby trzecia część ludzi, w Małżeństwie na świecie nieżyła, choć przy zupełney konserwacyi Kląsztorow y Duchownych bezzennych, niebyłby taki decess w Polfcze w mnoświe ludzi, iaki się znayduie, gdyby były należycie konserwowane te dzieci, ktore w Małżeństwach Pán BOG nam daie, a Rodzice ich, iedne *in sorditie* drugie w niedostatku, w biedzie y w zimnie, o chłodzie y głodzie, trzecie na cudzych, a często solwárkowych opiekach, mizernie, konserwując z tego świata, Tyrańskim na tam ten, niespychali umysłem. Co sobie ani za grzech, ani nawet za skrupuł niemają, ani się tego spowiedają, y owżem, iakom w Paragrafie 9. Folio 65. 66. 67. namienil,

Z

mienil,



mienił, za mniemaną cnotę, przyprostym, simplackim, y bezrozumnym przyśłowiu *Pani BOGU świeczka przybyła*, twierdzą: że iuz mają swoje własne dziecię, które w ich potrzebach Boskiego Majestatu upraszać wszystko im będzie, a żaden Duchowny w tym reflexy nieczyni, że iako *Abla* krew instygowała z Ziemi do Nieba, na Brata Rodzonego, *Kama*, y dla tego tułaczem go uczyniła po świecie, y od społeczności Rodziców oddaliła, tak twoich dzieci, zle za życia ich traktowanie, nie przyczyniać się za tobą, ale instygować na cię będzie, y ta rzecz jest doświadczona, że w takich Rodziców stądle, zaraz się bieda y mizerya w każdym kącie w krada, którzy y niewspomną sobie na Sprawiedliwą Rękę Boską, ale na mieysce narzekają; (ze im się na tym nieszczęściu mieyscu) na zwyczaj, na *Clima*, a drudzy y na czarownice, po tym wspomni sobie Mąż na Młodzieński wiek, a żona na Panieński, gdy iefzcie żadne z nich nikomu, niebyło do śmierci okazują, ach! iak sobie łodzą pamięć że to przedtym były dobre czasy, a teraz po zgładzonych Dzieciach, na złe czasy narzekają. Sprawiedliwej Ręki Boskiej na sobie niewyznawają, że iaką miarką niemowlętom swym mierzyli, takąż miarą Ociec Przedwieczny im też odmierza, y częstokroć od biedy takimże sposobem umierać sami Rodzicy muszą. Y coś się podobnego z nimi dzieje, co z pierwzemi Rodzicami Adamem y Ewą, którzy tak długo Rayskimi cieszyli się dostatkami, y delicjami, puki znajdowali się *in statu innocentiae*, lecz

zaraz

zaraz po przestępstwie w biedzie się znaleźli, y na ten czas, gdyby Pan BOG (tak iako naszych Rodziców teraznieysi Kaznodzieje) o ten grzech ich był niestrofował, zapewnieby byli wbawęnę obwiiali swoją akcyą, y owe sieroctwo swoje, na złe czasy składali, ile że oni też zrywając zakazane jabłko, chcieli iak świece iasnieć w Niebe *Eritis sicut Dij*, a oni bokami w Raiu świecić musieli. A żeby zaś ta materya do Duchownych nie należała, to odlełam do Paragrafu 10. Folio 72. (w którym się doczytać można) bo jeżeli za czasu przestępstwa Adama, niemając Pan BOG Namiestnika swego, samże w Raiu na oko grzech wytknął *Adamowi y Kaimowi*. Więc że teraz Namiestników Boskich znajduie się tak wiele, należy im, uymować się za krzywdę niemowląt, bo dla tego się prawdziwie *Oycami Duchownymi* nazywają, a my *adoptivi* ich filij. Y większy by miał Kościół Boży ztąd pożytek, niż przez millionowe Małżeństwa. Do tego gdy Duchowni nasi, *in Celibatu* żyją, więkzą mają obligacyą rekompensować konserwacyą należytą dzieci, niż Dissidentów Predykanci, aby *suppleant*, że tak rzekę, swoją opieką *hunc defectum*, (jeżeli się tak nazywać może) który *in Societate Civili causat* ich bezzenstwo, y mieli iako OO. Duchowni zaszczyt natamtym świecie, z tych wszystkich dzieci, które, *aquá lustrali Baptismatis y verbo Dei* odrodzili BOGU na zbawienie wieczne. Ze zaś Duchownym Akatolickim wolno mieć Zony, y żyć w Małżeństwie przez to, niebardzo się kray bogaci ludzmi, bo u Dissidentów

Z 2

jest

jest bardzo mało Duchownych. A do tego, à zaś też same kraie, w których się oni znajdują, niechowaia siła żołnierzy, à ci żołnierze *passim* zostaią *in Calibatu*, à przecież przez to, wcale multiplikacyi ludzi nieubliża się, bo nadgradzaią, w Małżeństwach należyte Dzieci wychowania, z których nie tylko Regimenty żołnierza- mi, warsztaty czeladzia, handle Kupcami napełniaia, ale też y do naszey Polski niemało się ich na nowe wpro- wadza kolonie, albo puste wsie osiada.

Turey wie-  
lozeni,  
przecię nie  
są ludni.

Machometañska Sekta, że wiele żon trzymać po- zwala, może bydź iż to czyni *propter augendam prolem, à per consequens ad extirpationem* Chrzescian, ale w czym sobie ci wżeteczniczy chcieli *prodesse*, w tym ieszcze bar- dziey *obfuerunt* (iako nasz *Venerabilis Piotr Skarga fu- sus obloquitur*) dla tego choć obszerne, ale nie ludne maia swiata krainy, do tego, *nimis libidini dediti* Rodzi- ce, rzadko dzieci swoje kochaią; przytym nienawisci, zazdrosci, kłotni, y swarow między takowemi żonami musi bydź siła, y taki Dom, staie się piekłem.

Przykład  
iak Skarof.  
P. Bog do-  
Matnich ro-  
dzicow o  
nagosc  
Dzieci.

Tak rozumiem że iuż nie ieden z moich Obicy- entow, iuż mi szczerze przyzna, za rzecz pewną, że ztąd naywiększy deces ludzi, y pustki w Polfcze, że wstanach Małżeńskich nieobserwuią *conservationem Pro- lis*, bo y ia sam nie raz napatrzyłem się nago dzieci chodzących, y tak w Roku 1731. iadąc do Krakowa, nocleg trafili mi się w *Holsztynie* za *Częstochową* u Mieszczanina porządnego y dostatniego. Temu pła- cąc

ając za obrok, y siano, nazaiutrz nierychło nadzień, (bo w nocy u niego pozno stanąłem) w tym troie dzieci z zapiecka na dwor (choć to działo się w Mie- ściacu Lutym y wśrod zimy) wyszły nago, maiać ka- żde z nich około dzieściu lat wieku, co obaczyw- fzy spytałem się odbieraiącego pieniądze Gospodar- za, *wasze to dzieci?* odpowiedział *moie*, na tom *efferbui* y nie boiciesz się Pana BOGA! że swoim dzie- ciom, biedney niesprawicie koszuli, à macie się widzę dobrze, à to na tym noclegu wieleście na mnie zaro- bili, bo w targu nie tak drogie zboże, potym obro- ciwszy się do Kapelana mego, *zelo ductus*, mowilem do niego, że gdybym wiedział że w moiey Małżeń- ści iedno stado znaydzie się takie, ktoroby dzieci swoje tak mizernie chowało, tego momentu y Matce y Oycu głowy bym poucinać kazał, bo takowe stado, gorzje jest od wżytckiego Rodzaiu, bestyi &c. W tym Matka siedząc przy piecu mowila do slug moich, à zkadze to ten Jegomosc, wżak on iak życie nic nie widział, kiedy się moim dziwuie dzieciom, à u nas jest taki zwyczaj, y wżedzie się tego napatrzy. W tymw kilka lat trafil mi się w tymże Miaszczku nocleg, y iuż niezastalem owego Mieszczanina, nawet y Domo- stwa na tym stoiącego mieyscu, y przez pytanie do- wiedzialem się, że zgorzał, à potym od biedy oboie z dziećmi pomarli, w tym moy Kapelan przypomniał mi, zem ich na garlo przed kilka lat ofadzil, à Pan BOG y na fortune, y życiu exekwował tę sentencyą.

Podobnemi przykładami całą napełniłbym libkę. Już to jest bez kontrowersyi (odpowie mi Objcient) że takowe złe dzieci wychowania, są wielkim decesseſem ludzi, *à per consequens* y okazały ruiny Polſki. Ale tu uważam: y zadaię kwestyę, że choćby u nas był od J.J. WW. Jchmć XX. Biskupow, taki wydany Proceſs, aby wszyscy Duchowni, tak na Kátechizmach, Kázaniach, iáko y na Spowiedziach, strofowali Rodzicow, o złe wychowania dzieci, to y tuby zachodziły trudności, bo każdy Pleban na wſi, nieobáczy, rzádko ktorego z Gospodarzy; náypzod w Niedziele y w Święta iada do bliźszych Miałteczek ze zbożem na targ, á drudzy choć do odległych zbydłem na iarmark, więc *in absentia* ich komuż co mówić? wpowzedne zaś dni, wſyfcy na Pańskim zaciagu. W Miałtach y Miałteczkach, wſyfcy na ranną Mízę ciska się, á często, iuż gorzałką piiani, na wielkiey zaś Mſzy y na Kázaniu, rzádko który Gospodarz będzie. Po wſyftkich ulicach Chłopkowie poprzedawſzy zwozow drwa, iuż głową drwia, gdyż się z każdego głowy gorzałka kurzy. Mieszczan-  
 kow także bárdzo jest máło, bo Zydow wiele, y komuż tedy Duchowni mają *inculcare Præcepta*? chyba iednym ścianom, y dla tego u nas Godne *subjecta præclarissimi in scientiis Viri*, gdy się, na Plebania dostana, opuszczają się, y *sterileſcunt* bo choćby chciał Kázanie powiedzić, to niema komu; Dzwony daremnie tak długo tłuką, zwábiając ludzi na wielką Mſzę, bo na ten czas prawie u wſyftkich, żydowska gorzałka

Zadana  
 kwestya. Ze  
 Xiadz nie  
 zna Paro-  
 chianow bo  
 wſwiega na  
 targach, a w  
 drugich  
 dniach na  
 zaciagach.

ka brzmi w głowach. Gdyby u nas y Salomonowa mądrość ziawiła się niewynalazłaby sposobow, do náprawienia złych y názbyt wkorzenionych zwyczaiow.

## §. XXVI.

Na to temu Objcientowi tak odpowiadam. Nie-  
 trzeba *ad corrigendos publicos mores suscitare mortuos*, y cudzey á ieszcze Salomonowey pożyczac głowy, Pan BOG, aby tylko był zachował lud swoy wybrany, który ieszcze zostawał w nádziei tylko Mesyafza, *in expectatione salutis Plebis Iſraël*, iák siła nieczynił ze swey Świętey Opátrności Cudow? Jozefa od Braci záprzedanego w Egipcie nie tylko podwyższył, ále pożyczwienie całemu przez niego przewidował Kroleſtwu. Moyżesza w łodce rogożowey na wodę puszczonego zachował, y wychował, ktorego potym *in eeliberationem* Ludu Jzraelskiego, do Krola Fáraona posłał, y przez niego kárami nieznośnymi tegoż Krola, z Pańſtwem gromił. Dla przechodzącego Ludu tegoż, z niewoli Egipskicy, morze czerwone rozdwoił, y suche przeście Ludowi Jzraelskiemu pozwolił, á Fáraona w pogón idącego na dnie morskim zatopił. Przez czterdzieści lat cudotwornie na puszcy żywił, od nieprzyiaciół bronił, y utrzymywał. Po śmierci zaś Aárona y Moyżesza, Jozuego Wodza w wierze mocnego postanowił; który dla przeýscia Arki Świętey y z Ludem Jzraelskim, Jordan rzekę nápoł rozdwoił, *Jerycho, Hai, Gabaon, Kafra, Berroth, Kariathiarim, Macedam, Lebna, Lachis, Eglon, Hebron,*

Zbyt Ucze-  
 ni bárdziej  
 Obradom  
 Szkodzą.

Hebron, Dabir, Azedoch &c. Zgoła 112. Miast przy pomocy Boskiej dobył, pod Miastem zaś Gabaon stonice rozkazem swoim, przez dwadzieścia y cztery godzin, załtanowił w biegu swoim, na zniesienie pięciu Krolow. Przytym trzydziestu y jednego Krolow poimanych, na szubienicę wskazał. Owe potym Miasta ze wsiami, na pokolenie Jakobowe rozdzielił. Pośmierci Jozuego niemniej wielkimi Cudami Pan BOG lud swoy wybrałny przez Prorokow utrzymywał, aż do panowania Saula, pod którym, przez Dawida, choć bezbronnego, a przecież tryumfującego nad Goliatem, obelgę zniósł z Jzraela. Tego Dawida po śmierci Saula, walecznym Krolom nad całym Jzraelem moc Boska ofadziła, po Jego zaś śmierci Salomona, dla tym większego wstawienia Wiary Jzraelskiej, mądrością przyozdobiła.

Y na coż ta mądrość Jego przydała się? oto czytamy. 3tio Regum Capite 9no V. 2do. *Apparuit ei Dominus secundo, sicut apparuerat in Gabaon, dixitque Dominus ad Eum: Exaudivi Orationem tuam & deprecationem tuam, quam deprecatus es coram me, Sanctificavi Domum hanc, quam edificavi, ut ponerem Nomen tuum, ibi in sempiternum, & erunt oculi mei & Cor meum ibi cunctis diebus. Tu quoque si ambulaveris coram me, sicut ambulavit Pater tuus, in simplicitate Cordis & in aequitate, & feceris omnia, quae praecepit tibi, & legitima mea, & Judicia mea servaveris. Ponam Thronum Regni tui super Israel in sempiternum, sicut locutus sum David Patri Tuo, dicens: Non auferetur Vir*

de

*de genere Tuo, de solio Israel. Si autem aversione aversi fueritis vos, & filii vestri, non sequentes me, nec custodientes mandata mea, & caeremonias meas, quas proposui vobis, sed abieritis & colueritis Deos alienos, & adoraveritis eos, auferam Israel de superficie terrae, quam dedi eis, & templum, quod sanctificavi Nomini meo, proiciam à Conspectu meo, eritque Israel in proverbium, & in fabulam cunctis populis &c.*

Oco go Pan BOG y drugi raz napominał. W tym ufając mądrości swojej, ten zapamiętały niewieściuch, dla upodobania się swoim żonom y nałożnicom, z różnych Bałwochwalskich narodow powybieranym, Bożyszczom ich, powystawiał Bożnice, iako drugi Rozdział Xięgi trzeciej Regum świadczy. Więc Pan BOG, za tę bezecność, Krolestwo Jego Jzraelskie na 12. sztuk pokrajał. Niemaż sobie czego życzyć, *ad correctionem* obyczaiow Polskich, kogo zbyt mądrego, bo się do zbyt mądrych *passim perversitas* przywięzuie, y doświadczona rzecz, że gdzie dwoch, albo trzech z iedzie się mądrych na kombinacya, to kontrowersyi dość, a kombinacya *inter partes* upada, gdyż u mądrych iest ta maxima, *quidquid ex nostro cerebro natum est Oraculi, quidquid ex alieno prodit, erroris vicem habet.*

Ale od tey digresyi odstąpiwszy wracam się do założoney propozycyi tey, że iezeli w starym Testamencie świadczył Pan BOG tyle Cudow, y łask, (ktorych w Piśmie Świętym każdy się doczyta) dla Ludu swego wybranego, za coż teraz, kiedy *adimpletae sunt Propheciae,*

A a

phetae, Chrzescian

um cin  
rychurJezeli w sta-  
rym testa-  
mencie dla  
Jzraelu Pan  
Bog łaski  
świadczył  
za Coz dla  
Chrzescian

nie ma,  
fwiadczyc.

*pheticæ, & desideria Sanctorum Patriarcharum effectuatæ,* kiedy słońce, którego *Patres Nostri* wschodu z utęsknieniem oczekiwali, *in medio nostri stetit*, y do tych czas w Najswiętzym SAKRAMENCIE, każdemu wiernemu reprezentuie się, *& omnem hominem venientem ad se ditat.* Za coż teraz, choć bez wskrzeszenia głowy Salomonowej, niema dodać sposobow, do wyprowadzenia z tych Labiryntow, *Orthodoxum populum*, byleby tylko chęć y aplikacya nacza, Jego sekundowały łaski y dobroczynności. A zaż *nostro seculo* Nayaśnieyszzy Piotr Alexiewicz Car Moskiewski w krotkim czasie, nieprzypro wadził *ad Cultiorem Statum*, tak obfzerne Państwo swoje? Prawda: że też nadtym *continuo defudabat*, y *consilia* miewał z ludźmi roztroptymi, z cudzych krajow sprowadzonemi. Co on potrafił w Moskwie, y czemuż my, niemamy potrafić w Polfcze, kiedy Nacz Narod, bywał zawnze *pro cultiori* miany, od innych, całej Europy Narodow; Jeżeli przy nierządzie, a stoi Polka, y czemuż niema lepiej stać przy porządku? Pozwalam ia, że puki Jchmć Xięza Biskupi po całej Polfcze w Niedziele y Święta niezniosą Jarmarkow, y targow, puty Xięza Duchowni profitu w nauce Duchowney czynić niepotrafią. Jarmarkow zaś znościć, albo przełożyć na dzień powzedni niepodobna, puki w zaciągach niebędzie od Pánow pofolgowania, bo poddani, godziny niemieliby na przedanie krescencyi, przed codziennymi zaciągami, pofolgowanie zaś tym sposobem bydźby mogło. Rozumiem, iż Kanony Duchowne, (w których

nie

nie jestem biegły) muszą mieć to w sobie, żeby wszyscy Pánowie Swieccy, jeżeli nie *civilius*, to przynajmni zarówno, y tak iako Akatolikow, teyże kondycyi swych Poddanych Katolikow, traktowali. Ze zaś jest wielka różnica iakom Paragr. 17. iuz dostatecznie pokazał, dla tego, *vigore Jurisdictionis sue*, Jchmość XX. Biskupi mogą bezpiecznie *per processum* rozkazać wszystkim Plebanom, aby uymowali się o znaczną krzywdę poddanych Pańskich, a Owieczek swoich, ażeby Pánowie im, jeżeli nie więcej, to przynajmni dzień, w tydzień zaciągu opuścili, *motiva* w tym dając te, y tym podobne, że dla oddalenia się ich na targi w Święta y Niedziele, Pleban ledwie ich zna, do tego Nabożeństwo upada, Nauka Chrześciańska y Słowo Boże niema słuchaczow, kto nieślucha zachęcenia do obserwancyi Przykazań Boskich, ten też y łatwiey ie gwałci, ztąd, *per consequens* y błogosławieństwo Boskie, nieściaga się ani na Pána, ani na poddanych. A zaż to niepiękna rzecz, gdy w tym Kościele, w ktorym się kto ochrzci, y tak drogie piętno, *infiniti pretij* Krwi Chrystufowej na siebie przyimie, razem z swoim Pánem, do Pána BOGA w dni Swięteczne, głos swoy y serce podnosić będzie, mówiac: *Oycze nasz?* Do tego, na tymże miejscu, należy się Pánu y Stworcy swemu upokarzać, gdzie prochy y kości Oycow y Dziadow spoczywają &c. *Refragarios* zaś należy *jure merito*, aby *Instigator Consistorij*, sumptem Biskupa, *ad Officium* pozywał, a Biskup aby takich, iako *oppressores* Katolikow & *inobedientes* Jurisdycyi

A a 2

swoiey

fwoiey wykłinał. Jchmość zaś Xieźa Plebani, aby *sublimitate ingenij*, ná Ambonach nie nádrabiali, *non in sublimitate sermonis, aut persuasibilibus humane sapientie verbis, sed in ostensione Spiritus & virtutis, in virtute Dei* (1 Corint. 2. V. 1. 4.) y natym aby naybardziey *desiderent*, aby ich Owieczki wewnątrz y zewnątrz, iáko náyczysci y náochędoźni prezentowali się Stworcy swemu, iáko *in* Paragr. 14. folio 102. ad fol. no. *fusus* wyraziłem, to im ieszcze do wzwyż wyrażonych motiwow przydawfzy. Cheecie aby was właśni kochali, y obferwowali Pánowie, y prostym terminem mowiąc, aby was *po ludzku* traktowali? więc wam należy, takie z siebie, im czynić *objectum*, ktoreby do kochania ich, animować mogło, bo talerza sprofnego, brudnego, nieumytego nikt w rękę (oproc pomywaczki) niewéźmie, ná czystym zaś ochędoźnym y glancownym, náywieksi iadaia Pánowie. Rumáka pięknego raz w tydzień osiodłaią, nikczemnego zaś mierzyna y hetkę codziennie do pługa, rádła y bronny záprzagaią.

Czytamy w Ewangelij, Mathæi Cap. 13. V. 12. *Qui habet dabitur ei, & abundabit, qui autem non habet, & quod non habet, auferetur ab eo.* Toż samo potwierdza się Cap. 25. Versu 29. U Świętego Marka Capite 4. Versu 25. U Świętego Łukasza Capite 8. Versu 18. Y tak dobre traktowanie od Panow, dependuie od samych Poddanych; aby się sami sposobili do tego przez oczom miłe samych siebie ochędostwo, á nayprzod twarzy, ktora nigdy niemoże byđz przyjemna, choćby iá kto mydłem

dłem codziennie szorował, bez pomiarkowania żywności przyzwoitego, y proporcjonalnego do pracy wikt. Ochędostwo zaś wprzyrodzieży niemoże byđz, bez ochędoźnego pomieszkania, tak w Izbie, sieni, iáko nawet y w podworzu, gdyż w nieochędoźnych mieszkanjach, sam sobie Człowiek obrzydnie, y życie sobie sprzykrzy.

## §. XXVII.

Znáłem iednego Pána, ktorego przed 28. lat, kilku námawiało dłużnikow, aby *per transfusionem Jurium*, nabył od nich Prawa, w należacy sobie summie, ná iedną ich wieś, ktorey, łatwo bymu podnieść przyfzło Intratę, przez podniesienie czynszow y záciagow, ile że chłopci *improportionatè* (tak *allegabatur*) gruntow zażywaią, y haniębnie się dobrze maią, iáko Job bogaci. Tenże Pán, wykupiwszy tę wieś ziechał do niej, ná podwyższenie Czynszow, tudzież y robocizny, w tym pojechał ze Dworu z Zoną swoią do Kościoła w Niedzielę, y obaczywszy owych Obywatelow z Zonami, dziećmi, y czeladzią, ochędoźnie ubranych, przytym uslyszawszy zgodnie y pobożnie w Kościele Psalmy, y Hymny Kościelne spiewających (tak dalece, że owemu Państwu zdało się, że Chorow Niebieskich głosy slyszeli) więc tak ochędostwo, modestya, y nábożeństwo tych ludzi; owo *com-movit* Państwo, że z tegoż Kościoła iadać, zaraz te słowa mowili do siebie, *Daygo Bogu iak tu piękny y nabożny lud, więc y z tym podwyższeniem Czynszu y*

Ochędostwo y pobożność poddanych miękczy Serca Panow, ze ich kochac musza.

roboty dajmy iuz sobie y im pokoy, dosyc to naszego szczescia, bydz nad tak porzadnym ludem Panami. A iako nam to miło, że nas, Nasz Nayiasnieysz Pan przy Práwach konserwuje, y zániego też Pána BOGA prosimy, tak y my też konserwujemy ich, przy Práwach dawnych. Ztąd oczywiscie patet, że łaskawe Pánowanie Pánów, od samychże dependuje Poddanych, przeto chcez Chłopku, áby cie Pan obserwowal? wprzodze ty sie sam, przez ochędostwo ciáta swego obserwuy, nie mniej Domowych swoich, Czelaź swoje przez chędogość domową, tak izby, fieni, iako y podworza obserwuy.

Ducho-  
wui maia  
nauczac  
poddanych  
aby wier-  
nie Panom  
pracowali.

Potym trzeba, áby Xieźa Plebani náuczali Chłopow Parafianow swoich, áby Pánów swoich kochali, y bez oszukania szczerze im roboty pełnily, zwłaszcza że inaczey Pána BOGA w Kościele y modlitwach nie wzywaia, tylko *Panie Boze moy*, więc ludzie zátym, że ieźeli ktory ná zaciagu źle robi, y nie tak iak sobie, iuz tym slowem, *Panie!* bárdziej BOGA lzy, niźeli chwáli, bo ieźeli z tym Pánem, co go codzień widzi, obłudnie się obchodzi, iakże tego, co niewidzi, szanować tym tytułem potrafi, á taka wierność Poddanych, bárdziej Pánów, niź exkommunika poruszyłaby, do folgowania im w zaciągach, ile że szczerza roboty, wiernych, y nie z przymuszania robiących Poddanych, iednego dnia większym pożytkiem bybyła, niź czterodniowe, przy Włodarzu rozmawiającym z zaciężni-

ciężnikami o Pánu swoim. Dopieroź słuźacy Párobey, y przy wikcie *salaria* swoje odbieraiący, iak wierni Gospodarzom bydz powinni, y dobytku ich przestrzegać y szanować? bo toż ich swego czasu czeka, y iaki po sobie zwyczaj párobkom nástępuiącym zostawia, fani iak Gospodarzami zostana taka też Czelaź cierpieć beda musieli. Do tego reflektowacby się mogli Gospodarze, że mizerne bydłę, choć Człękowi w moc y pod władza zupełna oddane, á przecieź szanuią y ochraniaia á coź dopiero niemaią czynić z Czelaźią sobie równą, ktorych im Pan BOG daie do pomocy, nie do przesładowania, *ad usum, non ad abusum*. Także XX. Plebani nápominać maia, áby Gospodarz z Domu się nieruszyl, pukiby Czelaź ná Kázanie, z nim neposzła, bo Gospodarz za zlosliwą Czelaź Panu Bogu, rachunek dac musi.

Z okazyi obserwy zwierzchności, wielebym z Pisma Swietego mogł cytować, iak surowo Lud Izraelski Pán BOG, o nieposluszeństwo Moyżeszowi karał, ále nietrudniac Czytelnika długą legendą, to tylko krotko nawieniam.

Proverbiorum Cap. 8. V. 15. *Per me Reges regnant, & Legum Conditores iusta decernunt, per me Principes imperant, & Potentes decernunt iustitiam.*

S. Paulus Epist. ad Romanos Cap. 1. V. 1. *Omnis anima potestatibus sublimioribus subdita sit, non enim est potestas nisi à Deo, quae autem sunt, à Deo ordinatae sunt, itaque*

itaque qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit, qui autem resistunt ipsi, sibi damnationem acquirunt.

Idem ad Hæbreos Capite 13. V. 17. Obedite præpositis vestris, & subjacete eis, ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddituri, ut cum gaudio hoc faciunt, & non gementes, hoc enim non expedit vobis.

Idem ad Titum Cap. 2. V. 9. Servos Dominis suis subditos esse, in omnibus placentes, non contradicentes, non fraudantes, sed in omnibus fidem ostendentes, ut Doctrinam Salvatoris Dei ornent, in omnibus.

Idem ad Eundem Cap. 3. V. 1. Admone illos Principibus & potestatibus subditos esse, dicto obedire & ad omne opus bonum paratos esse.

S. Petrus Epist. 1. Cap. 3tio V. 1. Servi subditi estote, in omni timore Dominis, non tantum bonis & modestis, sed etiam discolis.

S. Clemens Epist. Cap. 3. Quo circa sedulo vos in eam curam atque exercitationem incumbere cupio, ut Christum Dominum, in Superiore quolibet agnoscere studeatis, in eoque Divinæ Majestati reverentiam & obedientiam, summâ cum religione præstare.

S. Ignatius Martyr Epist. 4. Cap. 4. & S. Hieronymus Epist. ad Rusticum. Præpositum timeas ut Dominum, diligas ut Parentem, credas salutare, quidquid ille præceperit. Quidquid vice Dei præcipit Homo, omnino accipiendum est, quasi præcipiat Deus.

S. Bo-

S. Bonaventura in speculo Tomo 7. Parte 1. Cap. 2. Debent audire inferiores mandata Superiorum, quasi eis a Deo præciperentur.

S. Bernardinus Senensis de modo vivendi ferm. 19. & Thomas à Kempis. Melius est unum obedientie actum præbere, quam mille patrare miracula &c. Zaczym mia-wszy to z Ambony inculcatum, tak Pan y Dziedzicza-chęciłby się do obserwy swego Nayaśnieyszego Re-gnanta, iako y sluga z Gospodarzem, poddanym, do szanowania swego Pana, czeladź do sluchania Gospo-darza, y co teraz czynią drudzy, per timorem & me-tum, potym, wprawiliby się wżyscy do czczenia Pa-now swych per amorem & pietatem. Przytym animo-wać powinni, Xięża Plebani, iak dzieci, Rodzicow swych szanować powinny, y aby żaden Oyciec y Mat-ka, bez dzieci do Kościoła niepošli, á tak chęć y ochota do sluzenia Panu BOGU w Kościele w nichby rosta z lary od samego dziecinstwa. Bonum est, cum homo portaverit jugum ab adolescentia sua. Obserwa zaś dzieci Rodzicow, ta powinna byđz naydoskonalsza, aby ich sluchali, y nic swym młodym, płochym rozładkiem, ále według woli Rodzicow, rządili się, pamiętając na-to, że Pana BOGA w Pacierzu nazywają Oycem. Jak zaś dorosną aby się grzechu, osobliwie cielesnego strzegli, bo za ten Pan BOG y nypocziwzych Rod-zicow karze, á często ogniem przypadkowym, á po-tym y wiecznym, w piekle, ogień wżeteczney cielesno-ści lubieżnych tłumi. Per que quis peccat, per eadem

B b

puni-



*punitur.* Jest to *quid correlativum*, kto kocha Rodzicow, powinien y BOGA kochać, kochać zaś nikt niemoże doskonale BOGA, kto się grzechu niestrzeże, a lubieżnością, wszystkim innym grzechom otwiera bity gościnniec do ferca, y staie się, nieśkończoną Duszy zarazą, tak dalece, że mogłby etymologią *veneris*; a *veneno derivare.* Y tak 1. *Regum Capite 2do 3tio & 4to* każdy doczyta się, iako Arce-kapłana *Heli*, przy Arce Pańskiej ofiary z dwoma Synami, odbierającego y sądzącego przez lat czterdzieści Lud Izraelski, Pan BOG za grzechy Synow skarał, gdy nayprzod w obozie, cztery tysiące Ludu Izraelskiego od oręza Filistynow zginęło, potym, gdy Arkę Pańską do Obozu *pro majori tutamine* sprowadzono, ktorey Arce Synowie *Helego*, *Ophni* y *Phinees* asystowali, Filistynowie, trzydzieści tysięcy, Ludu Izraelskiego trupem położyli, Oboz cały znieśli, Arkę Pańską wzięli, przy ktorey Synow *Helego* zabili. O czym stary dowiedziawszy się Oyciec *Heli*, z stolka spadł y nagle umarł, Matka, zaś *abortum passa*, że zaś za grzechy Synow Oycia *Helego* Pan BOG tą klęską skarał, to rewelował przed czasem młodemu Samuelowi, o czym *Helemu* za własną rekwizycją Pana BOGA musiał opowiedzieć. A zaś nie ieden Oyciec doznał tego że gdy Pan Syn w Cudzych krajach rozwiezie się, Pan Oyciec na fortunie ponosi szkodę, y przeto peregrynacye Synow ze zdrowia, a Oycow z fortuny wyzuwać zwykły; Ale w tøy materiy nieźerzę się, wracając się, ieszcze raz do odpowiedzi Objcientowi memu, na owo wskrzeszenie Salomonowej

nowey głowy. A zaś wdwieście ośmdziesiąt y dwóch lat po śmierci Salomona, gdy na całą Jerozolimę Pan BOG strach przepuścił przez obleżenie *Betuliy*, *Holofernesowe*, z niezliczonym woyskiem, tak dalece, że iuz *Hoziasz* naywyższy tego Miasta Gubernator y Kapłan, za pięć dni rezolwował się poddać *Holofernesowi*, iezeliby Pan BOG nad nimi w tych dniach, nieuczynił miłosierdzia. A iedna Wdowka nazwana *Judith*, trzy lata, y sześć Miesiący żyjąc po śmierci Męża swego w Wdowim cnotliwie stanie, za to, iaką sobie rezolucją u Pana BOGA uprosiła? Oro nayprzod *Hoziasza* gromi, potym samowtor za Miasto wychodzi, naostatek y *Holofernesowi* głowę ucina, y całe Miasto y Państwo Jerozolimskie od Potencyi Jego uwalniając, całego Obozu łupem y znaczną zdobyczą bogaci, iako się każdy *fustus* w Jey życiu doczyta. Więc tu czynię *Apostrophe*, że iezeli ta Dama, za iedne trzy lata *calibatus* uprosiła sobie tak wielką u Pana BOGA odwagę & *Heroicum animum*, dopieroż nasze Duchowienstwo cały wiek swoy konsekrując *perpetuae castitati*, powiniby y mogliby uprosić u Pana BOGA, na Lud sobie powierzony, *Conversionem morum*, nie tylko co do Duszy, ale też y co do Ciała, gdyby tylko to przedsięwzięcie szczerze mieli, y szczerę do tego dolożyli aplikacyi, boć to niedarmo pospolite przyślowie urosło, *chocęmu nic nie jest trudnego.* Były, są, y zawsze znaydować się będą, pobożne Dusze, BOGU miłe, y wdzięczne, którym, na wzor *Judithy* Pan BOG nic sprawiedliwego odmówić niechce, y niemoże.

Ale też trzeba aby byli Święci Duchowni, od Swickich sekundowani *Cum Jove manum move.* Gdyby był Moyżesz w potyczce Raphidymskiej z Amaleciami (*Exodi 17. V. 20.*) podnosił tylko ręce do Nieba, zebrząc osufkurs Boski, a przytym Panowie Izraelczykowie, opuścili byli swoje ku ziemi, spuszczaiąc się na Moyżesza modły, ani machając należycie swemi zbroynemi rękoma, (tak iak mężnym y rzeźwym wojownikom przyzwoi-  
ta) niezbiłiby byli na głowę, Amalecitow: *Cum levavit Moyses manus, vincebat Israel,* to prawda ale też tuż zaraz czytamy *Fugavit Jesse Amalecitas & populum ejus in ore gladij.* Taka *conversio morum* stałaby się łatwo, gdyby się nie tylko Xięza o to modlili, ale też y Panowie Swiececy w tym kooperować chcieli. Gdyby Xięza Plebani, Parafianow animowali na przywiedzenie, *ad honestatem populum Sanguine Christi redemptum,* w tym nie-  
żałując pracy, farygi, y czasu, ktory, niedbali, zażywaią tylko na złocenie y zdobienie Oltarzow, w Kościołach materialnych, wcale zapominając o Kościołach formalnych, o których rzeczono: *Templum Dei estis vos.* Gdyby oto z Judithą Pána BOGA prosili, aby im potym dopomagał, gdyby młodź gotując się na Xięstwo, w tych żyli maxymach, y nimi na Plebaniach rządzili się, nie tylko na Ambonach, ale y wprywatnych dykurfach te maxymy utrzymywali, że bez napełnienia żydami Miast, mogłyby Dobra Pańskie do siebie przychodzić y byłyby tylko *in honestate* Kátolicy konferwowali się, bo by ich się łatwo namnożyło, zároveň z Zydostwem.

§. XXVIII.

§. XXVIII.

Ale tu moy Objcient znowu mi zárzuci, że: *day-* Obiekeya  
my to, żeby się Jchmość Xięza Biskupi náto rezolwo- ze dla pro-  
wali y swoy Proceśs *ad superius expressas intimaciones* fctory Pleba-  
wydali, coż potym? kiedy na niektórych mieyscach now nie  
znáyduią się tacy Plebani, ktorzy odprawiwszy Msza ktorych,  
Święta, potym Święta y Wigilie przypadające w tym Biskupie  
rygodniu, y którą parę gárnącą się do Małżeńkiego procesa do  
stánu zápowiedziawży, na tym wszystko Nábozeństwo Exekucyi  
zakończą, bo Kázanie powiedzieć, *defectus capacita-* nie przy-  
*tis,* zábrania. Do tego, a zaż zázwiże bywaią *Epi-* chodzą, po-  
*stole Pastorales,* do skutku przywiedzone? Náostatek, staremu,  
choć *in ea* zostaię od Pánow swoich *oppressione,* a po- wśie lepiej  
stáremu wioski do tak ciężkiej nieprzyzły ruiny, iako się iako  
Miásta, Máte y wielkie, lubo przy wolnościach zоста- Miaścizka,  
ią, y záciagu Pańskiego nierobia. w polze  
trzymają.

Na prośactwo Plebanow pó prostu odpowiadam, Odpowiedz  
záłac się nad tym, że Duchowne kanony na Pleba- ze nad pro-  
nyach ich cierpią, y że takowi pod Tumskimi kos- stotą Pleba-  
ciołami przy seminariach rezydencyi swoiey, pro hone- now bar-  
sto zas więtu Funduszu nie maią; gdyz tacy na Pleba- dziey ubo-  
niach nie dla tego są *ut pascant plebem & ovile Christi,* lewac ze ta-  
(zwłazcza że katechizm y kázanie iest zywność sum- kich zwierz-  
nienienia parochwianow) ale na to są aby zprowentow chnosc cier-  
owey plebany swoie tylko zycie utrzymywali, ale proch pi, iak ex-  
dolor że się praktykuie, bo iako *scientia sine pietate in-* kuzowac  
*stat,* tak wzajem *pietas sine scientia inutilis est,* y po- należy,  
niewasz takich. *nie ma unas* gdzie podziec. Więc náto  
łatwe

B b 3

łatwe *remedium* aby Plebanom takim, *Vicarios Cultiores*, lub z poblizszych Kląztorow Zakonnikow sposobnych Dziekani wizytatorowie lub Officium, obmyslili, y przydali *ad vitæ* ich *tempora*, *infuturum* zaś aby podobne nie swięcili, ani *ad curam animarum* aplikowali *subiecta* że zaś niektore Processa Plebani do skutku nie przywodzą, ztąd pochodzi, że *indagatio à Consistorio nulla*, & *renitentia impunè* idzie, y wychodzi nato, iako nasze *Lauda*, na *Pospolite Ruzenie*, stawały *sub Confiscatione Bonorum*, (ktoby na przykład na Elekcya nie stawil się pod Wąrszawę,) a postaremu ci Jchmość co ziechali wiele potracili, ci zaś co w Domu pozostali, nasmiwają się *ex rigore*. Y ztąd też y Caley Rzeczypospolitey *Sancita* znacznie *in vilipensionem* poszły, y tylko w druku, ale *non in executione* zostają, bo *nulla indagatio rei Constituta* bywa.

Przyuczo-  
na przez  
zacięgi pra-  
ca, wſie się  
utrzymu-  
ją; Miasta  
zas picie-  
m y ſzyn ko-  
waniem  
gorzałki y  
proznowa-  
niem niszc-  
szą.

Wſie że się iakokolwiek utrzymują, lubo iefzcze nie tak, iakoby przy doskonałej Ekonomiy należało, jest niepoſledna racya: że Poddani na zaciągach cały czas ſtrąwiwszy, nie ſą *distracti à vitiis* y od proznowania *arcentur*, y gdy im Kąznodzieie przekładac zwykli, przed oczy, że ich zaciągi, ſtają się im utorowaniem do Nieba drogą, pewnieby nie taką mieli, do własnych Pánow antypaty. Potym owa młodź która za parobkow ſłuży, przy Włodarzu muſi dobrze y *continuo* robic, przez co z młodu, na zaciągach wprawiwſzy się do uſtawicznej roboty, zostawſzy Gospodarzem, pracowitym byđz nieprzeſtaie. W Miastach

zas

zaś Mieſzczanie, ktorzy role mają. Parobkow ze wſiow chowają, ſami zaś y Synowie ich, wproznowaniu życie trawia. Rzadko zaś w Miasteczkach, iakie ſtądło, wiele ma dzieci, zraczy, że takie Białogłowy się znaydują, ktore przy odbieraniu dzieci, przez Białogłowskie ſekreta, *ad futuros partus cursum naturæ impediunt*, przez co, na niebłogosławieństwo Boskie zasługują sobie. Do tego Mieſzczanin, iedynaka Syna mając na Szkoły mu łoży, nie dla tego, aby wyperfekcyonowawſzy się w Naukach, mógł *prodeſſe ſancti Conſilio* owemu Miastu, ale aby został Xiędzem, trzymając się poſpolitego przyſlowia, *кто ма Xiędза в Роdzie, temu биеда недободзіе*. Ow Synek Mieſki potym, został wſzy Kąpianem, y odlegic od Rodzicow *Beneficium* oſiadłszy, *post fata* ich, przedaie grunta, zdomoſtwem, *à paſſim* nad granicą dyſtydentom, bo Kátolikom nieſpoſobność y mizerya przeſzkądza do kupna. Trafia się y to, że gdy wodkę pędzą, koſztowaniem, (ieżeli dobra idzie) Zony roſpiają się, ſzynkowaniem zaś iey, Chłopow ſzalonemi czynią, przeto poſpolite przyſlowie uczy, *Chłopek ze wſi w Mieſcie ſię ze pſi*, y experyencya kaźdego uczy, że przy Miastach, chłop naygorſzy, gdyż poźniwach co ma, do Miasta wywlecze, *à paſſim* na gorzałkę, a na przednowku do Pána z miechem po zboże idzie, a częſto y ſłomę przedawſzy, nawyżywienie do Dworu byđło odpędza. Y jest zeto rzecz podobna? aby Mieſzczanie przy takiej profesyi, ludzi proſtych pſując y dopiańſtwa pobudzając, mogli *promereri*

reru na Błogosławieństwo Boskie. Ze zaś filu z Mieyskich Synkow, lub Chłopskich, *etiam incapaces* Godności Duchowney dochodzi, to jest ta racya, że Duchowieństwo *in celibatu* żyjąc *passim* w młodym wieku, chwytają się gorących trunkow, ktorými naturę tym bardziey zapalając: wskorbutową, afekcyą wprawiają, y od sędziwego wieku się odsądzaia, dla tego też wakanfow dość, iakoż przed pięciudzieciat lat, gdy wino y wodka w modę, lub wgesty zwyczaj ieszcze nieweszły były, na każdym pogrzebie Pańskim siła sędziwych Xięży nápatrzyłem się, y w każdym Dekanacie dość starych Plebanow, o ktorých teraz bardzo trudno, y ledwieby tey korelacyi nietrzeba, że kto chce *votum castitatis* czynić, niechby razem czynił y *votum abstinentie*, a *cremato & vino*, iakie było u dawnych Nazareczykow. Jakaby mnogość starcow, tak po Kłafztorach, iako y Plebaniach znáydowna się, gdyby *aquavite* niestawała się *aqua mortis*? A co więkza? że y Swieccy ludzie życie sobie skracają, Wdow y sierot kondycye mnożą, przez zbytnie gorących trunkow używanie, a nie tylko ciału nimi szkodzą, ale y duszy, bo *vinum corrumpit Cor hominum*, co woda chrzesna zpiworodnego grzechu pozbawiła, to wodka, aktualnego nabawia, gdy do lubieżności pobudza. A iakom Paragraphe 19. námienił, że każdy chwyciwszy się lubieżności, torowną drogę znáydzie do grzechowych innych złości.

Gdyby

Gdyby była więkza abstynencya, *ab usu* gorących trunkow, toby wszystkim młodym, gárnącym się do Świętego Duchownego stanu, był *difficilior aditus*, bo by *Conservatio longioris vitæ presentium*, zatamowała drogę do Wakanfow, tak po Kłafztorach, iako & *in curatis beneficijs*, a przeto Przełożeni Duchowni, mieliby *campum* do przebierania *in subjectis capacioribus*. Przytym, wiele uczonych, wracałoby się z náuk Szkolnych *ad sua Patrimonia*, do Miast, nie będąc przypuszczonemi do święcenia, y Panowie tym ochotniey pozwalaliby się swym poddanym uczyć, gdyby iaka nádzicia powrotu ich *ad propria, cum senore scientiæ, superesset*, gdyż terażniejszego wieku, y przykłądu niemasz, aby który wyśzedłszy ze Szkoł, miał bydż na wsi, lub Miasteczku, Rodzicow swych, w posessyi Sukcesorem, *Ab initio autem non fuit sic*. Przed powietrzem, zastałem kilku Mieszczankow w moim Miasteczku, ktorzy byli uczonemi Teologami, a będąc już *in propectâ etate*, nie ieden zieżdżał do nich *pro Consilio*, & *in arduis* zażywali ich insze Miasta, osobliwie *in causis criminalibus*, gdzie *perplexitas* iaka zachodziła. A teraz gdy Elekcyja na Burmistrzostwo lub Woytofstwo nastąpi, prostym terminem mówiąc, niema kim brząknąć, y Pan musi Elekcyą podpisywać, nie dla tego że obrani, są *capaces functionis*, wutrzymywaniu porządku, y Świętey Sprawiedliwości, ale tylko aby tytuł Miasteczka, w Osobach ich konserwować, przy ktorých gdy trafi się iaka sprawa kryminalna, to albo iey niezakończą, albo też co Pan kazał, to napiszą.

C c

§. XXIX.

Wstrzemi-  
zliwość od  
trunkow  
długie ży-  
cie daie.

## §. XXIX.

Przykład  
ze kmiec  
uczony  
większy  
kościółowi  
profir Czy-  
ni; iak gdy  
by był Du-  
chownym.

*Wogorzelinach*, mila od *Choynic* w Polkich Prusiech w Roku 1706. znaydował się ieden Gbur, który często Sołtysem w tey osiadley wsi bywał, ten był *quandam* Inspektorem w Szkołach, u pewnego Wielkiego Senatora Kujawskiego, y Godnego Statyfty, ktorego (*honoris causa non nomino*) Tenże Gbur, tak utrzymywał tę wieś, że żadnego *in Consortium non admittit alienae fidei, ad amissim* Prawo obserwował, Bakalarza *ad instituendam juventutem, continuo* starał się, aby wieś konserwowała, sam inspekcją nad nim miewał, niezałuiąc mu chleba u stołu swego. A że ten Senator, *magnarum Possessionum* był *Heres*, zbliżywszy się do owych *Ogorzelin*, posłał po niego *pro distractione temporis*, y sam zult pomienionego Pana onim te słowa slyszalem: *Strasna rzecz! zkad ten człowiek tantam affluentiam scientiae zaciaga, bo siedząc we wsi znikim, niema okazji, sermones eruditos ferere, a postaremu jest tantae capacitatis, że wiele razy z nim się widzę, zawsze się mam czego świeżego nauczyć od niego, ale domyslam się racyi, dla czego mu Pan BOG eam udziela capacitatem, bo on też całą wieś swoim staraniem wprawowierney Religii utrzymuje, iakoż to jest sine exemplo w naszej stronie, aby wieś Katolicka, na okupnie będąca, tak się konserwowała, ale mnie się widzi, skoro ten człek pożegna się ze światem, tota wieś w tym porządku konserwowana niebędzie, y Dissidenci w nią wkradną się, y zawitają: iakoż do tego deventum, A tu uważam, że gdyby Gbur pomieniony był został Zákonnikiem,*

XIXX 2

y Psał-

y Psałmy chorałem z drugiem, we dnie y wnoocy śpiewał, toby niebył tak *proficius* Kościółowi Bożemu, iak ten się stał w swoiey kondycyi, w tak obszerney osiadłości. Jchmość Duchowni, często śpiewają Psałmetny Dwunasty *Laudate pueri Dominum*, a postaremu nie staraia się, aby był do exekucyi przywiedziony, kiedy przed ich Klášztorem, lub Kościółem, często *iniquissime* są ciż *pueri* edukowani, a często *sine institutione rudimentorum fidei*. Śpiewają także, zacyaiąc w Niedziele, Poniedziałek, y Czwártek *Matutinum* Psałmu 8. wierz trzeci. *Ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem, propter inimicos Tuos, ut destruas inimicum & ultorem*, a postaremu na Ambonach aby był do Exekucyi przywiedziony, nie nąpominają, iakoby to Psałmy, od Dáwida y od innych Prorokow skoncypowane były, tylko dla śpiewania, a nie oraz dla zbawienney nauki. Gdy *penitius* uważam, Lud ow Jzraelski, który wyprowadził Moyżesz z niewoli Faraona, przez złą społecznosc z Ludem Egypskim stał się *imbutus Cultu Idolorum*; co się oczywiście pokázalo, kiedy przy tak wielkich Cudach Moyżesza, a postaremu ustawicznie przeciw niemu szemrali, pod niebytnosc Jego, Cielca złotego za Bożyszczca sobie z za usznic y manelli ulali, buntuiąc się, nązad do Egiptu wracać się chcieli, dla tego też do ziemi obiecanej nie doszli, iako *Numerorum Capite 32. V. 13.* czytamy. *Fratus Dominus Jsrael, circumauxit per desertum quadraginta annis, donec consumeretur universa generatio, quae fecerat malum, in Conspectu ejus* ale po 42.

C c 2

Man-

Mansiach ktore są opisane Numerorum Cap. 33. in Pharaon, & Thopel, Laban & Haseroth, & per viam montis Seir, usque ad Cadesbarne (Deuteronom. 1. V. 1.) przez lat czterdzieści bawiac się poumierali, drugich ziemia żywo pożarła, a czternaście tysięcy ogień razem ochłonał, drudzy na woynach od nieprzyjaciół pobici, że przeciwko woli Bożey wojowali, dopiero Jozue y Caleb generationem ich in praeceptis Dei educatam ab infantia, ad terram melle & lacte fluentem, wprowadzili, & in generationes (iako iuz Paragr. 26. namienił) podzielili. Ztąd się pokazuje, że dzieci niewinne, plują ludzi bezbożnych Consortia prava, y że zatym od nich unikać powinny iak nayspilniey, pamiętając na słowa Psalmy: Cum Sancto Sanctus eris, cum perverso perverteris. Ogrodnik, chcąc aby młode drzewko szczerpione, czy okulizowane prosto rosło, witekami go przywiezuie, do prostego koła, wyrastające lesne wilki, puki młode obcina, y wszelkie staranie dokłada, ktora też praca potym iak się zawezmie drzewko, setnym mu się pożytkiem nadgradza. Jakie Owczarze koło iagniat mają staranie, takież mają mieć Rodzice a niemniey y Jchmość Xieża Plebani o latoroślach swoich, to iest niewinnych dzieciatkach, Katechizmu ucząc, quibus lacte opus est, non solido cibo, bo Teologicznych moralizacyi nierozumiejąc, nie tak się do cnoty niemi zachęcają, iako prosta, Zbawienna, Katechizmowa nauka. Wiary y powinności Chrześciańskich. JOZUE, Lud dobrze wyedukowany wyprowadził ad terram melle & lacte fluentem. My taką ziemię

mię iuz aktu mamy, ale edukacyą dzieci zaniedbujemy, dla tego też ta ziemia tak żyzna, pod naszymi nogami sterilefcit, a gdyby miano większe staranie w edukacyi dzieci, byłby kraj, obfitszy y bogatszy, boć to experyencya każdego uczy, że ubi populus ibi & obulus, na ukaranie naszego w edukacyi dzieci niedbalstwa, obawiać się trzeba, aby ta ziemia, in aliud regimem nieposzła, co gdyby się stać miało? czego ubroni Boże, ktowie, iezeliby nasze jugum tak było suave & onus leve sub alinigena, iakie teraz iest, sub moderno Regimine, nie tylko dla Swieckiego ale też mianowiciey dla Duchownego Stanu.

Czytamy Ewangelia na Święto Świętego Michała, u Świętego Mateusza w Rozdziale 18. V. 1. 2. & 3tio. *Accesserunt Discipuli ad IESUM dicentes. Quis? putas, major est in Regno Caelorum? & advocans IESUS parvulum, statuit in medio eorum, & dixit, Amen, dico vobis, Nisi conversi fueritis, & efficiamini sicuti parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum.*

Tę explikując Ewangelia, partykularniey powinni Xieża Plebani napominać Rodzicow, aby mieli staranie, baczność y pilność w edukacyi Aniolkow niewinności, dziatek swoich. Bedzie drugi simplak, ktory, miasto tey, ad captum sluchających instrukcyi, założy propozycyą, że Święty Michał náywiekszy Chrystusa Pana faworyt, że náyskuteczniey służy swoim klientom &c. o tym bynaimni nikt niewatpi, ale to fundament, żeby Kazanie było zwawą do Cnot pobudką y exhortacyą.

tacyą. Pytam się? iak Świętego Michała ma kontentować owa propozycya, kiedy w tey Párafy znáyduie się náprzykład sto dzieci, mniey lub więcey, do ktorych, tenże Święty Pułkow Anielskich Wodz Náywyższy, destynował Aniołów Strozow ze swych Hierarchiy y Chorow, według Psálmu 90. V. 11.

*Angelis mandavit de te, ut custodiant te, in omnibus viis tuis. In manibus portabunt te, ne forte offendas ad lapidem pedem tuum. á niemniey*

Exodi Cap. 23. V. 20. *Ecce ego mitto Angelum meum, qui praecedat te: & custodiat in via, & introducat in locum quem paravi, observa eum & audi vocem ejus &c.* A te dzieci są od Rodzicow zle traktowane, y prawie zárowno ze szczeniętami zániedbane. Nieiná intencyą, (rozumiem) ta Ewángelia Święta, iest od Kościoła Bożego postanowiona ná Fest S. Michała, tylko, by każdy, który chce *Principem militiae caelestis* szanować, wiedział że go należy obserwowac w niewinniatkach, ktore áni to sobie zárobić áni uprosić niemoga. Tamże w Ewangeliy *Mathaei eodem Capite 10.* czytamy. *Videte ne contemnatis unum ex his pusillis: dico enim vobis, quia Angeli eorum in Caelis, semper vident faciem Patris mei, qui in Caelis est.*

Eodem Capite V. 14. *Sic non est voluntas ante Patrem vestrum qui in Caelis est, ut pereat unus de pusillis istis.* Tamże Cap. 19. V. 14. & 15. *Tunc oblatis sunt ei parvuli, ut manus eis imponeret, & oraret, Discipuli autem increpabant eos: JESUS vero ait eis; stuite parvulos, & nolite*

*nolite eos prohibere ad me venire, talium est enim Regnum Caelorum. Et cum imposuisset eis manus, abiit inde.*

Tamże Capite 12. V. 16. *Utique nunquam legistis? quia ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem. Niemniey u Świętego Marka Capite 9. V. 35. Et accipiens puerum, statuit eum in medio eorum, quem, cum complexus esset ait illis; Quisquis unum ex hujusmodi pueris reciperit in Nomine meo, me recipit, & quicumque me susceperit, non me suscipit, sed eum qui misit me.*

Temiz prawie slowy potwierdza się taż Ewangelia u Świętego Łukasza Cap. 9. V. 48. á zaś u Świętego Marka Cap. 9. V. 14. znówu napisano. *Qui scandalizaverit unum, ex his pusillis credentibus in me, bonum est ei magis, si circumdaretur mola asinaria collo ejus, & in mare mitteretur.*

Tamże Capite 10. V. 13. *Et offerebant illi parvulos, ut tangeret illos Discipuli autem comminabantur offerentibus. Quos cum videret JESUS indigne tulit, & ait illis: stuite parvulos venire ad me, & ne prohibueritis eos, talium est enim Regnum Caelorum, Amen dico vobis, Quisquis non receperit Regnum Dei velut parvulus, non intrabit in illud. Et complexans eos, & imponens manus super illos, benedicebat eos. Niemniey y w Ewangeliy Świętego Łukasza Cap. 18. V. 15. *Afferebant autem ad illum & infantes, ut eos tangeret, quod cum viderent Discipuli, increpabant illos, JESUS autem convocans illos dixit. Stuite pueros venire ad me, & nolite vetare eos, talium est enim Regnum Dei. Amen dico vobis:**

*Qui-*

*Quicumque non acceperit Regnum Dei sicut puer, non intrabit in illud.*

Niech kto chce zlustrować Ewangelie, y wszystkie inne Święte Nowego Testamentu Pisma, a nigdzie się nie doczyta, aby Pan Chrystus, kogo w życiu swoim uściłkał y ucałował, iedne dzieci ten honor miały, które u nas w Polfcze (pożal się Boże) są wzgardzone y zkontemptowane, y żadney niemaia obferwy. Czytamy w Lamentacyach Jeremiasza, w wielką srodę y w wielki Czwartek Cap. 4. V. 4. *Parvuli petierunt panem, & non erat, qui frangeret eis.* Toż się prawie dzieie u nas w Polfcze, gdzie dzieci nie tylko srodno y chłodno, ale nawet y głodno, są mizernie edukowane. W Wschowie przy Polfkiey Bramie, na facyacie Dyfidentfkiey Szkoły, iest taki napis: *Fundamentum Reipublicae, recta adolescentum educatio.* Ktorą maxymą, że się Dyfidentci rządzą dla tego Katolików *insensibiliter* mnoftwem ludzi do wszystkiego sposobnych, w tych, gdzie się znayduia Miasztach z czasem przewyżlają.

Do dobrego rządu, ani *Clima*, ani iaka przywara kraju, ani *Religio ancillans*, im nieprzeszkadza. Tych Dyfidentow nasi Katolicy, zwykli dwiema wykorzeniac sposobami. Pierwszy sposob iest zawarcie zborow, kryplow, y wszelkich mieysc do nabozeństwa wystawionych. Sposob drugi, fundue się na pospolitym przyfłowiu: *Vexa Lutherum, dabit tibi talerum, Vexa Calvinum, dabit tibi bonum vinum*, a postaremu experyencya

Do dobrego rządu, ani *Clima*, ani *Religio ancillans*, im nieprzeszkadza.

cy nazuczy, że y to wszystko wytrzymuia, y coraz to więcey, na mieyscach od Katolików zaniedbanych ofadzaią się, y temi dwoma sposobami tylko *exacerbantur non extirpantur.* Ta zaś *exacerbacya majoris odij seminarium* się staie. A frzez Boże, aby na Polfkę miała nastąpić od Monarchy iakiego Akatolika taka inwazyja, iaka była przed kilkudziesiat lat, od Karola XII. Króla Szwedzfkiego, przyfzłoby podobno do tego, żeby nowe rekruty do znaczney nieprzyiacielskich woysk augmentacyi, przez młodź Dyfidentow przyfzły, do skutku, y nie tylko swemi ale nawet w Polfcze nabytymi silami, nasby woiowali Nieprzyiaciele nasi, zdalobymy się w tey mierze, sprawować się według zdania Świętego Xawierego: *Nisi molli manu curentur vulnera, non coalescunt; exulceranda si durius perfricentur.* Dla tego trzeba by Jchmciow Dyfidentow do nas, dobrym procederem zachęcać, y *omnibus adhibitis humanitatis Officiis, allicere*, boć to, *intestini morbi majori arte sunt curandi; quam externi;* y slufznie tu allegować mogę, owę Statyfity maxymę, *Sapientis est, sic civiles debellare hostes, ut fiant amici.* Gdyby u nas wszyscy Dziedzicy tę animadwersyja u siebie mieli, że te Dziedzictwa, nie są ich własne, ale samego Pana BOGA, (według słow Ewangelii Świętego Mateusza Cap. 5. V. 34. *Non jurare omnino, neque per Caelum, quia Thronus Dei est, neque per terram, quia Scabellum pedum Ejus est.*) W tych zaś mniemanych Dziedzictwach, że są tylko dożywotni Administratorowie, z ktorey ad-



ministracyi, swego czasu, ciężki Panu BOGU rachunek dać muszą, w godzinę śmierci, zaczym iako z Ogrodu Włoskiego chwałtem zarosłego Ogrodnik, nie ma żadney u Pana swego estymacyi, tak y tacy Dziedzicy, swego czasu, zawstydzeni będą ze swoich Dobr, w których Kościoły murowane, (a w drugich nawet *Infulati* znaydują się, *Præpositi*) a Miaszczka żydami, pod owemi Kościołami poofadzane, którzy inż *in potiori parte* w Polfcze nie tylko Miaszczka poopanowali, ale y we wsiach, to po gościnach, to po najlepszych Domostwach poofadzali się, y iezeli ta licencya, dłużey potrwa? to ta nasza Oyczyzna bardziey do Jeruzolimy, niż do Polski, podobna w krotkim czasie będzie. Tego momentu przychodzi mi na pamięć pewna relacya, Kálwińskiego Predykanta *Natione* Polaka, w Zulichowie mieszkającego, który Roku 1700. starał się u Dworu Berlińskiego, aby mógł w Zamku nad swoim Kościołem postawić wieżę, na to mu *repositum*, aby wprzód podał Tabelę y uczynił raport wiele ma do tego Kościoła Obywatelow, że na ten czas tylko trzydziestu znaydowało się, dla tego dostał taką odpowiedź: *Nieprędzey ci to pozwolę, puki przynaymni pułtorasta ich mieć nie będzieś, bo Kościół taki, do którego mało Parafianow należy; niema się czym zaszczycać, dla tego y wieży niegodzien.* Jakby straszna, y mocna Polka była, gdyby *ad proportionem* Kościołow, mieszkającemi Gospodarzami Kátolikami, ofadzone miejsca znaydowały się. A iako każdy Kościół zdoła *multitudo*

-imn

b d

popu-

*populorum*, w kolo siebie porządnie mieszkających, tak wszyscy Jchmość Dziedzicy, *omnem curam impendere & superimpendere* powinni, aby przy Swiętnicach Boskich, Mieszczanie Kátolicy, (a nie Dysidenci, nie żydzi,) mieszkáli, ktorzy, gdy będą *ad antiqua Privilegia restituti*, & *liberam propinationem* piw swoich mieć będą, *insensibiliter* znowu Polka *ad antiquam formam redibit*, a ztąd y łatwe rekruty do Aukeyi woylka nastąpią, y wszelkiemi się manufakturami napełnią Miasta.

Tu zdami się, że iaki kontradycent, znowu mi zarzuci objekeyą, mówiąc, niby temi słowy. Nie dziwuję się Autora zelozyi, bo graniczy z Xięstwem Brandeburskim, gdzie żadney, by náymlnieyszey wsi niemałz, w koreyby niebyło Kościoła Dysidentzkiego wespoł z Predykantem y oraz ze Szkolnym *alias* Szulmistrzem *ad erudiendam juventutem*, y ztądci u nas, gdy wiele się posprowadzało Akátolikow, z Brandeburgiy, lub z inższych Państw, pogranicznych, y poofadzali się napuszczach, lasach, y pustych wsiach, to niżeli osiedli, od Dziedzicow puł huby, albo ćwierć na Szkolnego wyiednali, y dla tego żadney wsi u nas Dysidentzkiey niemałz, w ktoreyby się Szkolny, dla instrukcyi w czytaniu, w pisaniu y Kátéchizmu dzieci, nieznaydował, przeto Autor *amore Religionis*, życzyłby sobie, iezeli *non in meliori*, to przynaymni *in equali* widzieć *Statu*, tę Oyczynę naszą, y żeby dzieci Kátolickie *pari non frustrentur* należytey edukacyi *adminiculo*.

Zarzut ze  
w Wolnym  
Narodzie  
nie moze  
bydz taka,  
*exactitudo*  
kraju iako  
*sub Absoluto*.

D d 2

Ale

Ale to żadnym sposobem bydź niemoże. *In absoluto Dominio*, Najjaśniejszy Monarcha, cokolwiek tylko rozkaże, to wszystko zaraz się stanie, y będzie do wykucy przywiedziono: *sic volo, sic jubeo, stat pro ratione voluntas*. U nas zaś w Polfcze *non idem*, bo *dissolutae scopae*, każdy swoim sentymentem się rządzi, *ut quot Capita, tot sensus*. Co się niedostatku Kátolikow w Polfcze tycze, w tym *non postremam considerationem* każdy mieć powinien. Ze Pan BOG mając wzgląd na Akátolikow, od Kościoła Bożego wyklętych, y od Krolestwa Niebieskiego oddalonych, dla tego też im, *temporalibus bonis* nadgradza, *jacturam gaudiorum Celestium* iako czytamy w Ewangeliy Świętego Łukasza Cap. 16. V. 19. o Bogaczu y Łazarzu. *Et dixit ei (diviti) Abraham, Fili! recordare, quia recepisti bona in vita tua, & Lazarus similiter mala: nunc autem hic consolatur, tu vero cruciaris*. A niemniey, w teyże Świętey Ewangeliy Cap. 24. czytamy. *Quam difficile, qui pecunias habent, in Regnum Dei intrabunt? Facilius est enim Camelum per foramen acis transire, quam Divitem intrare in Regnum Dei*.

A na ostatku; Autor rozumie, że iuż w całym świecie porządku gorszego, y niechluystwa między pospolstwem większego niemaż, iak w Polfcze, ale niechby tylko do *Hispanii*, do *Czech*, do *Węgier* iechał, toby tam daleko *in pejori* widział *Statu*, wsie, y pospolstwo, niż u nas, a co większa nawet y *in statu Ecclesiastico* pod samym Rzymem, napatrzyłby się, jeżeli nie większego, po wsiach, to rownego niechluystwa, bo

tylko od *Wenecyi* do *Rzymu* trakt walny, iakokolwiek się świeci, a ziechawszy na bok z traktu, aż strachpatrzeć na mizerya chłopkow, y pospolstwa. A zatyim zda się, że mizerya Obywzrelow, jest to, *quid connexum* do naszej wiary, y że ponieważ *plebs rudior* niema tey doskonałości, aby *super naturales* mieli w sobie *excitare virtutum actus*. Naywyższy BOG, *kompensare hunc defectum illa temporalis miseria*, aby mogli, y tą drogą do Nieba trafić, *etiam fumenta salvabis Domine*.

Na te trzy reflexye, Objeyentowi tak odpowiadam. Nayprzod w tym niepowinien mieć za złe, że wpa-  
trzywszy się w graniczące zemną Państwo, chciałbym  
też moją perswazyą *ad aequalem* przywieść Krolestwo  
nasze *prosperitatem*, wszakże do tych czas Kronikarze  
chwala *Octavianam Augustam* Cesarza Rzymskiego, lubo w  
Pogaństwie żyjącego, że to dokazał, co sobie umie-  
rając przyświadczał: *Roman se quidem invenisse lateri-*  
*tiam, relinquere vero marmoream*. Gdyby u nas każdy  
Pan tą maxymą rządził się, a swoje Dobra nie dla fa-  
mey intraty trzymał, ale też nato, *ut ex lateritia fa-*  
*ciat marmoream*, to bez żadnych obrad stali byśmy się  
mocni y potężni *formidabiles*; łatwaby  
była Aukcyja woyska, ani do tego wolność nasza nie-  
przeszkadza, bo każdy Pan w swoich Dobrach Dzie-  
dziecznych jest *absolutus Dominus*. Y miłysz Boże! z  
*Francyi*, y innych krajow zagranicznych, co rok mo-  
dy nowe dla Dam wychodzą, y często na zjazdach, nie  
jedną cenfuruią, która, lubo bogato się ustroi, ale

Respon-  
ze każdy  
Pan, w swo-  
ich do-  
brach jest  
absolutny  
y w stro-  
iach, ro-  
wniamy się  
zagrani-  
cznym za-  
spozyciach.

nie modno ma zrobioną suknią lub złym gustem, y staroświeckiego fassonu ma obraną materyą. Ach iak wiele Kapitałów za granicę wychodzi, na okrycie ciała grzesznego, a takie stroynisie nie pamiętaią nato, com *Paragr. 17.* iuż namienił. Pan BOG pierwszych Rodzicow wyganiając z Raiu, *in recognitionem peccati*, nakazał im nagości przyodzienie, a my ie *in fastum* zażywamy, gdy w stroiu emuluią, y przesadzaią się naymnieyże, naywyższym kondycyom. Nie uiedney Ofoby, gdy obierze sobie Sztoffy, Drogety lub bławaty na suknie, taka myśl dumna uroi się w głowie, Chwała Bogu, iuż też teraz na ziazdach, zrownam się w stroiu z Senatorami, chociaż czasem będzie, huczno buczno a wpięty zimno. Będzie taki Pan, który na stroie tyśiacow nieżałuje, a na konserwacyą bliźniego, poddanego, (ktory całe życie na niego robi) y fenika nie łoży, y gdy ieszcze czyia perfwazyą zachodzi, aby go *ad meliorem frugem* przywieść, to imposturę na niego kładzie, że *mores Patrios exosus, exoticum* nam wprowadza *vivendi modum*. Y miłyż Boże! gdy sam Pan w Pałacu pięknym mieszka, mobiliami Cudzoziemskimi przyozdobionym, to *nihil est exoticum*, a gdy pod samym tymże Pałacem chłop w chatce mizerney, w niedostátku, chłodzie, y głodzie, *vix vitam trahit* to ma bydź *moribus Patriis conveniens*? To słowo *Nobilis*, ma korrelacyą z niższą kondycyą ludzi, *ratione quorum* iest kto *Nobilis*, więc iezeli poniższe kondycye *honestè* się trzymaią pod iákim Szláhcicem, tym samym ow Szlach-

Szlachcić *Nobilior* się wydaie, y moim zdaniem, Szlachetnieyzy iest Pan, który ma Poddanych w dobre suknie y obuwia przyodzianych, niż drugi co ma chłopkow wpoł obnażonych, w siermięgach y chodakach chodzących. Panowie zagraniczni, *iure merito* tak stroiow bogatych, iako kosztownych zażywaią mobiliow, bo pánuią nad poddanemi *honestè* się noszącymi, y mieszkającymi. Może tedy Pan taki *eminere* nad swoimi poddanemi, & *veste nuptiali* popisywać się, ale kiedy to Państwo, w Domu gorzey wygląda, niż gdzie indziey naywiękzse chudopacholstwo, to żadney u światania niemaż proporcyi, y bardziey takiego stroy oszpeci, niż ozdobi. A iezeli się w stroju akkomoduujemy Cudzoziemcom, czemuż się niemamy komformować y w domowym porządku.

Tę zaś illacyą iakoby Pan BOG miał Akátolikom *temporalibus bonis* nadgradzać *iacturam futurae aeternae beatitudinis*; zaś Katolikom rekompensować *e converso*, tę mowię illacyą nie tylko od Objcyenta slyszę, ale *in familiaribus discursibus* nieraz od mniemanych u siebie Teologow, z wielkim nasłuchałem się żalem, ale ta maxima bádzo mieni się zprawdą boby według niey *sequeretur* ta konsekwencya, ze począwszy od Oyca Swietego, Kárdynali Biskupi, Kánonicy, y bogaci Zakonnicy, Monarchowie, Xiążęta, Ministrowie *Statús*, Senatorowie Urzędnicy, y ledwo nie wszyscy Szláchta, *honestè* mieszkaiący, iezdżący, piąący, iedżący, y miękko sypiaiący, a wiele y chłopow u nas w Polźcze y gdzie indziey,

Dobre mienie nie przeszkadza, do zbawienia.

indziey *ex naturali inclinatione honestatem* kochający; Wszyscy według tey illacyi, mieliby być predestynowani na wieczne zatrącenie, co się mowić, ani nawet y pomyśleć niemoże, a do tego experyencya nas uczy, że zawsze z ust dobrze się trzymających y rządzących, Chrześcijańskie *passim* wychodzą dyskurfa, u takich zaś śmierzuchow, (iakich ia *eradicare* tym piorem życzyłbym sobie z Polki) to co słowo, złego ducha wspomnienie usłyszysz; diabła co mają, a coraz diabła wspominają, iakże takiego mieć za współcznika Świętych, kiedy u niego nie usłyszysz tylko słowa przekleństw. Jak sądzić, że jest *filius lucis* taki? który, co w usciech, to podobno y w sercu miewa, tak często, *Angelos tenebrarum*. Więcej powiem, takiego, do przeklinania skłonnego, zapamiętałego Człowieka, bezczna niechluyność koło ciała swego, niewygodne, nieczyste, obmierzłe pomiezkanie, niechędożny, wstręt y *nauseam*, niż apetyt bårdziej mnożący wiktowania się sposob, do co momentalney niecierpliwości przywodzi, a zatym y do złorzeczeństwa, samemu obrzydliwym stać się BOGU. A do tego, a zaś nie tak wiele Zydow Poganow, Machometanow w podobney się na świecie nieznađuie, mizeryi, a postaremufz ich bieda, mizerya, niedostatek, niechluyność, oszarpaństwo, zbawić niemoże bez dobrej wiary. Objęcyenta ow Text Świętego Łukasza, nie więcej mię konwinkuie, bo *pure* natych, reguluie się, którzy w znikomych dostatkách y mårnościach, wszystkie pokładają

daią nadzieię, a wcale o Panu BOGU za pomnieli, dla tego też y kompasya nad nędznym Łazarzem, u takich mieysca niema. A zaś na to przez Psalmistę swego Pán BOG Lekárstwa niepodał, (Psalm. 61. V. 11.) *Divitiae si affluant, nolite cor apponere*. Większa to daleko cnota, mieć bogactwa y dostátki, a sercem się do nich zbytecznie nieprzywiązywać, a niżeli ich nie mając, przecięż zbytecznym ich uprągnieniem, wszystkie życia doczeñnego, bez myśli o wieczności, w nich pokładać nadzieię. Nad to, ia niepromowuie chciwości zbogacenia się, ale tylko *honestatem & decentiam*, według każdego Stanu y kondycyi. Ze zaś Objęcyent tym mię chce konwinkować, że się podobnefz niech luystwo, w *Hispaniy*, y *we Franciy* między pospolstwem znađuie, a nawet y we Włofzech, mianowicie *in Dominio Ecclesiastico*, w Państwie Papielskim, to za słabą mam konwicyą, boć *errores non sunt allegandi, sed corrigendi*, nie idzie tu kwestya *qua itur, sed qua eundem est*. Nie należy bynajmni tego naśladować, który jest godzien exekracyi nie imitacyi. Wracając się do *Hispaniy*, y tego Krolestwa nierządu, y iakże ze swych profituia bogactw? oto *Amerykę* wynalezli, a teraz w niey wszystkim rozposcierać się dozwalają Narodom, przed tym *praedominium* na Oceanie mieli, a teraz wielka ze *Francya, Anglia, Hollandya* zachodzi Bilancia, *Gibraltar aliàs Fretum Gaditanum*, klucz *ad mare mediterraneum*, dali sobie, w Roku 1713. wydrzeć *Angielczykom*. A zkadże to pochodzi? jeżeli nie z złey konserwacyi pospolstwa, ta zaś ni-

Podobne się znađuie nieochluystwo w *Hispaniy* we Francyi y we Włofzech *in Dominio Ecclesiastico*.

kczemność y zła konserwacya Ludu pospolitego ztąd *de venit*, że wyższe Stany *nimis splendide* żyją, dla tego pospolity Lud musi się trzymać *abjecte*, bo *charitas proximi* tak tam, iako y u nas *exulat*, w manufakturach się niekochają, którymiby pospolstwo bogacili y utrzymywali, y wolą swoje wełny do *Hollandyi* y *Anglyi* przedać, niż ich przedzeniem pospolstwu życia sposob obmyślać, y Miałta manufakturami sukienkami *in flore* utrzymywać. Zeby zaś *attributum* nierozzerwane nálezey wiary była mizerya y uboństwo, dla tego, że pospolstwo *in ruditate summa* jest wychowane, na to tak odpowiadam. Wszystkie zwierchności nie tylko za mizeryą Ludu sobie powierzonego wstydzic się powinny, ale Pánu BOGU ciężki rachunek dadzą, dopieroż za prostotę jego, daleko cięższą naganę odbiorą, bo ta ztąd pochodzi, że Bakałarzow *aliis* Szkolnikow dla informacyi dzieci nigdzie niechowali, przeto też ludzie iak bydłta żyją wprostocie, a nawet y Artykułow wiary do zbawienia Dufzy należących są niewiadomi. Więc *in utroque* Objcyent *magis se accusat*, niż *excusat*, do tego *in una eademque Objectione*, Polskę zbytnią wolnością *excusat*, a *sub absoluto Dominio* zostaiący *Hiszpanii parem* wytyka *Errorem*. Choćbym Objcyentowi chciał zadać, że ten zarzut, o Krolestwie co do waleczności w Europie ledwie nie pierwszym, jest zmyślony, ile że *anterioribus seculis Hiszpania* była zawsze w każdych akcyach wstawiona y náycelniejszy, musze iednak superfedować, gdy uważam że się nátoż zgadzają *moderni scriptores* niektorzy,

rzy, a między innemi, Wielki *in Republica Senator*, s. p. Xiaże ANDRZEY ZAŁUSKI Biskup Wárminski Kanclerz W. Koron: w Tomie (ze czterech) pierwszym swoiey Historyi. *In relatione* Poselstwa (wego Roku 1673. ktorego, po śmierci s. p. Náyiasniejszyego Krola MICHAŁA, Order *aurei velleris*, do Madrytu odwoził *pagina 517.* każdy się doczyta tego, co zarzuca Objcyent.

Co zaś *ad Dominium Ecclesiasticum* gorzszą się z Objcyentem, ktoremu *zelo subjectionis, Clientela*, & *Obedientiae Supremo Capiti Ecclesiae*, miałbym chętkę w tym punkcie fałsz zadać, bo gdyby mię w tylu dyskursach, godne wiary Osoby, a nawet Zakonnicy, którzy tam na sluchanie Teologiy iezdziłi, *plenissime* nie informowali, tobym temu sam nigdy wiary niedawał.

Co bym miał zaś na to odpowiedzieć *anceps haereo*, & *dubius haesito*, wiedząc że *veritas odium parit*, & *dicentibus eam frangitur caput*. Jednak iako w potrzebie wojenney żołnierzowi niegodzi się przed samą batalią y potyczką, z mieysca ustąpić, tak też Senatorowi, gdzie widzi znaczny uszczerbek Oyczyzny, a *per consequens* y Wiary Świętey, niepowinien się schronić prawdy zamilczec, wiedząc: że *non tantum male agendo, sed etiam bona subticendo sumus Patriae obnoxii*. Do tego, modlić się za podwyższenie Kościoła Bożego, a tey, nie supeditować *maximy*, na ktorey się podwyższenie Kościoła Świętego funduje, miałbym sobie za skrupuł. Przywodzę na pamięć Narodzenie Chrystusowe, ktore

Nieba náywiększą inklinacyą maia do Pospolstwa, dla tego Jch Panowie, powinni wiele dla nich swiad

czye.

było náprzedmieściu Miasta Bethleem, to iest tam, gdzie zwykli Rolnicy mieszkać, w usługach Miejskich zostający. Jak tylko z wnętrzości Niepokálaney MARYI Pánnny, Pan Chrystus ná swiat wyszedł, tak zaraz Anieli w swiatłości wielkiej, y przy Muzyce Niebieskiej stánowi Chłopskiemu w Osobach pażących bydło Pástuszkow, o Národzeniu Pańskim oznáy miá, toć tym samym Anieli remonstrowali, że Nieba osobliwą estymacyą y predylekcyą tego stánu miá. Co więkfsza, że tymże samym Pástuszkom oznáymowali ciż Anieli te słowa: *Gloria in excelsis Deo, & in terra Pax hominibus bonae voluntatis*, dając tę naukę, że *pax in terra* pochodzi *ex bona voluntate*, tym sposobem, że iezeli Náviasnieysi Monarchowie, Krolowie, Potentaci, y wżyscy Pánowie tę inklinacyą mieć będą, co Nieba do pospolstwa? zapewnie *pax gaudebunt*, że zaś Nieba náwykfszą predylekcyą miá ku Pospolstwu ubogiemu, to probuie z Pisma Świętego siłu Textami, które *ordine Biblico* allegować będą, a náyprzod.

Exodi Capite 22. V. 25. *Si pecuniam mutuam dederis populo meo pauperi, qui habitat tecum, non urgebis eum quasi exactor, nec usuris opprimes.* Lubo siłu iest takich mniey rostropnych, ktorzy tych názywaią *pauperes*, ktorzy z krupkami chodzą (ktorych ia koniecznie z Polski *eradicare* zyczyłbym) iednak zá zdaniem moim y zdaniem rozsádných ludzi, ci są *verè & propriè pauperes*, ktorzy w ukleconych przy Miastach chatkach, mieszkaiąc, pále biiać, piłą tarcice rznąć, tarczkami, robiąc, zgoła

zgoła wszystkie ciężkie roboty odprawuiąc, pracą krwawą rąk swoich żony y dzieci żywią. Po wsiach zaś *pauperes* są Chłopi, ktorzy ná siebie y Pána codzieli w pocie czoła robią, a *in vim* rekompensy, czasem biedney chatupy, ani ochędźnego mieszkania niemiá, ani są żadną protekcyą od Oyczyzny zászczyceni. Ze zaś czytamy Exodi Cap. 23. V. 3. *Pauperis quoque non miseraberis in iudicio.* V. 6. *Non declinabis in iudicium Pauperis,* a niemniey Levitici Cap. 27. V. 8. *Si pauper fuerit & aestimationem reddere non valebit, stabit coram Sacerdote, & quantum ille aestimaverit & viderit eum posse reddere tantum dabit.* Z tych cytowanych Textow, kazdy zważy, że Pismo Święte mowi zawfze *de possessionatis pauperibus*, nie o draznipsach, y wloczykiiach.

Kontynuie daley, o pierwszych ubogich, Pismo S. Deuteronomii Cap. 15. V. 7. & 8. *Si unus ex Fratribus tuis, qui morantur intra portas Civitatis Tuae, in terra, quam Dominus DEUS tuus daturus est tibi, ad paupertatem venerit, non obdurabitur Cor tuum, nec contrahes manum, sed aperies eam pauperi, & dabis mutuum, quo eum indigere perspexeris.*

Ibidem Cap. 24. V. 4. & 15. *Non negabis mercedem indigentis & pauperis Fratris Tui, sive advenae, qui tecum moratur in terra, & intra portas tuas est. Sed eadem die reddes ei pretium laboris sui ante solis occasum, quia pauper est, & ex eo sustentat animam suam, ne clamet contra te ad Dominum, & reputetur tibi in peccatum.* Tu proszę uważać że te słowa *moratur, &*

Ec 3

intra

Pismo  
Święte za-  
leca pos-  
polstwo.

*intra portas tuas est*, ekskluduią włoczegow, cygańskie życie prowadzących. Niemnicy proszę notować, za co ten Text mowi że *sustentat animam suam*, gdyż *anima non indiget sustentatione*; ale tylko *Corpus*, lecz *penitius* uważając, to tak się ma á nie inaczy, bo *anima labore sustentatur*, *Corpus autem escá* y kto *labore caret*, to tylko *pascit ventrem*, *non autem pascit mentem*, gdyż praca od złych myśli odwraca, do Pana Boga kieruje.

Imo Regum Cap. 2. V. 7. *Dominus pauperem facit & ditat, humiliat & subleuat, suscitatur de pulvere egenum, & de stercore elevat pauperem, ut sedeat cum Principibus, & solium gloriae teneat, Domini enim sunt Cardines terrae, & posuit super eos Orbem.*

2do Regum Cap. 12. V. 1. 2. 3. 4. 5. & 6to. *Misit ergo Dominus Nathan ad David, qui cum venisset ad eum, dixit ei, Duo Viri erant, in Civitate una, unus dives & alter Pauper, dives habebat oves, & boves plurimos valde, pauper autem nihil habeat omnino, praeter ovem unam parvulam, quam emerat, & nutrierat, & quae creverat apud eum cum filiis ejus, simul de pane ejus comedens, & de calice ejus bibens, & in sinu illius dormiens, eratque illi sicut filia, cum autem peregrinus quidam venisset ad divitem, parcens ille sumere de ovibus & de bobus suis, ut exhiberet convivium, peregrino illi, qui venerat ad se, tulit ovem Viri pauperis & praeparavit cibos homini, qui venerat ad se. Iratus autem indignatione David adversus hominem illum nimis, dixit ad Nathan. Vivit Dominus, quoniam filius mortis est Vir qui*  
fecit

*fecit hoc, ovem reddet in quadruplum, ed quod fecerit Verbum istud & non pepercerit.* Niech każdy zważy, iak wielką drugi Krol Izraelu, o iedną owieczkę więtą ubogiemu chłopku uymuie się zelozyą, á u nas całe pospolstwo y poddaństwo krzywdę nieznośną ponosi, y codziennie zostaje wniewoli, á nikt o tym nie radzi ani myśli, *nec est qui recogitet corde.*

Tamże Cap. 22. V. 28. *Et populum pauperem salvum facies, oculisque tuis excelsos humiliabis.*

Quarto Regum Cap. 24. V. 10. & sequ. Gdy *Jochina* młodego, ósmnasto letniego Krola, trzy tylko miesiące panuiącego. *Nabuchodonozor* obległ w Jerolimie; *Jegoz*, z *Matką Nohesta*, y ze wżyskimi *Xiążętami*, *Shugami*, *Domowemi*, wziął *wniewolą*, przy tym tak *Krolewskie*, iako y *Kościół Salomono*wego wżyskie skarby zabrał. *Versiculo 14.* tak czytamy. *Et transtulit omnem Jerusalem, & universos Principes, & omnes fortes exercitus, decem millia in captivitatem, & omnem artificem & clusorem, nihilque relictum est, exceptis pauperibus populi terrae.* Czemuz *pauperibus pepercerit*? bo bogaci, przykładem Krola grzeszyli. *Et fecit malum coram Domino, juxta omnia quae fecerat Pater ejus, zaś ubodzy wpcie czoła mizerne gnaruiac życie, y chęci, y znac czasu niemieli do obrazy Boskiej; ztądci nihil relictum est exceptis pauperibus populi terrae.*

*Tobiae* Cap. 4to. V. 7. *Ex substantia tua fac elemosynam, & noli avertere faciem tuam ab ullo paupere, ita enim fiet, ut nec a te avertatur facies Domini.*

Ibidem

Nabuchodonozor  
krola Izraelskiego  
Jochina  
wniewolą  
wziął skarby  
by Jego y  
kościół  
zabrał  
pospolstwu  
zas przepuścił.

Ibidem eodem Cap. V. 23. *Noli timere fili mi, pauperem quidem vitam gerimus, sed multa bona habebimus, si timuerimus DEUM, & recesserimus ab omni peccato, & fecerimus bene.*

Job. Cap. 5. V. 15. *Porro saluum faciet egeum à gladio oris eorum, & de manu violenti pauperem.*

Ibidem Capite 20. V. 18. & 19. *Luet (impius) quæ fecit omnia, nec tamen consumetur, juxta multitudinem adinventionum suarum, sic & sustinebit; Quoniam confringens nudavit pauperes; Domum rapuit & non edificavit eam.*

Ibidem Cap. 24. V. 3. & 4to. *Asinum pupillorum abegerunt, & abstulerunt pro pignore bovem viduæ, subverterunt pauperum viam, & oppresserunt pariter manusuetos terræ.*

Versu 9. *Vim fecerunt deprædantes pupillos, & vulgum pauperem spoliaverunt.*

Versu 14. *Mane primo confurgit homicida, interficit egeum, & pauperem, per noctem vero erit quasi fur &c.*

Ibidem Cap. 29. V. 12. & 13. *Eo quod liberassem pauperem vociferantem & pupillum, cui non esset adjutor: Benedictio perituri super me veniebat, & cor viduæ consolatus sum.*

Versu 16. *Pater eram pauperum.*

Ibidem Cap. 23. V. 19. *Qui non accipit personas Principum, nec cognovit Tyrannum, eum disceptaret contra pauperem, opus enim manuum ejus sunt universi.*

Ibidem

Ibidem Cap. 36. v. 5. & 6. *DEUS potentes non abjicit, cum & ipse sit potens, sed non salvat impios, & judicium pauperibus tribuit.*

Versu 15. *Eripiet de angustia sua pauperem, revelabit in tribulatione aurem ejus.*

Psalmo 9. v. 9. & 10. *Et ipse judicabit Orbem terræ in æquitate, judicabit populos in justitiâ. Et factus est Dominus refugium pauperi.*

Versu 13. *Quoniam requirens sanguinem eorum, recordatus est: non est oblitus clamorem pauperum.*

Versu 19. *Quoniam non in finem oblivio erit pauperis, patientia pauperum non peribit in finem.*

Psalmo 10. v. 9. *Oculi ejus in pauperem respiciunt.*

Versu 12. *Exurge Domine DEUS, exaltetur manus tua, ne obliviscaris pauperum.*

Versu 14. *Tibi derelictus est pauper, Orphano tu eris adjutor.*

Versu 15. *Desiderium pauperum exaudivit Dominus, præparationem cordis eorum audivit auris tua.*

Psalmo 10. v. 6. *Oculi ejus in pauperem respiciunt.*

Psalmo 11. v. 6to. *Propter miseriam inopum & gemitum pauperum, nunc exurgam dicit Dominus.*

Psalmo 11. v. 25. *Timeat cum omne semen Israel, quoniam non sprevit neque despexit deprecationem pauperis.*

Versu 27. *Edent pauperes, & saturabuntur, laudabunt Dominum qui requierunt eum, vivent corda eorum in sæculum sæculi.*

Ff

Psalmo

Psalmiſta  
Panski za-  
leca po-  
spolſtwo  
gdyz Pan  
Bog iest u-  
cieczka ich.



Pfalmo 33. v. 7. *Iste pauper clamavit, & Dominus exaudivit eum, & de omnibus tribulationibus ejus salvavit eum.*

Pfalmo 34. v. 10. *Eripiens inopem de manu fortiorum Ejus, egenum & pauperem à diripientibus eum.*

Pfalmo 36. v. 14. 15. 16. & 17. *Gladium evaginaverunt peccatores, intenderunt arcum suum: ut dejiciant pauperem & inopem ut trucident rectos corde: gladius eorum intret in corda ipsorum, & arcus eorum confringatur: melius est modicum justo, super divitias peccatorum multas: Quoniam brachia peccatorum conterentur, confirmat autem justos Dominus.*

Pfalmo 40. v. 2. *Beatus, qui intelligit super egenum & pauperem, in die malà liberabit eum Dominus.*

Pfalmo 68. v. 33. & 34. *Videant pauperes & letentur, quærite Deum, & vivet anima vestra, quoniam exaudivit pauperes Dominus, & vinctos suos non despexit.*

Pfalmo 17. v. 2. *DEUS judicium tuum Regi da: & justitiam filio Regis: Judicare populum tuum in justitià, & pauperes tuos in judicio.*

Versu 4to. *Judicabit pauperes populi, & salvos faciet filios pauperum.*

Versu 12. 13. 14. *Quia liberabit pauperem à potente, & pauperem cui non erat adjutor: parcat pauperi & inopi, & animas pauperum salvas faciet, ex usuris & iniquitate redimet animas eorum.*

Pfalmo

Pfalmo 73. v. 19. *Et animas pauperum tuorum ne obliviscaris in finem.*

Pfalmo 81. v. 3. 4. *Judicate egeno & pupillo, humilem & pauperem justificate. Eripite pauperem, & egenum de manu peccatoris liberate.*

Pfalmo 106. v. 40. 41. *Effusa est contemptio super Principes, & errare fecit eos in invio & non in vià, & adjuvit pauperem de inopia, & posuit sicut oves familias.*

Pfalmo 112. v. 5. 6. & 7. *Quis? sicut Dominus Deus noster, qui in aliis habitat, & humilia respicit in Cælo & in terra, suscitans a terrà inopem, & de stercore erigens pauperem.*

Pfalmo 131. v. 13. 14. 15. *Quoniam elegit Dominus Sion, elegit eam, in habitationem sibi, hæc requies mea in seculum seculi, hic habitabo quoniam elegi eam. Viduam ejus benedicens benedicam, pauperes ejus saturabo panibus.*

Pfalmo 139. v. 13. *Cognovi, quia faciet Dominus judicium inopis, & vindictam pauperum.*

Proverbiorum Cap. 12. v. 9. *Melior est pauper & sufficiens sibi, quam gloriosus & indigens pane eorum.*

Proverbiorum Cap. 14. v. 21. *Qui despicit proximum suum, peccat, qui autem miseretur pauperis, beatus erit.*

Ibidem Cap. eodem v. 31. *Qui calumniatur egenum, exprobrat factori ejus, honorat autem, eum qui miseretur pauperis.*

Ff 2

Ibidem

Proverbia-  
lista tak ze  
zaleca po-  
spolstwo y  
blogosla-  
wiony kto  
się nad nim  
zmiłuje.

Ibidem Cap. 19. v. 1. *Melior est pauper qui ambulat in simplicitate sua, quam dives torquens labia sua, & inspiens.*

Versu 7. *Fratres hominis pauperis oderunt eum: insuper & amici, procul recesserunt ab eo.*

Capite 21. v. 13. *Qui obdurat aurem suam ad clamorem pauperis, & ipse clamabit & non exaudietur.*

Capite 22. v. 2. *Dives & pauper obviaverunt sibi: utriusque operator est Dominus.*

Versu 9. *Qui pronus est ad misericordiam, de panibus enim suis dedit pauperi.*

Ibidem Cap. 22. v. 16. *Qui calumniat pauperem, ut augeat divitias suas, dabit ipse ditiori, & egebit.*

Versu 22. 23. *Non facias violentiam pauperi, quia pauper est, neque conteras egenum in porta, quia iudicabit Dominus causam ejus, & configet eos, qui confixerunt animam ejus.*

Capite 28. v. 6. *Melior est pauper ambulans in simplicitate, quam dives in pravis itineribus.*

Versu 15. *Leo rugiens, & ursus esuriens, Princeps impius super populum pauperem.*

Versu 27. *Qui dat pauperi non indigebit, qui despicit deprecantem, sustinebit penuriam.*

Capite 29. v. 7. *Novit justus causam pauperum, impius ignorat scientiam.*

Versu 14. *Rex qui iudicat in veritate pauperes, Thronus ejus in aeternum firmabitur.*

Capite

Capite 31. v. 9. *Aperi os tuum, decerne quod iustum est, & iudica inopem & pauperem.*

Versu 20. 21. *Manum suam aperuit inopi, & palmas suas extendit ad pauperem.*

Ecclesiasta Cap. 4. v. 13. *Melior est puer pauper & sapiens, Rege Sene, qui nescit providere in posterum.*

Capite 9. v. 15. *Inventus est in ea Vir pauper & Sapiens, & liberavit urbem, per sapientiam suam, & nullus deinceps recordatus est hominis illius pauperis.*

Versu 16. *Quomodo ergo Sapientia pauperis contempta est, & verba ejus non sunt audita?*

Sapientia Capite 2. v. 1. & 10. *Dixerunt enim cogitantes non recte apud se. Opprimamus pauperem iustum, & non parcamus viduae.*

Ecclesiastici Cap. 4. v. 8. & 9. *Declina pauperi sine tristitia aurem tuam, & redde debitum tuum, & responde illi pacifica mansuetudine, libera eum, qui injuriam patitur de manu superbi.*

Capite 7. v. 36. *Pauperi porrige manum tuam, ut perficiatur propitiatio, & benedictio tua.*

Ecclesiastici Cap. 10. v. 25. & 26. *Gloria divitum honoratorum & pauperum timor Dei est, noli despiciere hominem iustum pauperem, & noli magnificare virum peccatorem divitem.*

Versu 33. & 34. *Pauper gloriatur per disciplinam & timorem suum, qui autem gloriatur in paupertate, quanto magis in substantia?*

Ff 3

Capite

Capite 13. v. 4. *Dives injuste egit & fremet, pauper autem laesus tacebit.*

Versu 23. *Venatio Leonis onager in eremo, sic & pascua divitum sunt pauperes.*

Versu 26. & 27. *Diviti decepto, multi recuperatores, humilis deceptus est, insuper & arguitur.*

Versu 28. & 29. *Dives locutus est & omnes tacuerunt, & verbum illius, usque ad nubes perducent. Pauper locutus est, & dicent quis est hic? & si offenderit, subvertent illum.*

Capite 29. v. 29. *Melior est victus pauperis sub tegmine asserum, quam epulae splendidae in peregre sine domicilio.*

Capite 24. v. 24. *Qui offert sacrificium & substantiam pauperum, quasi qui victimat filium in conspectu Patris sui.*

Versu 25. *Panis egentium vita pauperum est; qui defraudat illum, homo sanguinis est.*

Capite 35. v. 15. & 16. *Noli suspicere sacrificium injustum, quoniam Dominus Judex est, & non est apud illum gloria personae, non accipiet Dominus personam in pauperem, & deprecationem laesi exaudiet. Non despiciet preces populi, nec viduam si effundet loquelam gemitus.*

Isaia Cap. 3. v. 14. & 15. *Dominus ad Judicium veniet, cum Senibus populi sui, & principibus ejus: vos enim depasti estis vineam, & rapina pauperis in Domo vestra,*

*vestra, quare atteritis populum meum, & facies pauperum commolitis, dicit Dominus Deus exercituum.*

Capite 10. v. 1. 2. & 3. *Vae! qui condunt Leges iniquas, & scribeutes injustitiam scripserunt, ut opprimerent in judicio pauperes, & vim facerent causae humilium populi mei, ut essent viduae praeda eorum, pupillos diriperent.*

Capite 11. v. 4. *Sed judicabit in justitia pauperes, & arguet in aequitate pro mansuetis terrae, & percutiet terram virga oris sui, & spiritu labiorum suorum, interficiet impium.*

Capite 14. v. 30. *Et pascentur primogeniti pauperum, & pauperes fiducialiter requiescent, & interire faciam in fame radicem tuam, & reliquias tuas interficiam.*

Capite 41. v. 17. *Egeni & pauperes quaerunt aquas & non sunt, lingua eorum siti aruit, Ego Dominus, Laudate Caeli, & exulta terra, jubilate montes laudem, quia Consolatus Dominus populum suum, & pauperum suorum miserebitur.*

Jeremiae Capite 5. v. 28. *Incrassati sunt, & impinguati, et praeterierunt sermones meos pessime, causam viduae non judicaverunt, causam pupilli non direxerunt, et judicium pauperum non judicaverunt.*

Capite 22. v. 16. *Judicavit causam pauperis et egeni in bonum suum, nunquid non ideo quia cognovit me? dicit Dominus.*

Ezechie-

Przez Pro-  
rokov o  
pospol-  
stwa krzy-  
wdę upo-  
mina, y z  
kondycyi  
Uhogicy  
krolow  
Czyni.

Ezechielis Cap. 16. v. 9. *Dicit Dominus DEUS. Ecce hæc fuit iniquitas Sodomæ Sororis tuæ, Superbia Saturitas, panis, & abundantia, & otium ipsius & filiarum ejus, & manum egeno & pauperi non porrigebant.*

Capite 18. v. 17. *Qui à pauperis injuriâ averterit manum suam, usuram & superabundantiam non acceperit, judicia mea fecerit, hic non morietur in iniquitate Patris sui, sed vita vivet.*

Capite 22. v. 29. *Populi terræ egenum & pauperem affligebant, & advenam opprimebant calumniâ absque judicio, & effudi super eos indignationem meam, in igne iræ meæ consumpsi eos: viam eorum in caput eorum reddidi, ait Dominus Deus.*

Danielis Cap. 4. v. 24. *Quamobrem, Rex consilium meum placeat tibi, & peccata tua Eleemosynis redime, & iniquitates tuas misericordiis pauperum, forsitan ignoscet delictis tuis.*

Amos Cap. 2. v. 6. & 7. *Hæc dicit Dominus. Super tribus sceleribus Israel, & super quatuor non convertam eam, pro eo quod vendiderit pro argento justum, & pauperem pro calceamentis, qui conterunt super pulverem terræ, capita pauperum, & viam humilium declinant.*

Capite 4. v. 1. *Audite Verbum meum vacca pingues, quæ estis in monte Samariæ, quæ calumniam facitis egenis & confringitis pauperes, quæ dicitis Dominis vestris, afferte & bibemus.*

Capite

Capite 5. V. 11. *Idcirco pro eo quod diripiebatis pauperem, & prædam electam tollebatis ab eo, Domos quadrolapide ædificabitis & non habitabitis in eis, vineas plantabitis amantissimas, & non bibetis vinum carum.*

Capite 8. V. 3. & 4. *Dicit Dominus conteritis pauperem, & deficere facitis egenos terræ.*

Habacuc Cap. 3. V. 14. *Maledixistis Scepbris ejus, Capiti bellatorum ejus, exultatio eorum, sicut ejus, qui devorat pauperem in abscondito.*

Zachariæ Cap. 7mo V. 10. *Et viduam & pupillum, & advenam & pauperem nolite calumniari.*

Capite 9. V. 9. *Exulta satis filia Sion, jubila filia Jerusalem, Ecce Rex tuus veniet tibi justus, & Salvator, ipse PAUPER.*

Niechże każdy swym zważy rozsądkiem, że iak prędko Pospolstwo Ludu wybranego iakiey podlegać zaczęło nowey władzy, tak zaraz Pan BOG o ubogich krzywdę uymował się, y przez wszystkich Świętych Proroków upominał (iak się *superius* cytowanemi textami wywiodło) a czasem y słuwo o nich karał. Nawet gdy Lud Izraelcki sprzykrzywszy sobie jurisdycyą Arcy-kapłanow dla ich niesprawiedliwości, ztąd, że Samuela Synowie, starszy *Joel* a młodszy *Abia*, niesprawiedliwie ich sędzili, (iako czytamy imo Regum Capite 8vo. V. 3. *Et non ambulaverunt filii in via Ejus sed declinaverunt post avaritiam, acceperuntque munera & perverterunt judicium.*) podezłego w leciech

Gg

Samue-

Pan Bog  
pierwszych  
krolow  
przez Sa-  
muela.  
Zprostej  
kondycyi  
obrał aby  
panować na  
pierwszą  
swoję byli  
łaskawi  
kondycyą.

Samuela prosił, aby im dał Krola. Z iakiegosz pro-  
szę, Stanu z woli Boskiej Samuel im obiera Krola. Oto  
zdomu prostego wieśniaka, y ubogiego oracza Cyza;  
Saula zaś Następce, Dawida, odpażenia trzody na  
Krolestwo obiera y namaszcza, na to, aby, gdy *in Solio*  
*Regum* zasiadać będą przy panowaniu wielowładnym,  
*primitivam*, niezapominali *Conditionem suam*, y o tego  
stanu krzwę z ktorego sami byli podwyższeni naybar-  
dziej się uymowali, gdyż u Pana BOGA jest *nulla per-*  
*sonarum exceptio*, iako się każdy doczyta Deuteronomii  
*Cap. 10. V. 17.* 2do *Paralipom. Capite 19. V. 7.* Job. *Cap.*  
*34. V. 19.* Sapiientiae *Cap. 6. V. 8.* Ecclesiastici *Cap. 35. V. 15.*  
*Actorum Cap. 10. V. 34.* In Epistola Pauli ad Romanos  
*Cap. 2do. V. 11.* Ad Galatas *Cap. 2. V. 6.* Ad Ephesios  
*Cap. 6. V. 9.* Ad Colosenses *Cap. 3. V. 25.* Et in 1 Epi-  
stola Petri *Cap. 1. V. 17.*

A tu uważam: że iako Pan BOG Abrahamowi po-  
wiedział Genesis *Cap. 22. V. 18.* *Benedicentur in semine*  
*tuo omnes Gentes terrae, quia obedisti voci meae.* Y toż  
famo do Jzaaka Jego powtorzył *Cap. 26. V. 4.* y nie-  
mniey temż słowy Jakubowi potwierdził *Cap. 28. V. 14.*  
ktoremu pokazawszy się y powtore upewnił *Capite 35.*  
*V. 11.* *Ego Deus Omnipotens, cresce & multiplicare, Gen-*  
*tes, & Populi Nationum ex te erunt, Reges de lumbis tuis*  
*egredientur.* Tak też na Krolu Dawidzie spełniła się ta  
Boska obietnica. Atoli lubo mogła Wzzechmocność  
Boska panowanie pokolenia owego Dawida kontynu-  
ować w kondycyi Krolewskiej, aż do samego Narodze-  
nia

nia Chrystusowego, przecież tego nie uczyniła, ale na-  
stępcom Dawidowych, a Antenatow Chrystusowych chcia-  
ła mieć w uboſtwie urodzonych, áto nie bez osobliwſzey  
w tym tajemnicy, y ztąd prorokowali Jzaiasz *Cap. 62.*  
*V. 11.* y Zacharyasz niedawno odemnie cytowany *Cap. 9.*  
*V. 9.* *Ecce Rex tuus veniet tibi justus & Salvator ipse*  
**PAUPER.** Jakosz Chrystus Pan *in tanta paupertate* się  
rodził, że według świadectwa Świętego Łukasza *Cap. 2.*  
*V. 7.* *Non erat illi locus in diversorio, á do tego sam o*  
*sobie świadczy w Ewangeliy u Mateusza Świętego. Cap.*  
*8. V. 2.* á niemniey y u Świętego Łukasza *Cap. 19. V. 58.*  
*Vulpes foveas habent, & volucres Caeli nidos, filius autem*  
*hominis non habet, ubi Caput reclinet.* Nie inną bym w  
tym rozumiał tajemnicę utajoną, tylko aby Prawy Mes-  
syasz, Syn Boski od Prorokow przepowiedziany CHRY-  
STUS Pan, przez to pokazał, że Oyciec Jego Prze-  
dwieczny, naywiększą ku stanowi ubogich ludzi ma esty-  
mę, y predilekcyą.

## §. XXXI.

O tymże Narodzeniu Pańskim, Niebo przez gwiazdę  
na wschodzie doniosło *Tribus Magis* (według denomina-  
cyi Świętego Mateusza. *Cap. 2. V. 1.* których Kościół  
Boży Krolami tytułuje, á to idąc za zdaniem *Tertullia-*  
*na, S. Ambrozego, Cezaryusza Arelateńskiego, Pascha-*  
*siusza, Radberta, á naybardziej Theophilaeta, fundują-*  
cych się na owych Psalmisty Pańskiego (*Psalmo 71. V. 10.*)  
słowach: *Reges Tharsis & insulae munera offerent, Reges*

G g 2

Ara.

Pan Chry-  
stus lubo się  
rodzi z po-  
kolenia  
krolewskie-  
go iednak w  
Uboſtwie.

Znowego  
testamentu  
pokazuje  
się iako Pan  
Bog po-  
spolstwu  
sprzyja.

*Arabum & Sabba dona adducent.* Coż poszło zatym? łez y krwi rozlanie. Oto po całej Jerozolimie *divulgata est fama*, tak dalece że musieli poysć na audyencyę do Krola Heroda, y po owey wizycie y konferencyi, nastąpiło ciężkie rozlanie krwi Niemowląt, y niewinnych dzieci: *In Rama vox audita est, ploratus & ululatus multus. Herodes videns quoniam illusus esset à magis, iratus est valde, & mittens occidit omnes pueros in Bethleem & omnibus finibus ejus, a bimatu & infra, secundum tempus quod exquisierat à magis.* (Mathæi 2. V. 18. & 19.) Y tak co manifestacya Narozenia Pańskiego ubogim Pasterzom, radość: to manifestacya Panom y Krolom przyniosła światu smutek y krwawą powódź. Nád to, owa wschodnia Gwiazda, przez wszystkie wsie prowadziła Krolow, iák się zaś ku Jerozolimie zbliżyli, gdzie była Stolica Pánow, zaráz im z oczu zniknęła; z kąd mogłaby bydź uczyniona illacya, że Nieba Pánom nie tak sprzyiaią iáko ubogim. Daley Pan Chrystus, w Roku dwunastym pokázawszy się w Kościele Jerozolimskim, áliż maiętni Doktorowie Mędrcoowie z nim w dysputę y kontrowersyę wchodzą, iáko świadczy Święty Łukasz. *Cap. 2. V. 6.* y wiele rázy w Kościele Jerozolimskim *evangelizabat*, to *sustulerunt Judæi lapides, ut lapidarent Eum.* Joan. Capite 10. V. 10. A kiedy *evangelizabat turbis, & pauperibus*, wszyscy go *attentissime* słuchali, iakoż sam o sobie świadczy, u Świętego Łukasza *Cap. 4. V. 18. propter quod unxit me Deus evangelizare pauperibus.* A do tego gdzież Chrystus Pan náyprwifzy cud uczynił? znać

znać że u ubogiego Człeka w Kanie Galileyskiej, bo im trunku brákowało, *vinum non habent.* Po czterdziestodniowym poście, kogoż sobie za Uczniow náyprwifwey przybiera, ieżeli nie dwóch ubogich Rybákow, ktorych nád robotą profesyi swoiey przyzwoitą zastaie, to iest Świętych Piotra y Jędrzeia (Mathæi Capite 4. V. 18. Marci Cap. 1. V. 16. Luca Cap. 5. V. 2.) komuż náyprzod ewangelizuje? Oto *Turbis*: Gminom y tłumom pospólstwa. O czymże każe? oto! o ośmiu Cnotach Ewangelicznych. Ktoreyże Cnocie prym daie? oto ubóstwu, *Beati pauperes Spiritu.* Coż za nadgrode obiecuie ubóstwu? Oto famo Niebo. A tu proszę uważać, że za inne Cnoty obiecuie rekompensować doczynem y znikomem tylko dobrami. Jáko to *Beati mites, quoniam ipsi possidebunt terram. Beati qui lugent, quoniam ipsi consolabuntur. Beati qui esuriunt & sitiunt justitiam, quoniam ipsi saturabuntur. Beati misericordes quoniam ipsi misericordiam consequentur &c.* czego się każdy doczyta Mathæi Cap. 5. V. 3. y Luca Cap. 6. V. 9. Ale ubogim, (á niemniey y przy sprawiedliwosci prześladowanie cierpiącym) famo w nadgrode obiecuie Niebo. *Beati pauperes Spiritu, quoniam ipsorum est Regnum Cælorum.* Jeżeli Kościół Chrystusow Relikwie Świętych Pańskich ma w poszanowaniu y mieć każe, przeto, że Dufze ich, iuż w Niebie krolują na wieki, toć y ubodzy, *ex quo viva vocis oraculo* Chrystusa Pana są posessorami Nieba nazwani, powinni bydź w ufzanowaniu u bogatych, y u wszelkiej zwierzchności ziemskiej.

Chryſtus Kogoż karmi Chryſtus Pan pięcią chlebami y dwie-  
 za życia ma rybkami? oto ſwiadcza Święty Mateuſz *Cap. 14.*  
 ſwego zpo- *V. 17.* Święty Marek *Cap. 6. V. 33.* Święty Łukasz *Cap. 9.*  
 ſpołstwem *V. 13.* Święty Jan. *Cap. 6. V. 9.* że pięć tysięcy poſpol-  
 przestaje y ſtwa. Niebyło tam żadnego Xiążęcia między niemi,  
 wiele, im ani Pána, boby Panowie ſamym chlebem y ſuchą ryb-  
 im Ewan- kę niekontentowali ſię, ale pretendowali zaraz pászte-  
 gelizmie. row frykaſow, kuropatw, do tego ná sianieby nigdy  
 niesiedzieli, ułomkow by dwanaście koſzow po nich nie  
 zostało; boby ich ſłudzy woleli te obrocić ná ſwą po-  
 trzebę, niżejby o nich Goſpodórzowi mieli co powied-  
 zieć. Drugi raz karmi Chryſtus Pan, ſiedmią chlebami  
 y kilka rybkami, niemniey ubogiego poſpolstwa, o  
 prócz białych głow y dzieci, cztery tyſiące Oſob, (oc-  
 zym ſwiadczą Święty Mateuſz *Cap. 15. V. 35.* Święty Ma-  
 rek *Cap. 8. V. 6.*) kogoż leczy, uzdrawia, y wſkrzeſza?  
 iezeli niepoſpolitych ludzi, bo gdyby iákiego Xiążęcia  
 był wſkrzeſił, pewnieby Sukceſſorowie Jego, przeto, że  
 im upadła Sukceſſya ná którą długo czuwali, ukámie-  
 nowaliby go byli ze złości. Gdzież ſpoczynek Jego  
 bywał? tylko po wſiach lub ná puſtyni. Raz ieden Xią-  
 żę iákis z potrzeby że mu Corka umárła proſił go do  
 ſiebie, u ktorego ſtánawſzy, zaraz Dworſcy modniſie  
*deridebant Eum.* (Mathæi *Cap. 9. V. 24.* Marci *Cap. 5.*  
*V. 22.* Luca *Cap. 8. V. 41.*) Wiele rázy Faryzeuſzowie  
 ſłuchali Náuki Jego záwſze *deridebant Eum*, iáko czy-  
 tamy u Świętego Łukáſza *Cap. 16. V. 14.* Ktoż poma-  
 ga ofádzonemu ná ſmierć, y ná kálwaryą dążacemu  
 Krzyża

Krzyża dzwigać, oto iákis Wieſniak ze wſi idący *an-*  
*gariaverunt pratercuntem de villa, ut tolleret Crucem.*  
 (Mathæi *Cap. 27. V. 22.* Marci *Cap. 15. V. 21.* Luca *Cap.*  
*23. V. 26.*) Z tych wſzyſtkich okoliczności pokazuje ſię,  
 że Pan Chryſtus, nie tylko ſię ná podłym mieyſcu rodził,  
 ale całe życie ſwoie między poſpolstwem stráwił. A zá-  
 tym wynika konſekwencya, że wzajemnie każdego wier-  
 nego Chryſćianina nie bárdziej zdobić niepowinno,  
 iáko gdy ſtáranie ſwoie ná to obraca, áby poſpolstwo  
 pod nim było w uczciwym ſtanie y poſzanowaniu.

Idę potym do naturalney inklinacyi ludzkiej, lub <sup>Affekte</sup>  
 Geniuſzu Człowieka, á zaſz nie bárdziej każdego Pána <sup>ludzki rego</sup>  
 obliguie ten ſługa, który nic dobrego od Pána, <sup>bardziej</sup>  
 Dzie- <sup>kocha, kro-</sup>  
 zica ſwego niemiął, á poſtaremu ieſt mu wierny y po- <sup>rygo malo</sup>  
 ſlužny. Do tego każdy dobry Rzemieſlnik, który <sup>kosztuie</sup>  
 máłą kwotą zápláty ſię kontentuje á poſtaremu dobrze <sup>Wigę chłop</sup>  
 robotę ſwoią wyſtáwia, każdego do ſiebie Kupca wabi. <sup>dla ſwoiey</sup>  
 Tak podobnym ſpoſobem przyiemniejszy ieſt ten Człó- <sup>ſzczupley</sup>  
 wiek Pánu BOGU, który máło gruntu trzyma, od <sup>poſſeſyi</sup>  
 ktorego ieſzcze musi codzien Dziedzicowi ſwemu <sup>Bogu ieſt</sup>  
 odrábiać, á poſtaremu y w tym ſwoim ciężkim poży- <sup>przyie-</sup>  
 ciu, *in ſudore vultus ſui veſcendo pane* Dobrodzieyſtwa <sup>mniejszy.</sup>  
 Pána BOGA wyznáwa y rekognoſkuie w Modlitwach  
 ſwoich, y kto takowego Człeka przywodzi *ad honeſtio-*  
*rem vite modum* rzecz Pánu BOGU czyni przyiemną.

Do tego czymże Monarchowie Cefarze, Krolowie, <sup>Monar-</sup>  
 Xiążęta udzielní, rozprzeſtrzeniaią Pańſtw ſwoich grá- <sup>chowic</sup>  
 nice tylko mnoſtwem żołnierzy? á żołnierze zkąd po- <sup>Mnoſtwem</sup>  
 chodzą? <sup>żołnierzy</sup>  
 Pańſtwa

słabszym  
odbierają,  
a żołnierze  
są zpospł-  
stwa, więc  
zasługują  
sobie ob-  
serwę.

chodzą? jeżeli nie z pospółstwa, y przeto proste, ale konwinkujące urosło przysłowie, że łatwiej o Generała, niż o prostego żołnierza, bo gdy ubędzie Generał, sto konkurentów na Jego miejsce stara się o wakans, żołnierzowi zaś trzeba dać na rękę jeżeli służbę przyjmie. Przytym, *pono casum*; niech będzie Kapitan Woiewody, Porucznik Kasztelana, Chorąży Ziemskiego Urzędnika, Synowie, a pod komendą którego z nich dwudziestu, mniej lub więcej żołnierzy w bawie odartej y oszarpanej, z niewyczęsaną czupryną, nieumyjni na twarzy, z strzelbą żardzewiałą. *E converso* niech w drugiej Chorągwi Oficyerowie będą w prostym y pospółtym urodzeni stanie, a pod ich komendą niech się znajdą sto dwadzieścia ludzi lub więcej, dobrą minę mających, w bawę ochędożną przybranych, niemniej chędogą strzelbą opatrzonych. Pytam się lustrując Hetman takie wojsko, jeżeli na urodzenie będzie uważał? Bynajmniej, ale zaraz owego Wojewodzica sądzić każe, a *in Dominio absoluto* Graffa by okuto. *Pari* że tak rzekę *methodo*, nasze wszystkie Dziedzictwa y włości, nie są to własne nasze, ale my tylko nad nimi iedziemy niby Kapitanami, a sam Najwyższy BOG jest absolutnym Hetmanem. Jaka hańba, wstyd y sromota popisywać się naszymi z włości Chorągwiemi w fermiegach y chodakach? Nie ieden Pan, który się za życia swego chlubił z wielu, y obszernych włości, majątności, po śmierci zawstydzi się, że ich nagie kości, będzie się wstydzić musiał, że jego

rzuci

rzad stał się wierutnym nierządem, do piekła samego podobnym, y piekła godnym, *ubi nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat.*

Kiedy w iedney Batalii padnie trupem dwóch Generałów, dziesięci mniej więcej Pułkownikow, Kapitanow, Porucznikow, Chorążych, to prostych żołnierzy, czy gemeinow za honor y interes Najjaśniejszego Monarchy swego, lub Rzeczypospolitey Oyczyzny swoiey, kilka lub kilkanaście tysięcy trupem padnie. Pytam się z ktorey też kondycyi y stanu więcej Osob *immolant* życie swoje za interes Oyczyzny? Pewnie ze stanu gminnego y pospółtego; a zatym też w osobliwym pieczolowaniu & *in maxima consideratione* u uważnych Statystow, ten stan powinien bydź. Ponieważ wszyscy żołnierze proszą *ducunt originem* z chłopskiego stanu prostego, toć nie tylko żołnierzy ale y *fontem originis* ich kochać należy: *Si aquam hauris puteum corona.* Potym niech każdy uwazy w Marszu Regimentu iaki piechoty, tam każdy prosty żołdak, nie tylko broń swoią, ale y rzeczy swoie na sobie dzwigając; miejscami brnąc przez rzeki, y brody, floty, zimna; mrozy, y wszelkie niewczasy tak w Marszach, iako y na sztyldwachach wytrzymywać musi. Oficyer zaś konno sobie, dobrym przyodziany płaszczem przy Regimencie iedzie; pytam się kto tu więcej służy, kto tu więcej cierpi, kto tu więcej *sudat* & *alget* za Oyczyznę? Pewnie że prosty żołnierz, a zatym który stan *majori sudore vultus* Oyczyźnie się zasługuie, ten też

Hh

god-

Za Oyczy-  
znę nay-  
więcej  
prostych-  
żołnierzy  
ginie więc  
zasługują  
sobie po-  
żanowanie  
ukazdey  
Jurisdyk-  
cyi.



godzien większego u zwierzchności swoiey, a przynajmni rownego pieczolowania.

A na ostatek, ktoż znosi ciężar *in publico aerario* woyskowej płacy jeżeli nie samo pospolstwo; A że Stan Duchowny y Szlachecki *immunitatibus suis gaudendo*; są od tey uwolnieni płacy. Więc należy im zaślania y protekcyą wspierać tych, ktorzy ich trojakim sposobem od podatkow uwalniają, y *immunitates* ich *una cum libertate* swemi barkami wspierają. Nayprzod: że Synowie woynę służąc własnymi Ołobami wszelki nieprzyjacielski impet wstrzymują, potym że Oycowie pogłowne płacą; na ostatek że codzień na Panow swych zaciąg robią. A zatym wieśniakow Panowie Szlachta w ośobliwym mieć powinni pieczolowaniu, y wszelkie im miłości, dawać w każdey okazji dowody; day Boże aby ta konfyderacya, *triplicis funiculi (charitatis) difficile rumpatur*, w pamięci Panow ku poddanym. Jeżeli żołnierz, doświadczywszy się broni czyli zbroi swoiey, która go w wielu okazjach, przez wytrzymanie natarczywych postrzałow broniła, od śmierci oczywistej, ma racyą w wielkim ochędoſtwie y poſzanowaniu owę zbroję konſerwować. Toć gdy pospolstwo nas zaślania, y *tanquam scuto bonae voluntatis circumdat* nas zewsząd od nieprzyjacielskich zamachow, godne iest zatym wszelkiego poſzanowania. Do tego wiele Panow, ze wsiow wybierając pogłowne, odſetają ie do Grodow, a trzecią część *residuitatis* nad *Contingens*, lub czasem więcey, *in suum usum*, a często *in potabile aurum*,

*aurum*, czyli, że tak rzekę, pogłowne likwidowane *in liquida*, obracają. Gdyby tedy przynajmni *eam residuitatem* która się od pogłownego okroi, obracali na chatup poratowanie, na posadzki, dachy, kuminy, to już od Roku 1717. ktorego się ta regularna płaca zaczęła, *insensibiliter* pospolstwo przyſzłoby do ochędźnego pomieszkania, a niiby niezarábiało sobie na oſtra piora Cudzoziemskiego cenzurę & *cum porcellis* & *cum vitellis* &c. (*Barclaius in Icone Nationum Europae.*)

*Penitius* uważając: Wszyscy Posłowie, Ablegaci, Agenci, ktorzy bywają wysłani od posłomnych Monarchow. Są to Luſtratorowie owego Krolestwa, do ktorego są ordynowani. Więc gdy owe Państwo zaślana ludne miasta y wsie czynią Cudzoziemcom przeciwdziałającym Aprehensyą chonor Oyczyznie. Więc gdy owe Państwo zaślana ludne porządne y osiadłe, y Miasta nie żydami ale Chryścianami napełnione, zaraz *cum majori veneratione*, nie tylko do Majestatu przyſtępują, ale y *magis morigerā civilitate* z Ministrami Jego intereſsa ſwoie traktują y promowują, uważając sobie, że w tym tu kraju iest Ekonomia dobra, iest woysko liczne, iest z kogo milicya formować, iest łatwy do zabrzaknienia czy żelazem czy ſrebrem sposob, są jednym słowem ludzie, & *certare pares* & *respondere parati*. Czynię sobie tę reflexyą ze wszystkie powyższe Stany są to Krolestwa Dyamenty, Rubiny, Szmaragdy, Szafiry Ametyſty, Chryſolity, onyx &c. Pospolstwo zaś iest folga pod temi drogiemi Kleynotami, ktore czasem same w sobie, z natury ſwey, nigdy by nie były tak kształtne, pozorne, ozdobne, y oczom ludzkim podobające się, gdyby im Jubiler folgi nieprzybrał,

brał, fama zaś folga y z brylantem nic nie jest, puki icy Złotnik srebrzem nie obwiedzie. Tak też przed BOGIEM, uważnemi ludzmi, ow Xiąże, Senator, Urzędnik, Szlachcie, jest to drogi, kosztowny, nieofzacowany Kamień, ale bez obwiedzioney, przystoynego życia pospolstwa srebrzem, folgi, wszelki swoy wálor y w konspencie Boskim y w oczach ludzkich tráci, *appensus est in staterá, & inventus est minus habens*. A zaś to *non horret animus*, kiedy kto kochający bliźniego á niemnicy kochający się w ochędostwie, wieżdza ná Dziedziniec Páiacu Pańskiego, widzi tam podworze nápełnione małzami, w około których przy ogniu *deformissime* grzeią się *sub dio* niebożęta chłopkowie, á *arctum panem, & aquam brevem*, za wszelki posiłek, po trudach podroźnych mający. Wchodzi ná Salá, iedwabnemi, złotem tkanemi Szpálerami obitá, y do wielu pokoiow, axamitami, Weneckimi adamafzkami umobiliowanych, upátruie tam każdá rzecz, która tylko do wygody ludzkiej náleży, od srebra od złota. Ale cóż? gdy uważny gość przypomni sobie, owych ná Dziedzincu hárlakow, y owe páskudne małze, to w uważney reflexyi wśzystká owę apparencyá zmaże: *Quae comparatio lucis ad tenebras?* Co tu za proporcya zbyt zbytkuiącey pompy y magnificencyi, z ostatnią mizeryá y niedostátkiem. Pánu: *tibicines instant* do pompatycznego stołu, á słuźący, przy guiridonie szczupłym, czafem *pultes comedere* y nie więcej muszá. Náiasnieysi Monárchowie, niedufaiąc siłom swoim, y zrád, że ich, (kronym władną)

dná) Państwo jest obszerné, zewsząd odkryte y ná gránicach niezmocnione, nieubespieczone we sřzodku kraiu, pułkami nápełnione, iákcie sumpra niepodeymuiá ná stáranie się u postronnych Potencyi o sprzyiającá Aliancyá? iák wielkie prezenta do cudzych nieposyłaia Dworow, która iednak przyiaźn często ich záváodzi. A gdyby czwartá część tych kosztow łożyli ná przyprowadzenie *ad honestatem vitæ* pospolstwa, á przynaymni w tych Dobrach, które *ad Regiam* náleżą *mensam*, toby wśzystcy Dziedzicy, widząc w tym gust Pána swego, co żywo do náśladowania Jego sposobili się, boć *Regis ad exemplum totus componitur Orbis*. Gdy kilkunařtu Jchmciov konkuruié o iedno Stárostwo, których nie podobna ukontentowác wśzystkich, więc gdyby Krol iednemu konferuiąc, według woli Bożey, á Serca swego Pańskiego boć *Cor Regis in manu Domini*, drugim zaś konkurentom odpowiedział, lub kazał odpowiedzieć, że przez sumnienie nie mogę tego konferowác wákanřu temu Jegomości, bo wślastne Dziedzictwo swoje *in pessimo* konferuié *Statu*, ruinuié, dezoluie, iákże takiemu Krolewřczyznę konferowác, chyba náto, aby przyszła *ad majorem abominationem desolationis*. O! iákby taka odpowiedź nie iednego wkřoř przeniknęła, y każdy powróciwřzy się ode Dworu przedřwzięcie brałby do repáracyi swego Dziedzictwa, á tak w krotkim czasie *refloresceret* by całe Kroleřstwo, bo przez przyprowadzenie *ad honestatem* pospolstwa, po Miastach, Miasteczkach, do rzemieřła gárnęliby się Obywátele, mając konsumencyá

H h 3 y odbyt

y odbył roboty swoiey. A tak gdyby była inſza *facies re- rum*, to owi Nayaśnieysi Monarchowie poſtronni *pari ſumptu* ſtarałiby ſię o naſzą przyjaźń, y co teraz dajemy prezenta to potym bralibyśmy.

## §. XXXII.

Proroctwo  
ze Papięze  
panując nie  
do zyi lat  
S. Piotra y  
dla czego.

Przychodzi mi tu na pamięć, owá poſpolita wieſzcz-  
biarſka predykcyja o Papięzach, że *nullus ex Summis Pontificibus videbit annos Petri*, y trzymaia to za Pro-  
phecyja Joachima Opata Florenſkiego Kłaſztoru, Zako-  
nu Świętego BENEDYKTA z Kalabryi rodem, kto-  
ry żył w Roku Pańskim 1190. a umarł 1202. ktore Pro-  
roctwo temi napifać miał ſłowy: *Nullam ex Succelloribus Sancti Petri, in Cathedra Romana, æquaturum, multo minus exceſſurum, in hoc Pontificio munere annos, quibus Princeps Apoſtolorum egit Romæ Pontificem.* Tey Profecyi wielu godnych ſprzeciwia ſię Autorow, y za prawdę iey nieuznaia, iako to *Rodericus Sanctius* Biſkup Zamoreński, a wprzod Referendarz Oyca Świętego Pá-  
wła wtorego, y Elemozynaryuſz Henryka IV. *in ſpeculo vitæ humanæ lib. 2do.* *Thomas Ravennas lib. 3. de vita hominis.* *Theophilus Raynaudus Soc: JESU. Tom. 3. in vitæ ac mortis humanæ terminalibus* y naſz *Tomaz Gengell Soc. IESU*, y innych wiele Autorow, ktorzy tey Profecyi ſprzeciwiaia ſię, nieuznaia iá zaprawd-  
ziwą. Wielu zaś ich ieſt, ktorzy tę ſamę przyznaia za rzetelne proroctwo, iako to między innemi, Święty Piotr Damiani, ktory na Liſt Oyca Świętego Alexan-  
dra

dra Wtorego (à ten *præfuit Eccleſiæ* od Roku 1061. aż do Roku 1073.) *Cur nemo Pontificum attigerit Annos Sancti Petri, imo plerique vix quatuor aut quinque Annis Eccleſiæ præſidebant*, tak odpifaie *Epistoła 17. Videtur nobis, quia idcirco hoc iudicii Cæleſtis Ordo diſpoſuit, ut humano generi metum mortis incutiat, quatenus dum præcipuus hominum, tam auguſti temporis compendio moritur, tremefactus quisque ad præſtolandam ſui obitus cuſtodiam provocetur, & arbor humani generis, dum cacumen & verticem ſuum, tam facile corruiffe conſiderat, flatu concuſſa formidinis in ſuis undique ramuſculis contremiſcat.* Drugá racya daie, tenże Święty tamże. *Ut ita doceatur Neo Electus Summus Pontifex, quam ſit caducus ſummus ille gradus honoris moveaturque ad temporalis vitæ gloriám deſpiciendam.* Toż ſamo wſpomina Święty Bernard do Oyca Świętego Eugeniufa III. ſwego *quondam Diſcypula* w Liſcie 237. *Cornelius à Lapide Soc: JESU*, też Profecyja wſpiera temi ſłowy: *Id fieri, ſive ex eo, ut ſicut Sanctus Petrus dignitate & meritis, ita & annis, reliquos omnes ſequaces & poſteros ſuos ſuperet, ſive ut Pontifices in tanto faſtigio & culmine dignitatis conſtituti, humilitatis & modeſtiæ admoneantur, doceanturque illud parvi pendere, & Cæleſtis æternosque honores ambire, ſive ut hoc eis ſtimulus ſit, ad ac re & continuum heroicorum operum & virtutum ſtudium, dum cogitabunt brevem ſibi fore Pontificatum, æquè ac vitam, ideoque aſſidue ſibi dicant, quod facere deſtinas fac cito, brevis enim tibi erit hæc poteſtas brevis facultas magnorum fa-  
cino-*

*cinorum, paucos ergo annos magnis virtutibus imple, paucis Annis tot tantaque facito, quae Nomen tuum in terra, & in Caelis illustrent, ac aeternitati transcribant.* Zaś Jan Lorinus Soc. *YESU*, równie z wspomnianym Corneliuszem, godny Commentator Piśma S. in 24. *Petri* Caput V. 14. mowi te słowa: *Id fieri ut minus appetant homines Papatus Culmen quod fere certi sunt non diu duraturum.* Do tych świątobliwych Sentymentow niech y mnie się godzi moje w tym, punkcie wyrazić zdanie, ktore tak tu przydaie, iako do Oceanu łyżkę wody, albo iak owa Ewangeliczna uboga Wdowa (Luca Cap. 21. V. 1. Marci Cap. 12. V. 41.) ktora się w mieżzała między bogatych, y włożyła *in gazophylacum duo minuta* w donatywie. Ze dla tego Święci Oycowie, dwudziestu pięciu lat niedożyją, na Papiestwie, bo ich honor, iest Namieśtnictwo samego Chrystusa Pana, y wyższy Gradus tu na świecie znaleźć się niemoże ktoryby *pro meritis in Pontificatu*, mógł Panującego Oycą Świętego *altiori premiare gradu*, nad samę Chwałę wieczną, dla tego żadney krzywdy nieczyni Pan BOG gdy Panującemu *in Vicariatu Christi*, nieprzedłuża zycia za prace zas y trudy koło owieczek Chrystusowych, in vim przyzwoitey zapłaty bierze go *ad Gloriam infniti seculi*. Do tego, gdy *in Sacro Collegio Cardinalitio*, znajduią się tacy, ktorzy *pietate & prudentia regnandi* nie tylko wyrównywaia się żyjacemu Papięzowi, ale też czasem y przewyżzają, toć Pan BOG, aby ich zasługi tą kompensował godnością, zabiera do siebie Panującego Namieśtnika

mieśtnika swego, a osadza rownego w cnotach na Tronie Papięzkim Następę.

Nie moja iest, wchodzić *in Arcana Coelestia*, ani penetrować *altitudinem divitiarum Sapientiae & Scientiae Dei, & incomprehensibilia iudicia ejus*, atoli iezli w Dekalogu rzekł Pan BOG *Honora Patrem & Matrem, ut sis longaevis super terram*, toć zda się że *per consequens longaevis* Przełożonych dependuie od pieczołowania, y użanowania Poddanych, ktorzy ich są Duchownemi dziećmi, tak dalece żeby się mowić nie iednemu mogło, *Honora Filios tuos, ut sis longaevis super terram.* Siu Panow y Przełożonych Swięckich, a nawet y Duchownych *eam curam, & sollicitudinem*, nad pospółstwem sobie powierzonym, *& charitatem Christi, quae operatur in Nobis*, zaniedbywa, dla tego też *longa* nie przychodzi im *gaudere vita*, niestrafia się im na Panowaniu 25. lat przeżyć, a tak *videre annos Petri.* A zatym każdy Pan czy Duchowny czy Swięcki, chceli być *longaevis super terram*, nich tę maxinę przed się weźmie, aby po obietciu Rządow, po inauguracyi, installacyi, inwestyturze swoiey, zaraz się pytał, y serio inwestygował, iezeli po wsiach chłopkowie *honeste* mieszkaia, iezeli maia *modum vivendi & sustentandi prolem suam &c.* A gdzieby się pokazało, że ktory albo przez niedbalstwo, albo przez wżelką niesposobność y uboństwo *deformiter* wiktuaie się y mieszka, aby ich sposobami Ekonomicznemi do ochędoństwa y do wiktury przyzwoitego przywieść. W Ekono-

Pan Bog przedłuża tym zycia ktorzy poddani swoie maia w Oycowskim Staraniu.

Sposoby do utrzymania pospółstwa.

pospolstwa, y do sustentacyi Jego, byleby tylko za ręczną robotę, punktualna y sprawiedliwa czyniona była zapłata. Ekonomiczne zaś sposoby są te, Rowow nowych bicie, iako y co trzy lata odnawianie ich. Chroftów zkorzeniami wycinania, Łak ochędożenia zawożenia twardą ziemią lub piaskiem, tak nad morzem iako y rzekami, Jeziorami, trzęsawiskami, Stawow, Sadow, Sadzawek fzlamowania, sadow, ogrodow w regularności trzymiania, iako y winnic, gdzie są albo bydź mogą sprawowania, drogi nie tylko po Miastach ale y wsiach, także y po chłopkich podworzach brukowania. Wszelkich manufaktur zakładania, aby wszystko, czego tylko prawdziwa potrzeba wymaga ludzka, w swoim znajdowało się kraiu, kruszczow minerałow ze skał dobywania &c. Zgoła wszystkie rzemieśła, manufaktury, *opificia*, iako się *Paragrapho 16. pagina 115.* obszerniey pokazało. Potym konserwacya starych, a erygowanie nowych Fortec, iakie mnostwo ludzi nie konserwuje? ktorzy od taczek codzienną biorą zapłatę, czego się *Paragr. 19. Folio 141.* każdy doczyta. Powinni by tedy Jchmć XX. Biskupi nasi, wielki kredyt w Oyczyźnie naszej, y *primos accubitus* w Senacie naszym mający, sekundować *intentiones laudabiles & pientissimum zelum Supremi Capituli Ecclesie Oyca Świętego*, a Plebanom surowo *per Litteras Pasto- rales* przykazać, aby po Ambonach animowali wszelkie Jurysdykcyę y zwierzchność, to iest po Miastach Magistraty, a po wsiach Szlachtę, lub Ekonomow, Administratorow, Podstarościch, władzą nad Chłopami mających, aby

aby poddanych, *intanta* niestrzymali *oppressione*, a przytym, zachęcali ustawicznie Gośpodarzow, Rodzicow *ad honestam educationem prolis*, bo z dobrej edukacyi, całe życie dependuje ludzkie. A tym sposobem *florentissima* byłaby nasza Polska, po całym świecie Katolickim, żebrankiby ustały, po Bramach y ulicach ubodzy *cum magna ignominia Ecclesie* nieleżeliby, y każdy Biskup mógłby mówić y aplikować sobie owe *Joannis Cap. 18. V. 9.* słowa, nie tylko co do Duszy ale też y co do Ciała owieczek swoich: *Quos dedisti mihi, non perdidisti ex eis quenuquam.*

Ale *secus* się dzieje, co rok kilka millionow dzieci <sup>Ubogie</sup> *per sorditiam* po całym umiera świecie Katolickim, y <sup>poddan-</sup> <sup>stwo dla mi-</sup> <sup>zery z swia-</sup> <sup>ta Szkodzi.</sup> ubożego pospolstwa, kilka-kroć stotyście dla złego wikt y dla niewygodnego pomieszkania, dla *oppressi* od Panow, ktorzy na bankiety, mobilia, y *apparencyę*, wszystkie intraty łożą, a na melioracyę Dobr, podzwignienie podupadłych chłopkow, na reparacyę wiejskich chatup mało, albo nic. Podobno nie na iednego Przełożonego Duchownego pada owe przeklęctwo: *Episcopatum ejus accipiet alter* przeto że w tey mierze, swojej zaniedbywa zadofyć czynić powinności swoją Pasterką wypełniać, omieszkuie obligacyą; nie napomina, nie uymuie się, nie radzi, niepyta się, y owszem w swoich Dobrach Duchownych (ze zgorzzeniem Świeckich a dopieroż Akatolikow y Dysydentow;) mizeryą niewypowiedzianą Pospolstwa cierpi, y dysymuluie. Wszakże naturalny rozum wskazuje, że u ktorego człeka gniją nogi, u tego głowa długo trwać nie może,

może, u których drzew pogniia w ziemi korzenie, choćby cedrowe Libany były, upadac musza. Jeżeli w Pogaństwie, Nábuchodonozora we snie, Pan BOG zdał się niby na pominac; aby *mitius* choć Pogańskie traktował Pospolstwo: przez srebrną Statuę, a nogi gliniane, dopieroż teraz o lud swoy, własną Syna swego Jednorodzonego krwia odkupiony, nie doczesnym ale śmiertelnym uymuie się snem, nie cierpiac na Tronie długo Pánowania takich Przełożonych, którzy zániedbywają staranie ubogiego Pospolstwa. Ma który Duchowny na Gruncie Kościelnym chałupę, w ktorey komornika lub zagrodnika, albo pułrolnika, czyli też kmiecia konserwuje, niechże mu się każe diffingwować ochędożnym pomieszkaniem, aby weyrzawży na chałupę, każdy poznał że to musi byc Duchownego Pána. Co się ma rozumieć o Plebaniach, Funduszach, Prastymoniach, y o wszystkich Duchownych Dobrach, aby Duchowni, nie tylko nauką pobudzali ludzi, do ochędostwa, ale też y z siebie dobrym przykładem. Do tego, co tam Chrystus Pan rzekł: *non solo Pane vivit homo, sed & Verbo DEI*, to *optandum foret* aby Jchmość Duchowni, nie tylko obmyśliwali *pastum anime*, to jest, *Verbum DEI*, ale też y *pastum Corporis*, to jest *panem*, kiedy *non solo Verbo DEI vivit homo*. To jest aby w Dobrach swoich wszystkę industryę *in eum finem* obracali, aby kondycyom wżelkim sposob żywności był obmyślony, a tak byliby prawdziwemi Pasterzami, karmicielami, y chlebowawcami. Niżeli Chrystus Pan przy ostárnię

Wie-

Wieczerzy swoiey Taiemnicę Najswiętzego SAKRAMENTU postanowił, Świętym Apostołom umywał nogi, niby insynuiac, że iako całego Człeka ciężar utrzymują nogi, dla tego też Rękami Pasterckimi powinny byc umywane. Aże *Corpus Reipublicæ & totius Christianitatis, in morali sensu* komparuie się do człeka, a nogi do stanu ludu pospolitego, od wszystkich tłumaczow Pisma Świętego są przyrownane, ile że rolnicy, wiesniacy, chłopkowie, *totum pondus* Krolestwa każdego (iako już w siłu Paragrafach wyżej pokazał) na sobie utrzymują, zaczym powinny byc te nogi z brudu naturalnego, Przełożonych Ręką obmywane y oczyszczane.

S. Piotr *ob naturalem verecundiam*, niepozwalal sobie nog umywać Chrystusowi Panu, iako czytami *Johannis Cap. 13. V. 8. Dicit ei Petrus. Non lavabis mihi pedes in æternum. Respondit ei JESUS, si non laveris te, non habebis partem mecum.* Co Święty Piotr, gdyby sobie był nie dał nog umywać, *non habuisset Partem cum Christo*, Jchmciom Duchownym, gdy *pedes Reipublicæ non lavant*, ciężko będzie *habere partem cum Christo*. W tym Rozdziale tak daley czytamy: *Dicit ei JESUS, qui lotus est, non indiget, nisi ut pedes lavet, sed est mundus totus, & vos mundi estis sed non omnes.* Czyniac proporeyą mnogosci Popolstwa, przewyższaiacey w liczbie małą kwotę Pánow, w Polfcze, mogłoby się mowić do Polakow, *Et vos mundi estis sed pauci. Et vos immundi fere omnes.* Oczywiła

li 3

to

Przed wie-  
czernikiem  
Pan Chry-  
stus umy-  
wał Apotto-  
tom nogi  
poddan-  
stwo zas  
nasze są no-  
gi Oyczy-  
zny.

choćby siebie y siebie  
iordż wol  
iżby  
ob szes  
gł kark bog

Pan Chry-  
stus swin-  
deczy zcały  
Czysty  
Człek gdy  
ma nogi  
umyte.

to rzecz jest, że gdy Pospolstwo w większym ochędo-  
 stwie, w którym utrzymuje się Krolestwie, tam też z  
 owego ochędostwa, większe Miałom wynikaia zyski,  
 profity, awantaże, bo Rzemieślnicy mają co, y dla  
 kogo robić. J gdy szlachcie panuje nad dwiema, lub  
 trzema Wsiami a przez swoją dobrą Ekonomiją, zna-  
 dowac się będzie w tych wsiach kilka set ludzi, kompu-  
 tuiać gospodarzy z zonami Parobkow Dziewki frzednia-  
 ki poganiaczy y wszystkie dzieci; Więc gdy wszyscy  
 chodzą y mieszkaia ochędostnie to rzemieślnikow w po-  
 bliższym mieście potrzebami nietylko utrzymia ale y  
 do profesyi robotney zachęcaia. Panuiący zas Pan  
 choćby siebie y sług z Polskiej przyodziewał manufak-  
 tury to by żadnym sposobem tylu nie mógł utrzymy-  
 wac rzemieślnikow iak w Jego dziedzictwach owo mno-  
 stwo pospolstwa. Zaczyn tym konkludnię że więcej  
 P Bogu należy na ochędostwie Pospolstwa bo wiele kon-  
 dycyi żywi, y więcej kościołowi Bożemu, y kazdemu  
 krolestwuczyni ochędostwo ich profitu; iak z Ducho-  
 wnego słacheckiego Mieyskiego stroiu; bo ci Cudzo-  
 ziemcow bogacą a Oyczyznę ubozą, bo się to dostate-  
 cznie paragrapho 17. pagina 121. wyraziło. Więc to  
 misterium odpowiedzi Pana Chrystufa, świętemu Pio-  
 trowi prawdziwie y oczywiście rządzenie się wskazym  
 krolestwie indigitowało to jest *non indiget nisi ut pedes  
 lavet, sed est mundus totus* Joan 13. V. 10. A ze Pan  
 Christus na przygotowanie się do postanowienia Nay-  
 świętzego Sakramentu, umywał nogi Apostołom, Więc  
 kto

Pospol-  
 stwo swoim  
 Ochędo-  
 stwem wie-  
 lu żywi  
 rzemieślni-  
 kow; stroi  
 szlachecki  
 cudze bo-  
 gaci kraie.

kto w swojej iurysdykcyi nie dba o poddaństwo ledwo  
 powinien bydz zdolnym do przystepowania a dopiero  
 celebrowania, tego Sakramentu. Henryk IV. Krol  
 Francuski, *Delicia Generis Gallici*, y drugi Francuski  
*Titus Vespasianus*, słusznie od Historykow, nazwany,  
 na dowod że haniebnie lud, swojej władzy powierzony  
 kochał, y radby go był *in summá prosperitate* wi-  
 dział, zwykł był mawiać, że w ten czas dopiero be-  
 dzie się miał za szczęśliwego w swym Państwie, kiedy  
 do tey przydzie Francya szczęśliwości, że każdy chło-  
 pek przynajmni raz w tydzień, w Niedziele, na zafta-  
 wienie stołu swego kurą, czy kąpieniem, zdobędzie się.  
 Coby to za szczęśliwość tey naszey Rzeczypospolitey  
 była, gdyby Pospolstwo *ad eam honestatem* przyzło, że-  
 by każdy Rolnik, w rękawiczkach pług, lub ródło  
 trzymał, czegom się pod Gdańskiem, y Wrocławiem  
 nápatrzył. Gdyby do tego przyzło, (*quod magis  
 optandum quam superandum*, co się tylko mowi naprzy-  
 kład innych potrzeb, do ochędostwa ściągających się)  
 to Białoškornikow w każdym Miasieczku namnożyłoby  
 się, y z tak ochędostnego Pospolstwa, sposobnieysze  
 byłyby Rekruty do obrony Oyczyzny, a niżeli z ni-  
 kczemnych hańsakow, y niedoługow. Toż się ma  
 rozumieć o wszystkich innych potrzebach, *ad conserva-  
 tionem* tegoż Pospolstwa, należących, Pánowie panuiąc  
 ná takim ochędostnym Pospolstwem bezpieczniey mo-  
 gliby sobie pozwalać w sługach, w cugach, w stroiach, w  
 stołach, y modach. Gdy się modlemy do Przenáys-  
 wietzszego

Historia  
 o Miarze  
 i innych  
 rzeczach  
 w siołach  
 Chłop-  
 og. y  
 siołach

większego Sakramentu, mowiemy tymi słowy: *Laudetur Sanctissimum Sacramentum, tot laudibus, quot in Caelo Stellæ, in igne Scintilla, in aere atomi, in mari guttæ, in terrâ pulveres, quot in vere flores, æstate grana, Autumno folia, Hyeme nives, & grandines &c.* Ale iakże tę modlitwę Pan BOG przyjmuie od tych, którzy mając w swojej Posseſſyi Dobra, Poddanych Kátolikow krwią Chryſtuſową odkupionych, do chwálenia Náyświętzego Sakramentu Stworzonych, nieczemnie po wſiach, traktuia, gnębia, krzywdzą y przeſładua. Po Miaſteczkach zaś, zamiaſt ſposobu obmyſlenia do życia Mieczczanom, to na to mieyſce Żydow ofadzaią, y konſerwuią. A ſtoſuiac ſię do tych ſłow w tey modlitwie wyrażonych, ſtarać by ſię każdy powinien, aby w ſwoiey Jurisdykeyi przymnażał liczbę Práwowiernych, dla większego uczczenia Náyświętzego Sakramentu, bo ieżeli tylko ſłowami tego Pánu BOGU życzą: a uczynkami ſię ſprzeciwiaia, toć ta modlitwa bardziey ná nich inſtygować ſwego czasu będzie, y zaſłużą ſobie ná ową exprobracyą: *Iſte populus labiis me honorat, cor autem eorum longe eſt ab eis.*

## §. XXXIII.

Hyſtoria  
o Maximi-  
lianie Cefa-  
rzu iako go  
Anioł w  
Chlop-  
skiey po-  
ſtaci znie-

Przychodzi mi tu ná pamieć Hyſtorya o (43. wliczbie) Cefarzu Maximilianie I. ktorą różni Dzieiopiſowie opiſuią a mianowicie Sebaſtyan Henryk Penzinger *in Compendio Hyſtorie IV. Monarchiarum pag. 244.* temi ſłowy: *Cum Maximilianus per ſalebrosas montium cautes, per*

*aspera Saxa, per altas, & præcipites valles, atque amœniſſimas Anoponticas vias, juvenili nimia audacia, capras inſectando, eo loci ascendisset; unde nec referre pedem, nec ulterius progredi poſſet, niſi in præcipitium, ſtabat attonitus in abrupto loco, infelix Princeps, temeritatem ſuam ipſe culpans, famis diræ longâ rabie vel morte violentâ, vitam ibidem ſmiturus. Stupebat animus, horror & tremor artus occupaverant, & obſervabatur ubique triſtiſſima mortis imago, ſi altum respicis? nivosa cacumina, & scopulorum ingentes minæ Capiti imminent, ſed pedibus occurrit tartareus veluti abyſſus, à tergo & lateribus Marpesie cautes, non ferro non flammis, non aceto Punico domandæ, viarum accessus occludebant. Nec funes aliave instrumenta, quibus extraheretur à periculo ad ipſum protendi poterant, nec ſemita quæpiam, lapicidarum labore menſtruo parari. Stabant gregatim hinc inde Comites, ac Miniſtri, conſilij proſus inopes; Dominum ſuum miſerum, à longe non ſine lachrymis proſpectant, quem juvare non poterant. Ipſe autem, cum jam noctes atque dies integros duos, in tam afflicto Statu continuo permaneret, nec ulla ſalutis ſpes reſidua eſſe videretur, mortalis hujus vitæ cupidinem, pius Princeps abjicere, & qua ratione tutius, beatioris vitæ Caeleſtem in locum tranſire poſſet, cogitare cepit. Appellat magna voce ſuos, jubetque ut quamprimum Sacerdos Sacroſanctam Dominici Corporis Euchariſtiam adferret, & viciniore quo poſſet loco, ſibi monſtraret, ut cum corpus mortali cibo reficere non daretur; ſaltem oculos à longè mentemque immortalis viati co, quantum*



concederetur, non nihil munire, Deumque Servatorem suum presentem, adoratione postrema reconciliare sibi posset. Satisfactum tam pio Principis desiderio, quam diligentissimè, sed luctus interea magnus per universam Provinciam spargitur, fama tam acerbi casus divulgata, deplorabant Parentes, dilecti ac unici filij sortem infelicem, & infau-  
stam orbitatem detestabantur. Curia, Senatus, ac Ordines universi, crudeli fato, spei optimæ Principem adolescentem, sibi sublatum mærebant. Populus omnis, publice vota pro Principis salute sui suscipiebat, in Urbibus, oppidis singulis, templa atque ædes Sacras, magna utriusque Sexus frequentia supplex circuibat, iram Divini Numinis deprecando. Flexere Cælestium iram mortalia vota, precesque piæ. Cum enim jam ope humana Maximilianus in scopulo destitutus, cura fragilis vitæ prorsus abjecta, nihil aliud ageret, quam immortalitatis, denique Servatoris sui contemplatione semet occuparet, audit non procul a se strepitum, circumspiciens videt per rupis costam, Juvenem quendam ignotum habitu Rusticum, dimovere ingentia saxa, & viam parare, qui cum ad ipsum accessisset, porrecta dextera, inquit, Macte animo, virtuteque tua Princeps, vivit & adest qui te servare potest. Depone metum; & me sequere, donec te in tutiora loca reducam. Uti sol per densas Nubes clarior emergit, ita mox anxij pectoris angore deserto, serenior redijt animus, confidenterque ducem sequitur. Et paulo post in patentiore loco positus, semet ex orci faucibus ereptum videt. Ad descendentem fit Nobilium ingens concursus, ubi inter gratulantium turbas, ducem

ducem suum perdidit. Pallidus & inedia languidus excipitur equo, Domum cum summa letitia a suis reducitur, luctu publico confestim in gaudium maximum converso. Postero die, cum læti Patris edicto promulgato, dux ille ubique quæreretur, ut premio merito honorari possit, sed inveniri nequiret, cognitum & creditum est, Custodem Angelum à Deo fuisse missum, ut Maximilianum Adolescentem, ad maxima Reipublicæ Christianæ commoda, & ad Serenissimæ Domus Austriacæ incrementum pergrande natum, ab immatura morte servaret.

Tu niech wszystkich Statystow zdrowy rozsadek Pan Bog waży, jeżeli Náywyższy BOG, wyprowadzeniem, z tym wy-  
tæk niebezpiecznego y zdesperowanego mieysca, Náy-  
yiasnieyszego Maximiliana I. przez nieznaiomą Osobę miliana, Maxy-  
w chłopskiej posturze, niepretendował, aby Chłopski kondycya,  
stan, u tego Náyiasnieyszego Monarchy y Następcoz zaleca  
Jego był w náywyższej konfyderacyi, y obserwie. Chłopska  
Gdyby (nápzykład) ktoreykolwiek reguły Zakonnik, Wszytkim  
zamiał tego Chłopka był się prezentował, y z tak Panom.  
ciężkiego, Pana owego wyprowadził niebezpieczeństwa,  
wiakimby poszanowaniu tego Zakonnika Kláštor zo-  
stawał? In favorem iego, wiele innych po Miastach Por-  
towych y Stołecznych stawałby był tenże Náyiasniey-  
szy Monarcha, Kláštorow, y Dobrby wiele onym za-  
pisował. Nawet wszyscy Faworyci Pańscy, Ministrowie,  
Urzednicy, Dworscy, po Dziedzicznych wystawialiby dobrach,  
teyże reguły Kláštory, in vim gratitudinis za wyzwolenie Pana swego, za kondycya  
K k 2 chłop-

chłopka, po nikim nie wyciąga kosztownych fundacyi, bo jest z rąk pracy swoiey wyrobioney kontenta, byleby tylko od własney zwierzchności, niebyła obciążona y aggrawowana. Do tego ten Náyieśniefzy Monarcha, widząc się już zdesperowanym, y od ludzkiej pomocy opuszczonym, ná ciele, y doczesnym życiu, wzywa ná ratunek Dufzy, Náyświeższy Sákrament Ciała Chrystusowego, w istocie Chleba utaionego, dla ośtatniego posiłku Dufzy, przez żywą wiarę y ufność, áby mógł widzeniem pożywanie kompensować, y ten ná wieczność wiatyk, gdy przez usta niemógł, to przez wzrok do serca przyjąć prágnie, dla tego przynajmniej zdáleka pokazać sobie rozkazuje. Jákże nágradza Náy-mędrzsz Spráwiedliwość Boska żywą tego Pána wiarę, y nád przyrodzoną ufność. Ato zsyła Osobę ná wyprowadzenie z niebezpieczeństwa w chłopskiej postaci, zsyła Osobę takiey kondycyi, ktorey wokácy y professya jest, codziennie rękami swemi ná chleb robic. *Ex duplici motivo & ratione* náleży každemu wier-nemu Chrześcianinowi obserwować chleb. Náypzodże Pan Chrystus, za życia swego postanowiwszy modlitwę zwykłego Pácierza, w niey te słowa dołożył: *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisny*. Jezeli tedy Pána BOGA prosi się o chleb, toć dány sobie náleży obserwować. Potym przy ośtatniey wieczerzy, tenże u Pána BOGA uproszony chleb, zámienia Apostołom, áw nich, nam wísztkim, w Ciało swoie, zostáwuiąc nam pamiątkę Męki swoiey ná posiłek Dufzy. Záczyń idzie

zie nicomylna konsekwencya, że y tych náleży obserwować, ktorzy codziennie rękami swemi wytrzymuiąc *pondus diei & aestus* robią na chleb, y *in sudore vultus sui, vesci pane*, nam pozwalają. Zátym nikt się dzi-wować niepowinien, że Náywyższy BOG, te Zwierzchności ktore aggrawuią kondycyą chłopow, y o nich áby niebyli w opressyi, nierádzą, znosi, y złym Rządcom długo żyć y pánować ná świecie niepozwała. Czego ja przez Czterdzieci y pięć lat będąc gospodarzem, nie na iednym oczywistcie się doświadczyłem; ze który Pan nad swymi chłopami był bardzo ostry, to albo długo nie żył, drugi nagle umarł, trzeciego iadącego zabito: A dla skuteczniefzego dowodu niektórymi z Piśma Świętego textami krotko probuję.

Proverbiorum Cap. 14. V. 28. *In multitudine populæ dignitas Regis, & in paucitate plebis ignominia Principis.*

Ecclesiastici Cap. 36. V. 17. *Qui pessimant plebem tuam, inveniant perditionem.*

Capite 37. V. 26. *Vir sapiens plebem suam erudit, & fructus sensus illius fideles sunt.*

Káždy Presbyter zaczynaiąc Msza Świętą mowi w Introicie z Psalmu 84. V. 7. *DEUS Tu conversus vivificabis nos, & plebs Tua letabitur in Te, á u nas iak ma letari Plebs, kiedy vix vitam spirat.* W siermięgach y chodakach chodząc, w obmierzłych chałupach mieszka-jąc, á oto nikt y słowa niemowi, ná co Psalmista Pań-ski nárzeka Psalmo 13. V. 14to. *Nonne cognoscent omnes, qui*

*qui operantur iniquitatem, qui devorant plebem meam, sicut escam Panis.*

Ponieważ kompozycyi Chrystusowej Pacierz, każdy z nas mowi, którym prosimy Pána BOGA o chleby tymi słowy, *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.* Więc nie jest że to słowom Chrystusowym oczywista opozycya y kontradykcyja, kiedy tych, co swemi rękami na chleb robią, w dobrych y przyśtoynych nie konserwujemy budynkach? Gdy Świętemu Páwłowi, pierwżemu Eremicie, kruk codziennie chleb przynosił (choć to stworzenie jest Symbolum złego Ducha) iednakże za to, że mu chleb nosił, był w obserwie u Świętego Pustelnika, nasi zaś chłopci *ad Imaginem Dei creati* iak y my, *Sanguine Christi redempti* Chleb swemi rękami nam przynoszą, a przecież żadney im obserwy nieczynimy.

Náostatek niech każdy zważy y penetruie, że Náwyższy BOG na dziewięć Chorow Anielskie podzielił Hierarchie, y dziwnym *super Calum Empyreum* osadził porządkiem, a postaremu *in puritate* są sobie wszyscy równi, y tylko micyściami nie przymiotami się dystyngwują, tym sposobem, aby wyższey pierwżey Chory *nimis splendide & elatè*, poniższe zaś *nimis abjectè* prezentowały się Náwyższemu Stworcy swemu. Nas Polakow, tylko trzema pod Pánuiącym Náyasnieyszym Krolem, Práva nasze dystyngwowały Stánami, to jest Szlacheckim Mieyskim, y chłopkim. Náwyższy zaś BOG

BOG stworzył nas wszystkich iednostaynie, *uniformiter ad Imaginem & similitudinem suam.* A że Stan Szlachecki, z Duchownym ziednoczony *primatum cum jurisdictione* sobie *vendicat*, dla tego też przez rady y uchwały Seymowe, tak *extenuavit*, te dwa poniższe Stány, że *vix vitam spirant.* Siebie uwalniają *ab onere* podatkowania, a składają ie na dwa poniższe Stány, do tego Poddaństwem dzień w dzień iak bydłem robią, a do spoczynienia zwątlonych sił, y zfatygowanych kości, biedney chałupy porządney chłopu w rekompensę za codzienne prace w pocie czoła *in pondere diei & aestate* podięte, nieobmyśliwają. Coby to za szczęśliwość kraiu naszego była, gdyby ta maxima u wszystkich Dziedzicow znáydowała się, że wszelkie Dobra, wsi, Maiętności y Włości, iakom wyżey námienił, nie są to ich własne, ale samego Náwyższego BOGA, Nieba y Ziemi Rzádecy. Ci zaś Dziedzicy są tylko *usu fructuarii* y docześni Administratorowie, dożywotnie y do schyłku życia swego. A zaś w godzinę śmierci swoiey, muszą ciężki ráchunek Pánu BOGU oddawać, z mniemanych swoich włości, y nie ieden, co się żyjąc na świecie chlubi y chlubi z wielu Dobr y włości, y coraz z Intrat więcej przykupuie, potym za owego Poddaństwa niedostátek, nikczemność, krzywdy, mizeryą, przed Náwyższym wstydzić się zápewnie będzie musiał Sędzią, y na Szali Sędziowskiej zawieszony, im tu był większym Pánem na świecie, tym większym pokaże się mizerákiem: *Appensus es in scatera, & iuventus es minus habens.*

§. XXXIV.

## §. XXXIV.

Regnanto-  
wi Pruskie-  
mu Oyciec  
testamen-  
tem Podda-  
nych zale-  
ca.

Niech się nikt nie dziwi Fortunie w Sąsiedztwie naszym Pánuiącego Regnanta, bo według maxym Oycy swego y Testamentu Jego, Jemuż za życia danego, swoje tak dobrze rządzi y utrzymuie Państwo Ten Testament dla ciekawości Czytelnika, tu z Francuskiego ięzyka na Polski wierz przetłumaczony podaię.

Ranga nášza na świecie wszystkim zazdrość rodzi  
Synu moy, lecz ią z życiem w raz łożyc przychodzi,  
Prożna ta wielkość, niech nas w nadętość niebierze  
Powodź to iest, opada w przedce, kiedy zbierze,  
My, cośmy tu nąppierwsi, y Panowie świata  
Gdy nas z przodkami złączą nieuchronne fata.  
Będzie w swoich defektach, każdy z nas widziany  
Y stanie się nam rowny ostatni poddany.  
Z akcyi nąpozornieyszich będzie się tam sprawiać  
A to nas hańbić może, co nas miało wstawiać.  
Być nie przyzło tey szkodzi Synu moy podlegać  
Panuy! pamięcią na śmierć chcicy złemu zabiegać.  
Szanuy Cnotę, słuźności daway zaszczyt z siebie  
Złość wstręt, kárę występku, niechay ma u Ciebie.  
Kochay Poddanych, by Ci byli życzliwemi  
Miey za sławę, uczynić Ludzi szczęśliwemi.

Niech każdy z Jchmciow Panow Dziedzicow, ktorzy nad Poddanemi swemi, *absolutè* panuią, bierze z tego Testamentu Reflexyę, że ieżeli Nąyjaśnieysi Monarchowie

wie w tey uwadze zoftaią, że się po śmierci wyrownąć musza ubogiemu chłopkowi, dopieroż z nami co się tam dzieć będzie? za nikczemną konserwacyą Poddanych? y za wykorzenie z Miast swych Dziedzicznych Mieszczanow, a ofadzenie żydow, Gdyby temi maxymami zaraz od samego dzieciństwa wszyscy Panowie byli *imbuti*, w nichby ufundowali dalsze życie swoje, y przyszedłszy *ad ætatem maturam tum & ad possessionem Hereditatis suæ*, temiżby się rządzili maxymami. Ale coż, kiedy w Szkołach *Panię* będzie w dzieśiatym lub dwunastym Roku, Pan Inspektor w ośmnaśtym, a Pan Professor mało co starszy, lub w rownym wieku, coż tam między takimi Instruktorami może się znaleźć *matura Doctrina*? Do tego *passim* Akademie y Kollegia, nikczemne mają wie swoje Dziedziczne, bo ie tylko dla intraty, na ozdoby murow, y wyzłocenia drewnianych Statuy trzymaia, nie dla konserwacyi w dobrej porze, na zaszczyt Oyczyzny, stworzonych na wyobrazenie Boże kreatur. Gdy tedy sami czasem Dyrektorowie y Rektorowie nierządzą się temi maxymami, iakże ie mają *instillare* swoim subalternom ich władzy podlegaiącym.

Y to powinien każdy uważyc że Naywyższy BOG, każdego Człowieka stworzył *ad Imaginem sui*, ale świat nie dla iednego ufundował Człowieka.

Naprzykład na Swieckie Jurisdycye całe życie chłop robi codzien, ieden dwoygiem, drugi troygiem, zaczym *in vim mercedis*, powinien mieć nie tylko rola, do

do wyżywienia siebie y czeladzi, ale y pomieszkanie przyzwoite, y do konserwacyi zdrowia sposobne. Duchowna zaś Jurysdykcya to jest Plebani, z Professyi charakteru swego, nie tylko ludzi powinni animować do Nabożeństwa, y pobożności, ale też y za to, że biorą wytyczną Dziecięcinę od Panow, więc *in vim* rekompensy, o to poddanych napominać, aby Panom wiernie robili, iako się wyżej *fusus* namieniło. Ze biorą od chłopow meźne y inne accydenfa Plebani, powiniby przez wdzięczność ich w Ekonomicznych informować okolicznościach, a oraz czynić tym skrupuł, ktorzy mają w swoiey płocie, albo zdawia od Panow nadaney sobie roli, iaką zaroślinę, powinni ją albo-wiem wychędożyć, aby na owym gruncie, nie gadziny ale zboże na chleb rodziło się, ile że experyencya uczy, kto im czystsze ma pole, tym urodzaynieysze, niemniej na zaroślych łąkach kwasna trawa, zaś na czystych żyzna rośnie. Powinien zatym chłopek każdy o to się starać, aby garści gruntu w possessyi swoiey miał, ktoraby *sterilescat, & non faciat fructum in tempore suo*.

Gdyby Jchmciov XX. Plebanow takie poprzedziło zachęcenie (atoby było y z profitem Dufzy, bo chłopek puki w pocie czoła rolą orze o grzechu niema czasu y myśleć) wieleby zaroślin z Polski wykorzeniło się. Ale coż? kiedy wżysfko na Ambonach o Niebie Plebani mówią, a o ziemi mało albo nic, owszem co mają zachęcać do pracy, to nie jeden zażywa tego stylu: *Utopiliscie się w doczesnych znikomych zbiorach, w*  
ziemię

*ziemię samę wlepiliscie oczy, a o Niebie nie myslicie a ziemia patrzy asz strach y ieszcze duchownym trzeba, od niej chłopow odwozic.* A przecież y pracuiący, y z mordowany robotą, prędzej podnoszą serce do Pana BOGA. Jak co zaniedbywają roboty y są niecierpliwi w pracach, miasto kontemplacyi, często złorzeczą y proznując przeklinają kiedy im bieda dokuczy do żywego.

A ze *ad honestatem* pospolstwa, wiele to należy, aby każdy z nich na pamięć Artykuły wiary wiedział, na książkach czytać umiał, aby owo czytanie w kosciele zkóncypowanych Modlitw w sercu każdego affekt do Pana Boga wzbudziło, dla tego ieżeli co potrzebnieyszego jest, iak to, aby w każdej wsi Bakalarz był, iakom Paragrapho 14. Pagina 110. już wyraził, bo tego pojąć nie mogę; Za co Plebanowi swemu każdy chłop co rok meźne daie y snopkowe, kiedy się onim y nie spyta, nawet y tego nie wie czyli pacierz umie albo nie; a ieżeli mu dziecię okrzci, lub pochowa, to tyle musi zapłacić, iak y obcy; także za ślub y za zapowiedz; potym tego także rozumiec nie mogę, czym się rozni Pleban od altarysty, albo zakonnika, bo altarysta y zakonnik kiedy ktory z nich ma mieć mżą świętą, to dzwonic na nią kaze, w niedzielę y w święto w zakonach taka też wotywa z kazaniem bywa, iako y u Plebana, ieżeli nie krzczą y ślubu, nie dają zakonnicy; to nie dla tego czynią aby to była, ciężka praca, ale tylko dla tego aby Plebanom intraty nie odbierali, potym ieżeli Ple-

ban do chorego iedzie, a czafem y o milę drogi, to by Altarysta y pieczo, do dostatniego kmiecia z wielką ochotą szedł; bo by od owego smiertelnie leżącego wiele w legowaniu profitował: Więc pytam się za coż Grunta Folwarkowe należą na ktorych stada, owiec chowają Dzieściny się dopominają &c; kiedy wposłessy odbierając plebanią *per institutionem* wiele piałakow, Chłopskiej kondycyi zastaie, ale daleko więcej zostawie gdy się z światem rostaie y na to wszystkie Jurysdykie koscielne bez spary patrzą. J kiedy wizytę odprawuie Archidyakon, to tylko kościół y koscielne porządki obaczywszy u Xiędza stanie, Erekcją iezeli iest y wizytę dawną kaze kapelanowi przepisać, którą podpisałwszy odiedzie; zaczym iezeli iest wizyta farnego Xiędza to *sufficit*; ale iezeli *curatum Parochum*, mającego *curam animarum*, to na tym *Cardo rerum basis & fundamentum* zawisło, pytać się wiele chłopow do tey parochwyi należy y exami-nowac ich iezeli umieją pacierz, y wiedzą co do zbawienia wiary S. Katolickiej należy, y lubo pierwsza, wizyta była by przycieszka, wszystkich Examinując; ale na drugiej tylko by się tych examinowało, ktorzy na pierwszej nie umieli wyzycie; y gdy by pospolstwo *per applicationem Cleri* było dobrze w Wierze informowane; to by też Pan Bog wiele Błogosławienstwa, na Polskę spusił; ze zas to staranie w Całej Polfcze do skutku nie weszło, bo Jasnie w Jmsc Xięza Nuncyuszowie iako od Naywyższego Monarchy swego do Najasnieyszego Dworu Polskiego z charakterem tylko Ablegatów przyjezdzaią, y aby

aby Jurysdykcy Jch sprawy miedzy y z Duchownymi sądziła; Ale iako od Głowy kościoła, który kościół *in multitudine Fidelium* Panu Bogu się prezentowac powinien. Więc należy dowiadywac się iezeli *in cura Parochorum* w pospolstwie są *titulares* lub *actuales fideles*, a na wielu miejscach wielka *nuditas* by się pokazała. Ale gdy by od Naywyższej Głowy ta inspekcya, *sub privatione beneficii* była, pewnie by Jch-Msc Plebani nie tak *perfunctorie curam gererent animarum* a tak dystyngwowali by się pracą od Zakonnikow y Altarystow bo by przynajmniej przy plebaniach, chowali dla uczenia Chłopskich dzieci bakalarzy a mając w iedney wsi Bakalarza, mogli by Codzien, do in szey chodzie w swoiey Parochwyi y u ktorego porządnego kmiecia w izbie dzieci uczyc. A ze się to nie praktykuie za coż też Głowę kościoła Bożego na tronie aby lata Świętego Piotra przeyła Pan BOG ma cierpiec

Gdyz Panu Bogu iedno Piotr lub Paweł rządzi

Przecię zwierzchnosc, łagodnie pospolstwa nie sądzi.

Jezli pacierz chłop umie zaden się nie spyta,

Przeto panującego smierc do grobu chwyta.

A ze całemu swiatu, iest w oczywistosci iz nigdzie w Cięższej oppresyi Chłop nie zostaie iak w iedney Polfcze, dla tego ztąd przyślowie urosło, *Polonia paradisus Iudeorum, Infernus Rusticorum*; więc ktoż się powinien o tak ciężką krzywdę ich uymowac, iezeli nie namiestnyk Chrystuśow y pierwsza Głowa kościoła Bożego;

myli

L 1 3

Zaczym

Zaczyn należy a żeby tenże Jasnie W Jgo-Msc Xiądz Nuncyusz przez instrument miał charakter Pofelstwa, na feim ztą Expozycyą; ze pospolstwo jest od Panow swoich *in magna oppressione* zaczyn iako naywyższemu Pasterzowi należy o krzywdę owiec swoich upomniec się a żeby kompozycia na feimie stanyła wiele dni w tydzień kmiac ma robic wiele zagroduik y komornik aby w Niedzielę y swieto na targi do poblizszych miast nie iezdzili, y natym fundamencie aby iarmarki targi *sub magno rigore* były zniesione z Niedziel y zeswiat a na dni powszechnie odwołane, luboc by na to y konstitucyi nie potrzeba, bo Jurysdykcyą, Duchowna powinna, w każdej Diecezji tego się dopomniec. Ale coż kiedy unas statut tak *obloquitur*, ze *consuetudines robur legis habent*, & *in partibus Conventis* wszedzie dodaią, dla tego też wszyscy statystowie przy tym prawie mocno się opponują, lubo unas ten zwyczaj dopiero popierwzeczy wojnie nastal szwedzkiej, bo przed tą Woyną, iako inwentarze stare *in archivo* konserwowane kazdego nauczą, ze każdy kmiac tylko trzy dni w tydzień Panu swemu robił, ale gdy po tej wojnie *in anno 1665.* nastal głod, y powietrze w ktorym miedzy pospolstwem kmiaci wiele powymierało; Więc Panowie y Possessorowie chcąc aby folwarki y Wiele pustych rol zupełnie po zasiewali, przymusili owych nie zmarłych czy pozostałych do Codzienney roboty kmiaci, zrazu przy iednym, potym przy dwoygu, a teras przy troigu, y Laudum fredense *super subdudatum* ktorego przed tym nigdy nie było w tym Namienionym

nym roku stanyło. Więc na tenczas gdyby Jch-Msc Xięza Pasterze przy tym statucie opponowali się y dawnego zwyczaju nie dali chłopom a owieczkom swoim łamac, to by do tej mizeryi pospolstwo nigdy nie przyzło. Wzajem zas Panowie y Dziedzicy Jch byli by w publicznych lub prywatnych radach y nad pospolstwem w Panowaniach daleko szczęśliwsi iak teraz y owe zagony w borach lasach o ktorych *pagina Sexta* nad mieniem na ktore każdy przeiezdziący na patrzec się moze prezentowały by się w fruktikuące pola bo by pospolstwo miało do tego Czas y ochotę. Ale gdyby *teraz per Supremam auctoritatem Summi Pontificis* iako też Najasnieszego Nam Panującego krola Jgo Msci byli nasemnie z tak ciężkiego iarzma wypuszczeni, z iak wielką ochotą każda wies dla Bakalarza swego szkołę by pobudowali y ze swoich plos Bakalarzowi roli by udzieli y na zapłatę iemu złożyli by się, przy tym gdyby się pospolstwo dowiedziało ze to nasz kochany Oyciec swięty to sprawił złośćka wstaiąc y idąc spac do Pana Boga, trzyzwie by ręce składali prosząc o pozwolenie długiego panowania Oycu swiętemu; (tu do tych slow, trzyzwie by ręce składali *intra parenthesim* czytelnikowi memu tę dygresyją Czynie najprzod ze *Experientya*, kazdego uczy niech ktory z Jch Msciow szlachty zgryzliwą zonę wezmie, albo pieniacza w samiedztwo lub tez po Oycu zadluzoną, substancyą dostanie ze iednemu Pieniacz drugiemu kreditorowie wyspac się nie dadzą. Ci wszyscy na owe kłopoty zwykli się rospyiac;

yz

y z tądci to owo proste y pospolite ale prawdziwe urosło przyślowie; ze na fraśunek dobry trunek; A ze unas pospolstwo w ostrey u Panow zostaie opressyi, dla tego tez z ich kondycyi naywięcey pi-iakow się znayduie, ale gdy by ex hoc jugo wyprowadzeni byli to nie tylko ręce ale y głowa, trzymia by była, tę dygressiã za-konczywszy parenthesim zamknawszy) wracam się do kontynuacyi Diskursu mego. Jna fundamencie słow Chrystusowych tę ufność pokładam ze *in quacunq; hora ingemuerit peccator Exaudiam eum* potym *si quid petieritis Patrem meum in nomine meo dabit Vobis.* Więc owego przed paragrafem wspomnionego Modlącego pospolstwa, nie podobno aby Pan Bog nie miał wysłuchac, y dłuższego przedłużyc zycia iak świętemu Piotrowi; bo iezeli jest prawdziwa pro fecya lubo świętych iey się sprzeciwia, to na nią tak odpowiadam; ze *cujus est legem Condere Ejusdem est & interpretari;* A iezeli Naywyższy Bog ten Dekret ferował, to za nic tylko za nie podanie ręki w oppressyi pospolstwu zostaiącemu y za nie pytanie się de statu Ich. Ale gdy by który serio o pospolstwie się pytał iagem pagina 94. namięnił ze *Pastor bonus dat animam suam pro ovibus suis* to by uznał kazdy. *Iz si daret animam haberet longiorem Vitam.* Bo iezeli tylko na Tronie panowac ablegacye według zwyczaiu wszystkich krolestw do Monarchow posyłać to dosyc lat świętego Piotra na panowanie Pan Bog pozwolił *ale ad curam animarum* za mało, gdyż panowanie kazde choc naydłuższe *est temporalis auctoritas,*

tas, zas cura około pospolitego ludu, jest *tota aeternitate inconsumptibilis gloria,* ktorego gdy *ad honestatem & recognitionem fidei* kto przywiedzie, wielką obligacyą nie tylko od samego Boga, ale y od Aniołow strozy, ktorzy są do pilnowania, pospolstwa naznaczeni miec będzie, ze *honestiori & cultiori* asystowac będą *populo* bo teras gdy z iedney wsi kilka dzieśiat chłopow do kościoła przyidzie to propter ruditatem Ich, iako kamienne statuy stoią y gębę rozdziwiwszy na Celebruiącego patrzają Xiędza, y tylko Pan owey wsi z slugami modlą się, y to y ci ze *ad recognitionem Dei* przyšli to *non ex cura Plebanorum,* tylko z założenia szkoł tak Akademyi Jezuitow y Piiarow, ktorych gdyby ie szcze nie było. Sam Pan BOG widzi co by się działo. J to do konfideracyi ieszcze podaię, ze w roku 1743. iadąc na kuracyą za pozwoleniem Najasnieyszego Majestatu do Berlina, uwazałem w drodze ze zadney wsi nie było w ktorey by kościół y Bakalarz nie znalazował się: więc powrociwszy z kuracyi, *conscientia ductus* w kilku wsiach kazalem postawic szkoły, ktore ze były porządne wytrynkowane zdwiema izbami, iedna dla Bakalarza z komorą, druga malowana dla dzieci. Więc zaras Mieszczanin przyjął służbę do owych dzieci potym w pułtora lata, na święty Grzegorz przyzedł do mnie ze swoią szkołą, ktorego spytałem się, iezeli iuz czytac umieia. Bakalarz mi podał z Ewangeliami postulkę, y kazał mi się pytac o Ewangelią na ktorą kolwiek Niedziele albo iakie święto, *in promptu* kazdy z nich całą napamięc powiedział



wiedział Ewangelią. Dziewczęta zaś do mszy odpowiadac nie ucząc się tylko złamego słuchania od uczących się Chłopców dobrze umiały.

Więc niech ze kazdy zwazyiaka Pan BOG poiętnosc w młode polspolstwo wlał, która bez informacyi y aplikacyi sterilec.

## §. XXXV.

Dla podro-  
znych dro-  
gi mosty  
naprawiac,  
ta jest przez  
rekompens-  
fy milosc  
blizniego.

Pan BOG *in binis preceptis* ufundował wiarę Świętą, y Kościół swoy, iako na dwóch niewzruszonych filarach, to jest na kochaniu Pana BOGA ze wszystkiego Serca y Duszy, a zaś miłości bliźniego iako siebie samego. Kto tych dwóch przykazań nie obseruuie, niemoże się mianować prawym Chrześcianinem, kochanie zaś bliźniego nie tylko na tym zawisło, abyśmy kochali wszystkich do siebie należących, Krewnych Kolligatow, Sąsiadow, Poddanych, ktorzy na nas robią, (bo tym wszystkim kochając ich *reciprocam* tylko świadczemy *gratitudinem*) ale nawet tych, ktorych nigdy niewidzimy, y widzieć się z nimi nie spodziewamy, iako to przeiezdających przez majątnosc naszą, dla tego też wszystkie złe drogi naprawiac nam należy, przez wody y topieliska mosty budować, lub groble sypać, aby sam Najwyższy BOG nadgradzał ten, ku przeiezdającym bliźnim naszym affekt, bo wiele ubogich furmanow, przez złe drogi od fortuny odpadają, y handlow zaniedbują, brody zaś przebywając na wiosne lub w iesieni, konie niszczą y tracą. A coż dopiero mówić o złorzeczeniach y przeklęctwach, które z obrazą Boską bywają

bywają od nich wybluznione, z okazji tych złych drog y topielisk. A nawet z tey okazji, kray nasz, w posmiewisko poszedł u postronnych Narodow, tak dalece że y przysłowie bynamni Polskę niezdobiące urosło *Polski most &c.*

Wiele złych drog, brodow wielkich y długich znajduje się u nas w Polfcze, które iednym rowem byłyby ofuszone, y do regularności przyprowadzone przez Grabarzew, ktorych u nas w Polfcze bardzo mało się znajduje, bo wszyscy do tego sposobni rzemieślna na żebrankę się obracają, mitrząc przy gorzalce życie swoje, kiedy Panowie ich, o regularności gruntu nie myślą, obracając Intraty swoje na same apparency y zbytki, a nie na utrzymanie ubogiego polspolstwa.

Jeden Asceta drugiego się pytał, czemu po Polskich Miasłach błota y gnoiu najwięcej się znajduje, y taką odpowiedź odebrał: *každy na iaki frukt robi, taki zbiera.* A że Obywatele Miasł, na uczty y bankiety najwięcej Intrat łożą, które bankiety gdy w zoładku przenocują, przed fruktem z nich nos kazdy zatyka, dla tego *per quae peccant, per eadem puniuntur.*

Kazdy człowiek przyszedłszy do rozumu, trzy Matki obseruować powinien, pierwszą co go porodziła y na świat wydała. Drugą Matkę Kościół Boży, który go do cnot pobudza, y niemi do szczęśliwey wieczności drogę toruje, w Świętey, Katolickiey objaśniając wierze. Trzecią Matkę Ziemię, która zaraz *ab incunabulis* człowieka przez całe życie aż do śmierci żywi y nie

Ziemia jest  
matką ludzi  
więc kto  
ma w pos-  
fesy trze-  
ba aby się  
staral o fru-  
ktu fikowa-  
nie Jey.

ynie tylko samego człowieka, ale y wszystkie kreatury, bydła zwierząt, ptaśta, dla człowieka stworzone sustentue. Więc należy tę Matkę równo z pierwzemi namienionemi dwiema czcić, y przez codzienną obserwowac pracę, *ne sterileſcat*, ale do ktorego iest od Náywyższego BOGA stworzona, aby przez pracę ludzką, ten doſtała koniec, bo Pacierz mowić kompozycyi samego Chryſtufa Pána, którym Stworcę ſwego każdy proſi o chleb, a grunta w ſwoiey Poſſeſyi miane lub zániedbywać, lub źle uprawiac, iest to pretendowac od Pána BOGA, aby przez Anioła pożywienie przyſełał codzienne. Takiego Chryſtus Pan ofuknie! *Vade retrò poſt me Sathanas, non tentabis Dominum. Paſſim* źli Goſpodarze na grunta nieurodzayne utyſkują, niepamietając na to że gdy Náywyższy BOG cały ſwiat iednym ſtworzył ſłowem *per verbum Fiat* Genenſis Capite 1. V. 12. (*Et vidit DEUS quod eſſet bonum*) *duplici fine* tę ziemię nálezę ſtworzył, náprzod aby owego Dziedzica, co ię czeladzię ſwoią ſpráwuie, żywiła, potym aby owym luźnym ludziom, ktorzy rowy dobywając, krze wycinając, codzienną odbierając zapłatę, ſwoią nie regularnością ſpofob życia podawała. A ow leniwy Nigus co tylko zboże ſieie, a pieniędzy na ludzi żaluie, gdy mu ſię w polu nie urodzi, na grunt nárzeka.

Y ztądci wſzelkiey obferwy ziemia godna, że każdy z nas dokończywzy życie ſwoie, w wnętrzości Mátki ſwoiey, to iest w Grob wchodzi, y ram Sądneho dnia czekać będzie. Zaczym prawowierni Kátolicy, dając

Część

Część Náyſwiętſzemu SAKRAMENTOWI, *triplici intentione* całuię ziemię, náprzod náponiżenie ſiebie, potym ná wyznánie, że iáko z ziemi wychodzą, tak ſię teź w ziemię obrácaia, ná oſtatek ná wyſwiadczenie wdzięcznoſci, że ten frukt chleba wydaie z ſiebie, w ktorym Słowo Przedwieczne Stolicę poſtánowiło Náyſwiętſzemu SAKRAMENTOWI.

Zaczym ten, który ſkiby roli w ſwoiey poſſeſyi nie ma puſtey, to ſwoim cáłowaniem Część czyni ziemi, ci zaś, ktorzy mają Dobra zániedbane, krzami zároſte, wymokle, lub źle uprawne, y woła ná zbytki, bláwaty, drogery lożyć wſyſtkie ſwoie intraty, niż ná utrzymanie gruntow, tak całuię iák zdrayca Judasz w Ogroycu Chryſtufa Pána, *oſculo tradis*.

A zaſz nie oczywiſcie Mędrzec Pański *Proverbiorum Capite 29. V. 4.* nam remonſtruie, że *Rex juſtus erigit terram, Vir avarus deſtruit eam*, bo przez chciwe zbieranie prowentow, a niełożenie nic ná naiemnikow gruntu, nápięknieyſza ziemia przez kilka lat zruynuie ſię y zdziczeie. Nieczemu Słowo Przedwieczne Chryſtus Pan przyrownał, *Regnum Caelorum homini Patrifamilias, qui exijt primo mane conducere operarios in vineam ſuam*, (*Mathai Cap. 20. V. 1.*) przeto gdy dobry Goſpodarz, *operarios* codzien *conducit* do gruntu ſwego, *providendo* im zá zapłatę robotę, to Ziemia Jego rowna ſię ná ten czas Niebu, y prawdziwie ſtaie ſię nie tylko *ſcabellum pedum DEI* ale teź podobna, *Caelo, Throno DEI*.

M m 3

§. XXXVI.

## §. XXXVI.

Nie zachowana  
sprawiedli-  
wość jest  
przyczyna  
ruiny kra-  
iu.

To też u nas *causat* ciężką, dezolacją kraju y gruntow zruynowanie, że jest *male administrata Justitia in omnibus subselliis*, boć prawdziwe jest owego Polityka zdanie: *Regna, sine justitia sunt mera latrocinia*. Nayprzod wszystkie Dobra *oppignorata* lub *in processu* zostające, największą ponoszą dezolacją, bo w takich Dobrach żaden Possessor, lub *Juris quæstor* w niwco się nie funduje, o nic niedba, y nie tylko że nie zaciąga Rzemieśników, na erygowanie nowych Kolonij, ale y starych, już inwentowanych zaniedbywa. Dopieroż ci, którzy *per favorabilia Decreta* poodbięrali Dobra, iakże w nich mają dobrze gospodarować? kiedy *mens conscia recti*, nayprzod *metum Conscientie* czyni, potym wystawuje przed oczy, że to drugi Dekret może *favorabiliter* ferowaną przepisać Sentencyą, a ztąd Rzeczpospolita *vim patitur* mając w sobie *abominationem desolationis*. Gdym z iednym Pánem bardzo w leciech podeślłym raz iechał, a przez wieś zruynowaną przejeżdżać nam przyzło, mówił mi: *Tu dozywocie lub potioritas pokutuje. Potioritates* zkąd zaś *eveniunt?* jeżeli *non ex procrastinata justitia?* Gdyby u nas Prawo ferowane przez Zygmunta I. Krola, Roku 1543. w Krakowie (o którym Herbut *fol. 94.* pisze) *in executione* było, które tak *sonat*, *Porro contra Inscriptiones Resignationes, neque coram Rege, neque coram Capitaneo amplius est locus dicendi, nec Procuratoribus quidem eandem causam promovere licet.* To ani Sady Grodzkie ani Ziemskie,

dopieroż Trybunały niemialyby tyle do czynienia y sądzenia, y owżem to Imię *Potioritas*, wcaleby upadło. Albowiem wszystkie sprawy, ktorekolwiek tylko *jure merito* sądzić się przed Sędzią mają, powinny mieć *aliquam intricatam perplexitatem* w sobie lub *aliquem nodum Gordium solutioni obnoxium*, (zwłaszcza kiedy każda strona *in rem sui favorabiles* może formować *Conclusiones*, boć, *quisque in propria causa talpa*.) W takich tedy inwolwowanych Sprawach Sędzia *authoritate Regiæ* powinien *hunc nodum inter Partes litigantes resolvere*, albo *perplexitatem cause explicare* lub *enucleare*. Ale kiedy sprawa przychodzi fundująca się *in pura Inscriptione*, y *Actor instituit causam citato*, żeś pieniądze odemnie wziął, a tych nie oddajesz, ani od nich prowizyi nieplacisz przez tyle a tyle lat należącey yzależłej. Więc ow Actor skarzy się przed Sędzią, *pro Contraventione Inscriptionis*, y *vigore supra citati Statuti*, należałoby zaraz aby ow Sędzia temu dał Protekcyą, który krzywdę cierpi, nie temu, co ją czyni, tego za to skarać że się *in evidenti causa ad Jus* dał *evocare*, a postaremu wśpak się dzieie, kiedy *ad puram Inscriptionem*, takie lub tym podobne wychodzą z Grodu sentencye. Nayprzod każą *citato* zapłacić owę Summę, o którą gra idzie, na zaiutrz po Świętym Janie, *sub pænâ Bannitionis in proximis publicandâ*. Więc ow Actor a *Sententiâ lata*, musi pułrocze, lubo czasem trzy ćwierci Roku czekać *ad crastinum Sancti Johannis*, y na termin *invigilare*, dopiero się znowu *per manifestationem* oświadczyć, że go-

tow był pieniądze odbierać musi zatym na nowe w zaległe Regestra wpisywać się, y czasem dwie lecie lub więcej pod Regestrem dyszyć, y owej swoiey *in vigilare* sprawie, à doczekawszy się iey, stawa w Grodzie Dekret: *Solvat in crastino Sancti Joannis sub pœna Bannitionis in ibidem publicanda.* Tu niech każdy zdrowym zważy rozładkiem, że takie *Judicata magis favent* czyniacym, niż cierpiącym krzywdę, à to żeby spraw większa była liczba, aby się z takich ferowanych Sentencyi mnożyły sprawy, przy kazdym zas dekrecie stawa luita *per utramque partem* y za to ze się skarży *luere* musi. Jest wielu takich Sclachty, ktorzy będąc od swoich przypozwanii kredytorow o długi, natychże zaraz Sądach zaciągają więcej długow, y na zbytki lub traktamenta ie obracają, à o satisfakcyi owych, od ktorich przypozwani nie myślą, przeto ieszcze *stante vita* zarabiają na *potioritate*, ktora *potioritas* iakże u nas stawa?

Układanie długow w Obecności zaciągającego stawa, na eluzję ukrzywdzonych.  
W Państwach wszystkich, gdy Kupiec lub Szlachciec zbankretuje, à *in confiscationem & sub hastam*, idzieiego substancya, to *ante omnia* z tego Państwa powinien się wynieść, y w nim się nieznaydować, dopiero *post Conuictionem absentis Personæ*, stawa taxa na Dobra y na ruchomości pozostałe *per Sententiam Judicii*, y Kredytorowie tak Dobrami pozostałemi, iako też *mobilibus* dzielą się, gdyby się zaś *in Persona* znaydował ow, ktory na *potioritate* zarabiał, toby mu wartość przydano, albo samego pod wartość wzięto, y do tego wszystkie Urzędy Dostoienstwa y Prerogatywy utraciłby. U nas zaś

zaś *passim* Zona uczyniwszy *contra Actus mariti* manifest, wyda *Creditoribus* pozwy, *in ordine ad potioritatem*, y częstokroć też Jeymc, ktora zaciagała z Mężem długow, y była oraz przyczyną *ad Potioritatem* postaremu tymże Jchmciom, od ktorich sama zaciagała y wypraszala Pieniądzę, Pozwy wydaie, dając tę exkuzę że była *sub potestate mariti*, y tym kształtem znayduie *remedia Juris ad elusionem* kredytorow. Takie *Actus* pozal się Boże! *Subsellia* nasze authorizują à bardziey, że takie *præjudicata* w Trybunałach nastają. Mnie się samemu trafiło, że *ad molestam*, bardziey samey Jeymci niż samego Męża *requisitionem*, pożyczylem im znaczney Summy, w krótce potym sama Jeymc *contra omnes Actus mariti* uczyniła manifest, wydała pozwy *ad Potioritatem substantie maritalis* wszystkim kredytorom oraz y mnie samemu Stawa Dekret *Condescensionis Officiorum ad Bona in ordine Potioritatis, tandem in termino, Condescensionis præfixo*, ziedzają się *ab utraque parte conducta Officia, & omnes Creditores*, ktorich oboie Jchmość *Contrahentes* w Domu swoim y Rezydencyi przyimują, y *post fundatam Officiorum Jurisdictionem*, y po komparycyi zapisaney, przy dwoch Stołach na kilka dziesiąt Osob srebrem zastawnych częstują, *tandem* na zaiutrz, gdy przyszło do kontrowersyi *partium*, *pars Actorea* popisuje się manifestem, że sama Jeymość uczyniła *contra omnes Actus mariti* *Protestationem*, adeoque *petijt*, aby wniosek Posagu był *inter Creditores juxta naturam Inscriptionis, una cum reformatione*, lokowany, na co *Pars*

*citata reposuit* że Jeymość *contra omnes Actus mariti* zaniosła *ad Acta* manifest, a dzisieyszey nocy, *in presentia Iudicij* na iednym łozku z Jegomością spała, a to iest *Principalis matrimonij Actus*, y kiedy *unus Actus* była *in acceptatione*, za což nie ma *Contracta debita* spólnie & *indivisibiliter* płacić, alleguiac *insuper*, że y te srebra na ktorych iedliśmy, znaczna Summę *Creditoribus* potrąciłyby, wżak Serwiśy, Waza, Miśy pułmiśki, y talarze srebrne, do Białogłowskiej nienależą wyprawy, y wiele innych było kontrowersyi, przy ktorych, należało mieć kompaśy nad kredytorami, osobliwie nad owemi Wdowkami, ktore po ośmiorgu dzieci, a drugie y więcey miały, a z znacznemi Kapitałami *de tabula* dla późney lokacy spadać, y komorą potym z Dziećmi poniewierać się musiały, lubo tą się racyą składały owe sieroty, że Jeymość *Contrahens* nie może się żadnym sposobem a *Iurisdictione separare mariti*, bo puki Mąż żyje, puty od wniosku nie *in rem* Jeymci, ale Męża powinny *currere* prowenta, bo za też prowenta uczynił reformacyą, y te prowenta Mężowi służące, gdyby się *in exsolutionem onerum* obracały co Rok, znaczny iaki Kredytor swoje wziąłby satisfakcyą. Ale to cięższa że na owej Kondescenfyi, żadnego Kredytora owe Officia niechciały *ad tabulam* przyimować, y do kalkulacyi wpisować, puki każdy z nich od każdego Tysiąca pożyczonego, niezapłacił Sędziom, po Taleru bitym. Takim sposobem ten Pan dłużnik, co częstował y krzywdę czynił, *lucratus est protelationem temporis*, gdy ich zno-

wu

wu odesłały Officia do Trybunału, y *ad hanc procrastinationem Iustitiae*, nie tylko że sam dopomagał, ale y wszyscy Kredytorowie *in possessione* Dobr zostający, a owe Sieroty co od każdego tysiąca sędziom na kondescencyi płacieli po bitym talarze z płaczem iako po byci wracać się do domu musieli.

Ztąd oczywiście *patet*, że Sędziowie tak sądzą, nie żeby sprawiedliwość utrzymywali, y *litigia* kończyli, y usmierzali, ale ażeby zawsze mieli co do sądzenia dawać protekcyą tym, co krzywdę czynią, y przeto publiczne przyślowie urosło, *Ta sprawa prawna, ale nie sprawiedliwa, Tamta sprawiedliwa, ale nie prawna*, iako by to Prawo niebyło postanowione dla utrzymania Świętey Sprawiedliwości. Y takci pożał się Boże! Agar służebnica Sarę Pánią zawoiowała *Ancilla eiecit Dominam suam*. Prawo wynalezione dla Sprawiedliwości, Sprawiedliwość gubi y niszczy, *Iustitia genuit Iura, & filiae suffocaverunt Matrem*. Náyiasnieysi Regnanci *absolutè* panujący, służnie nad tym *desudant* szczegulnie, aby w swoich Państwach *absolutnych*, *flouescat* Święta Sprawiedliwość, y ztąd czasem Inkrypcye takowe na pieniądzach dają *Suum cuique*. Ale w tey materyi, gdybym *vitia subfelliiorum* miał opisywać, trzebaby mi nową Xieęgę wydawać, *sufficit* mi to tylko namienić, iż na ten czas Korona Polska Gránice swoje rozprzestrzeniała, kiedy sami Náyiasnieysi Krolowie Sprawy sądzili, y *sine ullis diffugiis & Iuris Cuniculis ac involucris, unicuique quod suum est*, przysądzali, przeto gdy *flagitiae iustitiae non regnabant*, Staropolska

N 11 2

rzel-

rzetelność *inter Convives* gorę brała, y *in summo flore* zoflawiała Oyczyzna. Co wszystko przyświadczaia iefzcze pozostałe *rudera*, że *in meliori* zoftawiała *Statu*, ta nasza Oyczyzna gdy się *solā* rządziła *justitia*. Ale iak *devenit ultimaria Sententiae decisio ad pluralitatem*, którą rzadko kto przy Sprawiedliwości pozyska, tak się zaraz wiele Spraw, cluzi, y wykrętow namnożyło, y *passim* tych kárzą co krzywdę cierpią, ná to aby Spraw więcej przybywało, y dla tego u nas Trybunały nigdy Spraw odsądzić niemoga, bo *datō unō absurdō sequuntur alia innumeraabilia*, iedno zdrożne *præjudicatum* wiele spraw namnoży.

## §. XXXVII

Sprawiedliwych Pan Bog od zguby u-prowadza. Nie uważamy ná to, że pod cyas powszechnego potopu, Náywyższy BOG, Nóego samego z iego Familią excypował od generalney klęski y zguby. Dla tego że (iako Genesis Cap. 6. V. 9. czytamy) *Nóe vir iustus, atque perfectus fuit in Generationibus suis, & cum Deo ambulavit*. Sodoma y Gomora niebyłaby siarczyfym ogniem zniesiona, gdyby się było w niey dziesiáciu przynaymni sprawiedliwych znalazło, o czym Genesis Cap. 18. V. 32. *Quid si fuerint inventi decem? & dixit, non delebo propter decem.*

Sędziemu bydz miłosiernym w sentencyi nie nalezy bo ialmuzna po- Pan BOG Náywyższy Práwodawca y *Legislator* Nasz. Exodi Cap. 23. V. 3. przykázanie *Pauperis quoque non miserabis in Iudicio: U nas sprawiedliwość in acceptione personarum cæcutiens*, tak iest w wszystkich subseliach zaślepiona, że nasi Panowie Sędziowie *intempestiva clem-*

*mentia super egeno utuntur*, y w niesprawiedliwey Sprawie, mając sobie zá dobry uczynek, tym sposobem, z ochroną własnego worka *sub venire egeni proximi*, y przeto Panowie Palestranci nie probują dokumentami, że to, á to, sprawiedliwie náleży, ále *egenatem Partis exponunt* áby *commoveant in Iudicio viscera misericordie* Sędziow, nie pámietaiać ná to, że kto chce *subvenire egeno*, powinien to miłosierdzie swoje *de proprio* nie *de alieno* świadczyć, *turpe enim; esse de alieno largum*, do tego y Juramentem są obowiazani: *Pauperis & Divitis discrimine sublato iudicabo.*

Exodi Cap. 23. V. 8. Deuteronomii Cap. 16. V. 19. Levitici Cap. 19. V. 15. Sapientie I. V. 17. Ecclesiastici 20. V. 31. *Non accipies munera quæ etiam excæcant prudentes, & subvertunt verba iustorum.*

Deuteronomii Cap. 1. V. 16. *Quod iustum est iudicate, sive Civis est, sive Peregrinus.*

Ibidem V. 17. *Nulla erit distinctio Personarum, ita parvum audietis, ut magnum, nec accipietis cuiuspiam Personam, quia Dei iudicium est.*

Ibidem Cap. 16. V. 20. *Iuste quod iustum est persequeris, ut vivas & possideas terram, quam Dominus DEUS tuus dederit.*

A Tu iuz kládę ná komprobacyę *dictorum*, y ná pokázanie, (iako BOG Wszemogący iest *Iustitie Zelotes*, y iako Sprawiedliwość usilnie, ná silu mieyscach záchwála, y owżem nákazuje) tego, ktorem w słowie Jęgo, Piśmie Świętym, o tym poznáydownał *Texty.*

Deuteronomii Cap. 25. V. 1. & 2. *Si fuerit causa inter aliquos, & interpellaverint Judices, quem justum esse perspexerint illi justitiæ palmam dabunt, quem impium, condemnabunt impietatis. Sin autem eum, qui peccavit, dignum viderint plagis, prosternent, & coram se facient verberari.*

Ibidem V. 15. *Pondus habebis justum & verum, & modus æqualis, & verus tibi erit, ut multo vivas tempore super terram, quam Dominus DEUS tuus tibi dedit.*

Job. 22. V. 19. Psalmo 106. V. 42. *Videbunt justi & letabuntur.*

Ibidem 36. V. 7. *Non auferet à Justo Oculos suos & Reges in solio collocat.*

Psalmo 1. V. 5 & 6. *Ideo non surgent impii in Judicio, neque peccatores in Consilio Justorum. Quoniam novit Dominus viam Justorum, & iter impiorum peribit.*

Psalmo 2. V. 10. *Et nunc Reges intelligite, erudimini qui judicatis terram.*

Psalmo 50. V. 13. *Quoniam Tu benedices justo.*

Psalmo 7. V. 10. *Consumetur nequitia peccatorum, & diriges justum.*

Psalmo 10. V. 6. *Dominus interrogat justum & impium, qui autem diligit iniquitatem, odit animam suam.*

Eodem V. 8. *Justus Dominus, & justitias dilexit, æquitatem vidit vultus ejus.*

Psal-

Psalmo 13. V. 6. *Quoniam Dominus in Generatione justa est, Consilium inopis confudisti, quoniam Dominus spes ejus est.*

Psalmo 13. V. 11. *Laetamini in Domino, & exultate justi, & gloriamini omnes recti corde.*

Psalmo 32. V. 1. *Exultate justi in Domino, rectos decet collaudatio.*

Psalmo 33. V. 16. *Oculi Domini super justos & aures ejus in preces eorum.*

Eodem V. 18. *Clamaverunt justi, & Dominus exaudivit eos, & ex omnibus tribulationibus eorum liberavit eos.*

Eodem V. 20. *Multæ tribulationes justorum, & de omnibus his liberabit eos Dominus.*

Eodem V. 25. *Mors peccatorum pessima, & qui oderunt justum delinquent.*

Psalmo 36. V. 12. & 13. *Observabit peccator justum, & stridebit super eum dentibus suis, Dominus autem irridebit eum, quoniam prospicit, quod venit dies ejus.*

Eodem V. 16. *Melius est modicum justo, super Divitias peccatorum multas.*

Eodem V. 17. *Brachia peccatorum conterentur confirmat autem Justos Dominus.*

Eodem V. 25. *Junior fui, etenim senui, & non vidi Justum derelictum, nec semen ejus quærens panem.*

Eodem V. 29. *Justi autem hæreditabunt terram, & in habitabunt in seculum seculi super eam.*

Eodem

Eodem V. 30. *Os iusti meditabitur Sapientiam, & lingua eius loquitur Iudicium.*

Eodem V. 37. & 38. *Considerat peccator iustum, & querit mortificare eum. Dominus autem, non derelinquit eum, in manibus eius nec damnabis eum, cum iudicabitur illi.*

Eodem V. 39. *Salus autem iustorum à Domino & protector eorum in tempore tribulationis.*

Psalmo 54. V. 23. *Facta super Dominum curam tuam, & ipse te enutriet, non dabit in æternum fluctuationem iusto. (Idem Math. Cap. 6. V. 25. Lucæ Cap. 12. V. 22. & Petri Cap. 5. V. 7mo.)*

Psalmo 57. V. 11. & 12. *Laetabitur iustus cum viderit vindictam, manus suas lavabit in sanguine peccatoris & dicet homo, si utique est fructus iusto, utique est DEUS iudicans eos in terrâ.*

Psalmo 36. V. 11. *Laetabitur iustus in Domino, & sperabit in eo, & letabuntur omnes recti corde.*

Psalmo 67. V. 4. *Iusti epulentur & exultent in Conspectu Dei & delectentur in lætitia.*

Psalmo 74. V. 21. *Omnia Cornua peccatorum confringam, & exaltabuntur Cornua iusti.*

Psalmo 91. V. 13. *Iustus ut palma florebit, & sicut Cedrus Libani multiplicabitur.*

Psalmo 96. 12. *Laetamini Iusti in Domino, & confitemini memorie Sanctificationis eius.*

Pfal-

Psalmo III. v. 7. *In memoria æterna erit iustus, ab auditione mala non timebit.*

Psalmo 117. v. 19. 20. *Aperite mihi portas iustitiæ, ingressus in eas, confitebor Domino, hæc porta Domini, Iusti intrabunt in eam.*

Psalmo 124. v. 3. *Non relinquet Dominus virgam peccatorum, super sortem iustorum, ut non extendant Iusti ad iniquitatem manus suas.*

Psalmo 130. v. 14. *Iusti confitebuntur Nomini Tuo, & habitabunt recti, cum vultu Tuo.*

Psalmo 145. v. 8. *Dominus erigit elisos, Dominus diligit Iustos.*

Proverbiorum Cap. 2. v. 21. & 22. Job. 18. v. 17. *Qui recti sunt habitabunt in terra, & simplices permanebunt in ea, Impii vero de terrâ perdentur, & qui inique agunt auferentur ex ea.*

Proverbia-  
lista, obie-  
ctive Błogo-  
sławien-  
stwo spra-  
wiedliwym  
y dżugole-  
me zycie.

Proverbiorum Cap. 3. v. 33. *Egestas à Domino in Domo impii, habitacula autem iustorum benedicentur.*

Ibidem Capite 4. v. 18. & 19. *Iustorum semita, quasi lux splendens procedit, & crescit, usque ad perfectam diem, via impiorum tenebrosa, nesciunt ubi corruunt.*

Ibidem Cap. 8. v. 15. & 16. *Per me Reges regnant, & Legum conditores iusta decernunt, per me Principes imperant & potentes decernunt Iustitiam.*

Ibidem Cap. 10. v. 3. *Non affliget Dominus animam iusti, & insidias impiorum evertet.*

O o

Ibidem,



Ibidem, eodem v. 6. *Benedictio Domini super Caput justi, os autem impiorum operit iniquitas.*

Ibidem v. 7. *Memoria justi cum laudibus, & Nomen impiorum putrescet.*

Ibidem v. 11. *Vena vitæ os justi, & os impiorum operit iniquitatem.*

Ibidem v. 16. *Opus Justi ad vitam, fructus autem impii ad peccatum.*

Ibidem v. 20. *Argentum electum lingua justi, cor autem impiorum pro nihilo.*

Ibidem v. 21. *Labia justi erudiunt plurimos, qui autem indocti sunt in Cordis egestate morientur.*

Ibidem v. 24. *Quod timet impius veniet super eum, Desiderium suum justis dabitur.*

Ibidem v. 25. *Quasi tempestas transiens non erit impius: Justus autem quasi fundamentum sempiternum.*

Ibidem v. 30. *Justus in æternum non commovebitur; Impii autem non habitabunt super terram.*

Ibidem v. 31. *Os justi parturiet sapientiam, lingua pravorum peribit.*

Ibidem v. 32. *Labia justi considerant placita, & os impiorum perversa.*

Cap. II. v. 3. *Simplicitas Justorum diriget eos, & supplantatio perversorum vastabit illos.*

Ibidem v. 8. *Justus de angustia liberatus est, & tradetur impius pro eo.*

Ibidem

Ibidem v. 9. *Simulator ore decipit amicum suum, justus autem liberabuntur scientiâ.*

Ibidem v. 10. *In bonis Justorum exultabit Civitas, & in perditione impiorum erit laudatio.*

Ibidem v. 11. *Benedictione Justorum exaltabitur Civitas, & ore impiorum subvertetur.*

Ibidem v. 32. *Desiderium Justorum omne bonum est, preestolatio impiorum furor.*

Ibidem v. 28. *Qui confidunt in divitiis suis corruent: Iusti autem quasi virens folium germinabunt.*

Ibidem v. 30. & 31. *Fructus justus Lignum vitæ, & qui suscipit animas, Sapiens est. Si justus in terra recipit, quanto magis impius & peccator.*

Capite 12. v. 3. *Non roborabitur homo ex impietate: & radix justorum non commovebitur.*

Ibidem v. 5. 6. & 7. *Cogitationes justorum Iudicia; & consilia impiorum fraudulenta. Verba impiorum insidiantur Sanguini, os justorum liberabit eos. Verte impios & non erunt, Domus autem justorum permanebit.*

Ibidem v. 10. *Novit justus jumentorum suorum animas, viscera autem impiorum crudelia.*

Ibidem v. 13. *Propter peccata labiorum ruina proximat malo, effugiet autem justus de angustia.*

Ibidem v. 21. *Non contristabit justum quidquid ei acciderit, impii autem replebuntur malo.*

Ibidem v. 26. *Qui negligit damnium propter amicum justus est: iter autem impiorum decipiet eos.*

Proverbiorum Cap. 13. v. 5. & 6. *Verbum mendax justus detestabitur, impius autem confundit & confundetur. Justitia custodit innocentis viam, impietas autem peccatorem supplantat.*

Ibidem v. 9. *Lux justorum lætificat, lucerna autem impiorum extinguetur.*

Ibidem v. 13. *Animæ dolosæ errant in peccatis, Justi autem misericordes sunt & miserantur.*

Ibidem v. 26. *Justus comedit, & replet animam suam: Venter autem impiorum insaturabilis.*

Ibidem Cap. 14. v. 9. *Stultus illudet peccatum, & inter justos morabitur gratia.*

Ibidem v. 11. *Domus impiorum delebitur, tabernacula vero justorum germinabunt.*

Ibidem v. 19. *Iacebunt mali ante bonos: & impii ante Portas justorum.*

Ibidem v. 32. *In malitia sua expelletur impius, sperat autem justus in morte sua.*

Ibidem Cap. 15. v. 6. *Domus justi plurima fortitudo: & in fructibus impii conturbatio.*

Ibidem v. 8. *Victimæ impiorum abominabiles Domino: Vota justorum placabilia.*

Ibidem v. 19. *Iter pigrorum, quasi sepes spinarum. Via justorum absque offendiculo.*

Ibidem v. 28. *Mens justi meditatatur obedientiam: os impiorum redundat malis.*

Ibidem

Ibidem v. 19. *Longe est Dominus ab impiis, & orationes justorum exaudiet.*

Capite 17. v. 15. (ac Isaïæ Cap. 5. v. 24.) *Qui justificavit impium: & qui condemnat justum, abominabilis est uterque apud Deum.*

Ibidem v. 26. *Non est bonum, damnum inferre justo, nec percutere Principem qui recta judicat.*

Capite 18. v. 10. *Turris fortissima Nomen Domini, ad ipsum currit justus & exaltabitur.*

Capite 20. v. 7. *Iustus qui ambulat in simplicitate suâ: beatos post se filios derelinquet.*

Capite 21. v. 19. *Gaudium justo est facere Iudicium, & pavor operantibus iniquitatem.*

Ibidem v. 20. *Thesaurus desiderabilis & oleum in habitaculo justî: & imprudens homo dissipabit illud.*

Capite 24. v. 16. *Septies cadet justus, & resurget: impii autem corruent in malum.*

Capite 28. v. 1. *Fugit impius nemine sequente. Iustus autem quasi Leo confidens absque terrore erit.*

Ibidem v. 10. *Qui decipit justos in via mala, in interitu suo corruit, & simplices possidebunt bona ejus.*

Ibidem v. 12. *In exultatione justorum multa Gloria est, regnantibus impiis ruinæ hominum.*

Ibidem v. 28. *Cum surrexerint impii abscondentur homines, cum illi perierint multiplicabuntur justî.*

Capite 29. v. 2. *In multiplicatione justorum letabitur vulgus, cum impii sumpserint principatum, gemet populus.*

O o 3

Ibidem

Ibidem v. 4. *Rex Iustus erigit terram, vir avarus destruet eam.*

Ibidem v. 10. *Viri sanguinum oderunt simplicem, iusti autem quæerunt animam ejus.*

Ibidem v. 16. *In multiplicatione impiorum, multiplicabuntur scelera, & iusti ruinas eorum videbunt.*

Ibidem v. 27. *Abominantur iusti virum impium, & abominantur impii eos, qui in recta sunt via.*

Księgi Mądrości sprawiedliwych wynofza.

Sapientiae Cap. 3. v. 7. & 8. *Fulgebunt iusti tanquam scintille, in arundineto discurrent, iudicabunt Nationes & dominabuntur populis, & regnabit Dominus illorum in perpetuum.*

Capite 5. v. 1. *Tunc stabunt iusti, cum magna constantia, adversus eos, qui se angustiaverunt, & qui abstulerunt labores eorum.*

Versu 16. *Iusti autem in perpetuum vivent, & apud Dominum est merces illorum, & cogitatio eorum apud Altissimum.*

Capite 6. v. 11. *Qui custodierint iusta iuste, iustificabuntur, & qui didicerint ista, invenient, quid respondeant.*

Capite 10. v. 4. *Propter quem (justum Nde) cum aqua deleret terram, sanavit iterum Sapientia per contemptibile lignum justum gubernans.*

Ibidem v. 6. *Hæc (Sapientia) justum (Loth) a peccantibus impiis liberavit fugientem, descendente igne in Pentapolim.*

Ibidem

Ibidem v. 10. *Hæc (Jacob) profugum iræ fratris, Iustum, deduxit per vias rectas, & ostendit illi Regnum Dei, & dedit illi scientiam Sanctorum, honestavit illum in laboribus, & complevit labores illius. (Genesis 28, 5.)*

Ibidem v. 13. (Et Genesis 37. v. 28.) *Hæc venditum justum (Ioseph) non dereliquit, sed à peccatoribus liberavit eum, descenditque cum illo in foveam.*

Ibidem v. 15. (& Exodi I. v. 11.) *Hæc populum iustum & semen sine querela liberavit à nationibus, quæ illum deprimebant.*

Ibidem v. 17. *Reddidit iustis mercedem laborum suorum, & deduxit illos in via mirabili: & fuit illis in velamento diei, & in luce stellarum per noctem.*

Ibidem v. 19. *Inimicos illorum demersit in mare, & ab altitudine inferorum eduxit illos, ideo iusti tulerunt spolia impiorum.*

Capite 12. v. 16. *Virtus tua Iustiae initium est.*

Capite 18. v. 7. *Suscepta est autem à Populo Tuo Sanitas quidem justorum, iniustorum autem exterminatio.*

Ecclesiastici Cap. 6. *Filii Sapientiae Ecclesia Iustorum, & Natio illorum obedientia & dilectio.*

Capite 9. v. 22. *Viri iusti sint tibi Convivæ, & in Timore Dei sit tibi gloriatio.*

Capite 10. v. 26. *Noli despiciere hominem justum pauperem, & noli magnificare virum peccatorem divitem.*

Capite 11. v. 24. *Benedictio Dei in mercedem iusti festinat, & in hora veloci processus illius fructificat.*

Capite

Capite 12. v. 2. *Benefac justo, & invenies retributionem magnam, etsi non ab ipso, certè à Domino.*

Capite 32. v. 20. *Qui timent Dominum, invenient Iudicium justum, & justitias quasi Lumen accendent.*

Capite 35. v. 8. *Oblatio justi impinguat Altare, & odor suavitatis in conspectu altissimi.*

Cap. 44. v. 17. *Noè inventus est perfectus Iustus, & in tempore iracundiæ factus est, reconciliatio.*

Isaiæ Cap. 1. v. 27. *Sion in Iudicio redimetur, & reducent eam in iudicio.*

Capite 3. v. 10. *Dicite justo, quoniam bene, quoniam fructum adinventionum suarum comedet.*

Capite 5. v. 23. & 24. *Væ! qui justificatis impium pro muneribus, & justitiam justi aufertis ab eo; propter hoc, sicut devorat stipulas lingua ignis, & calor flammæ exurit, sic radix eorum quasi favilla erit, & germen eorum ut pulvis ascendet, abjecerunt enim legem Domini exercituum, & eloquium Sancti Israel blasphemaverunt.*

Capite 24. v. 16. *A finibus terræ laudes audivimus, gloriam justi.*

Ibidem Cap. 26. v. 2. *Aperite Portas, & ingrediatur Gens justa custodiens veritatem.*

Ibidem v. 7. *Semita justi recta est, rectus callis justi, ad ambulandum.*

Swięci Pro-  
rocy spra-  
wiedliwym

Ezechielis Cap. 18. v. 20. *Iustitia justi super eum erit, & impietas impii super eum erit.*

Ibidem

Ibidem V. 26. *Cum enim averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, morietur in eis, in iniustitia, quam operatus est morietur.*

zycie nie-  
sprawie-  
dliwym  
Smiere  
obiecuię.

Oseæ Cap. 14. V. 10. *Quis sapiens & intelliget ista, intelligens & sciet hæc! quia rectæ viæ Domini, & iusti ambulant in eis, Prævaricatores vero corruent in eis.*

Habacuc Cap. 1. V. 3. & 4. *Quare ostendisti mihi iniquitatem, & laborem, videre prædam, & iniustitiam contra me, & factum est iudicium & contradictio potentior, propter hoc lacerata est lex, & non pervenit usque ad finem iudicium, quia impius prævalet adversus justum, propterea egreditur, iudicium perversum.*

Ibidem V. 13. *Quare respicis super iniqua agentes, & taces devorante impio justiore se.*

Capite 2. V. 4. *Iustus autem in fide sua vivet.*

Sophonix Cap. 2. V. 3. *Querite Dominum omnes mansueti terræ, qui iudicium eius estis operati, querite iustum, querite mansuetum, si quomodo abscondamini in die furoris Domini.*

Malachix Cap. 3. V. 18. *Et convertimini & videbitis, quid sit inter iustum & impium, & inter servientem Deo, & non servientem.*

Mathæi Cap. 5. V. 20. *Dico enim vobis nisi abundaverit iustitia vestra plusquam Scribarum & Phariseorum, non intrabitis in Regnum Cælorum.*

Ewangeli-  
stowie  
sprawiedli-  
wym Nie-  
bo otwie-  
raia.

Ibidem Cap. 10. V. 41. *Qui recipit iustum in nomine iusti, mercedem iusti accipiet.*

P p

Ibi-

Ibidem Cap. 25. V. 43. (& Joan. Cap. 5. V. 29.)  
Danielis Cap. 12. V. 2.) *Et ibunt hi in supplicium aeternum, iusti autem in vitam aeternam.*

Ibidem Cap. 13. V. 43. & Sapientiae Cap. 3. V. 7.  
Dan. Cap. 12. V. 3. *Tunc iusti fulgebunt sicut sol in Regno Patris.*

Ibidem Cap. 25. V. 46. (& Joan. Cap. 5. V. 29. &  
Danielis Cap. 12. V. 2.) *Et ibunt hi in supplicium aeternum, iusti autem in vitam aeternam.*

Joannis Cap. 7. V. 24. (& Deuteronomii Cap. 1.  
V. 16.) *Nolite iudicare secundum faciem, sed iustum iudicium iudicate.*

Epistolae ad Romanos Cap. 1. V. 17. (& Habacuc  
Cap. 2. V. 4. ad Galatas Cap. 3. V. 11. ad Hebraeos Cap.  
10. V. 38.) *Iustitia enim Domini in eo revelatur, ex fide in fidem, sicut scriptum est; Iustus autem ex fide vivit.*

Ibidem Cap. 2. V. 13. *Non enim auditores legis, iusti sunt apud Deum, sed factores legis iustificabuntur.*

Jacobi Cap. 5. V. 16. *Multum valet deprecatio iusti assidua.*

Joannis Cap. 2. V. 29. *Si scitis quoniam iustus est, scitote, quoniam & omnis qui facit iustitiam ex ipso natus est.*

Cap. 3. V. 7. *Filioli nemo vos seducat, qui facit iustitiam iustus est.*

Ibidem V. 10. *In hoc manifesti sunt Filii Dei, & Filii Diaboli, omnis qui non est iustus non est ex Deo, & qui non diligit Fratrem suum.*

§. XXXVIII.

## §. XXXVIII.

Te wypisawszy z Pisma Świętego o sprawiedliwości  
Teksty, na konkluzję kładę, że prawowierna nasza  
Religia funduje się na Świętej Sprawiedliwości jako  
czytamy.

Wiaraka-  
tolicka  
funduje się  
na Świętej  
sprawiedli-  
wości.

Genesis Cap. 5. V. 6. *Credidit Abraham Deo, & reputatum est illi ad iustitiam* y nie inżym końcem Pan BOG na gorze Sinai promulgował przez Mozyśsa Prawo swego Zakonu, tylko dla konserwacyi tey sprawiedliwości. Wiara Święta z sprawiedliwością concatenatim z sobą chodźć powinny, *in una sede morari & iungere concordēs in mutua fœdera dextras.* Jako Naywyższy BOG stworzył człowieka na podobieństwo y wyobrażenie swoje, tak człowiek każdy, to podobieństwo nie w czym innym nieustannie prezentować powinien tylko w Wierze Świętej Katolickiej; *Estote perfecti sicut Pater vester Cœlestis perfectus est.* Wiara zaś Święta Katolicka, *in Iustitia & æquitate* fundować się powinna.

Joannis Cap. 8. V. 32. *Et cognoscetis veritatem, & veritas liberabit vos.*

Capite 14. V. 6. Sam Pan Chrystus o sobie mowi. *Dicit ei IESUS, Ego sum via & veritas, & vita, nemo venit ad Patrem nisi per me.* Przeto ta idzie konsekwencya, że kto *credit in Christum, veritatem servare debet, & iustitiam*, boć *Iustitia* jest *Lex Dei, Pietatis, æquitatis temperantiae regula.* Co większa? *Iustitia Religionis Christianae Professio est, salutaris cognitio Dei, vita recta*

P p 2

ratio,

*ratio, & norma.* A zatym żaden z nas nie może po śmierci oblicza Boskiego w nieśmiertelney swoicy Duszcy oglądać, tylko w prawdziwey wierze przy świętey sprawiedliwości. Nie może nikt trafić do Nieba, nieoczyszczony z grzechu śmiertelnego, grzech zaś nie może być odpuszczony bez sprawiedliwości, y ztądci owe Augustyna Axioma, *non dimittitur peccatum, nisi restituatur ablatum.*

Zdania  
Oycow  
świętych y  
Doktorow  
ze wsi Sprawiedli-  
wości wszy-  
stkie zawie-  
rają się  
Cnory.

*In corroborationem* cytowanych przezemnie o Świętey Sprawiedliwości Piśma Świętego Textow niektóre przyłączam Doktorow Kościoła Bożego zdania.

S. Augustinus de vera Religione. *Hæc est perfecta iustitia, qua potius potiora, & minus minora, diligimus.*

*Nimia iustitia incurrit peccatum, temperata iustitia facit perfectos, amaritudinem correctionis amor Christi temperet, & dilectionem proximi sal iustitiæ condiat.*

De verbis Apostolorum *Amanda est iustitia; & in hac amanda gradus sunt proficientium, primus est ut amor iustitiæ non præponamus omnia, quæ delectant &c.*

S. Ambrosius Lib. i. de Officiis. *Iustitia est quæ nihil alienum vendicat, quæ cuilibet dat quod suum est, quæ negligit propriam utilitatem, ut servet communem æquitatem secundum illud, prima iustitia est in Deum, secunda in Patriam, tertia in Parentes, quarta in omnes.*

Idem. *Regula iustitiæ manifesta est, à vero non declinare, nec damno afficere quemquam, nec aliquid dolo annexere rei suæ.*

S. Hie-

S. Hieronymus ad Demetriadem. *Omnes virtutum species, uno iustitiæ nomine continentur.*

S. Gregorius Lib. 5. Moralium. *Sæpe ipsa nostra Iustitia ad examen Divinæ Iustitiæ deducta, Injustitia est, & sordet in districtione Judicis, quæ in estimatione fulget operantis.*

Idem Ibidem. *Humana Iustitia, Divinæ comparata, Injustitia est, quia & lucerna in tenebris fulgere cernitur, sed in solis radiis posita tenebratur.*

Idem Ibidem. *Sicut nonnunquam, gravius est peccatum diligere, quam perpetrare, ita nequius est odisse iustitiam, quam non fecisse.*

S. Bernardus in serm. *Bona vinea iusti, imo bona vinea justus, cujus virtus vitis, cujus actio palmes, cujus vinum testimonium Conscientiæ, cujus Lingua torcular expressionis, & lacrymæ piæ contributorum uvæ sunt amantium.*

Idem in Epistolis. *Nunquam justus arbitratur se comprehendisse, nunquam dicit, satis est, sed semper esurit, sititque iustitiam, ita ut si viveret semper, semper quantum in se est, justior esse contenderet.*

Idem in Epistola 190. *Quid ex se agere poterat, ut semel amissam iustitiam recuperaret; homo servus peccati, vincus Diaboli, assignata est ei proinde aliena, qui caruit suâ.*

S. Anselmus. *Iustitia est animi libertas, tribuens unicuique suam propriam dignitatem, majori reverentiam,*

pari concordiam, minori disciplinam, Deo obedientiam, sibi Sanctimoniam, inimico patientiam, egeno operosam misericordiam.

Cassiodorus in Psalm. *Iustitia non novit Patrem, non novit Matrem, veritatem novit, Personam non accipit, Deum imitatur.*

S. Cyprianus. *Iustitia Regis, Pax est Populorum, Tutamen Patriæ, immunitas Plebis, munimentum Gentis, cura languorum, gaudium hominum, temperies aeris, serenitas maris, terræ fecunditas, solatium pauperum, hæreditas Filiorum, & sibi met ipsi spes futuræ beatitudinis.*

Lactantius Lib. 5. Cap. 8. *Quid vobis inanem justitiam depingitis, & optatis cadere de Cælo, tanquam in aliquo simulacro figuratam? Ecce in Conspectu vestro est, suscipite si potestis, eamque in domicilio Pectoris vestri conservate, nec difficile aut alienum à temporibus existimetis. Estote æqui ac boni, & sequetur vos sua sponte justitia, quam queritis. Deponite omnem malam cogitationem, de cordibus vestris, & statim vobis illud tempus aureum revertetur, quod aliter consequi non potestis, quam si Deum verè colere ceperitis.*

Idem Lib. 6. Cap. 5. *Iustitia quamvis omnes virtutes amplectatur, tamen duæ sunt, omnium principales, quæ ab illâ divelli, separarique non possunt. Pietas & æquitas, fides, temperantia, probitas, innocentia, integritas, & cætera hujusmodi vel naturâ vel Institutis Parentum non possunt esse in ijs hominibus, qui justitiam nesciunt.*

sciunt. *Pietas vero, & æquitas, quasi venæ sunt ejus, his enim duobus fontibus tota constat justitia.*

Idem Cap. 18. *Denique ut concludam Disputationem, non posse eundem stultum esse ac justum, eundemque sapientem & injustum, docet ipsa ratio. Qui enim stultus est, quid sit bonum ac justum nescit, & ideo semper peccat. Ducitur enim quasi captivus à vitijs, nec resistere ullo modo potest, quia caret virtute quam nescit, justus autem ab omni peccato abstinet, quod aliter non potest, quam si habeat recti pravique notitiam. Rectum autem discernere à pravo, quis potest, nisi sapiens? ita ut nunquam justus possit esse, qui stultus est, neque sapiens est, qui fuerit injustus.*

## §. XXXIX.

Jeszcze y to pro viridiori Sprawiedliwości Świętey Pan Bog Observantia przywodzę, iż Pan BOG niesprawiedliwe posterioribus à dekreta promulgata fide Christiana seculis, większych cudowni- Cudami gdy nieczynił, iako circa Conservationem Iustitiæ, y tak wyjawia Roku Panskiego 983. za Panowania Ottona trzeciego Cesarza, Czternastego Zoniego gdy chciała na grzech cielesny Hrabie Mutyńskiego przywieść, à ten żadnym sposobem nie dał się iey nakłonić, Męża swego, Cesarza superinduxit na niego, oskarżywszy, iakoby Hrabia miał ją stymulować do grzechu. Cesarz uwierzywszy łagodnym ale oraz fałszywym y obłudnym słowom niesprawiedliwej żony swojej *veneficæ incantantis sapienter; in vim pænæ* przerzeczonemu Hrabi Głowę uciąć kazał, Zonę Hrabi wiedząc niewinność Męża swego, bieży na Sądy z wiel-

z wielkim la mentem, z uciętą tegoż Męża swego Głową, ktorey pyta się Cezarz y oraz Sędzia, od kogoby tę poniosła krzywdę, ona odpowiada (iako *Sebastianus Henricus Penzinger* świadczy y pisze) *Tu! o Imperator! iste es, à quo sum lesa, simulque in medium projecit mariti sui Caput. Hunc maritum meum, (exclamavit) contra Jus & fas Capite mulcasti.* Co zdumiały Cezarz usłyszawszy rzecz do niey. *At tu! quonam pacto Viri tui, quam iactas innocentiam comprobabis? Cui illa, candenti laminā (inquit).* Y tak przy obecności Cezarzą y wszystkich Sędziow, rozpalone żelazo *vulgo Wilki*, w gołę wzięwszy ręce, na wyznaczone przyniosła mieyście. Co się zaś z niesprawiedliwą Cezarzową, na niewinne życie Instygatorką stało, ciekawego Czytelnika odselam do Historji. A ia ieszcze *pro evidentiori*, drugą z tego samego Authora *de verbo* wypisuję: *Cunegunda Virgo, Uxor Henrici Imperatoris, adulterii instimulata, in multorum Principum presentia, candentes vomeres nudis pedibus, absque omni detrimento calcans, innocentiam & integritatem suam admirabili spectaculo comprobavit.*

Pan Bog  
na utrzy-  
manie  
sprawiedli-  
wości Pio-  
trowina  
w skrzelza.

Sławna, y każdemu wiadoma Historja Świętego STANISŁAWA Biskupa Krakowskiego, ktory będąc obwinionym przed Krolem Bolesławem śmiałym w Roku 1074. od Synowcow zmarłego *Piotrowina* o Dźiedzictwo Maiętności Jego, iakoby bezprawnie y niesprawiedliwie tę Wieś na Synowcow spadającą trzymał, kiedy przytomni na ten czas, przy kupnie świadkowie *ob metum* Krola, prawdy wyznać, y sławić się do

do Krolewskiego Sądu nieśmieli, publicznie oświadczył się tymi słowy, iako *Długosz Lib. 3. pag. 270.* świadczy, *Video veritatis & Justitiæ causam, terreno consilio & imperio depravatam, obnubilatamque pene perditam, Cælesti suffragio illustrari, & reparari oportere, & proinde testibus, Iustitiæ meæ ferre testimonium detractantibus, principalem me venditorem Petrum statuere polliceor;* ktorego czwartego dnia przez lat trzy już w grobie leżącego wskrzesił, y do Sądu przed Krola na poparcie y utwierdzenie Sprawiedliwości przyprowadził.

Władysław Trzeci Jagelńczyk Krol Polski, y Węgierski, w roku 1440. szczęśliwy poniekąd z Turkow zwycięzca, gdy (za usilną prozbą Posłow *Amuratha* Cezarza Tureckiego o Pokoy,) na dziesięć lat zawarł, y przysięgł *suspensionem amorum*, te same *Pacta* w krotce, za perłwazją Juliana Kardynała, y innych złamał, y daney wiary lubo Poganinowi nie dotrzymał. Po ktorym złamaniu przysięgi, ow niezwyjęzony przed tym Monarcha, wybrał się *cum expeditione bellica* przeciwko temuż *Amurathowi*, y z nim spotkawszy się pod Warną, *Amurathes*; Chorągiew swoia w Rękach trzymając, na ktorey Ukrzyżowanego Chrystusa miał malowanego, rozwinął, y zawołał w te słowa. (iako *Sarnicki fol. 1172.* pisze:) *Christe Crucifixe, si Deus es, ut Christiani credunt: tam claram, tamque evidentem contumeliam Nominis Tui, nunc ulciscere, & vindica hanc perfidiam.* Y tak podobno, dla nie zachowania spráwiedliwości, y niedotrzymania nieprzyjacielowi wiary, nie tylko wojsko stracił,

Pan Bog dla  
Sprawiedli-  
wości Poga-  
nom sprzy-  
ia przeciw-  
wiary sam-  
com Chrze-  
ścianom.



ale y sam Monarcha, na Placu śmiertelności poledz musiał, z kąd *Aeneas Sylvius Piccolomineus*, potym *Papież Pius II.* mianowany, *in Europæ descriptione* takie mu napisał *Epitaphium*

*Romulide Camas, ego Varnam clade notavi,*

*Discite mortales, non temerare fidem.*

*Ni me Pontifices jussissent rumpere fedus*

*Non ferret Scythicum Pannonis ora jugum.*

Przemysław król Polski za nie służne zony feiście służnie nagle zabity.

Przemysław po zabiciu Świętego STANISŁAWA Biskupa Krakowskiego Król pierwszy Polski, którego Jakub Swinka Arcy-Biskup Gnieźnieński Roku 1295. dnia 26. Czerwca w Kościele Metropolitańskim Gnieźnieńskim Koronował, mając pierwszą Zonę *Lukierde* nie płodną, ściać ją kazał. Coż z tym? Oto, *Otto Longus*, drugi *Otto*, y Jan Konrad Margrabiowie Brandeburcy, w wstępą Szrodę to jest dnia 6. Lutego, na samym świtaniu w *Rogoznie* onego naiechawszy zabili, y tak *pæna injusta iuste, provocavit Dei vindictam iustissimam.* Oczym *fufius Długos* Libro 8. folio 880.

Piekna odpowiedz Rudolfa 31. Cesarza przy Sprawiedliwości.

Przywodzę tu znowu napamięć wyżej wspomnionego Rudolfa Habsburgskiego, Rzymskiego w liczbie 31. Cesarza. Ten gdy Roku 1233. prowadził wojnę z *Ottocarem* Krolem Czeskim, przyszedł do niego pewny Dworzanin tego z oświadczeniem się z ochotą, że *Ottocara* łowami się bawiącego potrafi zdradzieczko ułować, y śmierci uczynić obłowem. Na co mu odpowiedział Rudolff Cesarz: *Chociaś nasz nieprzyjaciel Ottocarus*

wydziera nam krainy, przecieś niegodzi się nam sprawiedliwości przestępować granice. Takich y temu podobnych przykładów całą wypisać potrafiłbym Xiążkę, ale od tey amplifikacyi prawdy wiadomey superfeduie, przyłożywszy tylko do tych dowodów z Chrzesciańskich czasów, kilka w czasiech iezcze Pogańskich przykładów.

Roku od stworzenia świata 3421. *Cambizes*, drugi po *Cyrusie* Oycu swoim Perski Monarcha, gdy do sądzenia spraw przełożonego Starostę *Sifamen* nazwanego, wpeńie starostę Zyzamena ze skory odrzec kazał. wość iego przekupiono, żywo go że skory obłupić y tą Synowi iego *Ottonowi* też samę Sędziowską funkcją, tą kondycją aby na tymże Krzesle skora Oycowską obitym przy sądzeniu siadywał, y kary podobney pamiętny, sprawiedliwie sądził. Nad tym Krzesłem, taką potym dano inskrypcją

*Sit tibi Lucerna, pellis sedesque Paterna*

*A manibus refeces munus, ab aure preces.*

O tym *fufius Penzinger in Historia IV. mundi Monarchiarum* folio 22. pisze.

Tenże Author *pagina 29.* wspomina *Artaxerxesa* piątego Monarchę Perskiego, któremu gdy *Satibarzanus* Pokoiowy iego, *in vim* skarbienia sobie Respektu Pańskiego, Pański skarb 30. tysięcy Czerwonych złotych ofiarował, *captando benevolentiam & bene voventiam* w odpowiedz. niestuszney y niesprawiedliwej sprawie, y one na stole wyli-

wyliczył, Cesarz kazał mu nazad pieniądze odebrać, z takim kwitem: *Bez tey summy nie będę ubogi przed ludźmi, prozbie zaś twoiey zadosyc uczyniwszy, byłbym niesprawiedliwy przed Bogiem.*

Zarliwosc przy sprawiedliwosci Trajana Cesarza Rzymskiego.

Trajanus 14. Cesarz Rzymski Roku Pańskiego 98. kreowanemu przez siebie *Cohortis Prætorianæ* Wodzowi miecz, który przy swoim boku nosił, podał goły; mówiąc do niego: *Accipe gladium quem pro me, si JUSTE, atque cum ratione regnavero dstringes, sin minus, eo ad meum interitum utere.*

Na Sprawiedliwosci dawnych Filozofow sentencye.

Łaczą tu sentencye czy Apophtegmata *huc facientia*, dawniey náybardziey u Greków y Rzymianow słynących Filozofow, niewatpiąc że Mędrcom *Placita* kazdemu mądremu *erunt placitura*.

Demosthenes Olimp. 2. *Quemadmodum Domus (opinor) Navigii & aliorum id genus firmissima fundamenta esse oportet, sic etiam negotiorum, actionumve principia & causas, veras ac iustas esse decet.*

Idem. *Eos homines imprimis laude dignos promuntiavit, qui nullam anteponebant Justitiæ utilitatem, pecunias enim quisque possidere potest, at Justitiæ Gloria pecuniis non emitur.*

Cicero Libro 3. de Finibus bonorum & malorum *Quemadmodum Theatrum cum commune sit, rectè tamen eius dici potest, esse eum locum, quem quisque occuparit, sic in orbe mundo communi, non aversatur Jus, quominus suum quidque cuiusque sit.*

Plutar-

Plutarchus in Demetr. *Nulla rei convenientior actio est, quam Justitiæ executio. Mars enim (ut Timotheus ait) Tyrannus est, & Pindarus legem, omnium Regem appellat. Homerus item ait Reges, non machinas urbium expugnatrices, non teratas naves à Jove sibi traditas, sed Jura accepisse, & custodire, Regemque non bellicosissimum neque injustissimum aut sævissimum, sed iustissimum, Dei discipulum nominat.*

Stobæus Sermone 14. de Republica. Socrates interrogatus, quænam munitissima Civitas esset? respondit: *Quæ justos viros haberet.*

Idem. *Felicem illius Reipublicæ constitutionem esse dixit, in qua iusti societate coniunguntur. Promuntiavit item optimam esse, in qua plurima virtuti præmia proposita sunt.*

Plato. *Respublica inquit est hominum conversatio, honesta, quidem iustorum, inhonesta vero perverforum.*

Solon Rogatus quomodo Civitas in optimo statu degeret? dixit: *Si Cives quidem Magistratui obediant, Magistratus autem Legibus & Justitiæ.*

Te dowody o konserwacyi świętey sprawiedliwosci z Pisma Świętego, z nauk Doktorow Świętych, z Przykładow Historycznych, y z sentencyi Mędrcom allegowane ná oko pokazują, że wszystkie cnoty ktore, tylko *sub sole* byż mogą, náywięcey fundują się, ná sprawiedliwosci, y z tæci w łacińskim Języku, Święty y sprawiedliwy, są *univoca* (*Iustus*) przez co się insynuie, że kto ma cnotę sprawiedliwosci, ten ma y inne kárdy-

Q 9 3

nalne

nalne cnoty, wstrzemięzliwości, roztropności, odwagi, a niemniej y Theologiczne wiary, nadziei, y miłości, y inne, z temi *indissolubili nexu* związane, cnoty, kto tedy jest sprawiedliwy, ten *ibit de virtute in virtutem, donec videatur Deus Deorum in Sion*, z cnoty w cnotę postępując, iak po szczeblach dojdzie Thronu Boskiego, kto zaś niesprawiedliwy nátep ná fzyię spádnie ná dno piekielne: *Facilis descensus Averni.*

## §. XL.

Zachowa-  
na sprawie-  
dliwość ka-  
zdy kraj  
utrzymać  
w dobrej  
porze y  
bogaci.

Cofz bárdziej do codzienney pracy, Pospolstwo, zgoła wszystkie kondycye zachęca, iezeli nie zachowana im sprawiedliwość? kiedy każdy przy swoiey ciężkiej *in sudore vultus* pracy, spokojne y swobodne, bez żadney oppresyi możniejszego y mocniejszego, bez żadney poniesienia od nikogo krzywdy, swoje prowadzi życie. Kto Pánów do utrzymania swoich poddanych stymuluie? iezeli nie sama sprawiedliwość, przy ktorey, w rekompensę y ná ządzięczenie prac ich codzienneych y krwawych wylanych potow, powinni y są obligowani Pánowie, *cuique quod suum est tribuere & neminem ledi permitttere.* Słowem, tych że Poddanych *in iustitia & equitate*, roztropnie rządzić.

Wzajemnie, co poddanych do życzliwości ku swym Pánóm, y do szczercey *in rem & emolumentum* ich pracy, obliguie, przynagla, y necessarytuie, iezeli nie sprawiedliwość? bo Pan kupując Dobra iakie, musi wyliczyć kilka kroć sto tysięcy, Chłopa zaś osadzając na gruncie, musi

musi mu obmyślić *omnia quaecunque illi novit esse necessaria* iako to chałupę, stodoły, obory, Inwentarze &c. &c. Za tym wspomżeniem, który tylko chłopiek ma się do chleba, y nie jest nymusem, może w swey podłej kondycyi, przy Błogosławieństwie Boskim przysć do fortunki, za którą ma być wdzięczy y obligowany sprawiedliwie, Pánu sprawiedliwemu. Gdyby Pan nie był sprawiedliwy, toby poddanego nie zapomogł, y ten by zginął, gdyby poddany nie był sprawiedliwy toby Pána krądl, w powinnościach krzywdził, iemu nie był życzliwy, y tak by ná fortune zginął chłopiek przez Pána, y *reciproce* Pan przez poddanego swego &c.

Naostaték Pánóm tak *in Senatorio* iako też *in Equestri ordine*, co też jest nápryncy palnieyszym pochodem do obserwancyi Krolow Pánów swoich, y do promowowania ich interesow, áby ciz Krolowie z honorem y záfzczytem, sławą národu, personalnym ukontentowaniem pánowali, osobliwiey zaś *in Regnis* iak jest Polska Electivis? iezeli nie táfz tyle rázy odemnie wspomniona sprawiedliwość? Mamy *ex continua praxi*, że pod czas każdego *Interregnum in Statu Reipublice acaphalo* wszystkie nieszczęśliwości, *clades, calamitates, & publicorum malorum Symptomata* naybárdziej pod ten czas, *pleno alveo & gurgite* zlewaia się ná osierociałą Oyczyznę.

A zátym kto kocha Oyczyznę szczerze, nie obłudnie, komu miły pokoy, powinien iak náydłuższego życzyć Najasnieszemu Krolowi Pánującemu życia, drugiego żyjącego

Całosc Oyczyzny powinna animowac do Sprawiedliwej Obserwy Panującego krola.

mu Pánowania, ażeby *sub tranquilla potestate* iego, *reflorescat* Oyczyzna, & *sit suo sub Regimine tuta*.

Przeciwnie zaś ci nie kochają Oyczyznę, którzy *fata accelerando* oney, różnemi intrygami y nieślusznemi imposturami, przez zerwania Sejmow, Pańskie mortyfikują serce, a przeto y życia skracają Pánu, iawnie, *palam & aperte*, do przyszłego zdają się *collimare Interregnum*, które jeżeli kogo raz spánofzyło, to ten zawnież rádby się nim cieszył, y oniczym nie myśli, tylko o nim, y może się o rákich mówić.

*Languent in Pace, quos mala Bella ditant.*

Taka *concatenata serie* idzie konsekwencya, że kto kocha Oyczyznę, ten iey dobrze życzyć powinien, ten zaś niemoże iey dobrze życzyć, kto Pánującego interesem swoim mortyfikuje, pod takim lub temu podobnym pretextem: *Na tego y tego choć mniey zasłużonych Krol zbytecznie łaskaw, a na mnie choć dawnieyszego Oyczyzny y samego Krola sługę, wcale, bynamniey nie łaskaw &c.* Kto tak czyni, bardziej *philautia* to jest *amore sui*, aniżeli *amore Patriae* zażyczyca się, *magis servit rei privatae* niż *Reipublicae*.

Przodkowie nasi tak spokojnego nie mieli Panowania iak jest teraznielze y przeszłego krola zmarłego.

Niech kto chce lustruje *anteacta* Pánowania wszystkich Monarchow Polskich *gesta*, niech przewraca Chroniki, Annaly, Dzieiopisma Polskie, tego się nigdzie nie doczyta, aby Krolestwo Polskie, *in ea* zostawało *tranquillitate & altissima quiete*, iakim temi czasy cieszymy się pokojem, pod teraznielzego Nayiasnieyszego AUGUSTA III. y świętey pamięci nigdy nie odżałowanego

nego Oyca Jego Panowaniem, zaczawszy od Tarnogrodzkiej rozwiązania Konfederacyi 1717. kiedy tenże Nayiasnieyszy AUGUST II. *incusso* Imienia swego *terrore & reverentiali metu*, iako y zkolligowaną ze wszystkimi Europeyskimi Monarchiami przyznaną, wszystkie niechętnych Potencyi zagranicznych natarczywe utrzymał zamachy. Aby to *luculentius* pokazał, *serie Chronologica* to wywicść *per epitomen, haud supervacaneum iudicavi*.

Anayprzod w Roku 550. od Pánowania Chrystusowego, Polska od pierwszego Lecha, swoy początek wzięła, (iako nasi Historykowie *Dlugos Kromer Gagnin Bielski Wapowski Herburt y Neugebaver* opisują) ale że to Panowanie y następujące, na obmierzłym BOGU fundowało się Bałwochwalstwie, przeto niegodny był spokojnego Panowania Narod. który *Iurandum, Fadera, & Justitias Domini* codziennie gwałcił. Więc dawnieyszych Polskich Monarchow minętych zaś, którzy wiarę Świętą Chrześciańską przyjąwszy, rzadzili się Prawem Ewangelicznym, y na Boskie zarabiali Błogosławieństwo, tu krotko rekapitulować zechcę.

Za Panowania *Miecislawa* Xiążęcia Polskiego pierwszego Chrześciańskiej wiary zażczyconego Rządcy naszej Monarchii, w Roku 985. była woyna ciężka z Władysławem Czarem Moskiewskim, który swoią Potencyą Zamek *Przemyski y Czerwieński* opanował. Niemniey z *Radymnicy* Polacy ustąpić, y cały kray pod Ruski haracz poddać musieli, iako *Dlugos folio 108.* obszerniey opisuje.

R r

Bole-

Co się Chronologicznie pokazuje.

Panowania Lecha w Roku 550 nad Polską poczęło się w Bałwochwalstwie, dla tego życia Jego następcami nie są wspomnieni.

Series kłopotliwych Polakich Chrześcian Panowania od Roku 985. zawnież nie spokojnego.

Bolesław Chrobry lubo tak szczęśliwym był Panem, przecież z Xiążęciem Czeskim *Bolesławem*, także z Xiążęciem Ruskim, y z Morawczykami *in actu* zostawał *belli*.

*Miecisław* drugi Syn *Chrobrego* z temiż Czechami y Pomorczykami ciężką y krwawą miał wojnę.

*Kazimierz* pierwszy z *Maslaussem* Xiążęciem Mazowieckim y innemi sąsiedzkimi Xiążętami prowadził wojnę.

*Bolesław* drugi z Prusakami, z Xiążęciem Czeskim *Wratisławem*, y z Węgrami certował y bitwę toczył.

*Władysław* pierwszy *Hermann*, Czechow Pomorczyków y Ruś miał sobie nieprzyjaznych, y w bitwach *Adwersarzow*.

*Władysław* trzeci *Krzywoust* z Pomorczykami, z *Swantopetkiem* Xiążęciem Czeskim, y z *Henrykiem* Cesarzem, pod *Głogowem* y *Wrocławiem* bić się musiał,

*Władysław* drugi za perfwazyą Zony swoiey wojował, który potym z tąż żoną uchodzić, y pod protekcyą *Konrada III.* Cesarza udawać się musiał

*Bolesław* czwarty wojował z *Isaslaussem* Ruskim Xiążęciem y z Prusakami, gdzie Xiąże *Henryk* Brat rodzony *Bolesława* na placu legł, od Pruskiej ręki śmierć ponioższy.

*Miecisław* trzeci *in Civili Bello*, pod *Morawą Rzeką* y Syna swego *Bolesława* utracił, y sam raniony został.

*Kazimierz* drugi chociaż nazwany *Sprawiedliwy*, iednak y ten przy *Miecisławie* Xiążęciu *Halickim*, z *Haliczaniem* wojował, tudzież y z Węgrami, pod tymże *Hali-*

*Haliczem*, a naostatek y z własnym swoim *Bratem*, ktorego z *Krakowa* wypędził.

*Lefsko* czwarty nazwany *Biały*, z *Miecisławem* y z *Jarosławem* Xiążętami *Słańskimi* wojnę toczył pod *Mozgawą Rzeką*, gdzie samego *Wodza Goworzyckiego* *Woiwodę* *Sandomirskiego* w niewolę wzięto y złapano.

Shczęśliwiec iednak potym z *Romanem* Xiążęciem *Włodzimirskim* y *Halickim* *Lefsko* pod *Zawichostem* zpotkał się. Kiedy sam *Roman* życie położyć y śmierć ponieść musiał.

*Bolesława* czwartego nazwanego *Wstydliwego*, lubo spokojnego y światobliwego *Pana*, iednakowóż wojny z *Konradem* Xiążęciem *Mazowieckim* y z *Jadzwingami* dotknąć musiały, y przed *Tatarami* po dwa kroć za granicę do *Węgier* z żoną swoją uchodzić musiał, ktorzy po *Chmielnickiej* wiktoryi, *Krakow* spalowali mieczem y ogniem, a potym *Słańk* nalezdłszy *Wrocław* także spalili, tandem *Henryk* *Pius*, *Święty* *Jadwigi* Syn wydawszy im *batalią* zginął, po ktorej wiktoryi *Tatarzy* dziewięć *worow* urzniętymi *Polskich* trupow ufzami napełnili.

*Lefsko Czarny* po wielu expedyowanych tak z Xiążęciem *Ruskim* *Lew* nazwanym, iako też y z *Henrykiem* Xiążęciem *Wrocławskim*, lubo szczęśliwych *bataliach*, iednak y ten *intra civile Bellum*, ofobliwie z *Konradem* Xiążęciem *Mazowieckim* mając do czynienia, pod protekcyą *Ladysława* *Krola* *Węgierskiego* do *Węgier* poysć musiał.

*Henryk* nazwany *Probus* z *Władysławem* Xiążęciem Sieradzkim pod Miastem Severią spotykając się przez tegoż *Władysława* z Krolestwa iest zrzucony, w ktorej potyczce *Przemysław* Xiążę Sprotawski zabity Xiążęciami zaś *Opolskiego* ranego w niewolę wzięto.

*Władysław Lokietek* wojował z *Henrykiem* Xiążęciem Głogowskim tudzież z *Janem* y w *Woldemarem* Margrabiami Brandeburskimi. Tym, gdy całą Pomeranią odebrali, Miasto Gdańsk mocnym opasane obleżeniem poddać się musiało y z Zamkiem, pod kommandą *Boguszy* Sędzięgo Pomorskiego zostającym, *Władysław* Krzyżaków *pro vindicatione* Gdańska zaciągnowşy z nimi potym miał co do czynienia y nowe toczyć musiał wojny.

*Kazimierza Wielkiego* krwawe były wojny z *Henrykiem* Xiążęciem Sagańskim, z *Janem* Krolesem Czeskim z *Tatarami* y z *Wołoszą* przez ktorych wielką klęskę Polacy nasi przez zaszadzkę w lasach ponieśli.

*Władysław Jagiello* z *Witoldem* Xiążęciem Litewskim y z *Krzyżakami* po kilka kroć razy spotykać się musiał.

*Władysław Jagiellonczyk* Syn y Następca ięgo, po trzech szczęśliwych z *Amuratem* Cesarzem Tureckim zwycięstwach, sam potym na placu poledz musiał pod *Warną* iako się wyżej namieniło.

**KROL** *Kazimierz Jagiellonczyk* między wiela nad *Krzyżakami*, iako też nad *Bogdanem* *Wojewodą* *Wołoskim* zwycięstwami, od *Tatarow* niezliczone ponosił

nosił szkody, ktorzy całą *Podole*, zrabowawşy y mieczem á ogniem zplądrowawşy do ostatniey tę krainę przyprowadzili ruiny. Cisz powtornie *Rus* y *Podole* najechawşy; kilka tysięcy różney ludzi kondycyi w niewolę zabrali. Potrzebie ziemię *Łucką* y *Oleśnicką* zrabowawşy na 9000. ludzi oprócz innych zdobyczy wzięli w niewolę. Za tegoż Pánowania z *Krzyżakami* Polacy pod *Choynicami* na głowę przegrali, z ktoremi przez lat 13. *vario Marte, & diversa fortuna alea pugnatum.*

Za Pánowania *Jana Albrachta* pod *Wisniowcem* *Polaków* *Tatarzy* zbili. Niemniej pod *Bukowcem* Polacy wojnę ztoczywşy z *Stefanem* *Wojewodą* *Wołoskim* przegrali bitwę, á ow *Wojewoda* potym *Rus* y *Podole* najechawşy więcej niż sto tysięcy ludu z tych krajow w niewolę zabrał. *Turkow* 70000. do *Rusi* y w *Wołoszczyznę* wpádşy mieczem y ogniem one kraie plądrowali, & *abominatione desolationis* niszczyli, á nikt im odporu niedawał. Potym *Tatarzy* pod sam czas żniwa wpádşy w *Gránice* *Polskie*, *Miasto* *Bełsk*, *Krásnostaw*, *Krásnik*, *Lublin* &c. przyległościami ogniem y mieczem zplądrowali.

Za Pánowania *Alexandra* lubo *Pokucie* odebrane, y *Stefan* *Wojewoda* *Wołoski* do pokoju y do wyprowadzenia wojska z *Pokucia* przymuszony, á *Gliniski* *Wodz* *Ruski* zbił 20000. tysięcy *Tatarow* w *Litwie* (oczym, gdy iusz prawie konającemu *Krolowi* dáno znać, podziękowawşy za to zwycięstwo *BOGU*, zaraz w tym punkcie jemu *Ducha* oddał) iednakże *Tatarzy*, *Podole*,  
R r 3 Rus,

Rus, Woiewodztwo Sandomirskie y Litwę rąbowali y pálili, z ktorych krain ná sto tysięcy ludzi, w niewolę zábrali.

Krol Zygmunt I. vario eventu z Tatarami wojował, ktorzy pod Wisniowcem y pod Sokalem Polakow zbili, á między Stuckiem y Pinskiem wsie y Miałta rąbowali y niszczyli, Bogdan zaś Woiewoda Wołoski Rus opanował, gdzie nad Dnieprem *dubio Marte* potykać się Polakom przyšlo. W tym tecz y Moskwa odebrała *Smolensk*, y pod *Opoczmem* nád Polakami wiktoryzowała, którą potym pod *Orszą* po dwa kroć Krol Zygmunt pobił, y do Pokoju przynaglił. Tenże niewycięzony Monarcha Tatarow w Litwie ploszył, á Jan Kamieniecki Pilawita Káosztelan Lwowski ich ná Wołhiniu zniost y pogromił.

Zá Pánowania Zygmunta II. Augusta, *molestè seduli* Tatarzy w Ruskie znowu w pádfzy krainy, á w nich mieczem y ogniem grafsuiąc, wiele tak ludu różney kondycyi, iáko tecz koni y bydła z sobą zábrali. Car Moskiewski Jan Wasilowicz (*Basilides*) do Litwy z woyskiem tárgnawfzy, *Plocko in suas partes, victrici pertraxit dexterá*, którą to Moskwę iednak Litwa po dwa rázy zbita y z granic Pólskich z pędziła, Krol tecz *Parnawę* w Inflanciech Szwedom odebrał.

Zá Panowania Stefana Batorego Moskwa *in penetrantia* Infant wpáfzy, wiele Miałt pod moc swoją podbiła, przeciwko ktorym Krol z Woyskiem potzedfzy, *Plock* odebrał, á *Wicliß, Usniatyn, Wielikołuki* y inne Miałta Moskiewskie poodbierał. Niemnicy mu *Ryga* pewnymi kon-

kondycyami poddála się. Krol zaś Szwedzki *Narwę* odebrał, á *Corpore Infant* oderwawfzy.

ZYGMUNT III. Polski y Szwedzki Krol, Lubo <sup>Panowanie</sup> <sup>Zygmun-</sup> <sup>ta III. ze</sup> <sup>wład nie</sup> <sup>spokoine.</sup> tak był waleczny y szczęśliwy Pan, *in aestu belli* z *Mo-* skwą y z Pohańcami Turczynami, iednak zá Jego Pánowania od Tatarskich nájzdow *Podole* nie mogło byđ paści od Granic Sasiedzkich ponosiły, oczym Konfytucya Roku 1627. folio 10. (*sub titulo* *Bespieczentwo*) tak opiewa.

„ Jż nie dawnemi czasy Woiewodztw Poznańskiego y Kálifkiego Obywatele przez woyska Cudzoziemskie Mandfwełczykow wielkie szkody ponieśli, y ieszcze od kup żołnierskich ná Granicach Śląskich, y Margrabfskich obawiają się niebespieczentwa. Tedy tym wyżey mianowanym Wojewodztwom zá konsentem Stánow wfzyftkich pozwálamy, gdyby od takich swawolnych kup pewne niebespieczentwo záchodziło, áby się im wolno było ná pewne mieysca, zá obwieszczeniem Wojewodztw y Deputatow które sobie ná okázowaniu obiorą z przestrogą naszą kupić, y obronę sobie pod takie niebespieczentwa obmyslić, Pospolitym Ruszeniem, gdzie każdy Obywatel *armatus & hastatus* iáko náylepiey będzie mógł, stáwić się będzie powinien, pod winą trzech tysięcy Grzywien, *ad instantiam cujusvis Nobilis in foro Castrensi sine appellatione repetenda &c.*

„ Item

„ *Item* Konstytucya *Anni 1631. sub titulo* Obrona Do-  
 „ mowa *fol. 22. tak sonat.* Jż za pozwoleniem woysk  
 „ Cudzoziemskich przy Gránicy krajow Wielkopolskich,  
 „ wielkie się Jch Wojewodztwom dzieią *præjudicia* y  
 „ szkody wpádnieniem ludzi swáwolnych za Gránice Ko-  
 „ ronne, ták że iuż Dobra náfze Duchowne y Swieckie  
 „ ná wielu mieyscach są spuštozone, záczy m z najazdow  
 „ tych więkzszego się y potym obawiaią niebezpieczeń-  
 „ stwa tedy tym wyżey mjanowanym Wojewodztwom,  
 „ gdyby ich od tákich swáwolnych kup, y náglego iá-  
 „ kiego woyska ktoregokolwiek wtárgnienia pewne zá-  
 „ chodziły niebezpieczeństwa, zá konsensem Stánow  
 „ wsfytkich pozwalamy, áby zá obwiefzczeniem Wiel-  
 „ moźnego Stanisława z *Przyimy* Przyiemskiego Márzłá-  
 „ ka náfzego Nádwrnego, Generála Wielkopolskiego  
 „ (ktoremu stráž y bezpieczenistwo pográniczne do záwia-  
 „ dowania náleży) przez Uniwersalý Jego, do Wielmo-  
 „ żnych Poznańskiego y Kálińskiego Wojewodow, y Ká-  
 „ sztelanow Wojewodztw tych wydane, y po Grodach  
 „ publikowane, Obywátele niebezpieczeństwa pobly-  
 „ fzi, á ieżeliby tego potrzeba, tedy y wsfyscy Oby-  
 „ wátele tychże Wojewodztw, ná czas y mieysce názna-  
 „ czone, z Káštellanami swemi *armatim*, y zporządne-  
 „ mi Rynsztunkami byli powinni y záraz pod Regimen-  
 „ ty Wojewodow swych nástąpić, y *munia* swoie według  
 „ dáwnych Práw *de expeditione bellica sancitis* odprawo-  
 „ wać będą &c.

Wlady-

*Władysław IV.* Zwycięstwy nad Tatarami y Turczy-  
 nami był sławny, przecieź to Tureckie zwycięstwo *Ko-*  
*niecpolski* w niewolą zabrany wolnością, á *Zotkiewski*  
 Hetman Wielki życiem własnym zápieczętować musiał.  
 Tenże Niezwyciężony Monarcha, *Sehina* woysk Mo-  
 skiewskich Wodza, wiele rázy zbit y pogromił, y do pod-  
 dania się przymusił. Cára Moskiewskiego *Michála Fie-*  
*dorowicza* z wielką strátą kraju, (bo wzdłuż ná dwieście,  
 á wsfierz ná sześćdziesiąt mil) y Miast piętnastu, do po-  
 koiu przywoiđł. Atoli przy ták wielkich zwycięstwach  
 y tryumfach, iednak *in turbido statu* Polska zostáwała,  
 áni ták iák teraz od gránic ubezpieczona nie była, czego  
 náywięcey były okazyá buntý Kozáczyzny, ktorey He-  
 tman Bogdan *Chmielnicki*, pod *Korsuniem* obudwoch  
 Hetmanow *Potockiego* y *Kalinowskiego* z wielką godnych  
 Woioownikow liczbą poimał, y pod *Konstantynowem* woj-  
 sko Polskie zbiwfszy, wsfedzie zgoła plądrował, pušto-  
 szył, Kościoły łupił y profanował, Domy Szlacheckie ná-  
 jeżdzał rábował.

Zá Pánowiana *Jana Kazimierza*, przeciwko buntom  
*Chmielnickiego* Pospolitym Ruszeniem woyska náfze pod  
*Pilawcami* stánęły, gdzie zważywfszy niezliczoná Kozá-  
 kow mnogość, náząd cofnać y rozerwać się musiały.  
 Potym iednak pod *Zbarazem*, *Manochcami*, y *Rosolow-*  
*cami* lepiej szczęście woysku Polskiemu służyło. Pod  
 ten czas Jeremiaśz Xiążę Wisniowiecki *Krzywonosa* Wo-  
 dza Kozáckiego zbit, 50000. trupem położywfszy. W  
 którym zwycięstwie Kozácy, pod *Zbarazem* Polskie woj-  
 sko,

S s

sko,

Władysła-  
 wa IV. za  
 Panowania  
 koniecpol-  
 ski w nie-  
 wolą zol-  
 kiewski  
 Herman  
 wielki zgi-  
 nył.

Pod Korfu-  
 niem Poto-  
 cki Kalino-  
 wski obai  
 Hetmani  
 poimani.

Jana Kazi-  
 mierza Pa-  
 nowanie  
 wiele Pro-  
 wincyi stra-  
 cilo y Oliw-  
 ski traktar-  
 Bydgoski  
 kazdego  
 nanczy.



fko, á nawet y famego Krola oblegszy, do pokoju zá ciężkimi kondycyami, y wielką summą sobie przyobiecana przymusili. Kozaków jednak znowu potym Polskie woysko pod *Berefteczkiem* ná głowę zbiło. Potym Moskwa *Smolensk* y *Wilno* odebrała była, ále w krotce, pod *Konopotem* y *Cudownem*, ná głowę porażona y zbita, o Pokoy prosić się musiała, który záciężkimi kondycyami był icy pozwolony. Dálej Szwedzki Krol *Karol Gustaw* Poznań y *Wárszawę* odebrał, á niemniej y *Krakow* po niedługim oblezeniu przez *Stefana Czarniekiego* oddány. Nie tak się zaś powiodło w *Częstochowie* Szwedom, którą atakowawszy bez skutku požadanego odstąpić musieli, straciwszy tam dosyć swego woyska, *Stefan* zaś *Czarnecki* pod *Kozienicami*, *Warką* y *Bydgoszczą* (którą y odebrał) Szwedom bił y gromił. *Rakocy* *Xiąże Siedmiogrodzki* pod *Magerowem* y *Rozwalencami* zbity, o Pokoy prosić się musiał. *Xiążęcia Brandeburskiego* pod *Proskowem*, *Hetman W. Litewski Gąsiewski* potężnie zgromił á *Ráytaryą* jego, do *Poznania* ciągnącą, *Opalinski*, *Wojewoda Podolski* zniósł szczęśliwie, które to klęski y zwycięstwa, dopiero *Traktat Oliwski* Roku 1660. á w krotce y śmierć *Gustawa* Krola Szwedzkiego zákończyła.

Panowanie  
Michala  
krola ka-  
mieniec Po-  
dolski straci-  
ł.

Zá Pánowania Krola *Michala*, *Kaminiec* Podolski odebrał, *Turczyn*, ktorego potym *Hetman Wielki Koronny JAN SOBIESKI*, pod *Batowem* y *Nimirowem* ná głowę zbił y zgromił. Tenże *Wielki Hetman* á potym *Wielki Krol* 40000. *Turkow* zniósł, (w sam dzień śmierci

śmierci Krola *Michala* 1673.) pod *Chocimiem*, gdzie cały oboz *Wezyrski* in *przedam* wzięty.

Tenże iusz *Krolem Janem III.* obwołany, sławny *Pohańcow* zwycięzca y *Fulmen Orientis* mianowany pod *Wiedniem* 1683. *Turecką* skruszył potęgę. Pod *Zwancem* tecz *Tureckie* woysko od niego zniesione, y *Jazlowiec* odebrány, niemniej *Hetman Wielki Koronny Jablonowski* za *Bukowiną* niezliczone woyska *Tureckie* zniósł y rozgromił. Tenże *Hetman* pod *Zwancem* *Ordę* zgromił, y wszystkie *Zachare*, do *Kamienca* prowadzona odebrał. Náostatek sam *Krol Jan* in *personá* poszedłszy ná *kampanię Wołoską* ku odebraniu *Iasow* *Stolicy Wołoskiej* y *Maltańskiej*, dla wielkiego umocnienia tej *Fortecy* y wielkich *dzdow* y *flot* z znużonym woyskiem musiał bez skutku z *niemałą* *klęską* tak ludzi iáko y *koni* wrocić się nazad y *retyrować*.

Ten wielki Krol, lubo przy *Buławie*, przez *Zna-* Za Panowa-  
czne *wiktorye* wysłużył sobie *Koronę* *Polską* jednak *nia* *Wale-*  
tego *szczęścia* na sam tylko *wiekopomny* *slawy* *swoiey* *cznego* *Ja-*  
zażyczył, ále nie na rozprzeźwienie *granic* *Polkich* *na III. ky-*  
zażył, owzem tego ktorego wszystkie *impety* y *strata-* *smolen-*  
*gemmata* *woienne* *przełamać*, y *przekonać* *niemogły*, *Woiewo-*  
*Moskiewskie* *dzięgi* y *Ruble*, do *stracenia* *niemało* *kra-* *dzstwa, Stra-*  
*ju* *Polkiego* y *Litewskiego* *przywiodły* y *uładziły*. *conc.*  
A przeto *Rzeczpospolita* w Roku 1686. przez *Traktat*  
*Krzysztofa Grzymultowskiego* *Woiewodę* *Poznańskiego*,  
wielką *szkodę* *poniosła* w *oderwaniu* *Wojewodztw* *Ki-*  
*jowskiego*, *Smolońskiego* *Czerniechowskiego*, y *wielkiej*  
części

części Połockiego iako łatwo o tym doczyta się każdy w 3. 4. y 5. Punkcie tego Traktatu. Nawet, *si licet dicere quid sentiam* à bardziej *quid sentiebat* pod ten czas moia Oyczyzna, rzadko kto (lub nikt) Wakanfu podpisanego dostał, poki sobie wprzod złotousta perfwazyą, ferca Pańskiego nie zniewolił y zdewinkował. Co więkza, że ten Pan, przez swoje całe Panowanie tak heroiczne, łockia gruntu Oyczyźnie nie przyczynił.

Panowanie  
Augusta II.  
kamieniec  
Podolski  
rekupero-  
wano.

Po śmierci zaś iego, à po szczęśliwey Koronacyi Najiaśnieyszego AUGUSTA II. Roku 1699. zaraz we dwie lecie, Karłowickim Traktatem przez *Małachowskię* Wojewodę Poznańskiego zawartym, *peregit tranquilla* Negocyacyi *potestas, quod violenta nequivit*, y więcey *terrore nominis* Najasnieyszego Augusta II. niż krwią wytargowała na ten czas Polska przez co. Sciana nayprzod od *Podola, Pokucia, Ukrainy, Wolhinia* iest uspokioiona, y od wszelkich najazdow assekurowana, ktore krainy przed tymże Traktatem, dla częstych napaści *Jassyrow* tak Wołoskich iako y Tatarskich, *in summā* zostawały *abominatione desolationis*, do tego zaś dnia, *in altissima* zostaią *quiete*, y przeto do znaczney reparacyi y melioracyi przyszły. Przeż tenże pomieniony Traktat, *Kamieniec Podolski*, Forteca *communi gentium praeconio*, nazwana *Antemurale Christianitatis*, a przez niemaly czas Garnizonem Tureckim osadzona, ewakuowana zostala, y Rzeczypospolitey oddana, à teraz Garnizonem Polskim obwarowana,

na, *forti praesidio* iest *Podolu, Pokuciu y Wolhiniowi*. Zkad *in tam pacato statu* Oyczyzna nasza, tak za s. p. Najiaśniey: AUGUSTA II. Oyca y Predecessora teraz nam szczęśliwie boday y długoletnie Panuiącego AUGUSTA III. od rozwiązania Tarnogrodzkiej Konfederacyi, iako y zaterażnieyszego PANA Panowania, od Seymu Pacyfikacyi zostaie, y tam *jugi Pacis dulcedine* się ciesz, iakiego Pokoju nigdy *à condita Republica* w Polfcze nie było.

## §. XLII.

Przy tey Pokoju obfitości, kiedy *Jam minae saevi cecidere belli, Jam prophanatis male pulsa terris.*

*Et salus & Pax, niveis revisit. Oppida bigis.*

Kto iest okazyą Seymow rwania *meo Judicio* grzeszy *in Spiritum Sanctum*, à taki grzech, nie może byc opuszczony ani na tym ani na tamtym świecie. Grzeszy *in Spiritum Sanctum*, bo Duch Święty iest Author *sani Consilii, Lumen cordium*, kto tedy *impedit sana Consilia*, sprzeciwia się Duchowi Świętemu. A do tego *non dimittitur peccatum, nisi restituatur ablatum* kto zaś iest okazyą rwania Seymu, iest okazyą niepowetowanych zawodow, tylu Osob, trzy Stany zgromadzone, reprezentuiących; tyle unkosztow, strat, expens, okazyą darmo ponieionych *in sudore vultus* prac trudow y fatyg, *Quae restitutio?* à choćby mogli *restituere* pieniądze, *lachrymas quis restituet* ubogich ludzi? ktorzy dla niedoyscia Seymow, dla nicobmyślenia Fabryk y manufaktur w kraju, maia *arctum panem y aquam bre-*

Seimow  
rwanie iest  
Contra Spi-  
ritum San-  
ctum Grze-  
chem.

*vem*, a czasem sposobu pożywienia nie mając, y od głodu umierają. Jeżeli zaś *nulla restitutio*, idzie zatym że y *nulla remissio*.

Kto Sejm rwie, albo rwać każe, Oycyznę zostawie *inermem*, przy tak szczupłym kompucie wojska, który podobno na Papierze tylko a nie w samej znajduje się istocie. A do tego staie się okazją, że wszystkie w Polsce wcale upadają Manufaktury, któreby Rada Seymowa mogła wesprzeć utrzymać podzwignąć, przez publiczny jaki podatek, wprowadzone zaś Manufaktury zagroziłyby drogę ubogim, z hańbą Narodu po ulicach kłusującym y chleba zebrzącym, bo do przedzenia węg, y do Sukienictwa y do innych prac, za codzienną płacą garnęliby się, ci wszyscy co nie są kaliccy, a tak różni y proźni hołyszowie z rąk własnych zarabialiby sobie, *victum & amictum*. Przy doszłym Sejmie, pogłowne na zapłatę wojsku na niemym uchwalone Sejmie, byłoby zniezione, y przez koequacyą podatkow byłoby zgładzone *exosum nomen* Pogłownego, & *inaequalitatis* płacy, przy której teraz, w iednych Woiewodztwach od Krzesła płacą Senatorowie po złotych 900. na Rok, y od każdego zagonu, w innych zaś, nie tylko grosza żaden nie daie od Krzesła, ale nawet y z Starostw kwarty nieplaci. Naostattek ktosz za wszystkie inkonwienienye, za wszystkie rozboie Haydamakow, za swawolnych kup niażdzy, wiele razy popełnione, iest *in responsione* Oycyznie? jeżeli nie ciż sami, którzy Seymy *extenuant*, bo gdyby

gdyby Oycyzna przy pożądanym a skutecznym publicznym obradach *in bono statu* zostawała, toby wszystkim swawolom ochota y chęć do złego ustała.

Powiedziałem y dowiodłem wyżej że nigdy w większym Oycyzna nasza nie korzystała Pokoju, iako za Panowania Najjaśniejszego AUGUSTA II. ale do dać ieszcze śmieie mogę, że nigdy mniejszej iak pod ow czas nie miała wewnętrzney z Dyssydentami, (od Rzymko-Katolickiej Panującej Religii) wojny Dopiero za Panowania Jego wcale gorę wzięła *Domina Sara, super Ancillam Agar*, kiedy PP. Dyssydenci, od wszelkich Honorow, Funkcyi, y Prerogatyw rugowani zostali, którzy przedtem *ad omnia subsellia & activitatem* zarówno z Staro Polskiej wiary Kultorami Katolikami cisneli się. Dopiero samym na sobie dowodem owo Kárdynalne Prawo *Rex Catholicus esto* ten Prawowierny Krol do skutku przywiódł, Dał ten Pan y drugi iawnny dowod żarliwości przy wierze Katolickiej w Exekucyi Toruńskiej, której się Krolowie Szwedzki, Duński, Angielski, y Dwor Berliński *serio* opponowali, zwawe do tego Najjaśniejszego Pana listy przesyłając, któremi od ferowanego Dekretu y tego exekucyi, chcieli go cofnąć y odstraszyć, lecz *Generosissimae mentis & fortitudine animi* zaszczycony Pan, wszystkim dał odpor proźbom y groźbom, y na zwawe listy, zwawfze kazał z Kancellaryi wydawać Responśa. Jeden tu Responś do Dworu Berlińskiego *pro specimine styli ferrei eloquiorum super*

Najas. August wtory pokazał że był zwawf katolik bo Dyssydentow ab *activitate* rugowan wal Toruńczanow, skaral przykdnie za rabonek klasztoru Jezuickiego.

*super aurum & topazion kładę, z ktorego każdy wyczytać może, quo zelo & pietate erga Religionem, quo amore erga Patriam tchnął ten to Pan Najiaśnieyszcy re & nomine Rex Orthodoxus.*

### C O P I A.

*Responsoriarum Serenissimi AUGUSTII. pro Fide verè Catholicarum, pro Majestate Augustè Regiarum, pro Generositate Germanè Polonicarum. 1725.*

Zwawy list Najasnieyszego Augusta wtorego do Dworu Berlinskiego.

Litteras Serenitatis Vestrae sub Die 28. Novembris Berolino ad nos expeditas, à Domino de Suerin, Camerario Aulico, ejusdem Serenitatis Vestrae ad nos Ablegato habuimus. Mirum est Serenitatem Vestram, Principem alias rectitudinis omnimodae famam prætendentem, de pænis Civibus Thorunensibus subditis nostris meritò infligendis, tantò ut exprimit affici potuisse dolore, cum tamen Serenitatem Vestram latere nequeat, dictos Cives & Incolas Augustanae Confessionis Thorunij addictos, non quidem Perduellionis contra nos & Republicam, sed multò atrocioris, quia læsæ Majestatis Divinae, maximi certè criminis reos esse. Illi enim Clementiâ Majestatis nostræ, ac beneficio Reipublicæ, quo exercitium Religionis illorum toleratur abutentes, præsumperunt, & præsumunt, Catholicos, (quos Statuta Dominorum Antecessorum Nostrorum ad Magistratus in Prussia Civitatibus admitti volunt,) nonnisi maximâ cum difficultate intra mania sua, omni tamen spe Officii alicu-

alicujus adipiscendi destitutos admittere, admissos indignè habere, ac fermè non Tyranicâ Persecutione affligere, Crescentibus tandem ultra modum Thorunensium ausibus, qui eo usque pravitatis deducti, quod impietates ipsorum injuriâ anteactorum temporum impunè cesserint, ut eadem etiam contra publicum fidei Catholicæ exercitium moliri non dubitarint, improbâ enim temeritate ducti ex levi causa dejectionis pilei cujusdam Gymnasiae Acatolici, è propinquo, irreverenter intuentis Processionem cum Sanctissimo Eucharistiæ Sacramento, circa Templum S. Jacobi peractam per quandam Studiosorum Collegii PP. Societatis IESU Zelo Cultus Divini factæ, Cameterium cui Leges Regni Nostri omnem præcaverunt immunitatem, temere invaserunt, Studiosum eundem violenter invasum incarcerationunt, imò alterum quoque pro liberatione Socii sui sollicitum, custodia militari Civili demandarunt, unde Studiosi PP. Societatis IESU contumelia ejusmodi suis facta, laceffiti ad abducendum similiter Gymnasiae Acatolicum provocati, & coacti, ipsorum unum ad Scholas suas deduxerunt. Cives & Incolæ Thorunenses inculpati, offensam prætendentes promiscuam plebem ad tumultum concitarunt, Collegium & Scholas PP. Societatis IESU invaserunt, foribus effractis, fornicibus disjectis, fenestris excussis; etiam Gloriosa Dei paræ Virginis, ac Sanctorum Regni Nostri Patronorum, Imaginibus ac Statuis (illas securibus comminuendo, & adjectis infandis blasphemis cremando) Magistratu con-

T t

nivente

niventē non pepercerunt, taliterque indignos Protectione Nostra & Reipublicæ, imo quam severissimæ animadversionis reos se exhibuerunt. Quæ omnia quemadmodum nobis per Commissarios Nostros (de quorum fide non dubitamus, Thorunium delegatos relata sunt, ita Serenitatem Vestram scire volumus, ut plene sibi persuasum habeat, homines illos non crudelia pati, imo criminibus tantis inæquales Pænas duros. Cognoscat præterea Serenitas Vestra reali facti hujus notificatione, ipsosmet Thorunenses fata sua properasse, & Patribus *Societatis IESU* facti (in quod serio animadverti debuerat) causam falso infimulari, si enim PP. hi apud Serenitatem Vestram Testimonio egerent, illos indefessos in promovendo Cultu Divino Zelatores, Juventutis virtutibus doctrinaque conspicuos Instructores, ac insuper Pacis per Salvatorem Nostrum omnium adeo commendatæ, tam videlicet internæ in conscientis hominum sollicitos conservatores, quam externæ religiosos observatores esse, Regio Verbo Nostro incunctanter asseremus. Non arbitretur itaque Serenitas Vestra implacabili adversus dissidentes odio datum, aut privatorum quorundam molimine factum esse, quod Thorunenses A catholici puniendi sint, sed nefandas blasphemias, Domus Sacræ violationes, aliaque scelera ipsorum, justam in se traxisse vindictam, sine præjudicio perpendat; sitque Serenitas Vestra persuasa nos Confessionem Augustanam, & alias quasvis A catholicas Religiones beneficio Legum toleratas, in ditionibus Nostris, tam diu aggravari non passu-

passuros, quam diu adventitias & peregrinas se esse conscientia, Fidem Catholicam quæ Dominam reverituræ sint. Sententia de Consilio Senatorum & Juris peritorum Nostrorum contra Thorunenses lata, eo minus retractabilis est, quo magis in Principium Acta, ex Constantiæ & Justitiæ virtutibus, splendoris augmentum, derivari perspectum habemus, nullamque convenientiorem Regi actionem esse, quam Justitiæ executionem. Neminem hic præterquam Catholicos Jus dicere posse, Serenitas Vestra sciat, Nostræque insuper Majestati maxime injurium esse, Judicium contra Thorunenses factum, *iniquum & intolerabile vocari*, maxime a Principe Vassallo, ac in quem iniquæ & intolerabilis subditorum oppressionis ignominia potiori Jure retorquetur. Serenitatis Vestræ incompetentem pro Thorunensibus interpositionem, utpote in Majestatem Nostram incongruis expressionibus refertam, non nisi non æquo animo habere potuimus: Ipsamque monitam esse volumus, nobis potius actionum Serenitatis Vestræ cognitionem, quam illi nostram censuram competere. Non latet nos Serenissimum Galliarum Regem Christianissimum, Fæderum Olivenium unicum Fidejussorem esse, ejusque Majestatem, quo Thorunenses debitas facto suo habeant pœnas minus restitutum, eundemque animis reliquorum cujusvis Religionis Principum scimus inesse Justitiæ zelum, præsertim cum nos quoque Persecutiones Catholicorum in Magnæ Britanniæ, Daniæ, Sueciæ Regnis, Ipsiusque Serenitatis Vestræ ac fæderati Belgii Statibus,

multoties attentatas, patienter ferimus, non ignari, Principes & Republicas liberas, non nisi DEO Soli Actionum suarum rationem reddere debere. Quae rebus (ut dicitur) adeo exulceratis imminere possint pericula non praevidemus, multominus apprehendimus, at Justitiae nostrae confisis, eum nobis in defendendo, qualem hosti in aggreudiendo fore animum Serenitarem Vestram non latere cupimus, interea prospera quaeque & bonam valetudinem ex animo apprecantes. Dabantur in Regia Nostra Varlavienſi in die Decembris 1724.

Kościół  
Torunski  
za Panowa-  
nia N. Au-  
gusta II.  
Dyffiden-  
tom ode-  
brany.

Tu *notandum* że Kościół S. Jakuba przez tenże Torunski Dekret nie byłby PP. Konfessyi Aufzpunſkiej Adherentom odebrany, gdyby było Miasto, *Aliquod jus petendi* lub Przywilej Krolewski do niego pokazało, ale *luculentissime* na teyże Torunſkiej 16. Września w Roku 1724. agituiącey się Komissyi *deductum*, że po pierwszey szweckiey wojnie gdy Oycowie Bernardyni podczas powietrza wszyscy poumierali, Miasto na ten czas przywłaſzczyło sobie tegoż Kościoła poſſeſſyą, y *per conniventiam* następujących Krolow, Kazimiarza, Michała y Jana III. *pacifice* do owego czasu *poſſidebat*. Atoli *Malae fidei poſſeſſor nunquam praescribit* według *Axioma Juris*; y ztądci zelo *Augustissimi Augusti*, *rediit ad Dominum quod fuit ante suum* a tą nakazaną reſtytucyą, na wiekopomną ſławę y na nieśmiertelną u nas obligacyą ten Nayiaſnieyſzy sobie zaſłużył Monarcha do tego wroku 1711 traktatem Prutſkim Całą Ukrainę do Polſki inkorporował. Nie wſpominam wiele innych heroicznych Jego

Jego akcyi, ktoremi cały zapisałbym Foliał, iako się ten Pan dla Oyczyzny naſzey y Synow Koronnych exwiſcerował; iednym Kapitulatoryą co roczną dając, drugim dobra od Stołu Krolewſkiego *ad vitae tempora* puſzczając, zgoła cokolwiek się tak w Senacie znajdowało Senatorow, iako teſz *in Equeſtri Ordine* Urzędnikow wſzyſcy *munificentissima* Jego *gratia & distributiva* zaſzczycali się *Justitia*.

Temi zaś czasy terażnieyſzy łaskawie nam Panuiący Nayiaſnieyſzy AUGUST III. mógł że nam y Koronie całej Polſkiey, uczynić co więkſzego y wspanialſzego? iako kiedy o ofiarowaną sobie Koronę Cefarſką ſzczegulnie z miłości ku Oyczyźnie naſzey ſtarac się zaniecobał, nie tak się ſprawując iak naſz Krol Henryk Valazy. Ten w Roku 1574. oſwiadczywſzy się z tym *publicè*, że nie *ex ullo* Panowania *ambitu*, na którym by mu w Jego Oyczyźnie nie ſchodziło, Polſką przyiał Koronę (iako każdy się *fuſius* doczytać może *in Volumine Legum An. 1574. folio 228.*) przecieſz w 8. tygodni po Koronacyi, zasiałnawſzy wiadomoſć o ſmierci Karola IX. Brata ſwego ſtarſzego Rodzonego Krola Francuſkiego, owey ſwoiey niedawney przepomniawſzy konteſtacyi, *in confirmatione Jurium* wyrażoney, y obowiazki wykonaney Przysięgi w niepamięć puſciwſzy, zoſtawiwſzy tylko w pokuju na ſtole kilka liſtow do niektorych Panow, ſam konno nocnem uiechał ſpoſobem. Naſz zaś Pan; ſzczęſliwie (boday długoletnie) nam Panuiący *dilexit suos & in finem dilexit*. A zatym ieżeli

Naiz. Au-  
guſt III.  
Cefarſkiey  
odſtepuie  
korony dla  
Polſkiey.

pod którym Panowaniem, powinnyby *reflorescere unanimitas*, powinienby się stać *populus unius labii*, powinniśmy stać się *unius moris (unius oris) in domo*, to pod tak łaskawym y nas kochającym Panem. Ten ci to nasz Pan, stał się nam prawdziwie *Angelus Pacis*, kiedy niedawno *in aestu communi bellorum*, w zapalonych po całej Europie wojennych ogniach, y w śmym wojennych upałow śródki y pożarze, *in altissimā quiete & in tranquilla* Oyczyznę naszą zachował *potestate*. Nade wszystko każdy z nas powinien na to pamiętać, co powiedział Prowerbialista Pański (*Proverb. Cap. 8. V. 15.*) *Per Me Reges regnant, & Legum conditores iusta decernunt.* A zarym wszystkie świątobliwe y z Oycowkiego pieczołowania do dobra Oyczyzny naszej słońsiące się intencye Pańskie do skutku przywodzić powinniśmy, pamiętając na słodkość Panowania, y na Pokoy w którym korzystamy. Co to jest za *bonum Pacis*, dobrze wyraził ow Senator, o którym czytamy u Xiążęcia Warmińskiego Jędrzeia Żaluskiego Kanclerza Wielkiego Koronnego *in Epistolis Historico Familiaribus (Tomus I. Epistola 17. folio 128.) Deputatorum ad Pacta Conventa, Regis (Michaëlis) nomine, primus fuit Episcopus Cujaviensis, qui palam dixit, nullos equidem Reipublicæ offerre Serenissimum Regem milliones, OMNIA TAMEN DATURUM, SI PACEM DEDERIT.*

Jako P.  
Bogu  
chwala tak  
ludziom  
pokoy jest  
przyzwoi-  
ty.

Kiedy pod czas Narodzenia Pańskiego Duchow Niebieskich Anielskie Hierarchie y Chory po Obłokach, y Niebios Hemisferze, ogłaszali BOGU Wzzechmogącemu

mu Chwałę niekończoną: *Gloria in excelsis DEO*, tedy wraz, y ludzkim Ziemianom prawowiernym, intonowali Pokoy: *& in Terra PAX hominibus bonæ voluntatis*, na oczywisty dowod, że iako Panu Niebios BOGU jest przyzwoita Chwała, ktorey nikomu nie ustępuje *Honorem meum nemini dabo*, tak Ziemianom rzecz náyprzyzwoitsza náypożądansza, náybardziej ufzczęśliwiająca, jest Pokoy, *Dat pretium servata salus, potiorque metallo est,* albo iak ow drugi napisał Poëta

*Nulla salus Bello, Pacem te poscimus omnes.*

Jak tedy nie kochać, słuchać, życliwym bydź podanym tego Pana który nas požądanym obdarza pokojem. Ktory jest *causa nostræ lætitiæ*, który sponawie, że każdy z nas, (*securus sub ficu, sub vite sua*;) zażywa spokojnie darow Boskich, z Niebieskiej Skarbnicy hojnie nam wysypanych? *Si aquam haurisputeum Corona.* Kto tedy cieżyż się Pokojem, odday Chwałę temu Panu, z ktorego dobroczynności, używał tego Pokoju. Do każdego zas utrzymywania Pokoju trzeba kazdemu Statystcie wiedziec *ex qua generatione* pokoy nastaje, y *per quam Generationem* pokoy się traci, z ktorych Generacyi *Circulus* się staic, tym sposobem, Wojna rodzi krau zruinowanie; zruinowanie rodzi ubostwo; ubostwo rodzi pokorę; pokora rodzi Boskie politowanie; Politowanie Boskie czyni Pokoy; Pokoy rodzi obfitosc y Bogactwo; Bogactwo rodzi Ambicyą; Ambicyą rodzi pospozycyą, pospozycia rodzi zwadę y kłotnie; kłotnie y zawzietosci rodzą wojnę Wojna *Superius &c.*

Zaczyn  
Autora, po-  
koju nale-  
zy kochac.

Genera-  
tio wywie-  
dziona po-  
koju y  
Wayny.

Więc

Więc iako Boskie politowanie Czyni pokoy tak konferwacya pokoiu trzeba aby się tym ze utrzymywała politowaniem, według inż Citowanego Pſalmiſty ſłow, *ſi divitie auſuerint nolite Cor apponere* iezelic do ſwoich Włosci nie trzeba, ſwego Przykładac ſerca dopieroz na wydarcie Cudzey ſubſtancyi; dla tego kto ſtateczny pokoy wpaſtwie chce utrzymywac ſtarac powinien aby ſwięta Sprawiedliwoſc w tym ſpokoinym nieuſtawiała Paſtwie, bo kazdemu Paſtwu y kroleſtwu, więcey należy na ſwiętey ſprawiedliwoſci iak na Nayokrutniejszy wojnie, bo Woyna iezeli z Pogaſtwem; to ludzi w pien wycina, y zabiera; Dobra wſzytkie pali; kiedy zas między Chrzeciaſkiemi Najasniejszyemi Monarchami ieſt woyna, to tylko ſamym żołnierzom zycie w Bataliach y potyczkach odbiera, wſzytkich zas Obywatelów kontrybuciami pińieżnymi niſzczy &c. w nie zachowaniu zas ſwiętey Sprawiedliwoſci, to się Często trafia ze Pradziad Dziad Oyciec Spokoinie w Dziedzictwie ſiedzą y przez Całe zycie zadney napalci nie mieli od nikogo niech ze w ſamſiectwie iaki Pieniacz Polityk y *Versatus* (a iak ich s. p. J. W. Jan Jablonowski Woiewoda Ruſki mądraz ſzlachta w Xiażce ſkrupuł bez ſkrupułu nazywa) trafisieto owemu Czwartemu ſukceſorowi przez ſuptelny proces wydrze y wypędzi tak ze ow dziedzic u chłopu ktorego komorą zycie ſwoie mitrzyć musi. Więc gdy by był tenze woynę wytrzymał zpoganimem to by mu był Cała maiętnoſc Spalił ale grunt by zoſtawił y po uſmierzoney Woynie to ow Dziedzic przyſzedł by do dawney kondycyi

cyi y do dobrego mienia. Zaczyn nie bardziey zdobic nie powinno Chrzecianina, a dopieroz katolika iak iedna Święta Sprawiedliwoſc zachowana; nie bardziey nie ſzpeci iak iedna Obłuda chytroſc y kłamſtwo ktora się u Niektorych w Galantomyą y w Obrot obraca. A Czymze nas Machometanſka, bez bozna Sekta. Z Greckich Paſtw wygryzła, y wſchodniego Panowania Ceſarſarſką koronę w Roku 1453. wydarła, iezeli nie w ſwoim błędnym Pogaſtwie dobrze zachowana Sprawiedliwoſc, boc w tym y poſpolite przyſłowie uczy ze *pator eſt telis Vulnera facta meis* bardziey boli od ſwego iak od obcego dla tego tez bardziey Pana BOGA nie zachowaniem Sprawiedliwoſci Chrzecianin obraza iako Poganin, a ze wiara ſwięta ieſt naybardziey dla zachowania wſzytkich Cnot ktorych ieſt iakom iuz wywiodł ſwięta Sprawiedliwoſc Matką dla tego tez y pokoy utrzymuie, Co oczywiſcie patet ze ſłow Pſalmiſty Świętego *Miſericordia & Veritas obviaverunt ſibi, Juſtitia & pax oſculatae ſunt. Pſalmo 84. V. 11.* Zaczyn nie pokoy we wnętrny bardziey nie utrzymuie w kazdym kroleſtwie iak iedna Sprawiedliwoſc ze wnętrny zas pokoy; to tylko ſamo Woyno utrzymuie, Woyno zas powinien Sprawiedliwy podatek utrzymywac, to ieſt kazdy kto kocha oyczynę powinien ze Sprawiedliwego nie zdzierac się podatku; yle ze kazdemu Statyſcie trzeba w ziać w dobrą koſideracyą te ſłowa Anielskie *Gloria in Excelsis Deo*, y przydaia *hanc Conjunctionem*, & *in terra pax hominibus*, więc oczwwiście patet ze pokoy ludzki, na ziemi powinien w zor brac zchwały Niebieſkiej,

U u

Kto chce utrzymywac pokoy w Paſtwie powinien wzor brac z chwały



Niebieski  
y Charmo-  
ny Chorow  
Aniel-  
skich y  
świętych.

skiey, a zatym na czym *Consistat* chwała niebieska, tze-  
ba, kazdemu, *in Cognitionem* wprod wnisc, dopiero miec  
będzie mensuram iak utrzymywac iezeli nie wieczny, to  
przynajmniey długo letny pokoy. A ze to słowo Chwa-  
ła Boska, *derivatur* od Chwalenia. Więc ztąd roście  
y wynika. Ze go wszystkie Trony Mocy y Panowania  
Niebieskie Cherubinowie Serafinowie &c. ustawicznie y  
zgodnie chwałą, zaden się tam od tego nie excypuie  
chwalenia, ani dawnością familii ze ia od stworzenia  
Chorow niebieskich Tronowi Boskiemu nayblizey asy-  
stuię a zatym iuz od tego Chwalenia powinienem bydz  
uwolniony, ale y owzem te wszystkie mocy które blisko  
są Tronu Boskiego tym chernieysz y pokornieysz y  
sercem wychwalaia Boga, bo *hanc abyssum immortalem*  
& *inpenetrabilem* poiac nigdy nie mogą dla tego *inces-*  
*sabili voce proclamant Sanctus* y w takiej Harmonii Pana  
Boga chwałą ze nie ich rozerwac ani rozłaczyc może.  
A zatym na ziemi pokoi wewnętrzny przez scilla Char-  
monyą wszystkich stanow utrzymywany bydz powinien,  
ktora święta Sprawiedliwosc powinna ziednoczyc, zewne-  
trnego zas Pokoiu konserwacya, inszym sposobem bydz  
nie może tylko przez licznego Generalnego Woiska  
konserwowanie komputu; bo kiedy posronne poten-  
cye samsiedzkie będą wszelką gotowosc do woiny unas  
widzieli, to tez nas nayprzod będą estimowali y obser-  
wowali a do inwazyi nie będą za leda przyczyną prętcy.  
A ze woisko naymnieysze bes zoldu, zold zas bes po-  
datkowania bydz nie może, dla tego wpodatkowaniu  
nayscisleysza powinna bydz *Harmonia* podobna Niebie-  
skiey,

skiey, do ktorey wszystkie stany nie wylamywac ale ubie-  
gac się powinni, bom to dostatecznie pagina 145. poka-  
zał, y wywiódł ze Panu Bogu nie może przyiemniey-  
szey bydz ofiary iako podatek na Woysko, yle ze mno-  
stwo Rzemieślnikow Woysko zywi, rzemieśnicy zas po-  
spolstwo, concatenatym utrzymuia; więc w tey materii  
Czytającego odsyłam *ad hanc paginam*.

A ze przed tym: Najasnieysi Monarchowie, pa-  
nuiac Successive, zawze pospolitym woiewali ruszeniem,  
więc powinien *aequestris ordo* y ze Senatorami, to wzy-  
wą konfederacyą wziac, pod iakim to iarzmem nasi  
przodkowie y Antecessorowie byli, kiedy za wydanymi  
ostatnimi wiciami na pospolite ruszenie, wszyscy siadac  
nemine excepto na kon museli, odstapiwszy domow  
Włosci zon y dzieci, a Bog wie iak długo wlozyc się  
w marsie, y w Obozie stac broniac Oyczyzny museli,  
za Bolesława. Smiałego w Roku 1080. w Moskwi sie-  
dem lat nie powracaiac się dodomow woiewali, iako  
Długosz Libro 3. pagina 293. fusius wyraża, a ze ab hoc  
jugo kwarcianym Woiskiem, iezdezmy zaclonieni,  
więc powinien tez do sprawiedliwego podatkowania  
na to woysko dac się pociagnac, y te ze nas służbą swoią  
od tych fatyg kosztow zaclaniaia, maiac przy tym na  
to refleksyą, ze wszystkie samsiedzkie posronne poten-  
cye Co przedtym po szesc po osm y dzieiatku tyficy  
woiska chowali, to teras sto, lub dwakroc sto tyficy, w  
gotowosci ze wszystką ammunicyą maią, co przedtym  
wiedney batalii nie znajdowało się u iedney strony wię-  
cey nad trzydzieci kilka sztuk armaty to teras do ka-  
zdego

zdego szwadronu, dwanaście sztuk Armaty należy, Wiec ze się na Woysko przykładac niechcemy podaiemy *in rapinam* Całą Oyczynę, y to woysko ztąd ze wmałym znayduie się kompucie, iak byśmy ie na samo chowali stracenie, bo nie na Obronę ale na rozdrażnienie owego Inwazora. Uchwaleła była Rzeczpospolita na seimie in Anno 1562. folio 20. ze wszystkich krolewskich Dobr kwartę na zapłatę postanowionemu Woysku y z tąd kwarcyannym Woiskiem zowie się od kwarty; którą gdy by y tę sprawiedliwie possessorowie płacieli to by ledwo nie drugie tyle woyska przybyło.

Potwierdzono to prawo in Anno 1565. folio 90. in Anno 1566. folio 125. in Anno 1567. folio 129. in Anno 1569. folio 183. in Anno 1590. folio 576. in Anno 1601. folio 729. in Anno 1613. w uniwersale poborowym *sub titulo kwarta* in Anno 1619. fol. 2. in Anno 1620. w uniwersale poborowym *sub titulo kwarta* in Anno 1621. także w uniwersale in Anno 1627. folio 9. in Anno 1632. fol. 11. in Anno 1635. folio 6. in Anno 1637. folio 8. in Anno 1638. fol. 13. in Anno 1640. folio 15. in Anno 1647. fol. 1. in Anno 1659. fol. 13. in Anno 1661. fol. 6. in Anno 1667. fol. 4. in Ao. 1673. fol. 33. in Ao. 1676. fol. 23. in Ao. 1677. fol. 10. in Ao. 1678. fol. 3. in Ao. 1683. fol. 10. in Ao. 1710. fol. 73. Niechże kazdy zwazy iak wiele to prawa mamy o kwarcie a postaremu. Znayduie się tyle starostw co grosza iednego na Rusi kwarty nieplacą a drudzy mało co, y za to ieszcze, *jura Communicativa* Oycowie na Synow czalem *ad quintam generationem*, Mężowie na zony otrzymują a drudzy iak Dziedziczne przedaią dobra

dobra; y owi co kupują lub *per jura Communicativa* utrzymują się ani Najasnieyszemu. Majestatowi bo mu nigdzie nie assystują, ani Oycyznie nie są obligowani bo po tak wielu Cytowanych konstitucyach które choc kamienne powinny by movere serce, postaremu prawu dosyc nie czynią, y sprawiedliwe kwarty nie płacą, tego nie uwazając ze którzy z Oycyzny Większe beneficia mają, bardziey się tez o Obronę starac a rzetelniey mowiąc, więcey się przykładac dla Obrony powinny iak ci co tylko *ex splendore vultus sui* Ciężko grofz do grosza przykładając Fortuny się dorabiają y gdy by Ich Mśc Panowie Starostwie Sprawiedliwą kwartę płacieli to by do komputu, znaczna, część Woyska przybyło które Woysko na lokacyi tych ze starostw przez konsumencyą większą by im intratę uczynili a przeto ozdobnieysze starostwa by były. J nato nicht nie uwaza, ze to nie ieden przedgodziną był Chudzi- ną a wziawszy z Gabinetu Panskiego przywilej, na Starostwo, iuz Ci Całą gebą Pan; y ieszcze się sprawiedliwie do Obrony tej Dobrze Czyniącey Jemu Oyzny nie przykładają; którym Ich Mściom przywodzę napamięc wszystkich urzędniow ziemkich którzy tylko samym chonorem zaszczycają się a prowentu; do tych, urzędow w oku zapruszyc nie mają, a postaremu *solo amore boni publici* pogłowne od Urzędow co rocznie dwarzają płacą; vicissim y Senatorowie od Swoich tylko mieśc y krzesel znaczny podatek dają, *à re non fructificant*; a postaremu przyślowie pospolite Duchowne kazdego uczy ze *ibi non decimatur ubi non seminatur*. Jch Mśc

zas Urzędnicy y senatorowie decimant choc *non seminant*.  
 Wiele zas starostw takich znajduie się Co po Czterdzie-  
 ści lub trzydzieści tysięcy tynfow Arendy narok biorą, a  
 osmset polskich złotych lub dziewiec set kwatty płacą;  
 Nie iest ze to w tym oczywista Eluzya. Ztey Oczy-  
 zney Panem Go w iednym momencie Czyniącey, y  
 ztylu Cytowanych, konstitucyi oczywisty zart, Więc  
 niech ze kazdy uwazy, iakie to podobienstwo miedzy  
 nami do Niebieskey Charmony, y iak daleko od nas  
*aequalitas* w podatkowaniu *exulat*; Na co wszystko zgo-  
 ry Naywyższy Bog patrzy, y chcemy ieszczę za takie y  
 w całej kfiące wyrazone nie sprawiedliwosci aby nas Pan  
 Bog błogosławił. *Ale resuiditatem aptiori tempore zo-*  
*stawię, Czytającym zas iako y in his censuris zostaia-*  
*cym więcej nie chcę się naprzykrzac dla tego in reliquis*  
*supprimo verba, movendo de tabula manum.*

To zas Całe opus Temu który Machine światę ied-  
 nym stworzył słowem synowi zas Jego Przedwiecznemu  
 który świętą Ewangelią zdrozne *starego Testamentu*, na-  
 łogi naprawił, y nie ofzacowaną krwią, nie znośną mę-  
 ką, y nakrzyżu śmiercią, kazdego z nas odkupił Ducho-  
 wi świętemu który nie zliczonymi darami nas Oświecił y  
 oświeca *Qui regit immensam iusto moderamine molem. At-*  
*que movet nostros per tot miracula sensus* słowem na wię-  
 kszą Chwałę Troicy nie poięty świętey *genu flexo, corde*  
*Contirto*, konsekruie. Na doskonalszą zas obserwę  
 Aniołom Strozom aby *cultiori populo*  
 Afsystowali Dedykuie.



NASZEMU ZAS  
 NAJASNIEYSZEMU KROLOWI  
 NIE TYLKO  
 ZOSOBY, SWOIEY, Y JMIENIA,  
 ALE  
 Z KOMPENDIOWANYCH WSZYSTKICH CNOT,  
 WSPANIALEMU  
 AUGUSTOWI TRZECIEMU,  
 NAD  
 Rzeczą pospolitą z Trzech stanow uformowaną, nad  
 koroną z Trzech Prowincyi Złożoną, Szczęśliwie  
 y łaskawie przez dochodzące dwadziescia lat.  
 Panującemu demisso pospolite pod nogi  
 składam y ofiaruie.

